EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Wprowadzenie

Okoliczności powstania

Najstarsze świadectwo o autorze trzeciej Ewangelii przekazał św. Ireneusz (†200) w dziele *Adversus Haereses* III 1,1, stwierdzając, że: *Łukasz, który był towarzyszem Pawła, spisał w księdze głoszoną przez niego Ewangelię*. Fragment *Kanonu Muratoriego* (druga połowa II wieku) zawiera tę samą informację i jest tam dodane, że Łukasz był lekarzem (Kol 4,14). Według Euzebiusza (†338) autorem trzeciej Ewangelii oraz *Dziejów Apostolskich* jest Łukasz, lekarz i towarzysz Pawła, pochodzący z Antiochii Syryjskiej. O Łukaszu można też powiedzieć, że był historykiem i teologiem.

Ewangelia według św. Łukasza jest dedykowana Teofilowi (Łk 1,3). Wymienienie go w tytule nie oznacza, że jest on jedynym, do którego skierowane jest to dzieło. Łukasz w osobie Teofila adresuje swoje dzieło do ludzi wywodzących się z kręgu kultury greckiej, którzy przyjęli chrześcijaństwo.

Istotnym celem dzieła Łukasza (*Ewangelii* i *Dziejów Apostolskich*) było przygotowanie chrześcijan do podjęcia misji ewangelizacyjnej wśród narodów. Stwierdza się wręcz, że Łukasz napisał tzw. Ewangelię ewangelizatora. Kościół przestawał być małą grupą ludzi, którzy wzajemnie się znają, i przeradzał się w społeczność bardzo zróżnicowaną, wymagającą od jej członków uniwersalizmu i wielkiej otwartości na wszystkie ludy.

Na podstawie pewnych szczegółów zawartych w *Ewangelii według św. Łukasza* ustala się, że powstała ona po roku 70 po Chr., czyli po zburzeniu Jerozolimy przez Rzymian. Mateusz i Marek, mówiąc o proroctwie Jezusa dotyczącym tego faktu, wspominają ogólnikowo i enigmatycznie o *bluźnierczej obrzydliwości* obecnej w świętym mieście (Mt 24,15; Mk 13,14). Łukasz podaje konkretne odniesienia do faktu zburzenia Jerozolimy i deportacji jej mieszkańców (Łk 19,43n; 21,20.24), co oznacza, że wiedział o spełnieniu się proroctwa Jezusa. Ustalenie miejsca napisania *Ewangelii według św. Łukasza* jest trudne, a w zasadzie niemożliwe. Można jedynie stwierdzić, że autor i adresaci żyli w jednym z ośrodków Imperium Rzymskiego, gdzie raczej dominowała kultura grecka niż łacińska.

Treść i teologia

Wszyscy zgodnie przyjmują, że *Ewangelia według św. Łukasza* i *Dzieje Apostolskie* stanowią dwie części jednego dzieła, którego prologiem jest Łk 1,1-4. Łukasz, pisząc Ewangelię, musiał myśleć już o drugiej części. Potwierdzają to zabiegi kompozycyjne i ciągłość głównych tematów teologicznych, obecnych w obu tych księgach. Redagując Ewangelię, korzystał z kilku źródeł. Wiele tekstów przejął z materiału zgromadzonego przez Marka. Wykorzystał również tzw. źródło Q, które znał także Mateusz i oparł się na bliżej nieznanym materiale nazywanym Źródłem palestyńskim. Łukasz w swojej Ewangelii zamieścił prolog (Łk 1,1-4), tradycję dotyczącą dzieciństwa Jezusa (Łk 1,5 – 2,52), opisy ukazujące Bóstwo Jezusa (Łk 24,13-53). Szerzej niż Marek opisał działalność Jezusa w Galilei (Łk 6,20 – 8,3) oraz Jego podróż do Jerozolimy (Łk 9,51 – 18,14). Szczególną rolę w kompozycji Ewangelii odgrywa Jerozolima. W tym mieście dokonują się najważniejsze wydarzenia

z ziemskiego życia Jezusa. Przygotowanie uczniów dokonuje się w drodze do Jerozolimy. W Jerozolimie – a nie jak u pozostałych ewangelistów w Galilei – zmartwychwstały Chrystus spotyka się ze swoimi uczniami. Ewangelia ma być głoszona, począwszy od Jerozolimy (Łk 24, 47), i z tego miejsca Kościół będzie się rozszerzał, aż obejmie swoim zasięgiem cały świat.

Charakterystyczną część *Ewangelii według św. Łukasza* stanowią przypowieści: o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30-37); o bogatym rolniku (Łk 12,16-21); o miłosiernym Ojcu (Łk 15,11-32); o nieuczciwym zarządcy (Łk 16,1-8); o bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31); o faryzeuszu i celniku (Łk 18,10-14). Tylko Łukasz opisuje sceny przedstawiające miłość Jezusa do grzeszników, np. nawrócona grzesznica (Łk 7,36-50); Zacheusz (Łk 19,2-10). Odnotowuje też cuda, których nie ma w pozostałych Ewangeliach: wskrzeszenie młodzieńca z Nain (Łk 7,11-17); uzdrowienie kobiety chorej na artretyzm (Łk 13,10-17); uzdrowienie chorego na puchlinę wodną (Łk 14,1-6) oraz oczyszczenie dziesięciu trędowatych (Łk 17,11-19).

Ewangelię według św. Łukasza cechuje atmosfera modlitwy, radości, pokoju, chwały Bożej, łagodności i dobroci. Autor posiada głębokie wyczucie psychiki i wspaniale kreśli portrety swoich bohaterów, zwłaszcza Jezusa. Jest również, bardziej niż inni ewangeliści, wrażliwy na rolę i misję kobiet. Wskazuje, że kobiety na równi z mężczyznami są zobowiązane do przyjęcia Ewangelii i odpowiedzialne za jej głoszenie. Łukasz stara się także dać odpowiedź na pytanie: Jaki jest cel i sens istnienia chrześcijaństwa w świecie? W swoim dziele ukazuje on, że historia Jezusa i dzieje Kościoła, który założył, są wypełnieniem starotestamentowych obietnic danych przez Boga. Historia Jezusa i w konsekwencji historia Kościoła stanowią ostatni etap historii zbawienia. Epoka ta zakończy się powtórnym przyjściem Chrystusa i dokonaniem sądu nad światem. Czas Kościoła zawarty pomiędzy pierwszym i drugim przyjściem Jezusa na ziemię jest czasem ostatecznym. Nie jest to tylko epoka, w której pielęgnuje się pamięć o Jezusie. Zmartwychwstały Chrystus cały czas działa w swoim Kościele i poprzez swój Kościół. Jezus przemierza wraz z Kościołem drogę, która prowadzi do ostatecznego spotkania z Bogiem.

Świadectwa zawarte w Ewangelii jednoznacznie wskazują, że Jezus jest jedynym Zbawicielem świata. W ST tytuł „Zbawca" odnoszony był do Boga i wyrażał dwa aspekty: wybawienie od zła oraz obdarowywanie dobrodziejstwami. W świetle *Ewangelii według św. Łukasza* Jezus w całej swojej działalności zmierza do uwolnienia człowieka od zła, od grzechów i nieszczęść oraz obdarza go darami Bożymi. Czas działalności Jezusa jest więc czasem zbawienia. Jego Ewangelia jest słowem, które zbawia. Dlatego orędzie o zbawieniu i odpuszczaniu grzechów w imię Jezusa ma być głoszone wszystkim narodom (Łk 24,47). Szczególną uwagę Łukasz przywiązuje do ukazania roli modlitwy w życiu Jezusa, a także rodzącego się Kościoła. Wszystkie istotne wydarzenia z życia Jezusa poprzedzone są modlitwą. Jezus, modląc się, daje ludziom przykład, w jaki sposób mogą trwać w nieustannej łączności z Bogiem Ojcem. Modlitwa jest też ukazana jako niezawodny środek przeciwko pokusom, przeciwnościom, zniechęceniu, zagubieniu.

Ewangelia według św. Łukasza jest swego rodzaju podręcznikiem, który ma przygotować chrześcijan do dzieła ewangelizacji. Przekazuje słowa i czyny Jezusa w taki sposób, by ewangelizujący mógł być skutecznym świadkiem Chrystusa. Wzorem jest Jezus, który jako „pierwszy ewangelizator" nie tylko sam głosił Ewangelię (Łk 4,16-21), ale stopniowo przygotowywał do tego dzieła swoich uczniów.

EWANGELIA
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Prolog

1 [1]Wielu usiłowało już opowiedzieć o wydarzeniach, któ-
re wśród nas się dokonały, [2]zgodnie z tym, jak nam je
J 15,27; Dz 1,8; Ef 3,7 przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadka-
mi i sługami słowa. [3]Postanowiłem też i ja zbadać dokładnie
wszystko od początku i po kolei opisać ci, dostojny Teofilu[a],
[4]abyś przekonał się o prawdziwości otrzymanego pouczenia.

Dzieciństwo i życie ukryte Jezusa

Zwiastowanie narodzenia Jana Chrzciciela

[5]Za czasów Heroda[b], króla Judei[s], żył pewien kapłan z od-
działu[c] Abiasza, imieniem Zachariasz. Miał on żonę z rodu[s]
Aarona, której było na imię Elżbieta. [6]Oboje byli sprawiedli-
wi przed Bogiem, bo nienagannie zachowywali wszystkie
przykazania[s] i przepisy Pańskie. [7]Nie mieli oni dziecka, po-
nieważ Elżbieta była niepłodna[d], a oboje byli już w pode-
szłym wieku.
[8]Pewnego razu Zachariasz sprawował kapłańską służbę przed
Bogiem według ustalonej kolejności swojego oddziału.
[9]Zgodnie ze zwyczajem kapłańskim został on wyznaczony
przez losowanie, by wejść do świątyni Pana i złożyć ofiarę[s]
kadzenia[e]. [10]A w czasie składania ofiary mnóstwo ludzi mo-
dliło się na zewnątrz. [11]Nagle po prawej stronie ołtarza[s] ka-
dzenia ukazał mu się anioł[s] Pański. [12]Zachariasz przeraził się
na jego widok i ogarnął go lęk[f]. [13]Lecz anioł powiedział do
niego: „Nie bój się, Zachariaszu, bo twoja modlitwa została
wysłuchana. Twoja żona Elżbieta urodzi ci syna, któremu
nadasz imię Jan. [14]Będzie to dla ciebie powodem radości i we-

a) *Teofil* – był prawdopodobnie chrześcijaninem, który pełnił jakiś wysoki urząd w administracji rzymskiej. Jemu dedykowane jest również drugie dzieło Łukasza (Dz 1,1). Imię Teofil oznacza dosł. 'miły Bogu', dlatego możliwy jest też sens przenośny tej dedykacji: Ewangelia jest skierowana do umiłowanych przez Boga.

b) Chodzi o Heroda Wielkiego, który rządził Palestyną od 40 r. do 4 r. przed Chr.

c) Kapłani byli podzieleni na dwadzieścia cztery oddziały, z których każdy pełnił służbę w świątyni przez tydzień. Zachariasz należał do oddziału ósmego (1Krn 24,10).

d) Według świadectw ST wiele kobiet cierpiało na niepłodność (zob. *Słownik*), co jednak zostało odmienione przez Boga, aby zrealizował się Jego plan zbawienia (Rdz 18,1-15; 21,1-7; 25,21; 30,22n; Sdz 13,2-8; 1Sm 1,1-28).

e) *ofiara kadzenia* – ofiara składana przed poranną ofiarą całopalną i po ofierze wieczornej. Polegała na odnowieniu ognia oraz spaleniu wonności w pomieszczeniu znajdującym się przed miejscem najświętszym (Wj 30,7n).

f) Łukasz często zwraca uwagę na przejawy przerażenia religijnego (Łk 1,29n.65; 2,9n; 4,36; 5,8-10.26; 7,16; 8,25.35-37.56; 9,34.43; 24,37; Dz 2,43; 3,10; 5,5.11; 10,4; 19,17). Por. też Wj 20,20; Pwt 6,2; Prz 1,7.

Prolog. Ewangelia rozpoczyna się prologiem, którego słownictwo i styl przypomina wstępy komponowane przez historyków epoki hellenistycznej. Wskazuje to na wysoki kunszt pisarski autora. W prologu zaznacza on, co stanowi przedmiot jego zainteresowań (ww. 1n), określa metodę gromadzenia materiałów i jak zamierza je przedstawić (w. 3), mówi też o celu dzieła (w. 4). Łukasz w swoim przedsięwzięciu nie tylko podjął wysiłek dokładnego zbadania przechowywanych w żywej tradycji wszystkich wydarzeń, które dotyczyły Jezusa, ale zamierzył również przedstawić swoją historię w sposób uporządkowany, aby jak najlepiej ukazać zbawcze znaczenie Jego misji.
Adresatem dzieła jest Teofil, który już znał Ewangelię (zob. *Wprowadzenie*). To, co teraz otrzymuje, nie zawiera jakichś nieznanych dotychczas faktów, ale stanowi utrwaloną na piśmie tradycję ustną. Ma to mu pomóc w przekonaniu się, że fakty zawarte w Ewangelii są wypełnieniem Bożego planu zbawienia w historii świata.

Zwiastowanie narodzenia Jana Chrzciciela. Perykopa o zwiastowaniu narodzin Jana Chrzciciela wyraźnie w swoim stylu i użytym słownictwie nawiązuje do opowiadań starotestamentowych, zawierających relacje o cudownych narodzinach (Rdz 18,11-15; Sdz 13,2-24; 1Sm 1,5-20). Wykorzystanie takiego wzoru przez Łukasza ma podkreślić

sela i wielu będzie się cieszyć z jego narodzenia. [15]Stanie się wielki przed Panem[s]; nie będzie pił wina ani sycery[a] i już w łonie matki napełni go Duch Święty[b]. [16]Wielu Izraelitów nawróci do Pana, ich Boga. [17]Sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza. Zwróci serca[s] ojców ku dzieciom, nieposłusznych ku mądrości sprawiedliwych i przygotuje Panu lud dobrze usposobiony". [18]Zachariasz zapytał anioła: „Po czym to poznam? Przecież jestem już stary, a moja żona też jest w podeszłym wieku". [19]Anioł mu odpowiedział: „Ja, stojący przed Bogiem Gabriel, zostałem posłany, by przemówić do ciebie i oznajmić ci tę dobrą nowinę. [20]Ponieważ jednak nie uwierzyłeś moim słowom, które się wypełnią w swoim czasie, staniesz się niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie".

Syr 48,10n; Ml 3,23n; Mt 17,10-13

Dn 8,16; 9,21

[21]Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w świątyni[s]. [22]Kiedy wyszedł, nie mógł do nich przemówić[c]. Wtedy domyślili się, że miał widzenie w świątyni. A on dawał im znaki i pozostał niemy. [23]Gdy skończył się czas jego służby, wrócił do domu. [24]Potem jego żona Elżbieta poczęła i pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy. Mówiła: [25]„Tak uczynił mi Pan, gdyż wejrzał na mnie i zdjął ze mnie hańbę[d] w oczach ludzi".

Zwiastowanie narodzenia Jezusa

[26]W szóstym miesiącu[e] Bóg posłał anioła[s] Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego Nazaret[f], [27]do dziewicy zaręczonej z mężczyzną o imieniu Józef, z rodu[s] Dawida. Dziewicy było na imię Maryja. [28]Anioł przyszedł do Niej i powiedział: „Raduj się, łaski pełna[g], Pan z Tobą". [29]Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co znaczy to pozdrowienie. [30]Wtedy anioł powiedział[h] do Niej: „Nie bój się, Maryjo, bo Bóg Cię obdarzył łaską. [31]Oto poczniesz[i] i urodzisz syna, i nadasz Mu imię Jezus[j]. [32]Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca Dawida. [33]Będzie królował nad domem Jakuba[s] na wieki, a Jego królestwo

Mt 1,18

Iz 12,6; Jl 2,21-27; So 3,14n; Za 2,14

a) *sycera* – mocny napój upajający, sporządzany ze zboża, z soku owocowego lub miodu (Lb 6,3; Sdz 13,4).

b) W *Ewangelii według św. Łukasza* wyrażenie „napełniony Duchem Świętym" wskazuje na udzielenie człowiekowi daru proroctwa, dzięki któremu głosi on Boże prawdy (Łk 1,41.67; Dz 2,4; 4,8.31; 7,55; 9,17; 13,9).

c) Kapłan wypowiadał formułę błogosławieństwa nad ludem, czego Zachariasz nie był w stanie uczynić.

d) Niepłodność traktowano jako hańbę (Rdz 30,23; 1Sm 1,11), a nawet jako karę Bożą (2Sm 6,23; Oz 9,11).

e) Od momentu poczęcia Jana (w. 36).

f) *Nazaret* – mało znacząca wioska rolnicza w Galilei, położona na wzgórzu nad żyzną doliną Ezdrelon. W czasach NT liczyła około dwóch tysięcy mieszkańców. Rodzinna miejscowość Maryi.

g) *łaski pełna* – jest to nowe imię Maryi nadane Jej przez anioła. Termin użyty w oryginale jest trudny do przetłumaczenia. Próbuje się go oddać słowami: 'napełniona łaską', 'Ta, która znalazła łaskę u Boga', 'wybrana przez Boga', 'umiłowana przez Boga'. To nowe imię wskazuje na uprzywilejowanie Maryi przez Boga i jest podstawą do uznania Jej szczególnego miejsca w historii zbawienia.

h) W tym, co mówi anioł (ww. 30-33), brzmią słowa odnoszące się do Chrystusa (2Sm 7,12n; Iz 7,14; Dn 7,14).

i) *poczniesz* – dosł. *poczniesz w łonie* (Iz 7,14).

j) *Jezus* – imię to oznacza: 'Bóg jest pomocą', 'Bóg zbawia' lub 'Boże zbaw' (zob. *Słownik*).

jedność i kontynuację Bożego działania w historii. Kreśląc sylwetkę Zachariasza i Elżbiety, ewangelista podkreśla, że byli nienaganni wobec Boga i ludzi. Postawy takie były ukazywane przez proroków jako znak bliskiego przyjścia Chrystusa (np. Iz 32,16-18). Zachariasz i Elżbieta mają więc szczególne miejsce w planach Bożych. Nawet ich bezdzietność, która w świecie semickim uchodziła za karę, posłużyła do tego, aby Bóg ukazał szczególną rolę ich syna w dziele zbawienia. Scena spotkania anioła z Zachariaszem kończy się zapowiedzią znaku, który ma potwierdzić prawdziwość słów anioła. Tym znakiem jest niezdolność mówienia aż do czasu spełnienia się zapowiedzi. Milczenie Zachariasza wskazuje przede wszystkim na jego niewiarę. Symbolicznie może ono oznaczać zaniknięcie kultu starotestamentowego.

Zwiastowanie narodzenia Jezusa. Punktem centralnym sceny Zwiastowania jest ukazanie przyszłości Dziecka, które się narodzi (ww. 32n). Dziecko to jest Synem Bożym. Bóg da Mu tron Jego ojca Dawida, to znaczy, że Jezus zostanie ustanowiony Chrystusem. Będzie On panował wiecznie. W Nim spełnią się wszystkie obietnice mesjańskie. To główne przesłanie zostało wzbogacone wypowiedzią, że Jezus został poczęty bez współudziału mężczyzny. Maryja poczęła i urodziła Syna, pozostając dziewicą. Wyznanie, że Jezus jest obiecanym Chrystusem i Synem Bożym, spotykamy w całej tradycji NT. Jest to najstarszy depozyt wiary Kościoła. Wypowiedź o poczęciu Jezusa za sprawą Ducha Świętego znajduje się tylko w tym tekście i w Mt 1,18-25. Funkcją tej wypowiedzi jest podkreślenie i uwydatnie-

nie będzie miało końca”. 34Wtedy Maryja zapytała anioła:
„Jak się to stanie, skoro nie znam pożycia małżeńskiego?”[a].
Mt 1,20 35Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie
i osłoni Cię moc[s] Najwyższego; dlatego Święte, które się na-
rodzi, będzie nazwane Synem Bożym[s]. 36Oto Twoja krewna
Elżbieta pomimo starości poczęła syna i jest już w szóstym
miesiącu, chociaż uważa się ją za niepłodną[s]. 37Dla Boga bo-
Rdz 18,14; Jr 32,27 wiem nie ma nic niemożliwego”. 38A Maryja tak odpowie-
działa: „Jestem służebnicą[b] Pana; niech mi się stanie według
twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

Maryja u Elżbiety

39W tych dniach Maryja wybrała się w drogę i spiesząc się,
poszła w górskie okolice, do pewnego miasta judzkiego[c].
40Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. 41Gdy
Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, podskoczyło dzie-
cko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. 42I zawołała
donośnym głosem: „Błogosławiona jesteś między niewiasta-
mi i błogosławiony owoc Twojego łona! 43Czemu zawdzię-
czam to, że matka mojego Pana[d] przychodzi do mnie? 44Gdy
tylko usłyszałam Twoje pozdrowienie, podskoczyło z radości
dziecko w moim łonie. 45Szczęśliwa jest Ta, która uwierzyła,
J 20,29 że wypełnią się słowa powiedziane Jej przez Pana[s]”.

Dziękczynna pieśń Maryi

46Wtedy Maryja powiedziała:
„Wielbi[e] Pana[s] moja dusza[s]
1Sm 2,1; Iz 61,10; Ha 3,18 47i mój duch rozradował się w Bogu, moim Zbawicielu,
1Sm 1,11 48bo spojrzał na uniżenie swojej służebnicy[b].

a) Maryja i Józef byli zaręczeni, nie mieszkali jeszcze razem i nie korzystali z pełni praw małżeńskich (Mt 1,18).

b) *służebnica* – dosł. niewolnica, co wyraża pełne poddanie się woli Bożej.

c) Według tradycji było to dzisiejsze Ain-Karim, leżące 7 km na zachód od Jerozolimy. Drogę z Nazaretu do Ain-Karim, liczącą ok. 150 km, Maryja mogła przebyć w ciągu 4-5 dni.

d) Słowo *Pan* jest odpowiednikiem gr. *Kyrios*, co z kolei było tłumaczeniem hebr. *Adonaj* (mój Pan), którym w Biblii hebrajskiej zastępowano niewymawialne imię Boga JAHWE (Wj 3,13-15). W tym miejscu po raz pierwszy do Jezusa zostaje odniesiony tytuł *Pan*, który w ST przysługiwał Bogu (zob. *Słownik*). Tytułem tym chrześcijanie określali Jezusa po Jego Zmartwychwstaniu. Łukasz stosuje go w swojej Ewangelii, opisując wydarzenia z ziemskiego życia Jezusa (np. Łk 7,13; 10,1.39.41; 11,39).

e) *Wielbi* – od brzmienia tego słowa po łacinie pochodzi zwyczajowy tytuł tej pieśni: *Magnificat*.

nie Bożego synostwa Jezusa. Z tym wiąże się znaczenie wyrażenia, że *moc Najwyższego osłoni Maryję* (w. 35). Ona bowiem, nosząc w swoim łonie Jezusa, została osłonięta mocą Bożą, tak jak niegdyś Bóg osłaniał obłokiem arkę z Dziesięcioma przykazaniami (Wj 40,35). Maryja stała się więc Arką Nowego Przymierza, w której Bóg objawił swoją obecność wobec wszystkich ludzi, a nie tylko wobec ludu izraelskiego. Maryja zgadza się pełnić w historii zbawienia taką rolę (w. 38).

Maryja u Elżbiety. Od momentu, gdy Bóg w Jezusie stał się człowiekiem, obecność Boga nie wyraża się już przez znaki, lecz zawiera się w osobie Jezusa. Od tej pory ograniczanie obecności Boga tylko do jakiegoś narodu, miejsca lub przedmiotu, jest już niemożliwe. Podstawowym „miejscem” obecności Boga stał się Jego Kościół, symbolizowany tutaj przez pierwszą z wierzących – Maryję. Ukazanie Maryi jako Tej, która jest w drodze i przynosi Jezusa konkretnej osobie, stanowi wyraz apostolskiego wymiaru Kościoła, który swoją misją obejmuje całe stworzenie. Pochwała Elżbiety wobec Maryi nie tyle dotyczy Jej macierzyństwa fizycznego, co odnosi się do Jej wiary, dzięki której Jezus mógł się z Niej realnie narodzić. W tym sensie każdy, kto wierzy, rodzi Jezusa i uosabia błogosławieństwo Boże. Wokół tego centralnego wydarzenia, którym jest przyjście Boga Zbawiciela do ludzi, formują się pozostałe elementy obrazu. W osobie Jana ukazana jest radość stworzenia, które rozpoznaje czas przyjścia Zbawiciela. Starość Elżbiety symbolizuje zmierzch pewnej epoki, która jednak nie kończy się bez nadziei, lecz jest rozświetlona przyjściem Zbawiciela otwierającego nowe czasy. Elżbieta napełniona Duchem Świętym wypowiada również pierwsze proroctwo NT, gdy nazywa Maryję *błogosławioną* (w. 42). To szczególne wyróżnienie Maryi spośród wszystkich kobiet wynika stąd, że została przez Boga wybrana na Matkę Syna Bożego – Chrystusa. Fakt ten budzi wielką radość Elżbiety, bo oznacza, że Bóg zaczął realizować obietnicę odkupienia całego stworzenia.

Dziękczynna pieśń Maryi. Pieśń ta, przypominająca pieśń Anny – matki proroka Samuela (1Sm 2,1-10), jest wyznaniem wiary w dobroć i miłosierdzie Boga, a także niezwykłym streszczeniem historii zbawienia. Utkana jest ona ze zdań i słów starotestamentowych. Głównym motywem wychwalania Boga jest doświadczenie *wielkich rzeczy* (w. 49), które On uczynił. W ST *wielkimi rzeczami* były cudowne interwencje Boga w historii narodu wybranego.

a) Por. Łk 1,13.

b) *ręka Pana była z nim* – chodzi o opiekę i prowadzenie przez Boga (1Krn 4,10; Dz 11,21).

Odtąd wszystkie pokolenia będą mnie nazywać szczęśliwą, Łk 11,27
[49]gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmogący. Ps 111,9
Święte jest Jego imię[s]!
[50]Jego miłosierdzie[s] przez wszystkie pokolenia Ps 103,13.17
dla tych, którzy się Go boją.
[51]Okazał moc swego ramienia: 2Sm 22,28; Ps 89,10
rozproszył zarozumiałych pyszałków;
[52]panujących usunął z tronów, Hi 5,11; 12,19
a wywyższył poniżonych;
[53]głodnych nasycił dobrami, 1Sm 2,5; Ps 107,9
a bogatych z niczym odprawił;
[54]ujął się za swoim sługą Izraelem[s], Ps 98,3; Iz 41,8
kierując się swoim miłosierdziem,
[55]jak to obiecał naszym przodkom, Rdz 17,7; 22,17; Mi 7,20
Abrahamowi i jego potomstwu na wieki".
[56]Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy, a potem wróciła do domu.

Narodzenie Jana Chrzciciela

[57]Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna.
[58]Gdy sąsiedzi i krewni dowiedzieli się, że Pan[s] okazał jej wielkie miłosierdzie[s], cieszyli się razem z nią. [59]Przyszli ósmego dnia, aby obrzezać[s] chłopca i nadać mu imię jego ojca Zachariasza. Rdz 17,12; 21,4; Kpł 12,3
[60]Lecz jego matka powiedziała: „Nic podobnego! Będzie miał na imię Jan"[a]. [61]Oni przekonywali ją: „Przecież nie ma nikogo w twojej rodzinie, kto by miał takie imię". [62]Za pomocą znaków pytali więc jego ojca, jak chce go nazwać.
[63]A on poprosił o tabliczkę i napisał: „Na imię mu Jan". Wtedy zdumieli się wszyscy. [64]I natychmiast otworzyły się jego usta, odzyskał mowę i wielbił Boga. [65]Lęk padł na wszystkich ich sąsiadów. Po całej górskiej krainie Judei[s] opowiadano o tym wszystkim, co się wydarzyło. [66]A wszyscy, którzy o tym słyszeli, zastanawiali się i pytali: „Kimże będzie ten chłopiec?". Bo rzeczywiście ręka Pana była z nim[b].

Najczęściej określenie to odnoszono do wydarzeń związanych z Wyjściem z niewoli egipskiej (Pwt 10,21; 11,7; Sdz 2,7). Dla Maryi *wielką rzeczą* jest dziewicze poczęcie Syna Bożego. Bóg w ten sposób zrealizował obietnice dane Abrahamowi i jego potomstwu. Maryja wychwala więc Boga za tę Jego miłość i troskę wobec ludzi. Pieśń ukazuje bardzo osobistą relację Maryi do Boga, ale przy pomocy Jej słów nieustannie wyrażają swoje uwielbienie wszyscy wierzący. W pieśni Maryi wyróżnić można trzy części: 1) dziękczynienie za otrzymane dobrodziejstwa (ww. 46-50); 2) pochwałę Bożej opatrzności (ww. 51-53); 3) pochwałę Bożej wierności (ww. 54n).

Narodzenie Jana Chrzciciela. Z narodzinami chłopca związane były pewne rytuały: obrzezanie i nadanie imienia. Ceremonia obrzezania, oparta na przepisie Prawa (Kpł 12,3), miała szczególne znaczenie. Dziecko w ten sposób zawierało przymierze z Bogiem, stając się uczestnikiem obietnic danych Patriarchom (Rdz 17,12nn), oraz było włączone do społeczności Izraela (Rdz 34,14-16; Wj 12,47n). Ewangelista skupia się jednak przede wszystkim na drugim znaku, czyli nadaniu imienia, które niekiedy mogła wybierać także matka (np. Rdz 35,18; 1Sm 1,20). Dla Izraelitów imię określa istotę danej osoby. Objawia ono również charakter i przeznaczenie człowieka, który je nosi. Tradycja nakazywała, aby dziecko nosiło imię ojca lub jakiegoś przodka. Elżbieta wychodzi poza tradycję. Nie chce, aby imię dziecka wyrażało jedynie, że Bóg pamiętał o niej (sens imienia Zachariasz), lecz chce wyrazić w imieniu syna konkretny dar Boga. Pan bowiem nie tylko pamiętał o niej, lecz uczynił jej łaskę (sens imienia Jan). Z wolą tą zgadza się także Zachariasz. Narodzenie Jana jest znakiem objawiającym miłosierną obecność Boga pośród swojego ludu.

Dziękczynna pieśń Zachariasza

67 Jego ojciec Zachariasz został napełniony Duchem Świętym
i prorokował:
Ps 41,14; 72,18; 106,48; 111,9 68 „Niech będzie błogosławiony[a] Pan[s], Bóg Izraela[s],
bo swój lud nawiedził i wyzwolił.
Ps 18,2; 140,8; Iz 11,1; Jr 23,5; 33,15; Za 3,8; 6,12; Łk 5,17; Jk 1,21 69 I wzbudził nam potężnego Zbawcę[b]
w domu swojego sługi, Dawida,
70 zgodnie z tym, co zapowiadał od dawna
ustami swych świętych proroków[s]:
Ps 106,10 71 że nas wybawi od naszych wrogów
i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą,
Kpł 26,42; Ps 105,8n; 106,45 72 aby okazać miłosierdzie naszym ojcom
i wspomnieć swe święte przymierze[s],
Rdz 17,7; Jr 11,5; Mi 7,20 73 przysięgę, jaką złożył naszemu ojcu Abrahamowi.
I da nam,
Rdz 22,16-18 74 że wybawieni z rąk wrogów
będziemy Mu służyć bez lęku,
75 w świętości i sprawiedliwości wobec Niego
przez wszystkie dni nasze.
Iz 40,3; Ml 3,1 76 A ty, chłopcze, będziesz nazwany prorokiem Najwyższego;
bo pójdziesz przed Panem przygotować Jego drogi[s].
77 Jego ludowi dasz poznać zbawienie,
przez odpuszczenie mu grzechów[s].
78 Dzięki miłosiernej litości naszego Boga
nawiedzi nas z wysoka Wschodzące Słońce[c],
Iz 11,6; 42,7; J 8,12 79 które objawi się pogrążonym w ciemności
i cieniu śmierci,
i poprowadzi nas na drogę pokoju[s]”.
80 Chłopiec rósł i wzmacniał się duchowo. Przebywał na pustkowiu aż do czasu wystąpienia przed Izraelem.

Narodzenie Jezusa

2 1 W owym czasie wyszedł dekret cesarza Augusta[d], aby
spisać ludność całego świata[e]. 2 Ten pierwszy spis odbył się,
gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii[f]. 3 Szli więc wszyscy,
aby zapisać się, każdy do swego miasta. 4 Wyruszył też i Józef
z Galilei[s], z miasta Nazaret[g], do Judei[s], do miasta Dawidowego,

a) *błogosławiony* – od brzmienia tego słowa po łacinie pochodzi zwyczajowy tytuł tej pieśni: *Benedictus. Błogosławiony* – zob. *Słownik*.

b) *potężnego Zbawcę* – dosł. *róg zbawienia*. W Piśmie Świętym określenie to wyraża moc (2Sm 22,3).

c) *Wschodzące Słońce* – jeden z tytułów odnoszących się do Chrystusa. On jest gwiazdą dającą światło (Lb 24,17; Iz 9,1; 60,1; Ml 3,20).

d) *August* – imperator rzymski w latach: od 27 r. przed Chr. do 14 r. po Chr.

e) *całego świata* – czyli Cesarstwa Rzymskiego. Spis był przeprowadzony m.in. dla celów podatkowych.

f) August zarządził spis ludności w swoim cesarstwie w 8 r. przed Chr. Kwiryniusz jako namiestnik Syrii przeprowadzał spis w latach 6-7 po Chr. Określenie *Ten pierwszy spis* odnosić się może do wcześniejszego pobytu Kwiryniusza w Syrii, gdy jej gubernatorem był Sencjusz Saturnin (lata 9-4 przed Chr.). Łukasz wymienia Kwiryniusza, ponieważ był postacią bardziej znaną.

g) *Nazaret* – zob. Łk 1,26+.

Dziękczynna pieśń Zachariasza. Pod wpływem Ducha Świętego Zachariasz wypowiada modlitwę dziękczynienia. Pieśń Zachariasza, podobnie jak pieśń Maryi (Łk 1,46-55), głosi spełnienie się tego, co Bóg obiecał i zaczął już po części realizować w ST. Pieśń Zachariasza zapowiada posłannictwo Jana Chrzciciela jako poprzednika Chrystusa, który nazwany jest Zbawcą i porównany do Wschodzącego Słońca. W odróżnieniu od pieśni Maryi, która zostaje wypowiedziana jeszcze przed przyjściem Jezusa na świat, Zachariasz wyraża swoje dziękczynienie dopiero po narodzeniu Jana. Zachariasz symbolizuje więc tych, którzy wierzą Bogu i chwalą Go dopiero wtedy, gdy zobaczą spełnienie się obietnicy. Maryja reprezentuje tych, którzy wierzą, zanim naocznie przekonają się o prawdziwości słów Bożych (Łk 1,45; J 20,29). Pieśń Zachariasza, podobnie jak pieśń Maryi, nawiązuje do wielu tekstów ST. Pierwsza jej część (ww. 68-75) ma charakter dziękczynny, druga (ww. 76-79) stanowi prorocze spojrzenie w przyszłość.

Narodzenie Jezusa. Opis narodzenia Jezusa rozpoczyna wzmianka chronologiczna, której celem jest wskazanie, że fakt ten miał miejsce w ściśle określonym czasie, dobrze znanym z historii powszechnej. Na podstawie danych zawartych w dziele Łukaszowym (Łk 3,1n), w przekazach innych ewangelistów (Mt 2,1-12; J 2,20) oraz u historyka żydowskiego Józefa Flawiusza można stwierdzić, że Jezus narodził się jeszcze przed śmiercią Heroda (4 r. przed Chr.),

zwanego Betlejem[a], gdyż pochodził z domu i rodu[s] Dawida, J 7,42
[5]aby zapisać się wraz z poślubioną sobie Maryją, która była Mt 1,18
brzemienna. [6]A gdy tam przebywali, nadszedł dla Niej czas
rozwiązania. [7]Urodziła swego pierworodnego[b] Syna, owinęła
Go w pieluszki i położyła w żłobie[c], gdyż nie było dla nich
miejsca w mieszkaniu.

Pokłon pasterzy

[8]Przebywali w tej okolicy pasterze. Kiedy nocą pilnowali swe-
go stada, [9]nagle ukazał im się anioł[s] Pana[s] i chwała[s] Pana ze- Wj 24,16
wsząd ich oświeciła. Wtedy ogarnął ich wielki lęk, [10]lecz anioł
powiedział im: „Nie bójcie się! Oto bowiem ogłaszam wam
wielką radość, która stanie się udziałem całego ludu. [11]Dziś
w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, który jest
Chrystusem[d] Panem[e]. [12]A to będzie dla was znakiem: znaj-
dziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i położone w żłobie”.
[13]I zaraz przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebie-
skich, które wysławiały Boga słowami:
[14]„Chwała Bogu na wysokościach,
a na ziemi pokój[s] ludziom, w których sobie upodobał”.
[15]Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili
do siebie: „Chodźmy do Betlejem[a] i zobaczmy to, co się sta-
ło, a co nam Pan oznajmił”. [16]Poszli więc szybko i znaleźli
Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. [17]A gdy Je zo-
baczyli, opowiadali, co im zostało objawione o tym Chłop-
cu. [18]Wszyscy, którzy to usłyszeli, dziwili się temu, co paste-
rze im mówili. [19]A Maryja zachowywała wszystkie te słowa
i rozważała je w swoim sercu[s]. [20]Pasterze wrócili, chwaląc
i wysławiając Boga za wszystko, co usłyszeli i zobaczyli, zgod-
nie z tym, co im zostało oznajmione. [21]Gdy minęło osiem
dni, obrzezano[s] Chłopca i nadano Mu imię Jezus[s], którym na-
zwał Go anioł jeszcze przed Jego poczęciem.

Ofiarowanie Jezusa w świątyni

[22]Gdy zaś minęły dni ich oczyszczenia[f] zgodnie z Prawem[s] Moj-
żeszowym, zanieśli Go do Jerozolimy[s], aby ofiarować Panu[s].
[23]Tak bowiem napisano w Prawie Pańskim: *Każdy pierworod-*

a) *Betlejem* – kananejskie miasto, leżące 7 km na południe od Jerozolimy. Nazwę Betlejem (‘Dom Lahmu’) odczytano jako ‘dom chleba’ (hebr. *lechem* – ‘chleb’), ale pochodzi ona od sanktuarium bóstwa akadyjskiego Lahmu (albo bogini Lahama). Betlejem należało do plemienia Judy.

b) *pierworodnego* – słowo to podkreśla godność i prawa pierwszego dziecka (zob. *Słownik*), nie wskazuje natomiast, że Maryja miała jeszcze inne dzieci (Wj 13,2).

c) *żłobie* – gr. termin może też oznaczać zagrodę pasterską.

d) Polskie przekłady stosują w tym i innych miejscach słowo *Mesjasz*, które jest transkrypcją hebr. *masziach* – ‘namaszczony’, ‘pomazaniec’. W ST w ten sposób określano królów Izraela, którym przekazywano władzę w obrzędzie namaszczenia oliwą (Sdz 9,8-15; 2Sm 5,3; 1Krl 1,39; Ps 89,21; Syr 43,13), a także kapłanów, których takim obrzędem wprowadzano w urząd (Wj 29,7; Kpł 4,3.5.16; Syr 45,15). Z czasem utrwaliła się w Izraelu wizja króla-kapłana, który miał być idealnym władcą czasów ostatecznych. Miał on zamknąć dynastię królów i utrwalić królestwo Boże na ziemi. Jego panowanie miało mieć charakter duchowy i powszechny. W NT określenie „pomazaniec” poza dwoma wypadkami (J 1,41; 4,25) występuje w gr. formie *christos* i odnosi się tylko do Jezusa z Nazaretu.

e) *Panem* – zob. Łk 1,43+.

f) Oczyszczenie dotyczyło tylko matki dziecka (Kpł 12,1-8).

czyli między rokiem 8 i 6. Łukasz opisuje całe wydarzenie w sposób niezwykle prosty i zwięzły, ograniczając się do poinformowania, w jakim miejscu Jezus przyszedł na świat i że był On pierworodnym synem.

Pokłon pasterzy. Wieść o narodzeniu Zbawiciela została najpierw oznajmiona pasterzom – ludziom prostym, mającym bardzo niski status społeczny. Zbawiciel nie przychodzi do jakiejś wybranej grupy osób, ale jest otwarty na wszystkich, poczynając od tych ostatnich. Pasterze zostają nawiedzeni przez anioła nocą, która jest tutaj symbolem niewiedzy duchowej. Ciemność ta jednak zostaje rozświetlona z inicjatywy samego Boga. Postawa pasterzy, którzy głoszą to, co zobaczyli, jest zapowiedzią misji apostołów i ich następców. Łukasz odnotowuje, że do Jezusa odniesione zostały trzy tytuły: Zbawiciel, Chrystus (Mesjasz) i Pan. W sposób jednoznaczny określają one, kim jest Jezus i w jakim celu objawił się światu. Maryja pełna ufności wobec Boga rozważa w swoim sercu zaistniałe fakty, wierząc, że z czasem Bóg pozwoli Jej zrozumieć je w pełni.

Ofiarowanie Jezusa w świątyni. Kobieta izraelska, rodząc dziecko, stawała się rytualnie nieczysta (Kpł 12,1-8). Maryja musiała więc złożyć ofiarę za swoje oczyszczenie. Według Prawa należało ofiarować baranka i gołębia lub ba-

ny[s] *syn będzie poświęcony Panu*[a]. [24]Mieli również złożyć ofiarę[s],
Kpł 5,7; 12,8 zgodnie z nakazem Prawa Pańskiego: *parę synogarlic lub dwa młode gołębie*.
[25]Żył wtedy w Jeruzalem[s] człowiek sprawiedliwy i pobożny,
Iz 49,13 który miał na imię Symeon. Oczekiwał on pocieszenia Izraela[s], a Duch Święty był z nim. [26]Duch Święty objawił mu, że nie umrze, dopóki nie zobaczy Chrystusa[s] Pańskiego. [27]Kierowany przez Ducha przyszedł do świątyni[s], gdy rodzice wnosili małego Jezusa[s], by wypełnić odnoszące się do Niego przepisy Prawa. [28]On wziął Go na ręce i wielbił Boga:
[29]„Teraz, o Władco, zgodnie z Twoim słowem
pozwalasz swemu słudze odejść w pokoju.
Iz 40,5; 46,13; 52,10 [30]Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie,
[31]które przygotowałeś wszystkim narodom:
Iz 42,6; 46,13; 49,6; J 8,12 [32]światło na oświecenie pogan
i chwałę ludu Twego, Izraela[s]”.
[33]A Jego ojciec i matka dziwili się temu, co o Nim mówiono.
[34]I błogosławił ich Symeon, a do Jego matki Maryi powiedział: „On został dany, aby w Izraelu wielu upadło i wielu powstało, i aby był znakiem, któremu będą się sprzeciwiać.
Iz 8,14; 28,16; Łk 12,51-53; 1Kor 1,23; 1P 2,8
J 19,25 [35]A Twoją duszę[s] miecz przeszyje, aby zostały ujawnione przewrotne myśli wielu”.
[36]Przebywała tam również prorokini[s] Anna[b], córka Fanuela, z plemienia Asera, bardzo podeszła w latach. W małżeństwie
Jdt 8,4n; 1Tm 5,5 przeżyła siedem lat [37]i owdowiała. Miała już osiemdziesiąt cztery lata. Nie opuszczała świątyni i służyła Bogu, poszcząc i modląc się dniem i nocą. [38]W tej właśnie chwili nadeszła, wielbiła Boga i opowiadała o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem.
Iz 52,9
[39]Kiedy wypełnili wszystko zgodnie z Prawem Pańskim, wrócili do Galilei[s], do swojego miasta – Nazaret. [40]Chłopiec zaś rósł i nabierał sił, napełniając się mądrością, a łaska Boża była z Nim.

a) Zwyczaj ten był wyrazem wdzięczności za ocalenie pierworodnych synów izraelskich podczas Wyjścia z Egiptu (Wj 13,15).

b) *Anna* – była kobietą poświęconą Bogu i miała dar interpretowania Jego zbawczych planów (Wj 15,20; Sdz 4,4; 2Krl 22,14).

ranka i synogarlicę. Ubodzy mogli składać jako ofiarę dwa gołębie lub dwie synogarlice. Ponadto według przepisu z *Księgi Wyjścia* należało wykupić pierworodnego syna (Wj 13,13). Łukasz jednak nic o tym nie wspomina, co sugeruje, że Jezus nie został wykupiony. Znaczenie tego faktu jest podwójne. Po pierwsze, Jezus całkowicie należy do Boga. Po drugie, czeka Go taki sam los, jak zwierząt, które nie zostały wykupione – zostanie zabity. Odnotowanie przez ewangelistę czynności rytualnych ma na celu wskazanie, że misja Jezusa wyrasta na gruncie posłuszeństwa Jego rodziców Prawu, które zostało dane przez Boga. Łukasz też podkreśla, że wydarzenia te dokonały się w Jerozolimie, co ma szczególne znaczenie, ponieważ właśnie tam Jezus odkupi ludzkość na krzyżu i stamtąd weźmie początek głoszenie Ewangelii przez uczniów Chrystusa. Ofiarowaniu Jezusa w świątyni towarzyszy Symeon, który uosabia lud ST. W nim ukazana jest wielka tęsknota pokoleń oczekujących Zbawiciela. Gdy więc Symeon zobaczył Jezusa i wziął Go na ręce, zaczęły się realizować obietnice, którymi żyli ludzie Starego Przymierza. Dlatego z tak wielkim uniesieniem wychwala on Boga za Jego wierność i łaskawość. Symeonowi dana jest także łaska proroctwa. Zapowiada uniwersalny zasięg zbawienia przyniesionego przez Chrystusa, które obejmie cały świat pogański, a także ukazuje przyszłość Jezusa i Maryi. Jezus będzie odrzucony przez władze żydowskie, a orędzie chrześcijańskie nie zostanie przyjęte przez większość Żydów. Maryja razem ze swoim Synem będą stanowić centrum sprzeciwu. Boleść z powodu odrzucenia Jezusa przez ludzi będzie w ciągu wieków raniła Jej duszę. Pojawienie się obok Symeona prorokini Anny, córki Fanuela, wywodzącej się z plemienia, o którym niewiele wspomina się w Piśmie Świętym, ukazuje prawdę, że kobiety i mężczyźni mają udział w tych samych łaskach udzielanych przez Boga i jednakowo zobowiązani są do dawania świadectwa o Jezusie (Ga 3,28).

a) Odnalezienie Jezusa po trzech dniach w domu Ojca jest aluzją do wydarzeń paschalnych (Łk 9,22; 18,33), kiedy to zmartwychwstały Jezus pozwala się odnaleźć uczniom na trzeci dzień po swojej śmierci.

b) *Nazaret* – zob. Łk 1,26+.

c) Rok rządów Tyberiusza pozwala umieścić wystąpienie Jana Chrzciciela w czasie między 27 a 29 r. po Chr. Galileą rządził wtedy Herod Antypas (4 r. przed Chr. – 39 po Chr.). Iturea i Trachon (ziemie na północ i na wschód od jeziora Genezaret) były pod panowaniem Filipa (4 r. przed Chr. – 34 po Chr.). Bliżej nieznany Lizaniasz rządził Abileną (ziemia na północny zachód od Damaszku).

d) *tetrarcha* – nadawany przez Rzymian tytuł władcy, który sprawował rządy nad czwartą częścią danego obszaru. Herod Antypas i Filip otrzymali tytuł tetrarchy po objęciu władzy nad czwartymi częściami królestwa ich ojca, Heroda Wielkiego (Mt 14,1; Łk 3,1).

e) *Kajfasz* – najwyższy kapłan w latach 18-36 po Chr. Jego teść Annasz piastował ten urząd w latach 5-15 po Chr. Wymienia się go ze względu na duże wpływy i znaczenie, nawet gdy przestał sprawować urząd najwyższego kapłana (J 18,13; Dz 4,6).

Dwunastoletni Jezus w świątyni

41 Jego rodzice każdego roku chodzili do Jeruzalem[s] na święto Paschy[s]. 42 Gdy miał dwanaście lat, udali się tam zgodnie ze zwyczajem świątecznym. 43 Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, młody Jezus[s] pozostał w Jeruzalem, o czym nie wiedzieli Jego rodzice. 44 Myśląc, że jest wśród pielgrzymów, przeszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. 45 A gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. 46 Dopiero po trzech dniach[a] znaleźli Go w świątyni[s]. Siedział pośród nauczycieli, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. 47 Wszyscy, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. 48 Gdy Go zobaczyli, zdziwili się. Matka powiedziała do Niego: „Dziecko, dlaczego nam to zrobiłeś? Twój ojciec i ja, pełni bólu, szukaliśmy Ciebie”. 49 On im odpowiedział: „Dlaczego Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że muszę być w tym, co jest mego Ojca?”. 50 Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. 51 Potem poszedł z nimi, wrócił do Nazaretu[b] i był im posłuszny. A Jego matka zachowywała wszystkie te słowa w swym sercu[s]. 52 Jezus wzrastał w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Pwt 16,5n.16

Łk 4,22; J 7,15.46

Łk 10,22; 22,29; J 20,17

1Sm 2,26; Prz 3,4; Łk 1,80

Działalność Jana Chrzciciela

Wystąpienie Jana Chrzciciela

Mt 3,1-12; Mk 1,1-8

3 1 W piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza[c], kiedy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei[s], Herod tetrarchą[d] Galilei[s], jego brat Filip tetrarchą Iturei i ziemi Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; 2 za najwyższych kapłanów[s] Annasza i Kajfasza[e], przemówił Bóg na pustyni do Jana, syna Zachariasza. 3 Przeszedł on wszystkie krainy nad Jordanem[s] i głosił chrzest[s] nawrócenia na odpuszczenie grzechów[s]. 4 Tak bowiem jest napisane w księdze mów proroka[s] Izajasza:

Mt 3,3; Mk 1,3

Dwunastoletni Jezus w świątyni. Tłem wydarzenia opisanego przez Łukasza jest największe święto żydowskie – Pascha, którego obchody trwały siedem dni. Na podstawie obowiązującej interpretacji przepisów Prawa (Pwt 16,1-17; Wj 23,14-17) w tych dniach w Jerozolimie mieli się stawić wszyscy mężczyźni powyżej trzynastego roku życia. Na święto przybywały również kobiety i dzieci. Obecność tych ostatnich, zwłaszcza chłopców stojących na progu dojrzałości, podyktowana była potrzebą stopniowego wprowadzania ich w praktykowanie nakazów Prawa. Z tego powodu również dwunastoletni Jezus znalazł się w tym czasie w świętym mieście. Święto Paschy upamiętniało przejście Izraelitów z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej. W sensie teologicznym stanowiło ono zapowiedź „przejścia” Jezusa z tego świata do Ojca, które dokonało się na krzyżu i dzięki któremu ludzkość została wyzwolona z niewoli grzechu. W *Ewangelii według św. Łukasza* w tym miejscu pojawia się także pierwsza wypowiedź Jezusa, przez którą ukazuje On swoją niepowtarzalną relację z Bogiem, nazywając Go swoim Ojcem. Posłuszeństwo Ojcu i nastawienie na całkowite wypełnienie Jego woli będzie decydowało o dalszym życiu Jezusa jako Syna Bożego i nic nie zdoła temu przeszkodzić.

Wystąpienie Jana Chrzciciela. Relacja o wystąpieniu Jana Chrzciciela poprzedzona została informacjami o panujących wówczas władcach, zasięgu ich władzy, a także o przywódcach religijnych. W tych informacjach historyczno-geograficznych zawierają się ważne myśli teologiczne. Łukasz informuje bowiem, że Ewangelia od początku była przeznaczona dla wszystkich. W wymienionych ziemiach mieszkali Żydzi (Judea i Galilea) i poganie (Iturea, Tra-

Iz 40,3-5, J 1,23 *Głos, który woła na pustyni*:
Przygotujcie drogę[s] *Pana*[s]*!*
Wyprostujcie Jego ścieżki!
[5]*Każda dolina niech będzie wypełniona*,
a wszystkie góry i pagórki niech zostaną zrównane!
Drogi kręte niech będą wyprostowane,
a wyboiste niech staną się gładkimi!
[6]*Wtedy każde stworzenie ujrzy zbawienie Boga*.
[7]Mówił więc do tłumów, które przychodziły, by przyjąć od niego chrzest: „Potomstwo żmijowe! Kto wam pokazał, jak uniknąć nadchodzącego gniewu[s]? [8]Wydajcie więc owoce godne nawrócenia, a nie zaczynajcie się tłumaczyć: «Abraham jest naszym ojcem». Wiedzcie, że nawet z tych kamieni Bóg może wzbudzić dzieci Abrahamowi. [9]Już przyłożono siekierę do korzenia drzew. Tak więc każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostanie wycięte i wrzucone do ognia”.
[10]Pytały go tłumy: „Co więc mamy robić?”. [11]A On im mówił: „Kto ma dwa ubrania, niech podzieli się z tym, który nie
Iz 58,7; Łk 12,33 ma. Kto ma żywność, niech czyni podobnie”. [12]Przyszli też celnicy, aby przyjąć chrzest, i pytali go: „Nauczycielu, co mamy robić?”. [13]A On im odpowiedział: „Nie pobierajcie więcej niż to, co wam wyznaczono”. [14]Pytali go również żołnierze: „A my, co mamy robić?”. Powiedział do nich: „Na nikim nic nie wymuszajcie, nikomu też nic siłą nie zabierajcie, ale poprzestawajcie na swoim żołdzie”.
[15]Ponieważ lud trwał w oczekiwaniu, a wszyscy zastanawiali
J 1,19n; 3,28; Dz 13,25 się, czy czasem Jan nie jest Chrystusem[s], [16]on tak im odpowiedział: „Ja chrzczę was wodą, lecz idzie potężniejszy ode mnie, któremu nie jestem godny rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzcił Duchem Świętym i ogniem. [17]Ma On w ręku szuflę, aby oczyścić swe klepisko i zebrać ziarno do swego spichlerza[a]. Plewy zaś spali w ogniu nie do ugaszenia”. [18]Dawał też wiele innych napomnień i głosił dobrą nowinę ludowi. [19]Lecz tetrarcha Herod, którego upominał z powodu Herodiady, żony jego brata, i z powodu wszystkich innych jego występków, [20]dodał do nich i to, że wtrącił
Mt 14,3-12; Mk 6,17-29 Jana do więzienia.

a) Wymłócone zboże podrzucano szuflą na wietrze, aby oddzielić je od plew.

chon i Abilena). Umieszczenie Jana Chrzciciela, jako posłańca Bożego, na tle władców politycznych i przywódców religijnych, którzy uważali się za twórców historii, ma na celu ukazanie prawdy, że tylko Bóg jest Panem dziejów. I nawet jeśli niektóre wydarzenia wskazują, że tak łatwo można pozbyć się głosicieli prawdy Bożej, co np. uczyniono z Janem, to rzeczywistość potwierdza, że nic nie dzieje się wbrew woli Boga, który zawsze doprowadza do końca to, co zamierzył. Jan więc miał przygotować drogę Chrystusowi i swoją misję wypełnił. W nauczaniu Jana szczególne ostrze krytyki zostało wymierzone przeciwko Żydom i do nich skierowane było wezwanie do nawrócenia, ponieważ to właśnie im zostały dane Boże obietnice. Na pytanie, co człowiek nawrócony powinien czynić, Jan odpowiadał, że nie chodzi o zmianę zajęcia, ale usunięcie ze swojego życia wszelkiego zła. Chrzciciel wzywał również, aby pamiętać o potrzebujących i udzielić im konkretnej pomocy. Nawoływał także, aby ci, co posiadają jakąkolwiek władzę, nie nadużywali jej, ale żyli uczciwie, stojąc na straży sprawiedliwości i poszanowania prawa. Radykalizm Jana ma uzmysłowić ludziom, że nie można w nieskończoność odkładać czasu nawrócenia, tym bardziej że Chrystus już jest pośród swojego ludu.

a) *przyjął chrzest* – wyraz solidaryzowania się Jezusa z grzesznikami, których pragnie zbawić.

b) Wspomnienie o modlitwie poprzedzającej jakiś fakt jest u Łukasza sygnałem, że będzie się dziać coś bardzo ważnego (Łk 6,12; 9,18; 9,28; 11,1; 22,32; 22,41).

c) Ojcowie Kościoła sugerują, że podczas chrztu Jezusa nastąpiło pierwsze objawienie się Trójcy Świętej. Bóg Ojciec objawia się przez swój głos, Syn w widzialnej postaci jako człowiek, Duch Święty w postaci gołębicy.

d) Według Mateusza ojcem Józefa był Jakub (Mt 1,16). Różnice między rodowodami Jezusa u Mateusza i Łukasza tłumaczy się m.in. tym, że w pierwszej Ewangelii Jezus jest przedstawiony jako dziedzic wymienionych w genealogii królów Izraela, lista przodków Jezusa u Łukasza jest natomiast dokumentem typu rodzinnego. Inna hipoteza głosi, że Łukasz podał genealogię Maryi.

Chrzest Jezusa

Mt 3,13-17; Mk 1,9-11

21 Kiedy cały lud przystępował do chrztu[s], Jezus[s] także przyjął chrzest[a]. Gdy potem się modlił[b], otworzyło się niebo
22 i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej jakby gołębica, a z nieba rozległ się głos: „Ty jesteś moim Synem umiłowanym, Ciebie sobie upodobałem”[c].

Ps 2,7; J 1,32-34

Rodowód Jezusa

Mt 1,1-17

23 Jezus[s], rozpoczynając działalność, miał około trzydziestu lat. Był, jak sądzono, synem Józefa, syna Helego[d], 24 syna Mattata, syna Lewiego, syna Melchiego, syna Jannaja, syna Józefa, 25 syna Matatiasza, syna Amosa, syna Nahuma, syna Hesliego, syna Naggaja, 26 syna Maata, syna Mattatiasza, syna Semeina, syna Josecha, syna Jody, 27 syna Joanana, syna Resy, syna Zorobabela, syna Salatiela, syna Neriego, 28 syna Melchiego, syna Addiego, syna Kosama, syna Elmadama, syna Era, 29 syna Jezusa, syna Eliezera, syna Jorima, syna Mattata, syna Lewiego, 30 syna Symeona, syna Judy, syna Józefa, syna Jonama, syna Eliakima, 31 syna Melei, syna Menny, syna Mattaty, syna Natama, syna Dawida, 32 syna Jessego, syna Jobeda, syna Booza, syna Sali, syna Naassona, 33 syna Aminadaba, syna Admina, syna Arniego, syna Hesroma, syna Faresa, syna Judy, 34 syna Jakuba, syna Izaaka, syna Abrahama, syna Tarego, syna Nachora, 35 syna Serucha, syna Ragaua, syna Faleka, syna Ebera, syna Sali, 36 syna Kainama, syna Arfaksada, syna Sema, syna Noego, syna Lamecha, 37 syna Matusali, syna Henocha, syna Jareta, syna Maleleela, syna Kainama, 38 syna Enosa, syna Seta, syna Adama, syna Bożego.

Rdz 41,46; Lb 4,3; 2Sm 5,4

Kuszenie Jezusa

Mt 4,1-11; Mk 1,12n

4 1 Jezus[s], pełen Ducha Świętego, powrócił znad Jordanu[s]
i Duch[s] prowadził Go po pustyni 2 przez czterdzieści dni.

Wj 34,28; Pwt 8,2

Chrzest Jezusa. W Ewangeliach synoptycznych (Mt, Mk, Łk) są trzy relacje z życia Jezusa, które w szczególny sposób ukazują Jego synostwo Boże: chrzest w Jordanie, kuszenie na pustyni i przemienienie na górze Tabor. Ewangelista, opisując chrzest Jezusa, nie wspomina nic o Janie i umieszcza to wydarzenie po wzmiance o uwięzieniu Jana (w. 20). W ten sposób chce podkreślić fakt, że Tym, który chrzci Jezusa, jest Duch Święty. Oznacza to, że Jezus przewyższa Jana. Kolejny akcent Łukasz kładzie na fakt modlitwy Jezusa, która stanowi wyraz Jego szczególnej więzi z Ojcem. Gdy Jezus modlił się podczas chrztu, otwarło się niebo i zstąpił na Niego w postaci cielesnej Duch Święty. Objawienie się Ducha Świętego nad Jezusem oznacza początek nowego stworzenia i inaugurację Nowego Przymierza (Rdz 1,2; Pwt 32,10n). W centrum opowiadania jest mowa o głosie z nieba, skierowanym tylko do Jezusa. Słowa Boga objawiają, że Jezus odwiecznie jest Jego Synem, nie stał się Nim dopiero w momencie chrztu. Chrzest jest tylko okazją do ogłoszenia tej godności. W ten sposób zainaugurowana została misja Jezusa jako Chrystusa. To, co teraz przeżywa Jezus, idący w mocy Ducha Świętego głosić Ewangelię, potem po dniu Pięćdziesiątnicy stanie się udziałem apostołów, posłanych do kontynuowania Jego misji w świecie.

Rodowód Jezusa. Tylko Łukasz i Mateusz podają ziemski rodowód Jezusa. Łukasz, posługując się genealogią, ukazuje istotną prawdę, że Jezus, będąc Bogiem, jest także prawdziwym człowiekiem. Sięgnięcie w genealogii aż do Adama ma na celu osadzenie postaci Jezusa nie tylko w historii Izraela, ale w historii powszechnej. Zbawienie, które On dokonuje, obejmie wszystkich ludzi.

Kuszenie Jezusa. W sensie biblijnym pustynia oznacza miejsce próby, samotności, decyzji, spotkania z Bogiem. Żydzi uważali również, że zamieszkują ją demony i złe duchy. Kuszenie Jezusa prawdopodobnie ma miejsce na Pustyni

Był tam kuszony przez diabła[s]. W tych dniach nic nie jadł i po ich upływie był głodny. [3]Wtedy powiedział do Niego diabeł: „Jeśli jesteś Synem Bożym[s], rozkaż temu kamieniowi, aby stał się chlebem”. [4]Jezus mu odpowiedział: „Napisano:
Pwt 8,3 *Nie samym chlebem żyje człowiek*”. [5]Następnie wyprowadził Go wysoko i w jednej chwili pokazał Mu wszystkie królestwa
J 12,31; Ap 13,2.4 świata. [6]Powiedział do Niego diabeł: „Dam Ci tę całą władzę i jej przepych, ponieważ mnie ona została powierzona i mogę ją dać komu chcę. [7]Jeśli więc oddasz mi hołd, wszystko będzie Twoje”. [8]Na to Jezus mu odpowiedział: „Napisa-
Pwt 6,13 no: *Panu Bogu twemu będziesz oddawał hołd i tylko Jego będziesz czcił*”. [9]Wtedy zaprowadził Go do Jeruzalem i postawił na szczycie świątyni. Powiedział do Niego: „Jeśli jesteś Sy-
Ps 91,11 nem Bożym, rzuć się w dół. [10]Przecież napisano: *Swoim anio-*
Ps 91,12 *łom[s] wyda polecenie o Tobie, żeby Cię strzegli*, [11]oraz: *na rękach będą Cię nosić, abyś nie uraził o kamień swej nogi*”. [12]Jezus mu
Pwt 6,16 odparł: „Powiedziano: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana[s], twego Boga*”. [13]Gdy diabeł skończył Go kusić, odstąpił od
Łk 22,3.53; 23,35-39; J 13,2.27 Niego aż do czasu.

Działalność Jezusa w Galilei

Mt 4,12-17.23; Mk 1,14n.39

Początek działalności w Galilei

[14]Jezus[s] powrócił w mocy Ducha[s] do Galilei[s], a wieść o Nim rozeszła się po całej krainie. [15]On zaś nauczał w ich synagogach[s] i był wychwalany przez wszystkich.

Mt 13,54-58; Mk 6,1-6

Jezus w Nazarecie

[16]Przyszedł też do Nazaretu[a], gdzie się wychował. Zgodnie ze swym zwyczajem wszedł w dzień szabatu[s] do synagogi[s] i wstał, aby czytać. [17]Podano Mu zwój proroka[s] Izajasza. Gdy go rozwinął, znalazł miejsce, gdzie było napisane:

a) *Nazaret* – zob. Łk 1,26+.

Judzkiej. Pierwsza pokusa dotyczy braku chleba. Według rabinów, obiecany Chrystus miał ponowić znak manny (Wj 16,4nn). Diabeł więc wzywa Jezusa, aby objawił swoje synostwo Boże poprzez dokonanie takiego znaku. Jezus sprzeciwia się, bo w ten sposób postawiłby własną wolę ponad wolę Ojca. Zamiast Bogu, służyłby sobie, zaspokajając własny głód. W drugiej pokusie diabeł chce sprawić, aby misja i władza Jezusa zostały sprowadzone tylko do wymiaru ziemskiego. Kusi Jezusa, aby się stał władcą politycznym. Diabeł wykorzystuje przy tym fakt, że ludzie przez złe czyny uzależniają się od niego, i w ten sposób bezprawnie czyni siebie właścicielem ziemi. Jest to jednak podstępne odwrócenie porządku, ponieważ tylko Bóg jest Panem wszechświata i tylko Jemu należy się cześć. Trzecia pokusa ma na celu wystawienie na próbę wiarygodności obietnic Boga. Diabeł chce, aby Jezus sam na sobie sprawdził, czy Bóg dotrzymuje słowa. Kusi Jezusa, aby wykorzystał wszechmoc Boga do własnych celów. W podobny sposób w czasie pobytu na pustyni Izrael wystawiał Boga na próbę, domagając się od Niego znaków (np. Wj 17,1-7). Sprzeciw Jezusa potwierdza prawdę, że to stworzenie ma służyć Stwórcy, a nie odwrotnie. Na pustyni diabeł sam atakował Jezusa. Skuteczną obroną okazało się Słowo Boże. Diabeł jednak nie skończył, co Łukasz już tutaj zaznacza. Powrót diabła nastąpi w momencie rozpoczęcia się Męki Jezusa (Łk 22). Wtedy jednak posłuży się on ludźmi (Łk 22,3.63n; 23,9n.35n). Jezus wobec takich ataków jako skuteczną obronę wybierze milczenie.

Początek działalności w Galilei. Łukasz często podkreśla moc Ducha Świętego w życiu i misji Jezusa (np. Łk 1,35; 3,22; 4,1.18). Szkicując postać Jezusa, ukazuje Go przede wszystkim jako Nauczyciela. Miejscem, gdzie Jezus się zatrzymuje, są synagogi, w których koncentrowano się szczególnie na czytaniu i wyjaśnianiu słowa Bożego.

Jezus w Nazarecie. W ujęciu Łukasza wydarzenie w Nazarecie otwiera publiczną działalność Jezusa. Przeczytany przez Niego fragment z *Księgi Izajasza* ma charakter tekstu programowego i wyraża naturę i sens Jego misji. Jezus

a) Poszczególne czynności, związane z lekturą tekstu proroka Izajasza, odpowiadają różnym momentom synagogalnej liturgii słowa.

b) *Kafarnaum* – hebr. *kefar Nahum* 'wieś Nahuma'; w czasach Chrystusa kilkutysięczna osada leżąca nad Jeziorem Galilejskim w pobliżu ujścia Jordanu; obok niej przebiegał ważny szlak handlowy wiodący do Damaszku. Mieszkańcy Kafarnaum utrzymywali się z rybołówstwa, uprawy roli i handlu. Stacjonował tam garnizon wojskowy i mieścił się urząd celny. Była to rodzinna miejscowość apostołów Piotra i Andrzeja.

[18]*Duch Pana*[s] *nade mną,* Iz 61,1n
bo mnie namaścił,
abym ubogim głosił dobrą nowinę.
Posłał mnie, abym ogłosił więźniom wyzwolenie,
a niewidomym przejrzenie,
abym zniewolonych uczynił wolnymi,
[19]*abym ogłosił rok łaski od Pana.*
[20]Zwinął zwój, oddał go słudze i usiadł[a]. A oczy wszystkich
w synagodze były w Nim utkwione. [21]Zaczął więc mówić do
nich: „Dziś wypełniło się Pismo, które słyszeliście". [22]Wszyscy Łk 2,47
przytakiwali Mu i dziwili się słowom łaski, które wypowiadał. I mówili: „Czy to nie jest syn Józefa?". [23]Wtedy powiedział do nich: „Z pewnością przypomnicie mi to przysłowie:
«Lekarzu, ulecz samego siebie. Dokonaj także tutaj, w swojej ojczyźnie, tych rzeczy, które, jak słyszeliśmy, wydarzyły
się w Kafarnaum[b]»". [24]I dodał: „Zapewniam was: Żaden pro- J 4,44
rok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. [25]Naprawdę
mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu[s] w czasach Elia- 1Krl 17,1; Jk 5,17
sza, kiedy niebo zostało zamknięte na trzy lata i sześć miesięcy, tak iż w całym kraju nastał wielki głód. [26]A do żadnej
z nich Eliasz nie został posłany, tylko do wdowy w Sarepcie 1Krl 17,7-16
Sydońskiej. [27]I wielu było trędowatych w Izraelu za proroka
Elizeusza. A żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Sy- 2Krl 5,1-14
ryjczyk Naaman". [28]Wszyscy w synagodze, słysząc to, zawrzeli gniewem. [29]Zerwali się, wyrzucili Go z miasta i, chcąc
Go strącić w przepaść, wyprowadzili na szczyt góry, na której ich miasto było zbudowane. [30]Lecz On przeszedł pomiędzy nimi i oddalił się. J 8,59

Uzdrowienie opętanego w Kafarnaum Mk 1,21-28

[31]Potem zszedł do galilejskiego miasta Kafarnaum[b] i nauczał
w szabat[s]. [32]Jego nauka budziła zdziwienie, gdyż Jego słowo

jest prorokiem (*Duch Pana nade mną*), który czynem potwierdza głoszone przez siebie słowa. Jest też Chrystusem (*namaścił mnie*) posłanym przez Boga do ludzi. Jezus nie omija nikogo. Szczególnie zwraca uwagę na najbardziej pokrzywdzonych i ich materialne i duchowe ubóstwo. Jego przyjście oznacza czas szczególnej łaski, co w konsekwencji doprowadzi do zawarcia wiecznego przymierza pomiędzy Bogiem a ludźmi. *Rok łaski* (w. 19) jest zapowiedzią łaski wiecznej. Jezus ogłasza, że orędzie wyzwolenia zapowiadane w tekstach ST odnosi się do Niego i w Nim się urzeczywistnia. On jest jedynym Zbawicielem ludzkości. Zarazem krytycznie odnosi się do tych, którzy nie chcą dostrzec i uznać Bożych interwencji w dziejach ludzkości. Demaskuje zakłamanie. Oczekuje skruchy i odpowiedzi, która wynika z przyjęcia prawdy. W opisie wydarzenia inaugurującego działalność Jezusa można dostrzec wyraźne aluzje do Jego Męki i Śmierci. Wyrzucenie Jezusa z miasta i nastawanie na Jego życie zapowiadają wydarzenia w Jerozolimie, gdy kapłani i lud będą domagać się dla Niego wyroku śmierci i doprowadzą do ukrzyżowania Jezusa na wzgórzu poza miastem. Słowa wypowiedziane przez Jezusa w dialogu z mieszkańcami Nazaretu: *Lekarzu, ulecz samego siebie* (w. 23), przypominają szydzenie Żydów, żołnierzy i jednego złoczyńcy, gdy Jezus umierał na krzyżu (Łk 23,35.37.39). Nie brak jednak nawiązań do Zmartwychwstania Jezusa. Tak bowiem, jak Jezus przeszedł nietknięty pośród nazaretańskiego tłumu, podobnie zwycięski przejdzie przez wrota śmierci.

Uzdrowienie opętanego w Kafarnaum. Według relacji Łukasza, w Kafarnaum dokonał się pierwszy cud Jezusa, rozpoczynający całą serię Jego Boskich interwencji. Cuda mają potwierdzić prawdziwość nauki głoszonej przez Jezusa. Nie bez znaczenia jest to, że cud dokonuje się w szabat i dotyczy uwolnienia człowieka od ducha nieczystego, a Jezus zostaje nazwany *Świętym Boga* (w. 34). Szabat jest dniem odpoczynku oraz czasem poświęconym Bogu. Człowiek znajdujący się w synagodze był opanowany przez ducha nieczystego i całkowicie zależny od niego. Uzdrowie-

było pełne mocy. 33W synagodze[s] był człowiek opętany[s] przez ducha nieczystego. Krzyczał on donośnym głosem: 34„Och, co mamy z Tobą wspólnego, Jezusie[s] Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić! Wiem, kim jesteś: Świętym Boga”. 35A Jezus stanowczo mu nakazał: „Milcz i wyjdź z niego”. Wtedy demon[s] rzucił człowieka na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej szkody. 36Zdumienie ogarnęło wszystkich i mówili między sobą: „Cóż to za słowo, którym z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, a one wychodzą”. 37I wieść o Nim rozchodziła się po wszystkich miejscowościach tej okolicy.

Mt 8,14-17; Mk 1,29-34

Uzdrowienie teściowej Szymona i innych chorych

38Po wyjściu z synagogi[s] przyszedł do domu Szymona. Teściowa Szymona miała wysoką gorączkę. I wstawiali się za nią. 39On stanął nad nią i rozkazał gorączce, by ją opuściła. Uzdrowiona natychmiast wstała i usługiwała im. 40A kiedy zachodziło słońce[a], wszyscy, którzy mieli u siebie cierpiących na rozmaite choroby, prowadzili ich do Niego. On zaś na każdego
Łk 13,13 kładł ręce i uzdrawiał. 41Z wielu też wychodziły demony[s], krzycząc: „Ty jesteś Synem Bożym[s]”. A On gromił je i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedziały, że jest Chrystusem[s].

Mk 1,35-39

Jezus opuszcza Kafarnaum

42Gdy nastał dzień, wyszedł stamtąd i udał się na miejsce odludne[b]. A tłumy szukały Go i przyszły do Niego. I zatrzymywali Go, by nie odchodził od nich. 43Lecz On powiedział do nich: „Trzeba, abym i innym miastom głosił Ewangelię[s] o królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany”. 44I nauczał w synagogach[s] Judei[s].

Mt 4,18-22; Mk 1,16-20

Powołanie pierwszych uczniów

5 1Pewnego razu stał nad jeziorem Genezaret, a tłum cisnął się wokół Niego, aby słuchać słowa Bożego. 2Zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu. Rybacy wyszli z nich i płu-

a) Dopiero z zachodem słońca przestawało obowiązywać prawo szabatowego odpoczynku i wtedy ludzie mogli udać się do Jezusa.

b) *udał się na miejsce odludne* – zwrot ten sugeruje, ze Jezus odszedł, aby się modlić. Łączność z Ojcem jest gwarancją wypełnienia misji.

nie było więc dla niego wyzwoleniem, uzyskaniem odpoczynku, otwarciem się na świętość Boga i przede wszystkim początkiem nowego życia. Chociaż duch nieczysty powiedział prawdę o Jezusie, On nakazuje mu milczeć. Prawdy bowiem nie powinien ogłaszać ten, kto nie żyje w prawdzie i próbuje ją głosić po to, by rozumiano ją niewłaściwie. To nie złe duchy objawią, kim jest Jezus Chrystus, ale Jego Męka i Zmartwychwstanie.

Uzdrowienie teściowej Szymona i innych chorych. Uzdrowienie w domu Szymona, pozornie drobne, ma głębokie znaczenie i stanowi klucz do interpretacji pozostałych cudów. Na słowo Jezusa teściowa Piotra ponownie staje się zdolna do podjęcia służby – do czynienia dobra wobec bliźnich zgodnie ze swoim powołaniem. Służba jest istotą misji Jezusa. Wszyscy, których Jezus w cudowny sposób uwalnia od zła, mają Go naśladować w Jego służebnej postawie. Taki jest cel i sens cudów: przywrócić stworzeniu jego pierwotny stan. Tym, co przywraca człowiekowi wolność, siły, nadzieję, jest Słowo Jezusa. Przyjęcie go z wiarą sprawia, że człowiek odzyskuje pełnię życia.

Jezus opuszcza Kafarnaum. Jezus jest świadomy, że głoszenie Ewangelii jest absolutną koniecznością i musi ono objąć wszystkich ludzi. Udaje się więc do synagog Judei, czyli chodzi po całym kraju Izraela (Łk 7,17; Dz 10,37; 28,21), aby realizował się odwieczny plan zbawienia świata przez Boga. Łukasz po raz pierwszy zaznacza, że głoszona przez Jezusa Ewangelia dotyczy królestwa Bożego. Głoszenie Ewangelii ma objawić istotę i sens panowania Boga w świecie.

Powołanie pierwszych uczniów. Jezus na początku swojej misji tworzy wspólnotę uczniów, których przygotuje do kontynuacji dzieła. Z Jego inicjatywy zaczynają się przenikać dwa pozornie niezależne wydarzenia: głoszenie przez Niego

kali sieci. [3]Wtedy wszedł do jednej z łodzi, która należała do Szymona. Poprosił go, aby nieco odpłynął od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. [4]Gdy skończył, zwrócił się do Szymona: „Wypłyń na głębię. Zarzućcie wasze sieci na połów". [5]A Szymon odpowiedział: „Mistrzu, trudziliśmy się przez całą noc i nic nie złowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci". [6]Gdy to zrobili, złowili tak wiele ryb, że rwały się im sieci. [7]Wtedy dali znak wspólnikom w drugiej łodzi, aby przybyli im na pomoc. Podpłynęli więc i napełnili obie łodzie tak, że się prawie zanurzały. [8]Widząc to, Szymon Piotr rzucił się Jezusowi[s] do kolan i powiedział: „Odejdź ode mnie, Panie[s], bo jestem grzesznym człowiekiem". [9]Zdumienie bowiem ogarnęło jego i wszystkich, którzy z nim byli, z powodu dokonanego połowu ryb; [10]podobnie też Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli wspólnikami Szymona. A Jezus powiedział do Szymona: „Nie bój się, odtąd będziesz łowił ludzi". [11]Potem wyciągnęli łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Uzdrowienie trędowatego

Mt 8,1-4; Mk 1,40-45

[12]A gdy był w pewnym mieście, zjawił się mężczyzna, cały pokryty trądem. Kiedy zobaczył Jezusa[s], upadł na twarz i prosił Go: „Panie[s]! Jeżeli zechcesz, możesz mnie oczyścić". [13]On wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział: „Chcę! Bądź oczyszczony!". I natychmiast trąd ustąpił. [14]Wtedy nakazał mu: „Nikomu o tym nie mów, lecz idź, pokaż się kapłanowi, a na świadectwo dla nich złóż za swoje oczyszczenie ofiarę[s], zgodnie z nakazem Mojżesza". [15]Tym bardziej jednak rozchodziła się wieść o Nim i wielkie tłumy gromadziły się, aby Go słuchać i doznać uzdrowienia ze swoich chorób. [16]On jednak oddalał się na pustkowie i modlił się.

Kpł 14,2-32

Uzdrowienie paralityka

Mt 9,1-8; Mk 2,1-12

[17]Pewnego dnia, gdy nauczał, siedzieli tam faryzeusze[s] i znawcy Prawa[s], którzy przybyli ze wszystkich miejscowości Galilei[s], Judei[s] i z Jeruzalem[s]. I była w Nim moc[s] Pańska, tak że

Ewangelii i praca rybaków. Jezus prosi Szymona, czy może użyć jego łodzi. On zgadza się, ale wraca do swojego zajęcia. Jeszcze nie wie, że przez swoją zgodę już uczestniczy w misji Jezusa. Wpuścił Jezusa w swoją codzienność, którą On będzie przemieniał. Następnie Jezus wystawia na próbę zawodowe doświadczenie Szymona, który staje wobec ryzyka: albo wypłynie i się ośmieszy, bo nie był to czas na łowienie, albo zaufa Jezusowi. Wybór zaufania jest podstawą do stania się apostołem.

Uzdrowienie trędowatego. W Piśmie Świętym trąd ukazany jest jako jedno z największych nieszczęść człowieka. Staje się też synonimem grzechu. Trąd podobnie jak grzech powoduje zerwanie relacji z ludźmi. Trędowaci są zmuszeni żyć poza społecznością. Muszą z daleka ostrzegać innych przed zbliżaniem się do nich (Kpł 13,45n). Trędowaty opisany przez Łukasza łamie zakaz Prawa i podchodzi do Jezusa. Pragnienie życia budzi w nim wiarę w Jezusa. W świetle Prawa kontakt z trędowatym czynił człowieka nieczystym. Jezus, dotykając chorego, ukazuje, że jest ponad Prawem. Gest ten jednak świadczy przede wszystkim o miłości Jezusa do tego człowieka. Miłosierdzie Jezusa przywraca trędowatemu więź z Bogiem i innymi ludźmi. Łukasz ponownie zaznacza, że uzdrowienia mają miejsce, dlatego że słowo Jezusa jest pełne mocy. Tę moc Jezus czerpie z modlitwy – z rozmowy z Ojcem, na którą zawsze znajduje czas.

Uzdrowienie paralityka. Epizod z paralitykiem rozpoczyna serię konfrontacji Jezusa z faryzeuszami i nauczycielami Prawa. Jako elita narodu z dystansem obserwują oni zachwyt tłumu nad Jezusem. Poddają krytyce Jego słowa, a Jego

mógł uzdrawiać. [18]A jacyś mężczyźni przynieśli na noszach człowieka, który był sparaliżowany. Chcieli go wnieść i położyć przed Nim. [19]Ponieważ z powodu tłumu nie mogli go wnieść, weszli na taras domu i przez dach[a] spuścili go na noszach do środka przed Jezusa[s]. [20]On, widząc ich wiarę, powiedział: „Człowieku, twoje grzechy[s] zostały ci odpuszczone”. [21]A nauczyciele Pisma i faryzeusze zaczęli się zastanawiać: „Kim On jest, skoro mówi bluźnierstwa? Kto może odpuszczać grzechy, jeśli nie sam Bóg?”. [22]Jezus poznał ich myśli i powiedział do nich: „Nad czym się tak zastanawiacie w waszych sercach[s]? [23]Co jest łatwiej: powiedzieć «Twoje grzechy zostały ci odpuszczone», czy też powiedzieć: «Wstań i chodź»? [24]Abyście się jednak przekonali, że Syn Człowieczy[s] ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – powiedział do człowieka sparaliżowanego – mówię ci, wstań! Weź swoje nosze i idź do domu!”. [25]A on na ich oczach natychmiast wstał, wziął to, na czym leżał, i odszedł do domu, chwaląc Boga. [26]Wszystkich ogarnęło zdumienie. Chwalili Boga i pełni bojaźni[s] mówili: „Dzisiaj widzieliśmy niezwykłe rzeczy”.

a) *przez dach* – do budowy dachów używano gliny wzmacnianej trzciną, dlatego łatwo można było zrobić otwór w takim pokryciu.

b) Jest to drugie imię Mateusza (Mt 9,9).

c) Dosł. *leżeli przy stole*. W starożytności ucztowano w pozycji półleżącej.

d) Ucztowanie Jezusa z grzesznikami jest symbolem ich zbawienia. Grzesznicy, przychodząc do Jezusa, okazują się lepsi od tych, którzy sami siebie uważali za sprawiedliwych, a zarazem byli niechętni Jezusowi.

Mt 9,9-13; Mk 2,13-17

Powołanie Lewiego

[27]Potem wyszedł i zobaczył celnika imieniem Lewi[b], pobierającego cło. I powiedział do niego: „Pójdź za Mną!”. [28]On zostawił wszystko, wstał i poszedł za Nim.
[29]Lewi też w swoim domu urządził dla Niego wielkie przyjęcie. Było tam wielu celników i innych, którzy razem z nimi zasiedli do stołu[c]. [30]A faryzeusze[s] oraz ich nauczyciele Pisma szemrali, mówiąc do Jego uczniów: „Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami?”. [31]Jezus im odpowiedział: „Lekarz nie jest potrzebny zdrowym, lecz chorym. [32]Nie przyszedłem wzywać do nawrócenia sprawiedliwych, ale grzeszników[d]”.

czyny niekoniecznie jawią się im jako dobro. Opis cudu jest podporządkowany dyskusji Jezusa z faryzeuszami i nauczycielami Prawa. W ST związek pomiędzy chorobą a grzechem, zdrowiem a pojednaniem z Bogiem, był tak silny, że terminy „przebaczenie” i „uzdrowienie” traktowano zamiennie. Mężczyzna jednak nie wstaje na słowo przebaczenia, co oznacza, że uzdrowienie to coś więcej niż przebaczenie. Przebaczenie grzechów jest warunkiem do uzdrowienia, ale dopiero dzięki odrębnej interwencji Jezusa następuje uzdrowienie człowieka. Faryzeusze, skoncentrowani na swoim rozumieniu grzechu i możliwości uwolnienia od niego, nie dostrzegają tej istotnej różnicy i nowości, którą wnosi Jezus. Mężczyźni przynoszący chorego są obrazem Kościoła, który z wielką troską zabiega o uzdrowienie człowieka, ofiarowując mu spotkanie z Chrystusem.

Powołanie Lewiego. Wydarzenie to zawiera polemikę między Jezusem a faryzeuszami i nauczycielami Pisma, którzy tak są skoncentrowani na czyichś grzechach, że nawet nie dostrzegają, jak w człowieku dokonuje się przemiana. Tymczasem Jezus mocą swojego słowa nie tylko wyprowadza Lewiego z komory celnej i z jego dawnego sposobu życia, ale sprawia, że zaczyna on towarzyszyć Jezusowi w Jego misji. Lewi otrzymuje od Boga wielki dar – łaskę nawrócenia, nowe życie. Jego stosunek do Boga i ludzi ulega przemianie. Stało się to całkowicie z inicjatywy Jezusa. Moralny poziom życia Lewiego nie stanowił dla Jezusa przeszkody, aby go powołać. Powołanie jest więc darem, łaską, na którą można odpowiedzieć jedynie przez całkowite posłuszeństwo. Tak właśnie czyni Lewi. Powołanie Lewiego, a także uczestnictwo w uczcie z celnikami, nie jest oznaką tego, że Jezus akceptuje ich postawy. Czyni to, ponieważ zna niszczącą siłę grzechu i dlatego chce im pomóc. Lewi po to dostępuje miłosierdzia, aby jako uczeń Jezusa mógł naśladować Mistrza w Jego miłosierdziu.

a) *worków skórzanych* – jednym ze sposobów przechowywania wina było trzymanie go w workach uszytych ze zwierzęcej skóry.

Pytanie o posty

Mt 9,14-17; Mk 2,18-22

33 Oni zaś powiedzieli do Niego: „Uczniowie Jana często poszczą i modlą się, podobnie i uczniowie faryzeuszów[s]. Twoi zaś jedzą i piją”. 34 Jezus[s] im odpowiedział: „Czy możecie sprawić, aby goście weselni pościli, gdy pan młody jest z nimi? 35 Nadejdą jednak takie dni, gdy pan młody zostanie im zabrany, a wtedy będą pościć”. 36 Opowiedział im też przypowieść[s]: „Nikt nie rozrywa nowego ubrania, aby przyszyć łatę do starego ubrania. Jeśli tak postąpi, zniszczy nowe, a łata z niego i tak nie pasuje do starego. 37 Nikt też nie wlewa młodego wina do starych worków skórzanych[a]. Jeśli tak zrobi, młode wino je rozerwie. Wtedy wino się rozleje, a worki się zmarnują. 38 Młode wino należy wlewać do nowych worków skórzanych. 39 Nikt też, kto się napił starego wina, nie chce młodego, bo mówi: «Stare jest lepsze»”.

Jezus Panem szabatu

Mt 12,1-8; Mk 2,23-28

6 1 Zdarzyło się, że w pewien szabat[s] Jezus[s] przechodził wśród pól obsianych zbożem, a Jego uczniowie zrywali kłosy i, krusząc je rękami, jedli. 2 Na to niektórzy z faryzeuszów[s] mówili: „Czemu robicie to, czego nie wolno w szabat?”. 3 Jezus im odpowiedział: „Czyż nie czytaliście o tym, co zrobił Dawid, kiedy był głodny on sam i ci, którzy z nim byli? 4 Jak wszedł do domu[s] Bożego, wziął poświęcone chleby[s], sam zjadł i dał swoim ludziom, chociaż wolno je spożywać tylko kapłanom?”. 5 I dodał: „Syn Człowieczy[s] jest Panem[s] szabatu”.

1Sm 21,1-7

Uzdrowienie człowieka z bezwładną ręką

Mt 12,9-14; Mk 3,1-6

6 W inny szabat[s] Jezus[s] wszedł do synagogi[s] i nauczał. Był tam człowiek, który miał bezwładną prawą rękę. 7 A nauczyciele

Pytanie o posty. Oskarżenie o brak ducha pokutnego dotyczy uczniów Jezusa, jednak ostrze krytyki skierowane jest przeciwko ich Nauczycielowi. On też zostanie nazwany żarłokiem i pijakiem (Łk 7,33n). Jezus nie daje bezpośrednich odpowiedzi na stawiane Mu zarzuty, ale używając porównań, stara się powiedzieć swoim rozmówcom, że żyją w czasie, gdy Bóg okazał ludziom wielką łaskę, posyłając do nich swojego Syna. Uczta weselna jest symbolem czasów mesjańskich. Tajemnica Chrystusa odsłoni się przed ludźmi jeszcze bardziej, gdy zostanie im zabrany. Chodzi tu o Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa. Mimo odejścia Chrystusa do Ojca, nowe życie, które On dał, nigdy nie przeminie i otrzymają je ci, którzy w Niego uwierzą. Nowy dar wymaga jednak stworzenia warunków, aby można było go w pełni przyjąć. Przytoczone w w. 39 przysłowie odbija się echem w wielu sytuacjach życiowych. *Młode wino*, symbolizujące naukę Jezusa, wymaga nowych *worków skórzanych*, czyli stylu życia przeniknięty Ewangelią.

Jezus Panem szabatu. Rabini uważali, że łuskanie kłosów rękami jest równoznaczne ze żniwami. Żniwa natomiast zaliczone były przez nich do trzydziestu dziewięciu czynności zabronionych w szabat. W konflikcie między faryzeuszami a uczniami Jezus nie tylko broni swoich uczniów przed zarzutami faryzeuszów, ale podejmuje z nimi dialog, aby przypomnieć im właściwe znaczenie i funkcję szabatu. Dzień ten miał być szczególnie poświęcony wspominaniu i upamiętnianiu wielkich dzieł Boga. Miały temu służyć odpoczynek i powstrzymywanie się od pracy (Pwt 5,12-15). Szabat był więc w istocie symbolem wolności człowieka. Czysto prawne podejście do szabatu i obwarowanie go mnóstwem przepisów spowodowało, że to pierwotne znaczenie szabatu zostało w jakimś sensie zagubione. Stał się on ciężarem, bo koncentrowano się na tym, czego w tym dniu nie wolno. Jezus wykazuje, że szabat i inne przepisy spełniają swoją rolę, gdy dzięki nim człowiek odkrywa świętość Boga i doświadcza własnej wolności, która jest obrazem Stwórcy w stworzeniach.

Uzdrowienie człowieka z bezwładną ręką. Faryzeusze, w oparciu o własną wykładnię Prawa, stoją na stanowisku, że jeśli coś bezpośrednio nie zagraża życiu człowieka, to można z tym poczekać, aż minie szabat. Jezus przeniknięty

Pisma i faryzeusze śledzili Go, czy w szabat uzdrawia, by znaleźć powód do oskarżenia. 8On jednak, znając ich myśli, powiedział do człowieka z bezwładną ręką: „Wstań i wyjdź na środek". A on podniósł się i stanął. 9Wtedy Jezus powiedział do nich: „Pytam was, czy wolno w szabat dobrze czynić, czy źle czynić, życie ratować, czy zatracić?". 10Potem spojrzał wokoło na wszystkich i powiedział do niego: „Wyciągnij rękę". On to uczynił i jego ręka stała się znowu sprawna. 11A oni, tracąc rozum ze złości, naradzali się między sobą, co by mogli zrobić z Jezusem.

Mt 10,1-4; Mk 3,13-19

Wybór Dwunastu

12W tych dniach Jezus[s] wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga[a]. 13Kiedy nastał dzień, przywołał swoich uczniów i wybrał z nich dwunastu, których nazwał apostołami[s]: 14Szymona, którego nazwał Piotrem, jego brata Andrzeja, Jakuba, Jana, Filipa, Bartłomieja, 15Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Szymona, zwanego Gorliwym[b], 16Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który został zdrajcą.

Mt 4,24n; Mk 3,7-12

Jezus i tłumy

17Zszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam wielki tłum Jego uczniów oraz mnóstwo ludzi z całej Judei[s] i z Jeruzalem[s], z wybrzeża Tyru[s] i Sydonu[s], 18którzy przybyli, aby Go słuchać i zyskać uzdrowienie ze swoich chorób. Także dręczeni przez duchy nieczyste byli uzdrawiani. 19A każdy z tłumu starał się Go dotknąć, bo moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.

a) Zob. Łk 3,21+.

b) *Gorliwym* – przydomek ten może sugerować, że Szymon należał do zelotów, najbardziej radykalnego ugrupowania ówczesnego judaizmu.

miłosierdziem, uzdrawia, mimo że choroba nie jest śmiertelna. Jego czyn wywołuje gwałtowną reakcję. Przeciwnicy Jezusa odczytują Jego działanie jako podważenie ich władzy nad społecznością. Do tej pory to oni decydowali, czy coś jest dobre, czy nie, a także kiedy coś jest dobre, a kiedy nie. Czuli się nie tylko stróżami Prawa, ale jego właścicielami. Tym samym nie zauważyli, że zaczynają rozciągać swoje kompetencje na sprawy nadprzyrodzone (np. uzdrowienia), o których decyduje tylko Bóg. Przebieg wydarzenia pokazuje, że zdrowie chorego nie jest tylko jego prywatną sprawą, ale dotyczy całej wspólnoty. Dlatego Jezus każe mu stanąć pośrodku nich. Uzdrowienie symbolizuje nowe stworzenie. Uzdrowiony człowiek staje się znakiem miłosierdzia Boga.

Wybór Dwunastu. Jezus decyduje, kto spośród Jego uczniów zostanie zaliczony do ścisłego grona Dwunastu. Ewangelista wymienia tylko imiona i nic nie wspomina o zadaniach apostołów. Być może chce w ten sposób powiedzieć, że misją jest sam Jezus, którego należy głosić wszystkim narodom. Jeśli ktoś, podobnie jak Judasz, dopuszcza się zdrady (w. 16), to nie zdradza nauki czy instytucji, ale samego Jezusa. Wydaje się, że istnieje związek pomiędzy liczbą powołanych a dwunastoma plemionami Izraela. Dwunastu apostołów stanie się bowiem podwaliną nowego ludu Bożego, którym jest Kościół Jezusa Chrystusa. Różnorodność powołanych jest zapowiedzią uniwersalności Kościoła.

Jezus i tłumy. Dla Łukasza informacje o charakterze geograficznym mają znaczenie teologiczne. Ukazują rozprzestrzenianie się Słowa Bożego (np. Łk 5,17). W spotkaniu Jezusa z ludźmi ujawniają się także istotne elementy procesu ewangelizacji. Łukasz odnotowuje, że Jezus jest przede wszystkim Nauczycielem i Mistrzem, który daje Boską naukę. Następnie Łukasz zaznacza, że jest On także Lekarzem. Uzdrowienie ciała jest bowiem konsekwencją otwarcia się na naukę Jezusa. Żeby jednak otrzymać zbawienną naukę, konieczne jest przybycie do Jezusa. Dlatego Łukasz wspomina o tłumach, które podejmują trud wędrowania, aby się spotkać z Jezusem. Jest to symbol koniecznego wkładu człowieka, wyrażający minimum wiary i zaufania Jezusowi. Przybywający ze wszystkich stron tłum jest obrazem Kościoła – wspólnoty otwartej i skupiającej ludzi różnych narodowości i kultur. Tym, co tworzy i jednoczy nowy lud Boży, jest słowo Jezusa, będące nowym Prawem. Jezus jest więc nowym Mojżeszem. Podobnie jak Mojżesz najpierw wchodzi On na górę i przebywa z Ojcem (Wj 19,3), następnie schodzi do ludu i wypełnia swoją misję (Wj 19,25).

a) Jezus, podobnie jak Mojżesz, ogłasza swoim uczniom błogosławieństwa i przestrogi (Pwt 27 – 28; zob. Mt 5,1-12).

b) *tuniki* – był to zazwyczaj długi ubiór, noszony bezpośrednio na ciele; mógł być z rękawami lub bez; używano też do niego paska.

Prawdziwi uczniowie Jezusa

[20]A On spojrzał na swoich uczniów i mówił[a]: Mt 5,3-12
„Szczęśliwi ubodzy,
ponieważ wasze jest królestwo Boże.
[21]Szczęśliwi, którzy teraz jesteście głodni,
ponieważ będziecie nasyceni.
Szczęśliwi, którzy teraz płaczecie,
ponieważ śmiać się będziecie.
[22]Jesteście szczęśliwi, gdy ludzie was nienawidzą, gdy was wykluczają spośród siebie, gdy was znieważają i pozbawiają dobrego imienia z powodu Syna Człowieczego[s]. [23]Cieszcie się i skaczcie z radości w tym dniu, ponieważ wielka jest wasza zapłata w niebie. Tak samo przecież ich przodkowie czynili prorokom[s]. 2Krn 36,16
[24]Biada natomiast wam, bogacze,
ponieważ już odbieracie swoją pociechę.
[25]Biada wam, którzy teraz jesteście syci,
ponieważ będziecie głodni.
Biada wam, którzy teraz się śmiejecie,
ponieważ będziecie się smucić i płakać.
[26]Biada wam, gdy wszyscy ludzie będą was chwalić. Tak samo przecież ich przodkowie czynili fałszywym prorokom.

Miłość nieprzyjaciół

[27]Lecz wam, którzy słuchacie, mówię: Miłujcie waszych nie- Mt 5,43-48
przyjaciół. Dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą.
[28]Błogosławcie[s] tych, którzy was przeklinają[s], i módlcie się za
tych, którzy was oczerniają. [29]Temu, kto cię uderzy w poli- Mt 5,38-42
czek, nadstaw i drugi, a temu, kto ci zabiera płaszcz, nie odmawiaj i tuniki[b]. [30]Dawaj każdemu, kto cię prosi, i nie dopo-
minaj się zwrotu od tego, kto bierze twoją własność. [31]Jak Mt 7,12
chcecie, żeby ludzie wam czynili, tak wy im czyńcie. [32]Jeżeli miłujecie tylko tych, którzy was miłują, jakiej wdzięczności możecie się spodziewać? Przecież i grzesznicy miłują tych, którzy ich miłują. [33]A jeżeli tylko tym dobrze czynicie, którzy wam dobrze czynią, jakiej wdzięczności możecie się spodziewać? Przecież grzesznicy postępują tak samo. [34]A jeżeli tylko tym pożyczacie, od których spodziewacie się zwrotu, jakiej wdzięczności możecie się spodziewać? I grzeszni-

Prawdziwi uczniowie Jezusa. W tym miejscu rozpoczyna się zbiór nauk Jezusa, przez które wyjaśnia, co oznacza być Jego uczniem. Słowa Jezusa muszą budzić zdziwienie, gdyż wydaje się, że nie jest możliwe osiągnięcie szczęścia w tym, co potocznie uznaje się za nieszczęście. Ten paradoks ma na celu uzmysłowienie wszystkim, że bez łaski Bożej nie można zrozumieć słów Jezusa, ani ich wypełnić. Dopiero w łączności z Jezusem odkrywa się sens ubóstwa, niedostatku, smutku, odrzucenia, upokorzenia, zniewagi, a także tego, że te trudne doświadczenia niosą nadzieję i prowadzą do wolności. Każdy człowiek staje więc przed wyborem: albo sam będzie sobie zabezpieczał szczęście, albo uwierzy Jezusowi i pozwoli, aby poprowadził go ku szczęściu, które nigdy nie przemija.

Miłość nieprzyjaciół. Uczeń Jezusa wyróżnia się miłością do nieprzyjaciół, łagodnością i nieodpłacaniem złem za zło, nieoczekiwaniem na wdzięczność i podziękowania od ludzi, ale skoncentrowaniem się na nagrodzie, którą Bóg przygotował swoim wiernym. Jezus swoim ziemskim życiem udowodnił, że to, do czego wzywa uczniów, jest możliwe do wykonania. Pomocą w przyjęciu słów Jezusa mają być dwie zasady: pierwsza odwołuje się do ludzkiego rozumu (w. 31),

cy pożyczają grzesznikom, aby tyle samo odzyskać. [35]Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i po-
Kpł 25,35n życzajcie, niczego w zamian się nie spodziewając. A otrzymacie wielką zapłatę i będziecie synami Najwyższego. On bowiem jest łaskawy dla niewdzięcznych i złych. [36]Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest wasz Ojciec.

Osądzanie innych

Mt 7,1-6 [37]Nie osądzajcie, a nie będziecie osądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Przebaczajcie, a będzie wam przebaczone. [38]Dawajcie, a będzie wam dane. Miarą dobrą, ubitą, utrzęsioną, przepełnioną, wsypią wam do kieszeni. Jaką bowiem miarą mierzycie, taką i wam odmierzą". [39]Powiedział im też przypowieść[s]: „Czy niewidomy może prowadzić niewidomego? Czy obaj nie wpadną do dołu? [40]Uczeń nie jest większy od nauczyciela. Ale każdy należycie wykształcony będzie jak jego nauczyciel. [41]Dlaczego widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? [42]Jak możesz mówić swemu bratu[s]: «Bracie, pozwól, że wyjmę drzazgę, która jest w twoim oku», jeśli nie widzisz belki we własnym oku? Obłudniku! Wyjmij najpierw belkę z własnego oka, a wtedy przejrzysz i będziesz mógł wyjąć drzazgę z oka twojego brata.

Mt 12,33-35 ### O drzewie i jego owocach

Mt 7,17-20 [43]Nie jest dobre to drzewo, które rodzi złe owoce. Ani też nie jest złe to drzewo, które rodzi dobre owoce. [44]Każde drzewo poznaje się po jego owocach. Nie zbiera się fig z cierni ani winogron z głogu. [45]Dobry człowiek z dobrego skarbca swojego serca[s] wydobywa dobro, a zły ze złego skarbca wydobywa zło. Jego usta mówią przecież to, czym jest przepełnione serce.

druga opiera się na wierze w Boga (w. 36). Gdy trudno jest znaleźć argument przemawiający za tym, aby okazać miłość bliźniemu, wówczas koronnym argumentem staje się to, że Bóg okazuje miłosierdzie wszystkim, bez wyjątku. Każdy, kto doświadczył miłości Boga i ludzi, będzie zdolny okazać miłość, nawet nieprzyjaciołom. Jezus chce, aby w postawach uczniów można było ujrzeć miłość Boga do całego stworzenia i doświadczyć jej.

Osądzanie innych. Sentencja o niewidomych (w. 39) pierwotnie mogła odnosić się do faryzeuszów i nauczycieli Pisma, którzy uważali się za przewodników Izraela. Jezus kwestionuje pozycję, którą sobie przypisują, ponieważ nie są w stanie odczytać znaków objawiającego się królestwa Bożego. Prowadzą więc innych donikąd. Sentencja mówiąca o nauczycielu i uczniu (w. 40) wydaje się dotyczyć samego Jezusa i tych, którzy chcą za Nim iść. Samo pragnienie naśladowania Jezusa jest jeszcze niewystarczające. Uczeń potrzebuje gruntownej formacji – otwarcia oczu na prawdę. Jezus zaprasza więc wszystkich uczniów do trwania w Jego szkole, aby sami najpierw pojęli istotę Jego miłości i sens Jego krzyża. Trzecia sentencja (w. 41) podkreśla fakt istnienia nadzwyczajnej ślepoty, objawiającej się tym, że ktoś koncentruje się na sprawach niewiele znaczących, a nie dba o rzeczy najważniejsze. Potrafi wyolbrzymiać małe niedociągnięcia, bagatelizując ogromne zło. Świadczy to nie tylko o braku roztropności, ale o przewrotności i zakłamaniu. Także ci, którym zdarzają się małe upadki, których symbolem jest *drzazga* nie mają prawa usprawiedliwiać się tym, że inni są od nich gorsi. Zawsze trzeba się strzec wszelkiej obłudy i przewrotności.

O drzewie i jego owocach. Obraz roślin ukazuje prawdę, że to, co dobre i szlachetne, broni się samo, to natomiast, co bezużyteczne, zostaje ostatecznie odrzucone. Głóg jest wprawdzie bardzo wytrzymały i w każdych warunkach jest w stanie zakwitnąć i wydać owoce, ale w porównaniu z winogronami jego owoce są bezwartościowe. Podobnie jest ze złem. Niekiedy jest ono długotrwałe i wydawać by się mogło zwycięskie, ale w rezultacie zawsze przynosi pustkę. Słowa Jezusa są zachętą, aby nigdy nie rezygnować z dobra, bo tylko ono jest wieczne.

a) *Kafarnaum* – zob. Łk 4,23+.

b) *setnika* – chodzi o dowódcę tzw. centurii, oddziału składającego się z 60 do 100 ludzi. Mógł to być również urzędnik administracji rzymskiej w prowincji Imperium.

c) Wysłanie poselstwa przez setnika jest wyrazem szacunku dla żydowskich zwyczajów. Żyd stawał się rytualnie nieczysty, gdy wszedł do domu poganina.

Dobra lub zła budowa

Mt 7,21.24-27

46 Dlaczego zwracacie się do mnie: «Panie[s], Panie», a nie postępujecie tak, jak mówię? 47 Pokażę wam, do kogo podobny
jest ten, kto przychodzi do Mnie, słucha moich słów i je wy-
pełnia: 48 podobny jest do człowieka, który, budując dom, zro-
bił wykop, wkopał się głęboko i założył fundament na skale.
Gdy przyszła ulewa, wezbrana rzeka wdarła się do tego do-
mu, ale nie zdołała go naruszyć, bo był dobrze zbudowany.
49 Kto zaś posłuchał, ale nie wypełnił, podobny jest do czło-
wieka, który zbudował dom na ziemi, bez fundamentu. Gdy
rzeka wdarła się do niego, natychmiast runął. A upadek te-
go domu był wielki".

Uzdrowienie sługi setnika

Mt 8,5-10.13
J 4,46-54

7 1 Gdy Jezus[s] skończył przemawiać do słuchającego Go lu-
du, wszedł do Kafarnaum[a]. 2 A sługa pewnego setnika[b],
bardzo przez niego ceniony, chorował i był już umierający.
3 Skoro setnik usłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszych[s]
żydowskich, prosząc Go, aby przyszedł i uzdrowił jego sługę.
4 Gdy przyszli do Jezusa, bardzo Go prosili: „Zasługuje, abyś
mu to uczynił. 5 Miłuje bowiem nasz naród i sam zbudował
nam synagogę[s]". 6 Poszedł więc Jezus razem z nimi. A gdy był
już niedaleko domu, setnik wysłał przyjaciół, aby Mu powie-
dzieli: „Panie[s], nie trudź się, bo nie jestem godny, abyś wszedł
do mojego domu. 7 Dlatego też samego siebie nie uznałem za
godnego, aby przyjść do Ciebie. Ale powiedz słowo, a mój słu-
ga będzie uzdrowiony[c]. 8 Bo i ja, chociaż sam podlegam wła-
dzy, mam pod sobą żołnierzy. I kiedy mówię jednemu z nich:
Idź! – on idzie. A innemu: Przyjdź! – on przychodzi. A gdy
do sługi mówię: Zrób to! – on robi". 9 Gdy Jezus to usłyszał,
zdziwił się i zwracając się do tłumu, który szedł za Nim, po-
wiedział: „Mówię wam, nawet w Izraelu[s] nie spotkałem tak sil-
nej wiary". 10 A gdy posłańcy wrócili do domu, zastali sługę
zdrowego.

Dobra lub zła budowa. Ta wypowiedź Jezusa kończy zbiór nauk (rozpoczęty w Łk 6,20), w których zostały określone warunki bycia Jego uczniem. Zawiera się w niej również przestroga skierowana do wszystkich wierzących. Obraz skały obecny już w ST i odnoszony do Boga miał podkreślać Jego wierność. Dawało to podstawę do uznania Boga za fundament życia ludzkiego. Dla chrześcijan skałą, na której powinni osadzić swoje życie, jest Słowo Boga, czyli Jezus Chrystus. Człowiek, który stosuje naukę Jezusa w życiu, żyje w łączności z Bogiem. Dobrze przeżyje życie tylko ten, kto całą swoją nadzieję złożył w Bogu. Niemożliwe jest uniknięcie różnego rodzaju prób i doświadczeń. Wiara w Boga nie chroni człowieka przed doświadczeniami, ale strzeże go przed rozpaczą, gdy one się pojawiają.

Uzdrowienie sługi setnika. Łukasz ukazuje moc słowa Jezusa, którym uzdrawia On na odległość. W dokonanym cudzie nie bez znaczenia jest postawa setnika, który wierzy, że Jezus swoim słowem może uczynić wszystko. Setnikowi we wzbudzeniu takiej wiary pomaga jego osobiste doświadczenie z żołnierskiego życia (ww. 7n). W wydarzeniu tym podkreślony jest również fakt, że dzięki wierze proszącego, uzdrowienia może dostąpić inna osoba, która być może nawet nie zna Jezusa. Jest to przykład na to, jak skuteczne może być wstawiennictwo u Jezusa jednych za drugimi. W dziele Łukasza jeszcze dwukrotnie jest mowa o setnikach: pod krzyżem (Łk 23,47) i drugi raz w Dz 10 – 11. Obie te wzmianki potwierdzają pozytywny obraz pogan, którzy okazali się zdolni do wiary i w pełni otworzyli się na obietnice Boże spełnione w Jezusie Chrystusie.

Wskrzeszenie młodzieńca z Nain

[11]Wkrótce potem udał się do pewnego miasta zwanego Nain[a]. Wraz z Nim szli Jego uczniowie i wielki tłum. [12]Gdy zbliżył się do bramy miasta, właśnie wynoszono zmarłego: jedynego syna matki, która była wdową[b]. Towarzyszył jej wielki tłum z miasta. [13]Gdy Pan[c] ją zobaczył, ulitował się nad nią i powiedział: „Nie płacz”. [14]Podszedł, dotknął pogrzebowych noszy, a niosący je zatrzymali się. I powiedział: „Młodzieńcze, mówię ci, wstań!”. [15]Wtedy zmarły usiadł i zaczął mówić. I oddał go jego matce. [16]Wszystkich ogarnął lęk i wychwalali Boga, mówiąc: „Wielki prorok[s] pojawił się wśród nas. Bóg nawiedził swój lud”. [17]I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei[s] i po całej okolicy.

1Krl 17,23; 2Krl 4,36

a) *Nain* – miasto w Galilei, położone na południowy wschód od Nazaretu.

b) Podobny fakt miał miejsce w Sarepcie Sydońskiej, gdy Eliasz mocą Boga przywrócił życie zmarłemu synowi wdowy (1Krl 17,7-24).

c) *Pan* – wobec Jezusa zostaje wprost użyty tytuł, który w *Septuagincie* (greckim przekładzie ST) został odniesiony do Boga. Czyn Jezusa odsłania Jego bóstwo (Łk 1,43+).

d) *najmniejszy* – może tu chodzić o ucznia Jezusa, który przewyższa Jana tym, że nie musi już oczekiwać przyjścia Chrystusa. Określenie to można odnieść także do samego Jezusa. Dla niektórych był On mniejszy od Jana, bo został przez niego ochrzczony. To jednak Jezus zapoczątkował królestwo Boże.

Mt 11,2-19 Poselstwo Jana Chrzciciela

[18]O tym wszystkim opowiedzieli Janowi jego uczniowie. Wtedy Jan przywołał do siebie dwóch swoich uczniów [19]i posłał ich do Pana[s] z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też mamy czekać na kogoś innego?”. [20]A gdy posłańcy przybyli do Niego, oznajmili: „Jan Chrzciciel przysłał nas do Ciebie z zapytaniem: Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy czekać na kogoś innego?”. [21]A właśnie wtedy uzdrowił wielu z chorób i dolegliwości, oraz od złych duchów, i wielu niewidomym przywrócił wzrok. [22]Odpowiedział im więc: „Idźcie i opowiedzcie Janowi o tym, co widzieliście i słyszeliście: *niewidomi odzyskują wzrok, kulawi chodzą, trędowaci stają się czyści, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim jest głoszona dobra nowina*. [23]Szczęśliwy jest ten, kto we Mnie nie wątpi”. [24]Gdy posłańcy Jana odeszli, zaczął mówić do tłumów o Janie: „Po co wyszliście na pustynię? Przyglądać się trzcinie, którą wiatr kołysze? [25]Po co więc wyszliście? Zobaczyć człowieka wytwornie ubranego? Ci, którzy wspaniale się ubierają i żyją w przepychu, mieszkają w królewskich pałacach. [26]Po co więc wyszliście? Zobaczyć proroka[s]? Właśnie tak! Nawet kogoś większego od proroka. [27]On jest tym, o którym napisano: *Oto wysyłam mojego posłańca przed Tobą, aby przygotował Twoją drogę[s] przed Tobą*. [28]Mówię wam: Nie ma większego człowieka od Jana. A jednak najmniejszy[d] w królestwie Bożym jest od niego większy. [29]Cały lud, który

Iz 26,19; 35,5n; 42,7; 61,1

Wj 23,20; Ml 3,1

Wskrzeszenie młodzieńca z Nain. Wskrzeszenie dokonane w Nain, odnotowane tylko przez Łukasza, przygotowuje w jego Ewangelii grunt pod stwierdzenie, że Jezus jest oczekiwanym Zbawicielem – dawcą życia wiecznego (Łk 7,22n). Czyn Jezusa jest oznaką namacalnej obecności Boga pośród swojego ludu i zapowiedzią łaski zmartwychwstania, która ma się stać udziałem wszystkich wierzących. Ewangelista zaznacza, że Jezus widzi, podchodzi, dotyka, mówi (ww. 13n). Decydujące jest słowo Jezusa, pod wpływem którego umarły młodzieniec otrzymuje nowe życie. Radość świadków tego wydarzenia można odnieść do Kościoła Chrystusowego, który żyjąc nadzieją zmartwychwstania, zawsze Bogu za wszystko dziękuje.

Poselstwo Jana Chrzciciela. Wydarzenie to ma doprowadzić do udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: „Kim jest Jezus?”. Ludzie gubili się w domysłach i nawet Jan Chrzciciel wydaje się nie być pewny, czy jego zapowiedź spełniła się w Jezusie. Wynikało to stąd, że dla Jana pojawienie się Chrystusa miało być równoznaczne z sądem i z wy-

go słuchał, i celnicy dali posłuch Bogu, bo przyjęli chrzest[s] Janowy. [30]A faryzeusze[s] i znawcy Prawa[s] udaremnili zamiary Boże względem siebie, bo nie przyjęli chrztu od niego.
[31]Do kogo więc przyrównam ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni? [32]Zachowują się jak dzieci, które siedzą na placu i robią wymówki innym: «Graliśmy wam, a nie tańczyliście; śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie płakaliście». [33]Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel, nie je chleba, nie pije wina, a wy mówicie: «Opętał[s] go demon[s]»[a]. [34]Przyszedł Syn Człowieczy[s], je i pije, a mówicie: «To żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników». [35]A jednak o mądrości świadczą wszystkie jej dzieci[b]".

Przebaczenie grzesznej kobiecie

[36]Któryś z faryzeuszów[s] zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do jego domu i zajął miejsce przy stole. [37]Pewna kobieta, znana w mieście jako grzesznica[c], dowiedziała się, że Jezus[s] przebywa w domu faryzeusza[d]. Przyniosła olejek w alabastrowym flakoniku, [38]stanęła za Nim i płacząc u Jego stóp, zaczęła je obmywać łzami i wycierać włosami[e]. Całowała Jego stopy i namaszczała[s] olejkiem[f]. [39]A faryzeusz, który Go zaprosił, widząc to, pomyślał sobie: „Gdyby On był prorokiem[s], wiedziałby kto Go dotyka i jaka jest ta kobieta – że jest grzesznicą". [40]Wtedy Jezus rzekł do niego: „Szymonie, chcę ci coś opowiedzieć". A on odparł: „Mów, Nauczycielu!". [41]„Było dwóch dłużników pewnego wierzyciela. Jeden był mu winien pięćset denarów[s], a drugi pięćdziesiąt. [42]Gdy nie mieli z czego oddać, darował obu. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?". [43]Szymon odpowiedział: „Sądzę, że ten, któremu więcej darował". A On mu odrzekł: „Słusznie osądziłeś". [44]Wtedy obrócił się w stronę kobiety, a do Szymona powiedział: „Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twojego domu, a nie podałeś Mi wody do obmycia nóg. A ona obmyła mi stopy łzami i wytarła włosami. [45]Nie pocałowałeś mnie na powitanie, a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować moich stóp. [46]Nie namaściłeś mi głowy oliwą, a ona olejkiem namaściła moje stopy. [47]Dlatego mówię ci: Odpuszczone są jej licz- Mt 6,12

a) Odrzucenie Jana i jego prorockiej misji było zapowiedzią tego, że Jezus, który spełnił Janowe zapowiedzi, też nie zostanie przyjęty.

b) Dziećmi mądrości są ci, którzy w Jezusie rozpoznali Boga.

c) *grzesznica* – określenie to niekoniecznie oznacza nierządnicę, ale raczej wskazuje na kogoś, kto nie żyje zgodnie z przepisami religijnymi.

d) Na Wschodzie w uroczystych biesiadach oprócz gości mogli w charakterze widzów uczestniczyć ci, którzy nie byli zaproszeni (Łk 14,2).

e) Rabini uważali, że czymś nieprzyzwoitym jest, aby kobieta publicznie rozpuszczała włosy. W przypadku mężatek mógł to być nawet powód do rozwodu.

f) Całowanie stóp i ich namaszczanie jest wyrazem szacunku.

laniem się gniewu Bożego na tych, którzy odrzucili wezwanie do nawrócenia. U Jezusa jednak nie zauważa się tego karzącego działania. On jest pełen miłosierdzia, dobroci, przebaczenia, pragnie wszystkich doprowadzić do łączności z Bogiem. Zapowiedź Jana jest oczywiście prawdziwa. Dotyczy jednak ostatniego etapu misji Jezusa, który spełni się na końcu czasów. Sąd Ostateczny został więc poprzedzony czasem miłosierdzia. Każdy człowiek, który nie wykorzysta czasu miłosierdzia i odrzuci Jezusa jako Zbawcę, oczekując innego zbawiciela, w czasie sądu dozna najwyższej grozy. Żeby tego uniknąć, trzeba przestać w dziecinny sposób traktować istotne sprawy w życiu. Konieczne jest nawrócenie się i uświadomienie sobie, że cierpliwość Boga nie jest wynikiem Jego słabości, ale bezgranicznej miłości.

Przebaczenie grzesznej kobiecie. Zachowanie kobiety wskazuje na to, że odkryła ona, kim jest Jezus, i że w jej życiu dokonało się już nawrócenie. Niewykluczone, że wcześniej nastąpiło spotkanie Jezusa z tą kobietą, które zrodziło w niej wiarę. Konfrontując czyny kobiety z postawą faryzeusza, Jezus nie ma na celu porównywania ich grzechów lub wykazywania, które z nich jest większym dłużnikiem wobec Boga. Główna uwaga zostaje zwrócona na to, że oboje zostali przez Boga obdarowani. Ten więc, kto więcej otrzymał, bardziej powinien kochać i być wdzięczny. Werset 47 jest najbardziej dyskusyjnym zdaniem tego fragmentu. Niektórzy interpretują go w ten sposób, że miłość ma moc odpuszcza-

ne grzechy[s], ponieważ bardzo umiłowała[a]. Komu mało się odpuszcza, ten mało miłuje". [48]Do niej zaś powiedział: „Odpuszczone są twoje grzechy". [49]Wtedy ci, którzy siedzieli przy stole, zaczęli mówić między sobą: „Kim On jest, że nawet grzechy odpuszcza?"[b]. [50]A do kobiety powiedział: „Twoja wiara cię ocaliła. Idź w pokoju[s]!".

Kobiety idące za Jezusem

8 [1]Potem wędrował przez miasta i wsie, nauczał i głosił Ewangelię[s] o królestwie Bożym. Towarzyszyło mu Dwunastu [2]oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od
Mt 12,43-45 chorób: Maria, zwana Magdaleną, z której wyszło siedem demonów[s], [3]Joanna, żona Chuzy, zarządcy Heroda, Zuzanna oraz wiele innych, które im usługiwały, dzieląc się swoim majątkiem.

Mt 13,1-11. 13.18-23; Mk 4,1-12.14-20

Przypowieść o słowie Bożym

[4]Gdy zebrał się wielki tłum, bo ze wszystkich miast przychodzili do Niego, opowiedział taką przypowieść[s]: [5]„Wyszedł siewca, żeby zasiać swoje ziarno. A gdy siał, jedno padło koło drogi i zostało zdeptane. Przyleciały ptaki i wydziobały je. [6]Inne padło na skałę, a gdy wzeszło, uschło, bo nie miało wilgoci. [7]Jeszcze inne padło między ciernie, a ciernie, rosnąc razem z nim, zagłuszyły je. [8]Inne padło na żyzną glebę, a gdy wzrosło, wydało plon stokrotny[c]". Mówiąc to, wołał: „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha".

[9]Uczniowie wypytywali Go, co znaczy ta przypowieść. [10]On odpowiedział: „Wam dane jest poznać tajemnice królestwa Bożego, pozostałym zaś podaje się je w przypowieściach,
Iz 6,9n gdyż *patrząc, nie widzą, a słuchając, nie rozumieją*.

[11]Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże. [12]Tymi koło drogi są ci, którzy je usłyszeli. Potem przychodzi diabeł[s] i zabiera słowo z ich serca[s], aby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. [13]Tymi na skale są ci, którzy z radością przyj-

a) *umiłowała* – w jęz. hebr. i aram. nie ma osobnego słowa na wyrażenie wdzięczności, stosuje się więc czasownik *kochać* lub *wysławiać*.

b) Biesiadnicy wątpili w słowa Jezusa, ponieważ uważali, że przebaczenie musi być poprzedzone zadośćuczynieniem grzesznika, co się dokonywało przez: wypełnienie Prawa, jałmużnę i przysięgę.

c) *plon stokrotny* – niezwykle wielki plon oznacza, że bardzo liczni są ci, którzy żyją zgodnie z wolą Bożą. Przypowieść ma więc optymistyczne przesłanie, chociaż zawiera informację, że część ziaren została stracona, czyli zlekceważone lub odrzucone zostało przez ludzi słowo Boże.

nia grzechów. Przebaczenie Boże byłoby więc skutkiem miłości grzesznej kobiety. Inni uważają, że grzesznica, która przychodzi do Jezusa, wcześniej dostąpiła Bożego przebaczenia i teraz pragnie okazać swoją miłość. Według nich miłość jest skutkiem przebaczenia. W świetle przypowieści (ww. 41n) wyraźne jest to, że darowanie długu powoduje miłość (wdzięczność). Dłużnik, któremu darowane zostały większe długi, okazuje większą wdzięczność i miłość niż ten, któremu mniej darowano. Podobnie grzesznica, tak bardzo manifestuje swoją miłość, ponieważ przebaczono jej wiele grzechów. W w. 47 mamy więc następujący sens: Kobieta kocha, ponieważ jej grzechy zostały odpuszczone, a nie: Ponieważ kocha, grzechy są jej odpuszczone. Przebaczenie Boże, będące łaską, wyprzedza wszelkie działania grzesznika.

Kobiety idące za Jezusem. Łukasz najczęściej spośród ewangelistów zwraca uwagę na obecność kobiet i ich rolę w misji Jezusa. Ewangelista chce w ten sposób podkreślić prawdę, że kobiety, podobnie jak apostołowie, mają prawo iść za Jezusem.

Przypowieść o słowie Bożym. Nauczanie Jezusa ma na celu podkreślenie znaczenia słowa Bożego w życiu ucznia. Gdy uczeń przyjmuje słowo Boże we właściwy sposób, tzn. sercem szlachetnym i dobrym, z wiarą, z wytrwałością, ze wspaniałomyślnością, wówczas ono przemienia jego życie, buduje w nim przyjaźń z Jezusem, uzdalnia go do rozumienia tajemnic królestwa Bożego i prowadzi ku zbawieniu. W obrazie czterech gleb, symbolizujących postawy ludzkie wobec słowa Bożego, można również dostrzec stopniowy rozwój przyswajania słowa Bożego przez pojedynczego człowieka. W podejściu do słowa Bożego najważniejsze nie jest to, ile ktoś ma lat lub w jakich okolicznościach

a) *bracia* – Żydzi słowem *brat* określali rodzeństwo i krewnych. Tutaj chodzi o krewnych Jezusa (zob. *Słownik*).

mują usłyszane słowo, lecz nie mają korzenia. Oni wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. [14]Ziarno, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają, ale z czasem troski, bogactwa i oddawanie się rozkoszom życia powodują, że nie osiągają dojrzałości. [15]Ziarno, które padło na dobrą glebę, oznacza tych, którzy gdy usłyszą słowo sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i przynoszą plon dzięki wytrwałości.

Przypowieść o lampie

Mk 4,21-25

[16]Kto zapalił lampę, nie przykrywa jej żadnym przedmiotem Mt 5,15; Łk 11,33
ani nie stawia pod łóżkiem, ale na świeczniku, aby ci, którzy
wchodzą, widzieli światło. [17]Nie ma bowiem nic tajemnego, Mt 10,26
co nie stanie się jawne, ani nic ukrytego, co nie będzie po-
znane i nie wyjdzie na jaw. [18]Uważajcie więc, jak słuchacie. Mt 13,12
Temu bowiem, który ma, będzie dodane; a temu, który nie
ma, zostanie odebrane nawet to, co wydaje mu się, że ma".

Matka i bracia Jezusa

Mt 12,46-50; Mk 3,31-35

[19]Jego Matka i bracia[a] przybyli do Niego, ale z powodu tłumu
nie mogli się z Nim spotkać. [20]Powiedziano Mu: „Twoja Matka
i Twoi bracia stoją na zewnątrz i chcą Cię zobaczyć". [21]Lecz
On im odpowiedział: „Moją matką i moimi braćmi są ci, któ-
rzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je w czyn".

Uciszenie burzy

Mt 8,18.23-27; Mk 4,35-41

[22]Zdarzyło się pewnego dnia, że Jezus[s] wsiadł do łodzi ze swy-
mi uczniami. Powiedział do nich: „Przeprawmy się na dru-
gi brzeg jeziora". I odpłynęli. [23]A gdy płynęli, zasnął. Wtem
na jeziorze zerwała się wichura, zaczęły zalewać ich fale
i znaleźli się w niebezpieczeństwie. [24]Przypadli więc do Nie-
go i zbudzili Go, wołając: „Mistrzu! Mistrzu! Giniemy!". On

żyje, lecz wewnętrzne pragnienie przyjęcia tego słowa. Uczeń nie poznaje słowa Bożego jednorazowo, ale potrzebuje wejść na drogę formacji, dzięki której dokona się w nim przemiana z biernego słuchacza w zaangażowanego świadka. Na początku tego procesu jest zawsze łaska Boża, ale nie jest bez znaczenia, jak człowiek ją wykorzysta.

Przypowieść o lampie. Fragment ten jest bezpośrednio związany z Łk 8,10 i ma charakter nakazu misyjnego. Zadaniem uczniów Jezusa jest wytrwałe głoszenie słów Bożych, aby każdy człowiek mógł usłyszeć o królestwie Bożym i doświadczyć jego mocy. Poznanie zamysłu Bożego nie może stać się obiektem prywatnej wiedzy, którą przekazuje się tylko wybranym, ale musi być dostępne dla wszystkich. Jezus od początku zakładał konieczność powszechnego głoszenia Ewangelii o zbawieniu, która najpierw w sposób niewidoczny kiełkuje w sercach ludzi, a gdy dojrzeje, przeradza się w świadectwo widoczne dla wszystkich.

Matka i bracia Jezusa. Jezus nie neguje wartości więzów krwi, a także innych zobowiązań łączących ludzi (np. małżeństwo, rodzina). Wskazuje jednak, że tym, co na trwałe łączy ludzi w królestwie Bożym, jest wiara powstała ze słuchania słowa Bożego. Ukształtowana w ten sposób rodzina Boża nigdy nie przemija, ale trwa wiecznie. Maryja należy do prawdziwej rodziny Jezusa, dlatego że uwierzyła słowu Boga, przyjęła je, rozważała w swoim sercu i wypełniła. To czyni Ją szczególnie uprzywilejowaną wśród wszystkich uczniów Jezusa, dla których staje się przewodniczką w wierze.

Uciszenie burzy. Jezus wraz z uczniami po raz pierwszy udaje się do ziemi pogan. Łódź, na której się znajdują, jest symbolem jedności uczniów z Jezusem. Mimo tej bliskości opartej na wierze uczniowie doświadczają burzy, która symbolizuje różne trudne i bolesne sytuacje życiowe. Bóg dopuszcza takie wydarzenia, aby człowiek mógł się przekonać, na ile ufa Bogu i czy jest gotowy powierzyć Mu swój los. Każda próba odsłania stan wiary człowieka. To, że Jezus śpi, nie oznacza, że nie interesuje się uczniami. Jezus chce niejako pozostawić uczniom wolność w tym,

wstał, zgromił wichurę i wzburzone wody. A one uspokoiły się i nastała cisza. [25]Wtedy zapytał ich: „Gdzie jest wasza wiara?”. Oni zaś, przestraszeni, dziwili się i mówili jeden do drugiego: „Kim On właściwie jest, że rozkazuje wiatrom i wodzie, a one są Mu posłuszne?”.

Mt 8,28-34; Mk 5,1-20

Uzdrowienie opętanego z Gerazy

[26]Dopłynęli do krainy Gerazeńczyków[a], położonej naprzeciwko Galilei[s]. [27]A gdy zszedł na ląd, z miasta wyszedł Mu naprzeciw pewien człowiek, opętany[s] przez demony[s]. Od dłuższego czasu nie nosił ubrania i nie mieszkał w domu, lecz w grobowcach. [28]Gdy zobaczył Jezusa[s], z krzykiem upadł przed Nim i zawołał donośnym głosem: „Co mam z Tobą wspólnego, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Proszę Cię, nie dręcz mnie!”. [29]Nakazywał bowiem duchowi nieczystemu, by wyszedł z tego człowieka, gdyż od dłuższego czasu szarpał nim, a choć wiązano go łańcuchami i trzymano w pętach, on rwał więzy, a demon gnał go na pustkowie. [30]Zapytał go więc Jezus: „Jakie jest twoje imię?”. On odpowiedział: „Legion”[b]. Weszło bowiem w niego wiele demonów. [31]I prosiły Go, aby im nie nakazywał odejść do otchłani[c].
[32]A pasła się tam na górze duża trzoda świń[d]. Demony prosiły Go, żeby im pozwolił w nie wejść. I zgodził się. [33]Wyszły więc z człowieka i weszły w świnie. Wtedy trzoda ruszyła pędem po stromym brzegu do jeziora i zatonęła. [34]Ci, którzy paśli świnie, widząc, co się stało, uciekli i opowiedzieli o tym w mieście i po wioskach. [35]Ludzie wyszli więc zobaczyć, co się stało. Kiedy przybyli do Jezusa, zastali człowieka, z którego wyszły demony, siedzącego u Jego stóp. Był on ubrany i przy zdrowych zmysłach. I ogarnął ich lęk. [36]Gdy naoczni świadkowie opowiedzieli im, jak opętany został uzdrowiony, [37]cała ludność z okolic Gerazy prosiła Go, aby odszedł od nich, gdyż ogarnął ich wielki lęk. On wsiadł więc do łodzi i odpłynął z powrotem. [38]A człowiek, z którego wyszły demony, prosił, aby mógł zostać przy Nim. Lecz Jezus odprawił go, mówiąc: [39]„Wracaj do domu i opowiadaj o tym, co

a) *krainy Gerazeńczyków* – leży ona na południowo-wschodnim brzegu jeziora Genezaret, wokół Gerazy, jednego z miast Dekapolu (zob. *Słownik*). Mateusz określa to miejsce cudu jako *kraina Gadareńczyków* od nazwy sąsiedniego miasta – Gadary (Mt 8,28+).

b) *Legion* – imię to jest nawiązaniem do rzymskiej jednostki militarnej, która po reformie Mariusza składała się z 6 000 żołnierzy.

c) *otchłani* – miejsce ostatecznego pobytu demonów (Ap 9,1.2.11; 11,7; 17,8; 20,1.3).

d) *trzoda świń* – świnie są symbolem pogaństwa i panowania wrogiej potęgi. Ich zagłada oznacza zapowiedź zwycięstwa Jezusa nad wszelkimi wpływami złego ducha.

co uczynią. Mogą bowiem ratować się sami albo zwrócić się do Niego. Uczniowie wybierają tę drugą drogę. Nie mówią Jezusowi, co On ma zrobić, tylko przedstawiają mu swoją sytuację: *Giniemy!* (w. 24). Rozwiązanie pozostawiają Jezusowi. Następujące potem pytanie Jezusa nie jest wyrzutem wobec uczniów (w. 25), ale stanowi zachętę do zastanowienia się nad miejscem wiary w ich życiu. Ocalenie, którego doświadczyli uczniowie, na pewno obudziło w nich podziw i szacunek wobec Jezusa, ale przede wszystkim winno rodzić chęć poznawania Go coraz głębiej.

Uzdrowienie opętanego z Gerazy. Głównym celem przybycia Jezusa do Gerazy w Dekapolu (ziemi pogan) jest dokonanie egzorcyzmu na opętanym człowieku. Krzyk opętanego na widok Jezusa jest odzwierciedleniem walki toczącej się w tym człowieku. Z jednej strony jest to krzyk złego ducha, który ostrzega, aby Jezus nie wchodził w jego sprawy, z drugiej strony krzyczy człowiek, prosząc o pomoc w swoim strasznym cierpieniu. W jego krzyku zawarte zostało imię Jezusa, które ma moc egzorcyzmowania. Dodany został do niego tytuł: Syn Boga Najwyższego. W ten sposób zostaje wprost wyrażona prawda o tym, że jest jeden, prawdziwy Bóg, który ma także władzę nad złymi duchami. Zły duch na rozkaz Jezusa wyjawia swoje imię, co oznacza, że poddaje się pod władzę Jezusa. Zanim zostanie wyrzucony z człowieka, prosi o wyznaczenie mu jakiegoś miejsca pobytu, co jest istotnym elementem egzorcyzmu. Wydaje się, że jedynym Gerazeńczykiem, który rozpoznał w Jezusie Zbawiciela, jest uzdrowiony. Łaska, której dostą-

a) *zasnęła* – w środowisku żydowskim i greckim ludzie określali śmierć jako sen. W zdaniu Jezusa mamy jednak do czynienia z czymś innym. On wypowiada się jako Syn Boży, dla którego śmierć jest tylko snem.

Bóg ci uczynił". On odszedł i rozgłaszał po całym mieście, co mu Jezus uczynił.

Wskrzeszenie córki Jaira i uzdrowienie kobiety

Mt 9,18-26; Mk 5,21-43

40 Gdy Jezus[s] wrócił, powitał Go tłum, gdyż wszyscy Go oczekiwali. 41 Wtedy przyszedł człowiek imieniem Jair, który był przełożonym synagogi[s]. Upadł Jezusowi do stóp i prosił Go, aby wszedł do jego domu. 42 Miał bowiem dwunastoletnią córkę, jedynaczkę, która była umierająca.
Gdy On szedł, tłumy napierały na Niego. 43 Była tam pewna kobieta, która od dwunastu lat chorowała na krwotok i cały majątek wydała na lekarzy, lecz nikt nie mógł jej uleczyć. 44 Podeszła z tyłu, dotknęła frędzli Jego płaszcza i natychmiast ustał jej krwotok. 45 Wówczas Jezus zapytał: „Kto Mnie dotknął?". A gdy wszyscy się wypierali, Piotr powiedział: „Mistrzu, tłumy Cię otaczają i cisną się do Ciebie". 46 Lecz Jezus rzekł: „Ktoś Mnie dotknął i poczułem, że moc wyszła ze Mnie". 47 Wtedy kobieta, widząc, że nie zdoła się ukryć, drżąc podeszła, upadła przed Nim i wobec całego ludu opowiedziała, z jakiego powodu Go dotknęła i że natychmiast została uzdrowiona. 48 On zaś jej powiedział: „Córko, twoja wiara cię uzdrowiła. Idź w pokoju[s]".
49 Kiedy jeszcze to mówił, przyszedł ktoś z domu przełożonego synagogi i oznajmił: „Twoja córka umarła, więc nie trudź już Nauczyciela". 50 Lecz Jezus, słysząc to, odezwał się do niego: „Nie bój się, tylko wierz, a będzie ocalona". 51 Gdy przyszedł do domu, nie pozwolił nikomu wejść z sobą, z wyjątkiem Piotra, Jana i Jakuba oraz ojca i matki dziewczynki. 52 A wszyscy płakali i lamentowali nad nią. On rzekł: „Nie płaczcie, bo nie umarła, tylko zasnęła[a]". 53 Lecz oni wyśmiewali się z Niego, bo wiedzieli, że umarła. 54 On wziął ją za rękę i zawołał: „Dziewczynko, wstań!". 55 Duch jej powrócił i natychmiast wstała. Polecił, aby jej dano jeść. 56 Zdumieli się jej rodzice, a On im przykazał, aby nikomu nie mówili o tym, co się stało.

pił, staje się początkiem jego misji jako ucznia Jezusa. Jemu Jezus pozostawia zadanie ogłoszenia prawdy o Bożej dobroci wśród swoich ziomków, którzy mimo jawnego znaku nadal nie wierzą.

Wskrzeszenie córki Jaira i uzdrowienie kobiety. Jezus, po pobycie na terytorium pogańskim (Dekapol), gdzie mimo dokonanego cudu nie został przyjęty przez tamtejszych mieszkańców, przeprawia się przez Jezioro Galilejskie na tereny zamieszkane przez Żydów. Dla kontrastu ewangelista zaznacza, że tam oczekiwały na Niego życzliwie nastawione tłumy, wśród których znalazły się również osoby spodziewające się, że Jezus uwolni je od przeżywanych nieszczęść. Dokonane cuda dotyczą dwóch kobiet: młodszej, która w wieku dwunastu lat umiera, tracąc niejako możliwość wejścia w dorosłe życie, i starszej, która od dwunastu lat nie uczestniczy w życiu społeczności przez swoją chorobę, czyniącą ją rytualnie nieczystą (Kpł 15,25). Obie więc, w jakimś sensie, nie doznają pełni życia. Łukasz zaznacza, że uzdrowienie i wskrzeszenie dokonały się *natychmiast* (ww. 44n). Podkreśla w ten sposób, że Jezus nie zwleka z przywróceniem człowiekowi daru życia. Jezus, dokonując cudu, wchodzi w osobisty kontakt z osobą: rozmawia, dotyka, pozwala też, aby inni byli świadkami tych wydarzeń. W przypadku uzdrowienia kobiety Jezus czeka, żeby ona sama zaświadczyła o tym, co się stało. Doznała bowiem uzdrowienia, ponieważ jako jedyna dotknęła Jezusa z wiarą. W przypadku wskrzeszenia córki Jaira Jezus nakazuje rodzicom milczenie. Różnice te pokazują, w jak odmienny sposób można głosić wielkie dzieła Boże.

Mt 10,1.5.8-14; Mk 6,7-13

Misja Dwunastu

9 [1]Kiedy przywołał do siebie Dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi demonami[s] i chorobami, aby uzdrawiali. [2]I wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali. [3]Powiedział też do nich: „Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróżnej, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwóch ubrań. [4]Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, zatrzymajcie się tam, dopóki nie będziecie opuszczać tego miejsca. [5]Jeśli w jakimś mieście was nie przyjmą, wtedy odejdźcie stamtąd
Dz 13,51 i strząśnijcie proch z waszych nóg na świadectwo przeciwko nim”. [6]Wyruszyli więc i szli przez wioski, głosząc wszędzie Ewangelię[s] i uzdrawiając.

Mt 14,1n; Mk 6,14-16

Niepokój Heroda

[7]Tetrarcha[a] Herod usłyszał o wszystkim, co się działo, i niepokoił się, bo niektórzy mówili, że Jan powstał z martwych; [8]inni, że Eliasz się ukazał; a jeszcze inni, że zmartwychwstał któryś z dawnych proroków[s]. [9]Herod zaś mówił: „Ja ściąłem Jana. Kim jest więc ten, o którym słyszę takie rzeczy?”. I chciał Go zobaczyć.

Mt 14,13-21; Mk 6,30-44

Nakarmienie pięciu tysięcy ludzi

J 6,1-13 [10]Gdy apostołowie[s] wrócili, opowiedzieli Mu o wszystkim, czego dokonali. A On wziął uczniów i tylko z nimi oddalił się do miasta zwanego Betsaidą[b]. [11]Lecz tłumy spostrzegły to i poszły za Nim. On je przyjął, mówił im o królestwie Bożym i leczył tych, którzy potrzebowali uzdrowienia. [12]Zbliżał się już wieczór, więc Dwunastu podeszło do Niego, mówiąc: „Odeślij tłum do okolicznych wsi i osad. Niech odpoczną i poszukają żywności, bo tutaj jesteśmy na pustkowiu”. [13]Odpowiedział im: „Wy dajcie im jeść”. Lecz oni odrzekli: „Nie mamy nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. Chyba że pójdziemy i kupimy żywności dla całego tego ludu”. [14]Było bowiem około pięciu tysięcy mężczyzn. Jezus powiedział do swoich uczniów: „Każcie im usiąść w grupach po około pięćdziesięciu”. [15]Tak też zrobili i rozmieścili wszystkich. [16]A On wziął

a) *Tetrarcha* – zob. Łk 3,1+.

b) *Betsaida* – hebr. ‘dom rybaka’; mała wioska rybacka położona na północnym brzegu Jeziora Galilejskiego. W ok. 2 r. przed Chr. została podniesiona do rangi miasta i na cześć córki cesarza Augusta nazwana Betsaida-Julias.

Misja Dwunastu. Apostołowie po raz pierwszy zostają posłani, aby samodzielnie czynić to, co przejęli od Jezusa. Fakt ten jest logiczną konsekwencją przyjęcia przez nich Ewangelii. Mają więc naśladować Mistrza w Jego słowach, w Jego miłosierdziu, ale także w Jego ubóstwie (w. 3) i przyjęciu odrzucenia (w. 5).

Niepokój Heroda. U Łukasza czasowniki *usłyszeć* (w. 7) i *zobaczyć* (w. 9) są jakby streszczeniem doświadczenia wiary. Przez słuchanie nauki Jezusa dochodzi się bowiem do ujrzenia Go i rozpoznania w Nim Zbawiciela. Postawa Heroda pokazuje, że jest również słuchanie i patrzenie, które nie zbliża do Jezusa. Herod usłyszał prawdę o Jezusie, lecz podał ją w wątpliwość, a jego chęć ujrzenia Jezusa wynikała jedynie z ciekawości. Łukasz jako jedyny z ewangelistów powróci jeszcze raz do postaci Heroda w opowiadaniu o Męce Jezusa (Łk 23,8-12).

Nakarmienie pięciu tysięcy ludzi. Cudowne rozmnożenie chleba jest zapowiedzią Eucharystii, która zostanie ustanowiona tuż przed Męką Jezusa (Łk 22,19). Opis Łukasza, podobnie jak Mateusza i Marka, koncentruje się wokół tego, co uczynił Jezus: *wziął* (chleb)*, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał, dawał* (w. 16). Terminy te są również charakterystyczne dla momentu ustanowienia Eucharystii, z tą różnicą, że w opisie ustanowienia Eucharystii użyte jest określenie: *odmówił modlitwę dziękczynną* (gr. *eucharisteo*; zob. Łk 22,19). Rozmnożenie chleba i nakarmienie ludzi jest więc obrazem Eucharystii, a polecenie skierowane do Dwunastu: *Wy dajcie im jeść* (w. 13), wskazuje, że to

pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo i odmówił nad nimi modlitwę uwielbienia. Potem połamał i dawał je uczniom, aby rozdzielali wśród tłumu. [17]Jedli i nasycili się wszyscy. A z tego, co zostało, zebrano dwanaście koszy ułomków.

Wyznanie Piotra

Mt 16,13-20; Mk 8,27-30

[18]Kiedy pewnego razu Jezus[s] modlił[a] się na osobności, a uczniowie byli razem z Nim, zapytał ich: „Co mówią tłumy? Kim według nich jestem?”. [19]Oni odpowiedzieli: „Mówią, że jesteś Janem Chrzcicielem, inni – że Eliaszem, jeszcze inni – że któryś z dawnych proroków[s] zmartwychwstał”. [20]Zapytał ich: „A według was, kim jestem?”. Wtedy Piotr odpowiedział: „Chrystusem[s] Bożym”. [21]Wówczas stanowczo im nakazał, aby nikomu tego nie mówili.

Pierwsza zapowiedź Męki i Zmartwychwstania Jezusa

Mt 16,21; Mk 8,31

[22]Potem powiedział: „Syn Człowieczy[b] musi wiele wycierpieć, będzie odrzucony przez starszych, wyższych kapłanów i nauczycieli Pisma, zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie[c]”.

Naśladowanie Jezusa

Mt 16,24-28; Mk 8,34 – 9,1

[23]Do wszystkich zaś mówił: „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się wyprze samego siebie, niech codziennie bierze swój krzyż i niech Mnie naśladuje. [24]Bo kto chce ocalić swoje życie, straci je; a kto straci swoje życie z mojego powodu, ten je ocali. [25]Jaka z tego korzyść dla człowieka, jeśli zdobędzie cały świat, a siebie samego zatraci albo skrzywdzi? [26]Kto bowiem wstydzi się Mnie i moich słów, tego i Syn Człowieczy[s] będzie się wstydził, kiedy przybędzie w chwale[s] swojej i Ojca, i świętych aniołów[s]. [27]Naprawdę mówię wam: Niektórzy z was nie umrą, dopóki nie zobaczą królestwa Bożego”[d].

Mt 10,39

Mt 10,33

a) Zob. Łk 3,21+.

b) *Syn Człowieczy* – tytuł ten (zob. *Słownik*) znajduje się w zapowiedziach Męki we wszystkich Ewangeliach synoptycznych (Mt, Mk, Łk). Jezus przekształca znane w ST pojęcie Syna Człowieczego (Dn 7,13n), które łączono z pełnym chwały Sędzią czasów ostatecznych, i wiąże je z ukazaną u Izajasza postacią cierpiącego Sługi Pana (Iz 50,6nn; 52,14nn).

c) *zmartwychwstanie* – użyte tu słowo dosł. znaczy: *obudzić się, wstać*.

d) Chodzi tu prawdopodobnie o uczniów, którzy po Zmartwychwstaniu Jezusa zrozumieli istotę królestwa Bożego.

właśnie apostołowie i ich następcy będą w przyszłości sprawowali tę tajemnicę, karmiąc nieustannie Ciałem Pańskim wszystkich wierzących w Chrystusa. Tym, co zgromadziło ludzi wokół Jezusa, było pragnienie słuchania Jego Nauki i otrzymania od Niego uzdrowienia. Jezus nie tylko naucza i leczy, ale karmi zebranych. W kontekście Eucharystii oznacza to, że w niej jest życiodajna siła dla każdego, kto z wiarą przychodzi do Jezusa.

Wyznanie Piotra. W świetle odpowiedzi uczniów na postawione im pytanie okazuje się, że ludzie odbierają Jezusa pozytywnie, widząc w Nim jednego z Bożych posłańców, cechującego się surowością życia, prostotą, odwagą w mówieniu prawdy, dokonującego dzieł w imię Boga. Z odpowiedzi tych wynika jednak, że nie dostrzegają w Jezusie tej absolutnej nowości, którą On wnosi. To samo pytanie zostaje więc postawione uczniom, którzy są najbliżej Jezusa. Po odpowiedzi Piotra wydaje się, że uczniowie, w imieniu których on przemawiał, właściwie odczytują tożsamość Jezusa. Szybko się jednak ujawni, że w gruncie rzeczy widzą w Nim wybawcę politycznego, który ma przywrócić świetność królestwa Izraela. Takie były w owym czasie powszechne oczekiwania wobec Chrystusa. Jezus więc nakazuje uczniom milczenie na ten temat, w czasie którego przygotuje ich do właściwego rozumienia Jego posłannictwa.

Pierwsza zapowiedź Męki i Zmartwychwstania. Jezus najpierw wyjaśnia tylko swoim uczniom, w jaki sposób z woli Ojca objawi się Jego Boska godność. Jego słowa pozbawiają uczniów złudzeń, że Jezus przejmie władzę i rozgromi nieprzyjaciół Izraela.

Naśladowanie Jezusa. Zapowiedź Męki Jezus przekazuje tylko Dwunastu, gdy jednak mówi o potrzebie pójścia za Nim, zwraca się do wszystkich. Wobec tych, którzy chcą pójść za Nim, ukazuje konsekwencje, jakie się z tym wiążą. Naśladowanie Jezusa nie jest czynnością jednorazową, ale wymaga nieustannej kontynuacji. Życie człowieka nie stoi bowiem w miejscu, ale ciągle się rozwija. Podobnie więc musi się rozwijać relacja z Jezusem, jeśli ma być prawdziwa i życiodajna.

Mt 17,1-9; Mk 9,2-10

Przemienienie Jezusa

28 Gdy upłynęło około ośmiu dni od tych nauk, wziął ze sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę[a], aby się modlić[b]. 29 Podczas modlitwy zmienił się wygląd Jego twarzy, a Jego ubranie stało się lśniąco białe. 30 Rozmawiało z Nim dwóch mężczyzn. Byli to Mojżesz i Eliasz. 31 Ukazali się w chwale i mówili o Jego odejściu[c], które miało się wypełnić w Jerozolimie[s]. 32 Tymczasem Piotra i jego towarzyszy zmógł sen. Gdy się obudzili, zobaczyli Jego chwałę[s] i obydwu mężczyzn stojących przy Nim. 33 Gdy tamci odchodzili od Niego, Piotr, nie wiedząc, co mówi, odezwał się do Jezusa[c]: „Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, drugi dla Mojżesza, a trzeci dla Eliasza”. 34 Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich. Kiedy wchodzili w obłok, ogarnął ich lęk. 35 A z obłoku rozległ się głos[d]: „On jest moim Synem wybranym, Jego słuchajcie”. 36 Po tym, jak odezwał się ten głos, Jezus został sam. Oni zaś zachowali milczenie i w tamtych dniach nikomu nic nie mówili o tym, co widzieli.

Mt 17,14-18; Mk 9,14-27

Uzdrowienie epileptyka

37 Następnego dnia, gdy zeszli z góry, wielki tłum wyszedł Mu na spotkanie. 38 Wtem jakiś mężczyzna z tłumu zawołał: „Nauczycielu, błagam Cię, spójrz na mojego syna, bo to mój jedyny syn. 39 Duch go chwyta, a on zaraz zaczyna krzyczeć. Targa nim tak, że się ślini. Męczy go i nie chce od niego odstąpić. 40 Prosiłem Twoich uczniów, żeby go wyrzucili, lecz nie mogli”. 41 Jezus powiedział na to: „O niewierzący i przewrotni ludzie! Jak długo jeszcze będę między wami i będę musiał was znosić? Przyprowadź tu swojego syna”. 42 Gdy on się zbliżał, demon[s] go przewrócił i szarpał nim[e]. Lecz Jezus zgromił ducha nieczystego, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu. 43 A wszyscy byli zdumieni wielkością Boga.

a) *górę* – tradycja łączy wydarzenie Przemienienia z górą Tabor położoną w Galilei, ale w czasach Jezusa stał tam fort rzymski. Niektórzy przypuszczają, że górą tą mógł być Hermon, najwyższy szczyt sąsiadujący z terytorium Izraela.

b) Zob. Łk 3,21+.

c) Mowa o śmierci Jezusa – najważniejszym wydarzeniu historii zbawienia – która nie była wynikiem tragicznych okoliczności, ale wypełnieniem planu Bożego zapowiedzianego w Piśmie Świętym (Łk 24,25-27).

d) *głos* – wypowiedź słyszana z obłoku jest oryginalnym połączeniem różnych tekstów ST, które określają Jezusa jako Syna (Ps 2,7), Sługę Pana (Iz 42,1), Proroka czy nowego Mojżesza (Pwt 18,15). *Głos* – zob. *Słownik*.

e) Padaczka jest tu nazwana *demonem*. W czasach Jezusa w taki sposób określano każdą złą siłę, nierozpoznaną przez człowieka.

Przemienienie Jezusa. Jezus chce, aby Ci, którzy z Nim są i w Niego wierzą, wiedzieli, kim On naprawdę jest. Dlatego odsłonił w pełni swoją tożsamość przed trzema uczniami. Łukasz jako jedyny z synoptyków zaznacza, że stało się to w klimacie modlitwy – rozmowy Jezusa z Ojcem. Chce w ten sposób podkreślić, że modlitwa stanowi przestrzeń, w której objawia się Bóg i w której możliwe jest spotkanie z Nim. Pewne elementy wydarzenia na górze Przemienienia przypominają to, co niegdyś stało się z Mojżeszem na górze Synaj, gdy otrzymał od Boga Dziesięć przykazań. Twarz Mojżesza również jaśniała po spotkaniu z Bogiem. Punktem kulminacyjnym opowiadania o Przemienieniu Jezusa nie są jednak lśniąco białe szaty i nawet nie chwała bijąca z Jego oblicza, ale ogłoszenie, że Jezus jest Synem Boga (Łk 3,22). Na Synaju Mojżesz otrzymał kamienne tablice zawierające Prawo, które Izraelici mieli przestrzegać. Na górze Przemienienia Bóg oświadcza, że od tej pory należy słuchać Jezusa. Zniknięcie Mojżesza i Eliasza w momencie, gdy Bóg mówi, jest wymownym potwierdzeniem tego, że jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi jest Jezus.

Uzdrowienie epileptyka. Tuż po swoim Przemienieniu Jezus schodzi z góry i zbliża się do ludzi w ich cierpieniu, aby okazać im swoje miłosierdzie. Uczniowie, mimo że otrzymali władzę wypędzania złych duchów, tym razem okazali się bezsilni i nie potrafili uzdrowić chłopca. Jezus wskazuje wszystkim, że głównym powodem bezsilności w walce z siłami zła jest brak wiary rozumianej jako żywa więź z Bogiem. Inne przyczyny mają charakter wtórny. Według relacji Łukasza duch nieczysty całkowicie zawładnął chłopcem, musiał jednak poddać się nakazowi Jezusa i wyjść z niego. Oznacza to, że nie ma takiej sytuacji, w której zawiodłaby moc Jezusa. Trzeba w to tylko uwierzyć.

Ponowna zapowiedź Męki

Mt 17,22; Mk 9,30-32

Gdy wszyscy dziwili się temu, co czynił, On powiedział do
swoich uczniów: [44]„Posłuchajcie uważnie tych słów: Syn
Człowieczy[s] będzie wydany w ręce ludzi”. [45]Lecz oni nie ro-
zumieli tego, co mówił. Było to przed nimi zakryte i nic z te-
go nie pojęli, a bali się Go pytać.

Prawdziwa wielkość

Mt 18,1-5; Mk 9,33-37
Mt 10,40-42

[46]Zaczęli zastanawiać się nad tym, kto z nich jest najwięk-
szy. [47]Jezus[s], znając ich myśli, wziął dziecko, postawił je przy
sobie [48]i powiedział im: „Kto przyjmuje to dziecko w moje
imię[s], Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Te-
go, który Mnie posłał. Kto bowiem wśród was wszystkich jest
najmniejszy, ten jest wielki”.

Zjednoczenie w czynieniu dobra

Mk 9,38-40

[49]Wtedy odezwał się Jan: „Mistrzu, spotkaliśmy kogoś, kto
w twoje imię[s] wyrzucał demony[s], i zabranialiśmy mu, bo nie
chodzi z nami”. [50]A Jezus powiedział do niego: „Nie zabra-
niajcie! Kto bowiem nie jest przeciwko wam, jest z wami”.

Podróż Jezusa do Jerozolimy

Niegościnni Samarytanie

[51]Nadchodził czas, kiedy miał być zabrany z tego świata. Wte-
dy nieodwołalnie postanowił pójść do Jeruzalem[s]. [52]Wysłał
przed sobą posłańców, a oni wybrali się w drogę i przyszli do
pewnej samarytańskiej wioski, aby Mu przygotować miejsce.

Ponowna zapowiedź Męki. Uczniowie nie rozumieją tego, co Jezus chce im przekazać i nie mają siły i odwagi, aby wniknąć w znaczenie przekazywanej im prawdy. Jezus, widząc trudności i opory uczniów, z wielką cierpliwością zaczyna ich przygotowywać do przyjęcia prawdy o krzyżu. Będzie to czynił podczas całej podróży do Jerozolimy. Gdy Jezus zmartwychwstanie, uczniowie zrozumieją w pełni sens prawdy, która była im przekazywana. Zrozumienie to stanie się podstawą do przyjęcia własnego krzyża i pójścia za Jezusem.

Prawdziwa wielkość. Sytuację z dzieckiem postawionym uczniom za przykład można zinterpretować w dwojaki sposób: Uczniowie mają się stać ostatnimi, na wzór dzieci, które w starożytnym świecie nie odgrywały żadnej znaczącej roli społecznej. Chodzi tu szczególnie o powściągliwość w dążeniu do ziemskich zaszczytów. Inna interpretacja zakłada, że zadaniem uczniów jest szczególna troska o tych, których symbolizuje dziecko, tj. słabych, potrzebujących, pogardzanych. Jezus zmienia utarte przekonania, wskazując, że wielkość w oczach Boga osiąga się przez pokorę, służbę i praktykowanie miłosierdzia.

Zjednoczenie w czynieniu dobra. W reakcji Jana i pozostałych uczniów uwidoczniła się niebezpieczna tendencja, polegająca na zawężaniu działania łaski Boga do jedynie widzialnych struktur, w tym przypadku do grona Dwunastu. Uczniowie nie potrafią jeszcze popatrzeć na zaistniałą sytuację od strony dokonującego się dobra, ale koncentrują się na tym, czy ich osobiste znaczenie i wpływy nie są zagrożone. Jezus zaczyna więc wychowywać uczniów do przeżywania ich misji w duchu Bożego uniwersalizmu. Jeśli bowiem w imię Jezusa czynione jest jakieś dobro, to takie działanie zawsze należy wspierać. Ciasnota poglądów i zazdrość z powodu dobra czynionego przez kogoś innego sprzeciwiają się woli Boga. Prawdziwa troska o zbawienie ludzi wyraża się w tym, że zbiera się w jedno wszystkie pozytywne siły rozproszone po świecie, służące zbawczym planom Boga.

Niegościnni Samarytanie. W tym miejscu rozpoczyna się tzw. „sekcja podróży”, która zakończy się w Łk 19,28. Stanowi ona najbardziej oryginalną część trzeciej Ewangelii. Jezus ukazany jest tutaj jako Boski wędrowiec, który zstąpił z nieba, aby iść pośród ludzi jako ich przewodnik. Droga do Jerozolimy jest dla Jezusa drogą ku Męce i Śmierci, ale także ku Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu. Ewangelista przedstawia drogę Jezusa jako wzór drogi człowie-

[53]Nie przyjęto Go jednak, ponieważ szedł do Jeruzalem. [54]Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: „Panie, jeśli chcesz, powiemy, aby ogień zstąpił z nieba i zniszczył ich”. [55]Lecz On
Rdz 19,24; 2Krl 1,10
odwrócił się i skarcił ich. [56]Poszli więc do innej wioski.

Mt 8,19-22
O naśladowaniu Jezusa

[57]Gdy szli drogą, powiedział ktoś do Niego: „Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz”. [58]Jezus mu odpowiedział: „Lisy mają nory, a ptaki – gniazda, tylko Syn Człowieczy[s] nie ma gdzie położyć głowy”. [59]Do innego rzekł: „Pójdź za Mną”. Lecz ten odpowiedział: „Panie[s], pozwól mi najpierw odejść i pogrze-
Łk 14,26
bać mojego ojca”. [60]Odrzekł mu: „Niech umarli grzebią swoich umarłych. Ty zaś idź i głoś królestwo Boże”. [61]Jeszcze inny powiedział: „Panie, pójdę za Tobą, ale pozwól mi najpierw
1Krl 19,19-21
pożegnać się z tymi, którzy są w moim domu”. [62]Jezus mu odpowiedział: „Ten, kto przyłożył rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie jest przydatny w królestwie Bożym”.

Misja siedemdziesięciu dwóch

Mt 10,7-15
10 [1]Potem Pan[s] wyznaczył innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam zamierzał się udać. [2]Mówił do nich: „Żniwo jest wprawdzie wielkie, ale mało robotników. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo. [3]Idźcie! Posyłam was jak jagnięta między wilki. [4]Nie noście sakiewki ani torby podróżnej, ani sandałów i nikogo

ka. Zadaniem ucznia jest iść po śladach Jezusa, aby dojść do pełni życia. Jezus na początku swojej drogi doświadcza od Samarytan odmowy udzielenia Mu schronienia. Podłożem tego faktu była trwająca od wieków nienawiść pomiędzy Samarytanami i Żydami. W odpowiedzi na zachowanie Samarytan uczniowie chcą odpłacić im tym samym – przemocą. Jezus jednak swoją łagodnością przerywa ten niekończący się łańcuch wzajemnej nienawiści. Pokazuje w ten sposób uczniom jedyny środek przezwyciężający wrogość między ludźmi. Bez usunięcia ze swego serca nienawiści, podążanie za Jezusem nie jest możliwe.

O naśladowaniu Jezusa. Mamy tu trzy opowiadania, które jednoczy wspólny temat: naśladowanie Jezusa. Anonimowość bohaterów wskazuje na to, że ewangeliście zależało przede wszystkim na przekazaniu wypowiedzi Jezusa dotyczących wymagań stawianych Jego uczniom. Pierwszy rozmówca (ww. 57n) postępuje jak uczeń rabinacki, który sam wybierał sobie nauczyciela. Jego propozycja pełna jest entuzjazmu. Jezus nie chce powstrzymać ani zniechęcić tego człowieka, lecz zwraca uwagę na trud i radykalizm związany z pójściem Jego śladami. Będzie się to bowiem wiązało z utratą tego, co ludzie bardzo cenią na ziemi: komfortu życia, bezpieczeństwa, rodzinnego ciepła. Bezdomność, o której mówi Jezus, nie dotyczy tego, że On nie ma domu i przyjaciół troszczących się o Jego utrzymanie. Tymi słowami Jezus wskazuje na swoją śmierć, która dokona się w wielkim opuszczeniu ze strony ludzi. Iść za Jezusem oznacza zgodzić się na podobną samotność w dźwiganiu własnego krzyża. Szczytem naśladowania Jezusa jest ciche i pokorne przyjęcie męczeństwa. W drugim przypadku (ww. 59n) Jezus sam zwraca się do człowieka, aby poszedł za Nim (Łk 5,27n). Stawia mu przy tym żądanie, które zaskakuje, a nawet gorszy, gdyż wydaje się sprzeciwiać prawu nakazującemu szacunek dla ludzkich zwłok. Sens słów Jezusa jest jednak taki, że wobec jednoznacznego wezwania Bożego, człowiek nie powinien udzielać połowicznych odpowiedzi. Bogu więc oddaje się wszystko albo nic. Wezwanie Jezusa jest tak radykalne, ponieważ tylko On daje pełnię życia. W trzecim przypadku (ww. 61n) Jezus wobec osoby, która wyraża chęć pójścia za Nim, stawia warunek natychmiastowej i całkowitej dyspozycyjności. Nawiązuje do pracy oracza, który musi być skupiony na swojej czynności, bo inaczej pozostawi krzywe bruzdy. Obraz ten ma na celu podkreślenie, że tylko ten jest uczniem Jezusa, kto całkowicie poświęca się Jego dziełu.

Misja siedemdziesięciu dwóch. O wysłaniu przez Jezusa kilkudziesięciu uczniów wspomina jedynie Łukasz. Wzmianka ta stanowi zapowiedź uniwersalnej misji Kościoła skierowanej do narodów. Jezus od razu wskazuje, że ta misja spotka się zarówno z przyjęciem, jak i z odrzuceniem. Postawy ludzkie nie są jednak w stanie przekreślić planów Boga.

w drodze nie pozdrawiajcie[a]. 5Kiedy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: «Pokój[s] temu domowi». 6Jeśli jest tam człowiek godny pokoju, spocznie na nim wasz pokój; a jeśli nie, wróci do was. 7W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają. Bo kto pracuje, ma prawo do zapłaty. Nie przenoście się z domu do domu. 8A gdy wejdziecie do jakiegoś miasta i przyjmą was, jedzcie to, co wam podadzą. 9Uzdrawiajcie tam chorych i mówcie im: «Nadchodzi już do was królestwo Boże». 10Gdy wejdziecie do jakiegoś miasta i nie przyjmą was, wychodząc na jego ulice, powiedzcie: 11«Strząsamy wam nawet proch z waszego miasta, który nam przylgnął do nóg. Wiedzcie jednak, że nadchodzi już królestwo Boże». 12Mówię wam, że w owym dniu lżej będzie Sodomie niż temu miastu.

1Kor 9,9; 1Tm 5,18

Rdz 13,10

Ostrzeżenie dla niepokutujących miast

Mt 11,21-24

13Biada tobie, Korozain[b]! Biada tobie, Betsaido[c]! Gdyby w Tyrze[s] i Sydonie[s] działy się te cuda[s], które u was się dokonały, już dawno by pokutowały, siedząc w worze pokutnym i popiele, i nawróciłyby się. 14Dlatego Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niż wam. 15A ty, Kafarnaum[d]: *Czy aż do nieba masz być wywyższone? Aż do otchłani zstąpisz!* 16Kto was słucha[e], Mnie słucha. Kto was odrzuca, Mnie odrzuca; a kto Mnie odrzuca, odrzuca Tego, który Mnie posłał”.

Iz 23; Ez 26 – 28; Am 1,9-10; Za 9,2-4

Iz 14,13.15

Mt 10,40; Mk 9,37; J 13,20

Powrót siedemdziesięciu dwóch

17Siedemdziesięciu dwóch powróciło, mówiąc z radością: „Panie[s], na Twoje imię[s] nawet demony[s] nam się poddają”. 18Wtedy powiedział do nich: „Widziałem szatana[s] spadającego z nieba jak błyskawica[f]. 19Dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach[g], i po całej potędze nieprzyjaciela. Nic wam nie zaszkodzi. 20Lecz nie cieszcie się z tego, że duchy się wam poddają, ale cieszcie się raczej z tego, że wasze imiona są zapisane w niebie”.

J 12,31; Ap 12,10

Mk 16,18; Dz 28,5

a) *nie pozdrawiajcie* – ktoś, kto idzie i głosi w drodze Ewangelię, wypełnia czynność religijną. Żydzi uważali, że nie należy przerywać czynności religijnych, żeby komuś okazać szacunek i go pozdrowić.

b) *Korozain* – miasto położone w górach w północnej Galilei, oddalone ok. 3 km od Kafarnaum.

c) *Betsaida* – zob. Łk 9,10+.

d) *Kafarnaum* – zob. Łk 4,23+.

e) *słucha* – uczniowie Jezusa zgodnie z zasadami starożytnej szkoły uczyli się na pamięć Jego wypowiedzi i z pamięci je powtarzali. Ich słuchacze słyszeli więc dosłownie to, co polecił Jezus.

f) Według Hi 1,6; 2,1 i Za 3,1 szatan znajduje się w niebie. Apokryficzna *Księga Henocha etiopska*, z I w. przed Chr., opowiada, że został on usunięty z nieba. Pisma Janowe rozwijają naukę o całkowitym pokonaniu szatana (np. J 12,31; Ap 12,7-12).

g) *wężach i skorpionach* – w tradycji biblijnej wąż i skorpion są symbolem zła (Pwt 8,15; Syr 26,7; 39,30; Łk 11,11n; Ap 9,3.5).

Wręcz przeciwnie, zachowanie ludzi potwierdza prawdziwość słów Jezusa, który zapowiedział, że tak będzie. Wierzący w Boga nie powinni ulegać zniechęceniu pod wpływem porażek, ale z tym większą gorliwością mają głosić Ewangelię, pozostawiając Bogu to, kiedy i w jaki sposób przemieni i nawróci ludzkie serca.

Ostrzeżenie dla niepokutujących miast. Mieszkańcy Galilei w porównaniu do mieszkańców Tyru i Sydonu byli bardzo blisko Jezusa, nie docenili jednak daru, który został im dany. Sytuacja ta odsłania wielki dramat człowieka, który nie potrafi dostrzec i wykorzystać łaski będącej w zasięgu ręki. Srogość słów Jezusa nie tyle wyraża Jego gniew, co wielki ból z powodu ludzkiej ślepoty. Swoimi słowami chce więc wyrwać ludzi z duchowego odrętwienia, w które popadają. Jezusowi zależy na tym, aby ludzie nawracali się pod wpływem głębokiej potrzeby przemiany własnego życia, a nie z obawy przed karą. Słowa Jezusa skierowane do uczniów (w. 16) mają na celu nie tylko podnieść ich na duchu w obliczu odrzucenia, które ich spotka, ale przede wszystkim ukazują bezpośredni związek ich posłannictwa z Bogiem. Kto więc odrzuca Kościół, gardzi Bogiem, kto natomiast słucha Kościoła, jest posłuszny samemu Bogu.

Powrót siedemdziesięciu dwóch. Jezus po raz kolejny koryguje myślenie uczniów. Według słów Jezusa, na pierwszym miejscu jest świętość człowieka, która jest darem Boga, a dopiero potem jest to, czego dany człowiek dokonuje. Prawdziwe dobro można więc dokonać jedynie w łączności z Bogiem. Uczeń powinien się cieszyć z tego, co Bóg zechciał przez niego dokonać, ale podstawą radości życia jest to, że Bóg uczynił go swoim przyjacielem. Obraz szatana spadającego z nieba jest symbolem jego ostatecznej klęski. W jego pokonaniu ma udział również Kościół, który działając mocą Jezusa, głosi królestwo Boże, uzdrawia chorych, wypędza złe duchy (Łk 9,1n; 10,9.19).

Mt 11,25-27; 13,16n

Objawienie się Boga

[21]W tej właśnie chwili Jezus[s] rozradował się w Duchu Świętym i powiedział: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że ukryłeś to przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś tym, którzy są jak małe dzieci[a]. Tak, Ojcze, bo tak się Tobie spodobało. [22]Mój Ojciec przekazał Mi wszystko i nikt nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec, ani kim jest Ojciec, tylko Syn
Mt 13,16n i ten, komu Syn zechce objawić". [23]Zwracając się na osobności do uczniów, powiedział: „Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. [24]Bo mówię wam, że wielu proroków[s] i królów chciało zobaczyć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli".

Miłosierny Samarytanin

[25]Pewien znawca Prawa[s] wystąpił i zapytał Go podchwytliwie: „Nauczycielu, co powinienem czynić, aby otrzymać
Rz 8,17; Ga 3,29; Tt 3,7; Hbr 6,12 życie wieczne?". [26]On mu odrzekł: „Co jest napisane w Prawie[s]? Jak czytasz?". [27]On odpowiedział: „*Będziesz miłował Pana[s], swego Boga, całym swoim sercem[s], całą swoją duszą[s], całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego[s] jak samego siebie*"[b]. [28]Powiedział mu: „Odpowiedziałeś poprawnie.
Kpł 18,5 Czyń tak, a będziesz żył!". [29]On zaś, chcąc siebie usprawiedliwić, zapytał Jezusa[s]: „A kto jest moim bliźnim?". [30]Jezus, nawiązując do tego, powiedział: „Pewien człowiek schodził[c] z Jeruzalem[s] do Jerycha[d] i wpadł w ręce bandytów. Oni go obrabowali, pobili i zostawiając ledwie żywego, odeszli. [31]Przypadkiem schodził tą drogą pewien kapłan. Gdy go zobaczył, ominął go z daleka. [32]Podobnie i lewita[s], gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, ominął go z daleka. [33]Pewien zaś Samarytanin[s], będąc w drodze, przechodził obok niego. A gdy go ujrzał, ulitował się[e]. [34]Podszedł i opatrzył jego rany, zalewając je oliwą i winem. Potem wsadził go na

a) *małe dzieci* – w tradycji mądrościowej *dzieci* oznaczają tych, którzy powinni przyjmować pouczenia mądrości (Ps 19,8; 119,130; Mdr 10,21). Ma to prowadzić do uczenia się i dojrzewania (Mt 11,29b; Hbr 5,13), aby wzrastać w prawdziwym poznaniu Boga (1Kor 3,1n; 13,11).

b) W ST znano obydwa przykazania, ale istniały one oddzielnie (Kpł 19,18; Pwt 6,5). W NT są one ściśle ze sobą powiązane, co oznacza, że największym sprawdzianem miłości wobec Boga jest miłość okazywana bliźnim.

c) *schodził* – między Jerozolimą a Jerychem różnica poziomów przekracza 1000 m.

d) *Jerycho* – miasto położone w tropikalnej dolinie Jordanu, ok. 10 km na północ od Morza Martwego. Nazywano je również „miastem palm" (Sdz 1,16). Uważa się je za najstarsze z istniejących miast świata. W jego okolicach Izraelici weszli do Ziemi Obiecanej (Joz 3,16). W czasach NT nabrało znów znaczenia, gdyż Herod zbudował w nim swój pałac zimowy.

e) *ulitował się* – znaczenie gr. terminu wskazuje na umiejętność wczuwania się w sytuację drugiego człowieka i współcierpienia z nim, a nie na chwilowy stan emocjonalny.

Objawienie się Boga. Hymn ten ukazuje stosunek Jezusa do Boga, którego nazywa swoim Ojcem, a także stosunek Boga do ludzi, którym się objawia. W słowach Jezusa zawiera się także myśl polemiczna wobec nauczycieli Pisma i faryzeuszów. Uważali się oni za znawców tajemnic mądrości Boga, ponieważ cały czas studiowali święte Księgi. Mimo to nie potrafili rozpoznać czasu nadejścia królestwa Bożego, gdyż nie byli przed Bogiem jak dzieci. Określenie *dziecko* oznacza tutaj najpierw kogoś, kto chce się uczyć. Użyte jest także dla zobrazowania wewnętrznej prostoty, pokory, otwartości, które umożliwiają człowiekowi zaufanie Bogu i poznanie tajemnic Bożych (Ps 8,3; 116,6; 1Kor 14,20b). Krytyka nauczycieli Pisma i faryzeuszów nie oznacza tego, że Jezus odrzuca intelektualny wysiłek w poznawaniu Boga i wynikającą z niego pracę nad sobą. Chodzi tu o krytykę ludzkiej pychy. Każdy, kto naprawdę szuka Boga i Jego mądrości, przyjdzie jak dziecko do szkoły Jezusa i będzie Go prosił, żeby przekazał mu prawdę o Bogu. Zgodnie z tradycją biblijną, poznać Boga oznacza nawiązać z Nim osobową relację. Żeby to nastąpiło, konieczna jest interwencja Jezusa, gdyż tylko On jest w pełni Synem Ojca. Celem życia każdego wierzącego jest więc to, aby z „dziecka", które uczy się o Ojcu, stać się „synem", który zna Ojca. Synowska relacja między Jezusem a Bogiem wyraża się przede wszystkim w posłusznym wypełnianiu woli Ojca. Jezus w całym swoim życiu, a szczególnie w godzinie Męki, pokazuje uczniom, w jaki sposób wypełnia się wolę Ojca. Ich szczęście polega na tym, że mogą to zobaczyć, a następnie naśladować Jezusa w Jego Męce i mieć udział w Jego Zmartwychwstaniu.

Miłosierny Samarytanin. Bezpośrednim powodem opowiedzenia przypowieści stało się pytanie o to, kto jest dla człowieka bliźnim. W przypowieści znajdziemy na to odpowiedź. Jezus chce jednak przede wszystkim wskazać słuchaczom, przez jakie postawy osiąga się życie wieczne. Decydujące więc jest to, czy jest się bliźnim wobec innych ludzi. Zła jest taka sytuacja, gdy niewolnicza wierność różnym przepisom odbiera człowiekowi wrażliwość na ludzką krzywdę.

swoje juczne zwierzę, zawiózł do gospody i opiekował się nim. [35]Nazajutrz wyjął dwa denary[s], dał gospodarzowi i powiedział: «Opiekuj się nim, a jeśli wydasz więcej, oddam ci, gdy będę wracał». [36]Jak sądzisz, który z tych trzech okazał się bliźnim napadniętego przez bandytów?". [37]On odpowiedział: „Ten, który okazał mu miłosierdzie". Jezus powiedział do niego: „Idź i ty czyń podobnie".

W domu Marty i Marii

[38]Po drodze przyszedł do jakiejś wioski. Tam przyjęła Go do swego domu pewna kobieta, imieniem Marta. [39]Miała ona siostrę o imieniu Maria. Ta usiadła u stóp Pana[s] i wsłuchiwała się w Jego słowo. [40]Marta natomiast była pochłonięta licznymi posługami. Zatrzymała się więc i powiedziała: „Panie[s], nic Cię to nie obchodzi, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła". [41]Pan jej odpowiedział: „Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, [42]a jedno jest potrzebne. Maria wybrała dobrą część, która nie będzie jej odebrana".

Nauczanie o modlitwie

11 [1]Jezus[s] modlił[a] się w pewnym miejscu. Kiedy skończył, jeden z Jego uczniów poprosił Go: „Panie[s], naucz nas modlić się, jak Jan nauczył swoich uczniów". [2]Wtedy powiedział im: „Gdy się modlicie, mówcie:[b] Mt 6,9-15

Ojcze, niech będzie uświęcone Twoje imię[s].
Niech przyjdzie Twoje królestwo.
[3]Chleba naszego powszedniego dawaj nam każdego dnia.
[4]I odpuść nam nasze grzechy[s], gdyż i my darujemy każdemu, kto wobec nas zawinił.
I nie dopuszczaj do nas pokusy[c]".

a) Zob. Łk 3,21+.

b) Łukasz w przeciwieństwie do Mateusza podaje krótszą wersję Modlitwy Pańskiej, zachowując tylko pięć z siedmiu próśb (Mt 6,9-13).

c) *I nie dopuszczaj do nas pokusy* – to, że Bóg może dopuścić pokusę, nie oznacza, że On jest twórcą pokus (Jk 1,13). Pokusy pochodzą od szatana. Bóg może dopuścić pokusę jako próbę wiary człowieka. Greckie słowo przetłumaczone jako pokusa oznacza także 'próbę', 'doświadczenie', dlatego zdanie to można przełożyć następująco: *I nie wystawiaj nas na próbę* lub *I nie doświadczaj nas*. Zwrócenie się do Boga z prośbą, aby nie dopuszczał pokus (prób, doświadczeń), jest wyrazem powszechnego w czasach biblijnych przekonania, że On jest bezpośrednią przyczyną wszystkiego, co dzieje się na świecie.

Kapłan i lewita woleli uniknąć problemów, licząc na to, że ktoś inny zlituje się nad człowiekiem będącym w potrzebie. W opozycji do nich ukazany jest Samarytanin, w postawie którego najbardziej charakterystyczne jest to, że w napotkanym nieszczęśniku widzi przede wszystkim człowieka. Konieczność ratowania mu życia sprawia, że wszystkie inne względy – szczególnie wrogość między Żydami a Samarytanami – schodzą na dalszy plan. Miłosierdzie okazuje się więc lekarstwem na wszelką wrogość dzielącą ludzi. Ono jest drogą do pojednania i pokoju. Poprzez miłosierdzie ludzie ponownie mają szansę stawać się dla siebie braćmi i siostrami. W postawach miłosierdzia realizuje się najpełniej Boży plan zbawienia.

W domu Marty i Marii. Jezus spotyka się z dwiema kobietami, które stały się symbolem dwóch postaw: z Martą – zatroskanym gospodarzem domu, i z Marią – uczennicą Jezusa. Z tekstu wynika, że obydwie siostry otrzymały pochwałę i zarazem pewną korektę swoich postaw. Służebna postawa Marty jest niczym innym jak kontynuacją służby samego Jezusa. Maria natomiast sprawia radość Jezusowi, gdyż pozwala Mu służyć swoim słowem. Marta jednak musi pamiętać o tym, że ośrodkiem, wokół którego można zbudować wspólnotę, nie są liczne posługi i dzieła, ale jedynie słowo Boże. Potrzeba jej wielkiej wiary, aby przyjęła, że wystarczy słowo i że ono jest jedyną rzeczą konieczną. Maria skoncentrowała się na tym, co konieczne, ale ona też musi wiedzieć, że stanowi to jedynie część. Do słuchania słowa musi być dodane jego wypełnienie, a to wymaga konkretnych czynów. To krótkie opowiadanie stanowi dla wierzących przestrogę przed wybieraniem skrajności i jest zachętą do realizowania ewangelicznej pełni, polegającej na słuchaniu słowa Bożego i wypełnianiu go w życiu poprzez służbę bliźnim. Wzorem tej ewangelicznej pełni jest sam Jezus, który doskonale łączył w swoim życiu kontakt z Ojcem oraz służbę dla ludzi.

Nauczanie o modlitwie. Uczniowie Jezusa chcą nauczyć się modlitwy, która będzie czymś charakterystycznym dla nowo powstałej wspólnoty. Formuła podana przez Jezusa jest sposobem rozmowy z Bogiem, ale także kodeksem po-

[5]Potem powiedział do nich: „Ktoś z was, mając przyjaciela,
pójdzie do niego o północy z prośbą: «Przyjacielu, pożycz
mi trzy chleby, [6]bo właśnie mój przyjaciel, będąc w drodze,
przybył do mnie, a nie mam mu co podać». [7]A on ze środ-
ka odpowie: «Nie sprawiaj mi kłopotu. Drzwi są już zamknię-
te, a moje dzieci i ja jesteśmy już w łóżku. Nie mogę wstać,
żeby ci podać». [8]Mówię wam: Jeśli nawet nie wstanie i nie
da mu, dlatego że jest jego przyjacielem, to wstanie z powo-
du jego natręctwa i da mu, ile potrzebuje. [9]I Ja wam mówię:
Mt 7,7 Proście, a otrzymacie; szukajcie, a znajdziecie; pukajcie,
Mt 7,8 a otworzą wam. [10]Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto
szuka, znajduje; a temu, kto puka, będzie otwarte. [11]Czy jest
Mt 7,10 wśród was taki ojciec, który, gdy go syn poprosi o rybę, za-
miast ryby poda mu węża? [12]Albo gdy poprosi go o jajko, czy
Mt 7,11 poda mu skorpiona[a]? [13]Jeśli więc wy, chociaż źli jesteście,
umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to tym bardziej
Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą”.

a) Jajko i ryba (w. 11) są przeciwieństwem węża i skorpiona – symboli zła (Łk 10,19+) i oznaczają dobra wieczne – dar życia nadprzyrodzonego, którym Bóg pragnie wszystkich obdarzyć.

b) *Belzebub* – jedno z kilku imion, którymi określano wodza sił zła. Wywodzi się od imienia filistyńskiego bóstwa Beelzebuba (zob. *Słownik*). Izraelici złośliwie przekręcali jego imię na Baal-Zebub (pan much) albo Beel-Zebul (pan odchodów).

Władza nad szatanem

Mt 12,22-30; Mk 3,22-27
Mt 9,32-34 [14]Jezus wyrzucał demona[s] z człowieka niemego. A gdy demon
wyszedł, niemy zaczął mówić. Tłumy zdumiewały się, [15]ale
niektórzy mówili: „Wyrzuca demony mocą ich przywódcy,
Belzebuba[b]”. [16]Inni zaś, chcąc wystawić Go na próbę, doma-
gali się od Niego znaku z nieba. [17]On jednak, znając ich my-
śli, powiedział: „Każde królestwo wewnętrznie podzielone
staje się pustkowiem i dom na dom się wali. [18]Jeśli więc sza-
tan[s] walczy sam ze sobą, jak przetrwa jego królestwo? Wy
mówicie, że Ja wyrzucam demony mocą Belzebuba. [19]Jeżeli
więc Ja mocą Belzebuba wyrzucam demony, to czyją mocą

stępowania ucznia Jezusowego. Po wstępnej inwokacji, wyrażającej to, że pomiędzy Bogiem a modlącą się osobą istnieje więź taka, jak między ojcem a dzieckiem, następują słowa uwielbienia wobec Boga (w. 2) i prośby za siebie i innych (ww. 3n). Zastosowanie liczby mnogiej podczas wypowiadania próśb ma podkreślić prawdę, że dobro jest jedno dla wszystkich. W Modlitwie Pańskiej – w wersji Łukaszowej – wymienia się trzy dobra: chleb powszedni, odpuszczenie grzechów i siłę, aby oprzeć się pokusie. Do formuły modlitewnej dołączona została przypowieść, która podkreśla znaczenie wytrwałego zanoszenia próśb do Boga. Człowiek okazał wielkoduszność, otwierając o północy drzwi przychodzącemu z drogi. Zdobył się na to w czasie najmniej dla siebie dogodnym. Teraz liczy, że zrozumie go ten, którego przyszedł prosić o chleby i on również okaże się wspaniałomyślny. Za tą postacią, niby ociągającą się z udzieleniem pomocy, kryje się aluzja do Boga, który w mniemaniu ludzkim nie spieszy się z wysłuchaniem przedstawianych Mu próśb. Sens jest tu jednak taki, że Bóg na pewno wysłuchuje, tylko czy człowiekowi wystarcza wytrwałości i ufności, gdy się modli, i czy potrafi prosić o to, co jest naprawdę konieczne? Syntezą wszystkich dóbr, o które należy prosić, jest dar Ducha Świętego. Każdy, kto Go pragnie, zostanie Nim napełniony, gdyż Jego obecność konieczna jest, aby osiągnąć zbawienie.

Władza nad szatanem. Reakcja niektórych ludzi na egzorcyzm Jezusa pokazuje, że szatan może tak zaciemnić umysł człowieka, iż w obiektywnie dobrym fakcie doszukuje się on wpływu złych mocy. Wydarzenie to ukazuje również, że szatan ma na ziemi swoje obszary panowania (Łk 4,5n) i czyni wszystko, aby sprzeciwiać się Bogu. Czas szatana jest jednak policzony, gdyż Jezus jako „mocniejszy”, czyli obiecany Zbawiciel, przychodzi, aby się z nim ostatecznie rozprawić. Ludzie, którzy dotąd byli łupem szatana, zostają wyzwoleni z niewoli. Jezus wyjaśnia, w czym tkwi źródło Jego mocy (w. 20). Posługując się zwrotem *palec Boży* (ręka, ramię; np. Wj 6,1; 9,3; 8,15; 13,3; Pwt 2,15; Sdz 2,15; Ne 1,10; Hi 12,9n; Ps 44,4; 89,14; Iz 26,11; 48,13; Łk 1,66; Dz 13,11), który w Piśmie Świętym bezpośrednio odnosił się do czynów Boga, Jezus ukazuje swoją jedność z Bogiem. Potęga Boska, która niegdyś objawiła się w dziele stworzenia świata i wyprowadzeniu narodu wybranego z niewoli egipskiej, teraz wyraża się w czynach Jezusa,

a) *znaku* – chodzi o cud, który potwierdziłby boski autorytet Jezusa.

wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. [20]Jeśli jednak Ja wyrzucam demony mocą palca Bożego, to nadeszło już do was królestwo Boże. [21]Gdy ktoś silny i uzbrojony strzeże swego pałacu, jego mienie jest bezpieczne. [22]Lecz gdy nadejdzie mocniejszy od niego, pokona go, zabierze uzbrojenie, któremu zaufał, i rozdzieli zdobyte na nim łupy. [23]Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie, a kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza.

Powrót ducha nieczystego

Mt 12,43-45

[24]Kiedy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po pustyni i szuka tam odpoczynku. A gdy go nie znajduje, mówi: «Wrócę do swego domu, z którego wyszedłem». [25]Po powrocie okazuje się, że jest on posprzątany i przyozdobiony. [26]Wtedy idzie i bierze siedem innych duchów, gorszych od siebie. Wchodzą tam i mieszkają. I to, co się dzieje później z tym człowiekiem, jest gorsze od tego, co było wcześniej".

Prawdziwie szczęśliwi

[27]Gdy On jeszcze mówił, jakaś kobieta z tłumu zawołała do Niego: „Szczęśliwe łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś". [28]Lecz On powiedział: „Szczęśliwi są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je".

Łk 1,48

Jk 1,25; Ap 1,3

Znak Jonasza

Mt 12,38-42

[29]Gdy tłumy się gromadziły, Jezus[s] zaczął mówić: „To pokolenie to ludzie źli. Domagają się znaku[a], lecz będzie im dany jedynie znak Jonasza. [30]Jak bowiem Jonasz stał się zna-

który uwalnia z mocy szatana. Wyrzucanie złych duchów przez Jezusa (egzorcyzm) jest częścią walki między królestwem Boga a królestwem szatana. Wszelkie znaki wyzwolenia uczynione przez Jezusa, a także przez Jego naśladowców, są zawsze przejawem zbawczej mocy Boga, oznaką rozprzestrzeniania się Jego królestwa i Jego zwycięstwem nad siłami zła.

Powrót ducha nieczystego. Wypowiedź ta stanowi dopowiedzenie do głównego tematu dotyczącego walki Jezusa z szatanem (ww. 14-23). Jezus jest tym, który *sprząta i przyozdabia mieszkanie* (wnętrze człowieka), duch nieczysty natomiast próbuje zniweczyć to dzieło. Zły duch nie znosi sytuacji, gdy życie człowieka jest uporządkowane, przejrzyste i wypełnione pokojem. Wypędzony z człowieka nie daje za wygraną, ale ponawia ataki. Stają się one mocniejsze i groźniejsze, gdy szatan spostrzega, że człowiek, mimo łaski nawrócenia i przebaczenia grzechów, nie trwa mocno przy Bogu, ale jest podatny na szatańskie namowy. Następuje wtedy pogorszenie stanu takiego człowieka, bo zmarnował dar Boży i sam wpuścił do siebie Złego, który zaczyna go niszczyć. Walka z mocami zła jest wciąż otwarta. Ostateczne zwycięstwo jest sprawą przyszłości i dopóki człowiek żyje na ziemi, musi dokonywać wyboru między dobrem i złem. Tylko ten, kto czuwa i trwa mocno przy Jezusie, ustrzeże się przed nawrotem do zła.

Prawdziwie szczęśliwi. Wydarzenie to po pierwsze ukazuje, że od początku Maryja cieszyła się wielką czcią, po drugie, przekazana jest w nim nauka o tym, co wierzącym daje prawdziwe szczęście. Ze słów Jezusa wynika, że szczęście Maryi wykracza poza Jej macierzyństwo. Maryja bowiem, chociaż jest Matką Jezusa, to przede wszystkim jest pierwszą, która w pełni przyjęła słowo Boga i wypełniła je w życiu. To dzięki temu wszystkie pokolenia nazywają Ją szczęśliwą (Łk 1,48). Jezus nie umniejsza czci wynikającej z rodzicielstwa, przypomina jednak, że dużo więcej znaczy przyjęcie postawy słuchania Boga i dyspozycyjność wobec Jego woli. Każdy, kto na wzór Maryi słucha słowa Bożego i wypełnia je w życiu, staje się naprawdę szczęśliwy.

Znak Jonasza. W działalności proroka Jonasza najważniejsze było to, że pod wpływem jego słów ludzie masowo się nawrócili (Jon 3,5-10). Nauka Jezusa ma o wiele większą moc niż słowa Jonasza, a mimo to tylu ludzi trwa w uporze i nie chce się nawrócić. Pojawia się więc pytanie: „Kiedy na tych ludziach spełni się znak Jonasza?". Ze słów Jezusa wynika, że dopiero w czasie Sądu Ostatecznego. Wtedy Jezus objawi się w chwale i nikt nie będzie już mógł

kiem dla mieszkańców Niniwy, tak samo i Syn Człowieczy[s] dla tego pokolenia. [31]Królowa z Południa[a] wystąpi na sądzie[s] z ludźmi tego pokolenia i potępi ich, bo ona przybyła z krańców ziemi, aby słuchać mądrości Salomona. A przecież tu
Jon 3,5-9 jest ktoś większy od Salomona. [32]Mieszkańcy Niniwy powstaną na sądzie z tym pokoleniem i potępią je, bo oni nawrócili się dzięki nauczaniu Jonasza. A przecież tu jest ktoś większy od Jonasza.

Światło człowieka

Mt 5,15; Mk 4,21; Łk 8,16 [33]Ten, kto zapalił lampę, nie stawia jej w ukryciu ani pod garncem, ale na świeczniku, aby ci, co wchodzą, widzieli światło.
Mt 6,22n [34]Twoje oko jest lampą ciała. Jeśli twoje oko jest dobre, całe twoje ciało jest w światłości. A jeśli jest złe, twoje ciało jest w ciemności. [35]Uważaj więc, aby światło, które jest w tobie, nie stało się ciemnością. [36]Jeśli całe twoje ciało jest w światłości i żadna jego część nie jest w ciemności, to całe będzie w światłości, jak gdyby lampa oświetliła cię swym blaskiem".

Skarcenie faryzeuszów i nauczycieli Pisma

Mt 23,1-36 [37]Gdy to mówił, pewien faryzeusz[s] zaprosił Go do siebie na
Mk 7,3 posiłek. Poszedł więc i zajął miejsce przy stole. [38]Faryzeusz widząc to, zdziwił się, że nie obmył[s] się przed posiłkiem. [39]Wtedy Pan[s] powiedział do niego: „Teraz wy, faryzeusze, oczyszczacie zewnętrzną stronę kielicha i talerza. Tymczasem wasze wnętrze pełne jest zachłanności i przewrotności. [40]Głupcy! Czy twórca tego, co zewnętrzne, nie uczynił także wnętrza? [41]Raczej wspomóżcie potrzebujących tym, co jest wewnątrz, a wszystko będzie dla was czyste[b]. [42]Lecz biada wam, faryzeusze, gdyż dajecie dziesięcinę[s] z mięty, ruty i każdego ziela, a pomijacie sprawiedliwość i miłość Bożą. To trzeba zachować i tamtego nie zaniedbywać. [43]Biada wam, faryzeusze, bo umiłowaliście pierwsze miejsca w synagogach[s] i pozdrowienia na placach. [44]Biada wam, bo jesteście jak niewidoczne groby. Ludzie chodzą po nich i nic o tym nie wiedzą"[c].
[45]Wtedy odezwał się do Niego jakiś znawca Prawa[s]: „Nauczycielu, mówiąc takie rzeczy i nas znieważasz". [46]On odparł: „Biada i wam, znawcom Prawa, bo nakładacie na ludzi ciężary, których nie można unieść, a sami ani jednym palcem

a) *Królowa z Południa* – chodzi o królową Saby (1Krl 10,1-13).

b) Przyjście z pomocą potrzebującemu jest ważniejsze od zachowania zasad rytualnej czystości. Człowiek staje się wewnętrznie czysty przez praktykowanie miłosierdzia.

c) Według Prawa człowiek przez kontakt z grobem stawał się nieczysty (Lb 19,16).

wątpić w to, że On jest Bogiem. Szczęśliwi są ci, którzy w czasie sądu okażą się wiernymi uczniami Jezusa. Tych natomiast, którzy Go odrzucili, czeka wyrok.

Światło człowieka. Światłem zapowiadanym przez proroków jest Jezus i Jego nauka. Bóg ustanowił Jezusa światłem (J 1,4n.9; 8,12), aby każdy mógł Go zobaczyć i przyjąć (J 3,19-21). Dopiero dzięki Jezusowi człowiek otrzymuje pełnię objawienia, kim jest Bóg (Mt 11,27; J 1,14), i także jest w stanie zrozumieć samego siebie (J 1,12n). Symbol światła odniesiony do ludzkiego oka dotyczy zdolności rozeznawania pomiędzy dobrem a złem. Żyć w światłości oznacza więc w każdych warunkach postępować zgodnie z Bożym prawem.

Skarcenie faryzeuszów i nauczycieli Pisma. W *Ewangelii według św. Łukasza* fragment ten zawiera najostrzejszą krytykę faryzeuszów, na którą oni także odpowiedzieli bardzo gwałtownie (ww. 53n). Jest to jednak ostatni moment, w którym mówi się o ich wrogim nastawieniu do Jezusa. W dalszej części Ewangelii obraz faryzeuszów będzie coraz bardziej

ich nie dotykacie. 47Biada wam, bo budujecie grobowce prorokom[s], a przecież wasi przodkowie ich pozabijali. 48Świadczy to o tym, że pochwalacie czyny waszych przodków. Oni bowiem ich zabili, a wy budujecie im grobowce. 49Dlatego mądrość Boża powiedziała: «Poślę do nich proroków i apostołów[s]. Jednych z nich zabiją, a innych będą prześladować». 50Tak więc od tego pokolenia zażąda się rozliczenia z krwi wszystkich proroków przelanej od początku świata, 51od krwi Abla aż po krew Zachariasza, który zginął między ołtarzem a świątynią[a]. Tak, mówię wam, od tego pokolenia zażąda się rozliczenia! 52Biada wam, znawcom Prawa, bo wzięliście klucz poznania; sami nie weszliście, a tym, którzy chcieli wejść, przeszkodziliście". 53Gdy stamtąd wychodził, nauczyciele Pisma i faryzeusze zaczęli gwałtownie na Niego nastawać i ostro wypytywać o wiele rzeczy. 54Czyhali przy tym, aby Go pochwycić na jakimś Jego słowie.

Rdz 4,8; 2Krn 24,20n

Przestroga przed obłudą

12 1Gdy zgromadziły się wielotysięczne tłumy i było tak ciasno, że jedni drugich deptali, On zwrócił się najpierw do uczniów: „Strzeżcie się zakwasu[b] faryzeuszów[s], którym jest obłuda. 2Bo wszystko, co jest zakryte, będzie ujawnione, a o tym, co tajemne, wszyscy się dowiedzą. 3Dlatego wszystko, co mówiliście w ciemności, będzie słyszane w świetle; a co w domu szeptaliście na ucho, będzie rozgłaszane publicznie.

Mt 16,5-12; Mk 8,14-21

Mt 10,26n

Kogo się bać

Mt 10,28-31

4Mówię wam, moi przyjaciele, nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało[s], a potem nic więcej nie mogą uczynić. 5Wskażę wam, kogo macie się bać. Bójcie się Tego[c], kto po zabiciu ma moc posłać na potępienie[d]. Tak, mówię wam, Tego się bójcie. 6Czyż nie sprzedaje się pięciu wróbli za dwie drobne monety? A żaden z nich nie jest zapomniany przez Boga. 7A u was nawet wszystkie włosy na głowie są policzone. Nie bójcie się! Jesteście warci więcej niż wiele wróbli.

Jk 4,12

Mk 9,43-47

a) *świątynią* – może chodzić o miejsce święte w świątyni (Mt 23,35).

b) *zakwas* – czyli sfermentowane ciasto z żytniej mąki, pozostawione z poprzedniego wypieku. Zakwas służył do spulchniania ciasta. Tutaj słowo zakwas ma znaczenie przenośne i odwołuje się do postaw człowieka przeciwnych Bogu (Mk 8,15).

c) *Tego* – tj. Boga. Bojaźń wobec Boga, od którego zależy wieczny los każdego człowieka, nie ma być paraliżującym strachem, lecz pełnym szacunku zaufaniem. Bóg nikogo nie potępia, ale pragnie wszystkich zbawić (np. J 12,47; 1Tm 1,15; Hbr 7,25).

d) *posłać na potępienie* – dosł. *wrzucić do Gehenny* (hebr. *Ge-Hinnom* – 'dolina Hinnom"). Pierwotnie „Gehenna" była nazwą wąwozu znajdującego się w pobliżu Jerozolimy. Stał się on miejscem przeklętym od czasów, gdy na cześć pogańskiego bóstwa Molocha palono tam w ofierze ludzi, najczęściej dzieci (Jr 7,31n). W czasach NT w wąwozie tym istniało pełne smrodu i robactwa wysypisko, na którym palono śmieci z całej Jerozolimy. Z czasem Gehenna, jako miejsce nieczyste, stała się symbolem piekła, przekleństwa i wiecznego potępienia.

pozytywny. Inaczej jest z nauczycielami Pisma, których wrogość będzie narastać, aż osiągnie swój szczyt podczas wydarzeń w Jerozolimie (Łk 19,47; 20,19; 22,2). Jezus uświadamia faryzeuszom i nauczycielom Pisma, którzy stanowili elitę narodu, że pozorami świętości mogą zwieść ludzi, ale nie Boga. Jeśli więc w ich postępowaniu wobec bliźnich brakuje miłosierdzia, to zwracanie uwagi na przestrzeganie przepisów religijnych jest oznaką obłudy. Krytyka Jezusa jest tak ostra, ponieważ oficjalni przewodnicy i pasterze okazują się dla ludu zgubą.

Przestroga przed obłudą. Jeśli uczniowie Jezusa chcą być prawdziwymi świadkami, nie mogą prowadzić podwójnego życia, ale muszą być jednoznaczni. Życie ucznia musi być zgodne z tym, co otwarcie wyznaje. Każde kłamstwo, nieuczciwość i przewrotność prędzej czy później wychodzą na jaw i wtedy zgorszenie staje się nie do uniknięcia.

Kogo się bać. Uczeń Chrystusa zawsze powinien świadczyć o wierze w Boga, bez względu na cenę, jaką przyjdzie mu za to zapłacić tu na ziemi. Źródłem takiej postawy jest przekonanie, że posiada się już w sobie życie wieczne, którego nikt i nic nie może odebrać. Siłą w odważnym świadczeniu o wierze jest nie tyle ludzka determinacja, ile przekonanie, że w obliczu przeciwności otrzyma się od Boga odpowiednie wsparcie. Jezus ostrzega przed wyrzekaniem się wiary w zamian za rzeczy, które ostatecznie nic nie znaczą: pieniądze, zaszczyty, władza (Mt 16,24-27). Gdy ktoś dla doraźnego zysku wyrzeka się Boga, to tak jakby już umarł. Nieszczęście człowieka zaczyna się wtedy, gdy dopuszcza on, aby życie duchowe zostało podporządkowane rzeczom materialnym.

Wyznawanie Chrystusa przed ludźmi

Mt 10,32n [8]Mówię wam też: Do każdego, kto przyzna się do Mnie przed
ludźmi, przyzna się i Syn Człowieczy[s] przed aniołami[s] Bożymi. [9]A tego, kto się Mnie wyprze przed ludźmi, i ja wyrzek-
Mt 12,31n nę się przed aniołami Bożymi. [10]Każdemu, kto powie jakieś
słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie odpuszczone. Lecz temu, kto zbluźni przeciwko Duchowi Świętemu,
Mt 10,19n nie będzie odpuszczone. [11]Kiedy was zaprowadzą do synagog[s], urzędów i władz, nie martwcie się, jak będziecie się bronić albo co powiecie. [12]Bo w tej właśnie chwili Duch Święty pouczy was, co macie mówić".

Niebezpieczeństwo bogactw

[13]Ktoś z tłumu odezwał się do Niego: „Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, aby podzielił się ze mną spadkiem". [14]Lecz On mu odpowiedział: „Człowieku, któż Mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?". [15]Powiedział też do nich: „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo życie nie polega na gromadzeniu bogactwa ani nie zależy od tego, co się posiada". [16]I opowiedział im przypowieść[s]: „Pewnemu bogatemu człowiekowi obficie obrodziła ziemia. [17]Zastanawiał się: «Co mam zrobić, skoro nie mam już gdzie gromadzić plonów?». [18]W końcu postanowił: «Zrobię tak: zburzę moje spichlerze i zbuduję większe. Tam wszystko zgromadzę: zboże i moje
Syr 11,19 dobra. [19]I powiem sobie: Masz wielkie dobra, starczą ci na długie lata; odpoczywaj, jedz, pij i baw się!». [20]Tymczasem Bóg powiedział do niego: «Głupcze, tej nocy życie ci będzie odebrane. Komu więc przypadnie to, co przygotowałeś?». [21]Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie,
Ap 3,17n a nie jest bogaty przed Bogiem".

[22]Do uczniów zaś powiedział: „Dlatego mówię wam: Nie
Mt 6,25-33 martwcie się o życie – o to, co będziecie jeść; ani o ciało[s] – o to, w co będziecie się ubierać[a]. [23]Życie bowiem jest czymś ważniejszym niż jedzenie, a ciało czymś ważniejszym niż odzież. [24]Przypatrzcie się krukom: nie sieją ani nie zbierają plonów, nie mają spiżarni ani spichlerza, a Bóg je karmi. Przecież wy jesteście ważniejsi niż ptaki! [25]Kto z was, zamartwiając się, może przedłużyć swoje życie choćby o chwilę? [26]Jeśli więc nie możecie zrobić najmniejszej rzeczy, dlaczego martwicie się o pozostałe? [27]Przypatrzcie się polnym kwiatom,

a) Zalecenie Jezusa, by ludzie przestali zabiegać o rzeczy materialne i zajęli się urzeczywistnianiem królestwa Bożego (Łk 12,31), może niepokoić. Człowiek musi bowiem zapewnić sobie byt. Jezus jednak uczy tu właściwego porządku w życiu i wzywa, aby na pierwszym miejscu zatroszczyć się o własne zbawienie. Taka kolejność spowoduje, że wszystkie inne sprawy będą na właściwym miejscu.

Wyznawanie Chrystusa przed ludźmi. Jezus z woli Boga przyszedł na świat jako Zbawiciel. Duch Święty natomiast wzbudza w ludziach wiarę, aby przyjęli Jezusa i poszli za Nim. Gdy chrześcijanin, który otrzymał łaskę wiary, świadomie wyrzeka się Jezusa wobec ludzi, wówczas wchodzi na drogę potępienia. Gdy odrzuca osobę i działanie Ducha Świętego, ściąga na siebie wyrok. Podobieństwo konsekwencji w tych postawach pozwala wnioskować, że bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu oznacza odrzucenie Boskiego posłannictwa Jezusa.

Niebezpieczeństwo bogactw. Słowa Jezusa pobudzają do postawienia pytania: Co jest fundamentem, na którym chrześcijanin powinien opierać swoje ziemskie życie? Prośba przypadkowego rozmówcy i treść przypowieści wskazują na to, że ludzie przywiązują wielką wagę do posiadania w życiu dóbr materialnych i nierzadko stanem posiadania mierzą poziom

a) *straży* – chodzi o rzymską miarę czasu, obejmującą trzy godziny. Tyle czasu czuwała jedna zmiana wartowników. Dobę dzielono na cztery straże nocne (od 18.00 do 6.00) i cztery dzienne (od 6.00 do 18.00). Druga i trzecia straż to godziny od 21.00 do 3.00.

jak rosną – nie pracują ani też nie przędą. A mówię wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jeden z nich. [28]Jeśli więc polną trawę, która dzisiaj jest, a jutro zostanie spalona, Bóg tak ubiera, to czyż nie tym bardziej was, ludzie słabej wiary. [29]Dlatego i wy nie pytajcie o to, co będziecie jeść i pić, i nie zadręczajcie się tym. [30]O to wszystko zabiegają ludzie tego świata. Przecież wasz Ojciec wie, że tego potrzebujecie. [31]Szukajcie Jego królestwa, a tamto zostanie wam dodane.
[32]Nie bój się, mała trzódko, bo spodobało się waszemu Ojcu dać wam królestwo. [33]Sprzedajcie swoje dobra i wspomóżcie potrzebujących! Sprawcie sobie sakiewki, które się nie zużyją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej nie ma dostępu ani mól nie niszczy. [34]Bo gdzie jest wasz skarb, tam będzie też wasze serce[s].

Mt 6,19-21; Łk 3,11 Dz 4,34

Czuwający słudzy

[35]Niech wasze biodra będą przepasane, a lampy zapalone. Mt 25,1-13
[36]Wy zaś bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, który ma wrócić z wesela, aby zaraz mu otworzyć, gdy przyjdzie i zapuka. [37]Szczęśliwi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy przyjdzie. Zapewniam was, że przepasze się, posadzi ich przy stole i, obchodząc, będzie im usługiwał.
[38]Szczęśliwi, jeśli przyjdzie o drugiej czy o trzeciej straży[a] i tak ich zastanie! [39]Zważcie na to, że gdyby gospodarz wiedział, Mt 24,43
o której godzinie przyjdzie złodziej, nie pozwoliłby mu włamać się do swego domu. [40]I wy też bądźcie gotowi, bo w chwili, kiedy się nie spodziewacie, Syn Człowieczy[s] przyjdzie".
[41]Wtedy Piotr zapytał: „Panie[s], czy mówisz tę przypowieść[s] do nas, czy do wszystkich?". [42]Pan odpowiedział: „Kto jest tym Mk 13,33-37
wiernym i rozsądnym zarządcą, którego pan ustanowi nad Mt 24,45-51
swoją służbą, aby we właściwym czasie rozdawał należne porcje pożywienia? [43]Szczęśliwy sługa, którego pan zastanie przy tej czynności, gdy powróci. [44]Naprawdę mówię wam, że powierzy mu zarząd nad całym swoim majątkiem. [45]Lecz jeśli ten sługa pomyśli sobie: «Mój pan opóźnia swoje przybycie» i zacznie bić sługi i służące, jeść, pić i upijać się, [46]to jego pan nadejdzie w nieoczekiwanym dniu i o nieznanej godzinie. Wtedy odsunie go i umieści wśród niewiernych.
[47]Sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował ani nie postąpił zgodnie z jego wolą, będzie surowo ukarany.
[48]Ten zaś, który jej nie poznał, a uczynił coś godnego kary, zo-

swojego szczęścia i swoją wartość. Jezus nie rozwodzi się nad tym, czy bogactwo jest dobre, czy złe, pokazuje natomiast, że nieroztropna pogoń za materialnymi dobrami ogłupia człowieka i odwodzi od jego rzeczywistego celu, którym jest troska o własne zbawienie. Bóg po to udziela ludziom dóbr, aby z miłością dzielili je ze swoimi bliźnimi. Gdy ktoś żyje tylko dla siebie, zatroskany o własną wygodę, tym samym odrzuca przykazanie miłości bliźniego. Postawa taka prowadzi ostatecznie do duchowego ogołocenia i skrajnej samotności, gdyż człowiek nigdy nie może być szczęśliwy dzięki rzeczom. Jedynie miłość, która wyraża się także w ofiarności na rzecz innych, czyni człowieka naprawdę bogatym.

Czuwający słudzy. Jest pewne, że Pan Jezus powtórnie przyjdzie. Nie znamy jedynie czasu, kiedy to się spełni. Jezus ostrzega nas, aby konieczność oczekiwania i czujności nie przerodziła się w zniechęcenie i lekceważenie otrzymanych poleceń.

stanie ukarany łagodniej. Od każdego, któremu wiele dano, wiele też będzie się wymagać, a komu więcej powierzono, od tego też więcej będą żądać.

Podziały z powodu Jezusa

[49]Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i bardzo pragnę, aby już zapłonął. [50]Chrzest[s] mam przyjąć i jakże jestem udręczony, aż się to wypełni. [51]Czy sądzicie, że przyszedłem, aby dać
Mt 10,34-36 ziemi pokój[s]? Ależ nie! – mówię wam – raczej rozłam. [52]Odtąd bowiem w jednym domu pięciu poróżni się między sobą: trzech stanie przeciwko dwóm, a dwóch przeciwko trzem.
[53]Poróżnią się:
Mi 7,6 ojciec z synem,
a syn z ojcem;
matka z córką,
a córka z matką;
teściowa ze swoją synową,
a synowa z teściową".

Znaki czasu

Mt 16,2n [54]A do tłumów mówił: „Kiedy zobaczycie chmurę przychodzącą z zachodu, zaraz mówicie: «Będzie deszcz». I tak bywa. [55]A kiedy wieje wiatr z południa, mówicie: «Będzie upał». I tak się dzieje. [56]Obłudnicy! Umiecie rozeznawać to, co dzieje się na ziemi i niebie, a czemu nie potraficie rozeznać obecnego czasu?
[57]Dlaczego więc sami z siebie nie rozsądzacie, co jest słusz-
Mt 5,25n ne? [58]Kiedy idziesz ze swoim przeciwnikiem do urzędnika, postaraj się już w drodze zawrzeć z nim ugodę, aby cię nie zaprowadził do sędziego. Bo sędzia wyda cię strażnikowi, a strażnik zamknie cię w więzieniu. [59]Mówię ci, nie wyjdziesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza".

Podziały z powodu Jezusa. Wypowiedź Jezusa wyraża Jego wielkie pragnienie, aby jak najszybciej dokonało się zbawienie świata. Jezus, chcąc zilustrować to, co przyniósł światu, posługuje się obrazem ognia (Łk 3,16). Nie jest to ogień, który oznacza gniew Boga i karę (np. Rdz 19,24; Lb 16,35; Pwt 32,22; Ps 97,3), ale jest to ogień Bożej miłości. Słowa Jezusa zapowiadają to, co się stanie w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy pod postacią ognia zstąpi na pierwotny Kościół Duch Święty. Ogień Pięćdziesiątnicy zrodzi się z Męki Jezusa, która została tu nazwana chrztem. Miłość, która ma rozpalić ludzkie serca, wypłynie z przebitego serca Jezusa. Wypowiedź Jezusa objawia również, że jest On wstrząśnięty perspektywą swojej Męki. Konanie Jezusa na krzyżu rozpoczęło się o wiele wcześniej, podczas publicznej działalności. Stwierdzenie Jezusa, że przynosi rozłam, nie przekreśla zapowiedzi proroków, którzy Chrystusa nazywali *Księciem Pokoju* (np. Iz 9,5). Chrystus nieustannie buduje pokój, niszczą go natomiast ludzie, którzy odrzucają Chrystusa i dzieło, którego dokonał.

Znaki czasu. Wielu ludzi nie staje się prawdziwymi uczniami Jezusa, ponieważ nie chcą rozpoznać, kim naprawdę jest Nauczyciel z Nazaretu. Jezus ukazuje dwie przeszkody, które uniemożliwiają dostrzeżenie w Nim Boga i Zbawiciela. Pierwszą jest obłuda, polegająca na tym, że człowiek używa swojej inteligencji do rozpoznania tylko tego, co mu odpowiada. Ludzie otaczający Jezusa widzą Jego Boskie dzieła, ale gdy są przez Niego wezwani do nawrócenia, udają, że nic nie rozumieją. Drugą przeszkodą jest brak roztropności, polegający na tym, że człowiek zamiast interweniować, gdy zdarzy się małe zło, ignoruje je i dopuszcza, aby zło się rozprzestrzeniło. Jezus, znając ludzkie wnętrze i podatność ludzi na uleganie złu, objawił swoje miłosierdzie i zaprasza, aby w Nim leczyć wszelkie swoje choroby. Gdy odrzuca się Jego łaskę i szuka się pomocy poza Nim, albo w ogóle lekceważy się Boże przykazania, to w konsekwencji ponosi się złe skutki swojej nieroztropności.

Pokuta czy zniszczenie

13 [1]W tym czasie przyszli jacyś ludzie, którzy opowiedzieli Mu o Galilejczykach, których Piłat zabił, gdy składali ofiary[s]. [2]On im tak powiedział: „Uważacie, że ci Galilejczycy, którzy to ucierpieli, byli większymi grzesznikami od wszystkich innych Galilejczyków? [3]Otóż nie! Ale mówię wam, że jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. [4]Czy uważacie, że tamtych osiemnastu, na których zawaliła się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż wszyscy mieszkańcy Jeruzalem[s]? [5]Otóż nie! Ale mówię wam, że jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie”.

Przypowieść o drzewie figowym

[6]Opowiedział im taką przypowieść[s]: „Ktoś miał w swojej winnicy drzewo figowe. Gdy przyszedł szukać na nim owocu, nic nie znalazł. [7]Powiedział więc do ogrodnika: «Już od trzech lat przychodzę szukać owocu na tym drzewie, a nie znajduję. Wytnij je! Po co jeszcze wyjaławia ziemię?». [8]Lecz on mu odpowiedział: «Panie, pozostaw je jeszcze na rok. Ja okopię je i obłożę nawozem. [9]Może zaowocuje. A jeśli nie, wtedy je usuniesz»”.

Mt 21,18-22; Mk 11,12-14.20-25

Uzdrowienie kobiety w szabat

[10]W szabat[s] Jezus[s] nauczał w jednej z synagog[s]. [11]Była tam kobieta, która od osiemnastu lat chorowała. Była pochylona i nie mogła się wyprostować. [12]Jezus zobaczył ją, przywołał i powiedział: „Kobieto, jesteś uwolniona od swojej dolegliwości”. [13]I położył na nią ręce. Natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga. [14]Ale przełożony synagogi, oburzony, że Jezus uzdrowił w szabat, mówił do ludu: „Jest sześć dni, kiedy należy pracować. Przychodźcie więc w te dni, aby się leczyć, a nie w szabat”. [15]Pan[s] mu odpowiedział: „Obłudnicy! Czy nie w szabat każdy z was odwiązuje swego wołu lub osła od żłobu, wyprowadza go i poi? [16]A tej córki Abrahama, którą szatan[s] więził od osiemnastu lat, czy nie należało uwolnić od

Wj 20,9n; Pwt 5,13n

Pokuta czy zniszczenie. Jezus nie podziela obiegowej opinii, że nieszczęścia są karą za grzechy. Takie uproszczenie mogłoby sugerować, że skoro kogoś ominęło nieszczęście, to znaczy, że jest bezgrzeszny. Uchronienie człowieka od jakiejś tragedii nie jest oznaką jego bezgrzeszności, ale stanowi wyraz miłosierdzia Boga, który daje człowiekowi kolejną szansę na poprawę życia.

Przypowieść o drzewie figowym. Jezus przypomina, że życie każdego człowieka ma zaowocować dobrem. Groźba wycięcia drzewa nie oznacza, że wyczerpała się Boża cierpliwość, ale że ziemskie życie człowieka jest ograniczone w czasie. Wzmianka o nawożeniu oznacza, że Bóg każdemu człowiekowi stwarza wystarczające warunki i daje liczne szanse, aby porzucił zło, wszedł na drogę nawrócenia i przyczynił się do budowania dobra. Dialog pomiędzy ogrodnikiem i właścicielem drzewa ukazuje wielką troskę Jezusa o każdego człowieka. Mimo oporu ludzi i braku nawrócenia z ich strony Jezus nie oskarża przed Bogiem tych, którzy nie czynią dobra, ale tym bardziej wstawia się za nimi. Należy więc każdą chwilę życia odczytywać jako szczególny akt miłosierdzia Boga i jako szansę na pomnożenie dobra.

Uzdrowienie kobiety w szabat. Wydarzenie w synagodze staje się okazją, aby przypomnieć zebranym, a szczególnie przełożonym synagogi, jaka jest istota dnia poświęconego Bogu – szabatu. Przede wszystkim należy w tym dniu uwielbiać Boga za to, że stworzył świat i podtrzymuje go w istnieniu. Jeśli na zgromadzeniu liturgicznym jest ktoś, kto ma w sobie jakieś cierpienie, smutek, niemoc, to trudno jest tej osobie w pełni się radować z dzieł Boga. Dlatego Jezus,

tych więzów w szabat?”. [17]Kiedy to mówił, wszyscy Jego przeciwnicy zawstydzili się, a cały lud radował się ze wszystkich wspaniałych czynów, jakich dokonywał.

Mt 13,31-33; Mk 4,30-32

Przypowieść o ziarnie gorczycy i zaczynie

[18]Mówił więc: „Do czego podobne jest królestwo Boże? Z czym je porównam? [19]Podobne jest do ziarna gorczycy, które wziął pewien człowiek i zasiał w swoim ogrodzie. Ono wyrosło, stało się drzewem[a] i ptaki założyły gniazda w jego gałęziach”.

[20]Mówił dalej: „Z czym porównam królestwo Boże? [21]Podobne jest do zakwasu[b], który pewna kobieta wzięła i wymieszała z trzema miarami[c] mąki, a wszystko się zakwasiło”.

Ciasna brama

[22]W drodze do Jerozolimy[s] Jezus[s] przechodził przez miasta i wsie i nauczał. [23]Ktoś zapytał Go: „Panie[s], czy tylko nieliczni będą zbawieni?”. On im odpowiedział: [24]„Starajcie się
Mt 7,13n wejść przez ciasną bramę, bo mówię wam, że wielu będzie
Mt 25,11n chciało wejść, ale nie zdołają. [25]Kiedy gospodarz wstanie i zamknie bramę, wy zostaniecie na zewnątrz i będziecie kołatać do bramy, wołając: «Panie, otwórz nam». On wam odpowie: «Nie znam was! Skąd jesteście?». [26]Wtedy zaczniecie
Mt 7,22 mówić: «Jedliśmy i piliśmy z tobą, a ty nauczałeś na naszych
Ps 6,9; Mt 7,23 ulicach». [27]Odpowie wam: «Nie znam was! Skąd jesteście? Odejdźcie ode mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się nie-
Mt 8,12 sprawiedliwości». [28]Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy zobaczycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków[s] w królestwie Bożym, a siebie wyrzuconych na zewnątrz.
Mt 8,11 [29]Przyjdą ze wschodu i z zachodu, z północy i z południa i za-
Mt 19,30; 20,16; Mk 10,31 siądą przy stole w królestwie Bożym. [30]Tak oto ostatni będą pierwszymi, a pierwsi będą ostatnimi”.

a) *drzewem* – gorczyce rosnące wokół Jeziora Galilejskiego osiągały do 2-3 m.

b) *zakwas* – zob. Łk 12,1+.

c) *miarami* – jedna miara równa się ok. 12 litrom.

widząc bezsilność kobiety, natychmiast sam wychodzi jej naprzeciw i ją uzdrawia. Pochylona do ziemi kobieta nie może spojrzeć w niebo, czyli utraciła właściwą perspektywę patrzenia. Człowiek zawsze powinien wpatrywać się w swój cel ostateczny, którym jest przebywanie z Bogiem.

Przypowieść o ziarnie gorczycy i zaczynie. Obie przypowieści przedstawiają królestwo Boże jako coś niewielkiego i ledwie dostrzegalnego, ale zarazem jako rzeczywistość, która dynamicznie się rozwija. Tym, co najbardziej przyczynia się do rozwoju królestwa Bożego na ziemi, jest czytelne świadectwo wierzących w Jezusa. Bóg buduje swoje królestwo przede wszystkim w ludzkich sercach i pragnie, aby ludzie przemienieni miłością dzielili się nią z bliźnimi. W ten sposób powstaje rzeczywista wspólnota duchowa, w której rozpoznać można Bożą obecność i miłość Boga do całego stworzenia.

Ciasna brama. Jezus nie daje wprost odpowiedzi na postawione pytanie, przez co wskazuje, że problem jest niewłaściwie ujęty. Bóg bowiem po to stworzył człowieka, aby go zbawić. Jeśli pojawiają się tu jakieś trudności, to należałoby raczej zapytać, dlaczego nie wszyscy ludzie będą zbawieni? Tym, co utrudnia osiągnięcie zbawienia, jest brak nawrócenia ze strony człowieka. Otrzymanie zbawienia zostało obrazowo ukazane jako wchodzenie przez ciasną bramę. Wyrażona jest tu prawda, że mądrość życia bardziej polega na umiejętności tracenia niż na gromadzeniu. Bo im bardziej człowiek jest przywiązany do tego, co i tak w momencie śmierci traci swoją wartość (np. dobra materialne, zaszczyty, również własne poglądy), tym trudniej będzie mu wejść do nieba. Jezus wyjaśnia też, że do Boga należy decyzja, kiedy brama zbawienia zostanie otwarta, a kiedy się zamknie. Tylko Bóg jest Panem życia i śmierci. Istotne jest także to, czy Bóg będzie miał podstawy, aby rozpoznać w nas swoich przyjaciół. A są nimi ci, którzy zawsze starali się kochać Boga i ludzi.

a) *Herod* – chodzi o Antypasa, jednego z trzech synów Heroda Wielkiego. Herod Antypas był tetrarchą Galilei i Perei (4 r. przed Chr. – 39 r. po Chr.). Jezus, podobnie jak Jan Chrzciciel, był jego poddanym (Łk 3,19n; 9,7-9).

b) Z jednej strony Jerozolima była miejscem świętym, ośrodkiem kultu religijnego; z drugiej – tu właśnie zostało zamordowanych najwięcej proroków.

Lament nad Jeruzalem

31 Właśnie wtedy przyszli jacyś faryzeusze[s] i powiedzieli Mu:
„Wyjdź stąd i oddal się, gdyż Herod[a] chce Cię zabić”. 32 Odpowiedział im: „Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto dziś i jutro wyrzucam demony[s] i uzdrawiam, a trzeciego dnia stanę
u celu. 33 Jednak potrzeba, abym dziś, jutro i pojutrze był
w drodze, bo prorok[s] nie może zginąć poza Jeruzalem[b]. 34 Jeruzalem[s], Jeruzalem! Zabijasz proroków i kamienujesz tych, Mt 23,37
którzy do ciebie zostali posłani. Ileż razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak pisklęta pod skrzydłami, ale wy
nie chcieliście. 35 Oto wasz dom zostanie opuszczony. Mówię Jr 12,7; 1Krl 9,7n; Mt 23,38n; Łk 23,45+
wam: Nie ujrzycie Mnie już, aż nadejdzie czas, że powiecie:
Chwała temu, który przychodzi w imię[s] Pana”. Ps 118,26

Pierwszeństwo człowieka przed szabatem

14 1 Gdy w szabat[s] wszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów[s], aby spożyć posiłek, oni uważnie Go obserwowali. 2 A oto stanął przed Nim jakiś człowiek cierpiący
na puchlinę wodną. 3 Wtedy Jezus[s] zapytał znawców Prawa[s]
i faryzeuszów: „Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie?”. Mk 3,4
4 Lecz oni milczeli. Wtedy dotknął go, uzdrowił i odprawił.
5 A do nich powiedział: „Jeżeli któremuś z was wpadnie do Mt 12,11
studni w szabat syn albo wół, czy zaraz go nie wyciągnie?”.
6 I nie mogli temu zaprzeczyć.

Skromność i hojność

7 Widząc, jak zaproszeni wybierali sobie pierwsze miejsca, opowiedział tę przypowieść[s]: 8 „Kiedy ktoś cię zaprosi na ucztę, nie
zajmuj pierwszego miejsca, bo może został zaproszony ktoś

Lament nad Jeruzalem. Faryzeusze, którzy przychodzą do Jezusa, mają raczej szczere intencje i chcą Go ostrzec przed niebezpieczeństwem ze strony Heroda Antypasa. W odpowiedzi Jezus ujawnia, że jest całkowicie świadomy, na czym polega Jego misja i zna swoją przyszłość. Jego publiczna działalność zmierza do oddania życia za ludzi w oznaczonym miejscu i czasie. Przebiegłość i intrygi Heroda, ani żadnego innego człowieka, nie są w stanie pokrzyżować Bożych planów. Śmierć Jezusa, uwalniająca ludzkość z mocy zła, jest dowodem na to, z jak wielką miłością Bóg troszczy się o każdego człowieka. Słowa Jezusa pozwalają żywić nadzieję, że nawet ci, którzy przez swoją zatwardziałość, głupotę i uczynione zło oddalają się od Boga, nie są odrzuceni na wieki. Bóg ma bowiem moc sprawić, że wszystko, co istnieje, odda Mu cześć (Iz 45,23; Flp 2,10). Przyjdzie więc czas, gdy zarówno naród wybrany, jak i cała ludzkość nawróci się i zacznie całym sercem wielbić Boga. Klęski, których ludzie doświadczają w wyniku swojej nieprawości, są jakimś etapem na drodze nawrócenia. Także przez nie ludzie mogą zrozumieć, że jedynym dobrem i szczęściem jest Bóg.

Pierwszeństwo człowieka przed szabatem. Tym razem dyskusja wokół szabatu ma charakter prawny i dotyczy wyjątków w jego ścisłym przestrzeganiu. Faryzeusze musieli przyznać, że w codziennym życiu dopuszczają wyjątki w zachowywaniu prawa szabatu, a spowodowane to jest kierowaniem się tzw. zdrowym rozsądkiem. Argument Jezusa, na który faryzeusze nie są w stanie nic odpowiedzieć, pokazuje, że człowiek w swoim rozumowaniu popada niestety w różne sprzeczności i trudny do wytłumaczenia brak logiki. Bez zastanowienia ratuje się bowiem w szabat zwierzę, ale złamaniem Prawa nazywa się udzielenie w tym dniu pomocy choremu człowiekowi. Chcąc uchronić się przed sprzecznościami, w które niekiedy popada ludzki umysł, należy w życiu przede wszystkim kierować się wyborem rzeczywistego dobra, którego źródłem jest Bóg. Jeśli jakiekolwiek prawo lub jego interpretacja przyczynia się do upokorzenia człowieka, takie prawo jest bezbożne i należy je natychmiast zmienić. Z nauki Jezusa wynika, że godne człowieka jest tylko takie prawo, którego fundamentem jest miłość (Rz 13,10).

Skromność i hojność. Człowiek powinien być zawsze skromny i unikać jakiegokolwiek wywyższania się ponad innych ludzi. Powinien być także otwarty, bezinteresowny i hojny wobec potrzebujących. Gdy człowiek daje coś w tym ce-

godniejszy od ciebie. [9]Wtedy przyjdzie ten, który zaprosił ciebie i jego, i powie ci: «Ustąp mu miejsca». Wtedy ze wstydem będziesz musiał zająć ostatnie miejsce. [10]Gdy więc będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie ten, który cię zaprosił, i powie: «Przyjacielu, zajmij lepsze miejsce». I spotka cię zaszczyt wobec wszystkich siedzących przy stole. [11]Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony". [12]A do tego, który Go zaprosił, powiedział: „Kiedy urządzasz obiad albo kolację, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani bogatych sąsiadów, bo wtedy i oni zaproszą ciebie, żeby się odwdzięczyć. [13]Ale gdy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, kulawych i niewidomych, [14]a będziesz szczęśliwy, bo oni nie mają się czym tobie odwdzięczyć. Będzie ci więc to odwzajemnione przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych".

a) W starożytności istniał pogląd, że nędza, choroba albo kalectwo są karą Boga i ludzie dotknięci którymś z tych nieszczęść będą pozbawieni udziału w szczęściu wiecznym.

b) *Zmuszaj* – termin ten nie oznacza tutaj działania wbrew czyjejś woli, ale ukazuje fakt, że łaska zbawienia, udzielona nawet tym, którzy nie byli do końca przygotowani na jej przyjęcie, może przezwyciężyć ich opór.

Przypowieść o wielkiej uczcie

[15]Jeden z siedzących przy stole, słysząc to, powiedział Mu: „Szczęśliwy, kto będzie spożywał chleb w królestwie Bożym".
Mt 22,2-10 [16]A On mu odpowiedział: „Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. [17]Gdy nadszedł jej czas, wysłał swojego sługę, aby powiedział zaproszonym: «Przyjdźcie, bo już wszystko jest przygotowane». [18]Wtedy wszyscy jeden po drugim zaczęli się wymawiać. Pierwszy powiedział: «Kupiłem pole i muszę je obejrzeć. Proszę cię, uznaj mnie za usprawiedliwionego». [19]Drugi powiedział: «Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować. Proszę cię, uznaj mnie za usprawiedliwionego». [20]Jeszcze inny powiedział: «Ożeniłem się i dlatego nie mogę przyjść». [21]Sługa powrócił i oznajmił to swojemu panu. Wtedy gospodarz rozgniewał się i polecił swojemu słudze: «Wyjdź zaraz na place i ulice miasta i sprowadź tutaj ubogich, ułomnych, niewidomych i kulawych»[a]. [22]Sługa powiedział: «Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce». [23]Wtedy pan powiedział do sługi: «Idź na drogi i w zaułki. Zmuszaj[b] do wejścia, aby mój dom się zapełnił. [24]Bo mówię wam, że nikt z tych ludzi, którzy zostali zaproszeni, nie skosztuje mojej uczty»".

lu, aby jeszcze więcej otrzymać, uprawia handel. Jego postępowanie nie ma wówczas nic wspólnego z prawdziwą dobroczynnością, która polega na tym, że nie przestaje się czynić dobra nawet wówczas, gdy nikt za to nie dziękuje.

Przypowieść o wielkiej uczcie. Istota przypowieści tkwi w stwierdzeniu, że nie ma człowieka, który nie zostałby zaproszony przez Boga do przebywania z Nim na wieki w Jego domu. Jezus przełamuje ciasnotę ludzkich spekulacji, a szczególnie przekonanie współczesnych sobie Żydów, że niebo jest tylko dla uprzywilejowanych. Bóg nie dzieli ludzi na wybranych lub odrzuconych i z góry przeznacza im lepszy lub gorszy los, ale to każdy człowiek swoim postępowaniem sam przygotowuje swoją przyszłość. Bóg również nikomu nie szczędzi koniecznej łaski. Okazuje się jednak, że nieraz lepiej wykorzystują ją ci, którzy nawet nie śmieli o nią prosić. Fakt ten widoczny jest w historii zbawienia. Większość Żydów, którym Bóg okazał wielkie miłosierdzie, nie uznała w Jezusie Zbawiciela i odrzuciła łaskę odkupienia. Poganie natomiast, uznawani przez Żydów za gorszą kategorię ludzi, uwierzyli w Jezusa i z radością przyjęli Ewangelię. Każdy, kto przyjmuje chrzest w imię Jezusa, otrzymuje zaproszenie, aby wejść do nieba i tam pozostać. W świetle przypowieści okazuje się, że nie wszyscy się tam znajdą i to nie dlatego, że Bóg zamyka przed jakimś człowiekiem bramy raju, ale ponieważ człowiek gardzi zaproszeniem Boga, a swoje szczęście upatruje w dobrach tego świata.

a) *żonę i dzieci* – zob. Łk 18,29+.

b) Sprawiedliwi niepotrzebujący nawrócenia są tu potraktowani ironicznie. Jezus mówi o sprawiedliwych we własnym mniemaniu, piętnując pychę faryzeuszów i znawców Prawa. Gdyby byli oni ludźmi autentycznie dobrymi, Bóg cieszyłby się z ich postępowania.

Wymagania stawiane uczniom

25 Szły z Nim wielkie tłumy. Jezus[s] zwrócił się do nich i po-
wiedział: 26 „Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, lecz bardziej mi- Mt 10,37n
łuje swego ojca i matkę, żonę i dzieci[a], braci i siostry, a tak-
że swoje życie, nie może być moim uczniem. 27 Kto nie Mt 16,24
dźwiga swojego krzyża i nie idzie za Mną, nie może być mo-
im uczniem. 28 Któż bowiem z was, chcąc zbudować wieżę,
najpierw nie usiądzie, aby obliczyć koszty, czy ma na wykoń-
czenie? 29 Bo gdyby położył fundament, a nie zdołał dokoń-
czyć budowy, wszyscy, którzy by to widzieli, drwiliby z nie-
go: 30 «Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał dokończyć».
31 Albo który król, gdy wyrusza na wojnę przeciwko innemu
królowi, nie siądzie najpierw i nie rozważy, czy może z dzie-
sięcioma tysiącami zmierzyć się z tym, który idzie przeciw-
ko niemu z dwudziestoma tysiącami? 32 Jeśli nie może, to wy-
syła poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi
o warunki pokoju. 33 Tak więc żaden z was nie może być mo-
im uczniem, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada.
34 Sól jest pożyteczna. Lecz jeśli sól straci swą właściwość, Mt 5,13;
Mk 9,50
czym ją przywrócicie? 35 Nie nadaje się ani do ziemi, ani na
nawóz, więc się ją wyrzuca. Kto ma uszy do słuchania, nie-
chaj słucha!”.

Przypowieść o zaginionej owcy

15 1 Schodzili się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy,
aby Go słuchać. 2 Faryzeusze[s] jednak i nauczyciele Pi-
sma szemrali: „On przyjmuje grzeszników i jada z nimi”.
3 Opowiedział im wtedy tę przypowieść[s]: 4 „Któż z was, gdy ma
sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesię- Mt 18,12-14
ciu dziewięciu na pustyni i nie szuka tej zaginionej, aż ją znaj-
dzie? 5 A kiedy ją znajdzie, bierze ją z radością na ramiona.
6 Po powrocie do domu, zwołuje przyjaciół i sąsiadów i mówi
im: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłem moją zaginioną owcę».
7 Mówię wam: Większa będzie radość w niebie z jednego
grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dzie-
więciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia[b].

Wymagania stawiane uczniom. Każdy, kto chce wejść w zażyłą więź z Bogiem, musi w swoim sercu zgodzić się na porzucenie wszystkiego, jeśli Bóg od niego tego zażąda (w. 33). Bóg oczywiście nigdy nie oczekuje od człowieka bezsensownych wyrzeczeń, wychowuje go jedynie do tego, aby w swoim sercu był prosty, ubogi i prawdziwy, dzięki czemu całe swoje życie będzie traktował jako dar od Boga. Jezus pragnie, aby ten, kto jest Jego uczniem, był naprawdę wolny. Wolność tę zdobywa się jednak z wielkim wysiłkiem. Jest ona często okupiona cierpieniem, bo człowiekowi nie jest łatwo wyzbyć się swojego egoizmu. Jeśli ktoś uważa, że można być uczniem Jezusa bez poniesienia konkretnego trudu i ofiar, ten jest w wielkim błędzie. Prawdziwi uczniowie są dla świata tym, czym sól dla pokarmów. Soli nie widać w pokarmach, ale czuje się jej smak i konserwującą moc. Utrata przez sól swoich właściwości jest symbolem zobojętnienia, któremu mogą ulec uczniowie, jeśli nie będą czuwać, aby ciągle, z coraz większym zapałem, ponad wszystko kochać Boga.

Przypowieść o zaginionej owcy. Jezus kieruje swoją przypowieść do tych, którzy niewiele wiedzą o miłosierdziu Boga, ale ciesząc się swoją sprawiedliwością, pogardzają tymi, którzy pogubili się w życiu i spisują ich na straty. Tym właśnie ludziom Jezus mówi, że Bóg – podobnie jak pasterz z przypowieści – nie spocznie, aż nie odnajdzie chociażby jednego człowieka, który się zagubił. Bóg nie traktuje ludzi jako masy, ale każda osoba ma dla Niego niepowtarzalną wartość, którą należy chronić.

Przypowieść o zagubionej drachmie

[8]Albo gdy jakaś kobieta, mając dziesięć drachm[s], zgubi jedną drachmę, czy nie zapala lampy, nie zamiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? [9]A kiedy ją znajdzie, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki i mówi: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam». [10]Mówię wam: Taka sama jest radość wśród aniołów[s] Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca".

Przypowieść o miłosiernym ojcu

[11]Powiedział też: „Pewien człowiek miał dwóch synów. [12]Młodszy z nich rzekł do ojca: «Ojcze, daj mi część majątku, która mi przypada». Wtedy on rozdzielił między nich majątek. [13]Niedługo potem młodszy syn zabrał wszystko i wyjechał do dalekiego kraju. Tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. [14]Kiedy wszystko wydał, nastał w tym kraju wielki głód i również on zaczął cierpieć niedostatek. [15]Poszedł więc i zatrudnił się u jednego z mieszkańców tego kraju, a on posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie[a]. [16]Pragnął najeść się strąkami, którymi karmiły się świnie, ale i tego nikt mu nie dawał. [17]Zastanowił się nad sobą i stwierdził: «Tylu najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja ginę tu z głodu. [18]Wstanę i pójdę do mojego ojca i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i względem ciebie. [19]Już nie jestem godny nazywać się twoim synem. Uczyń mnie choćby jednym z twoich najemników». [20]Wstał więc i poszedł do swojego ojca. A kiedy jeszcze był daleko, zobaczył go ojciec i ulitował się. Pobiegł, rzucił mu się na szyję i ucałował go. [21]Syn mu powiedział: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i względem ciebie. Już nie jestem godny nazywać się twoim synem». [22]Wtedy ojciec powiedział do swoich sług: «Szybko przynieście najlepszą szatę i ubierzcie go. Włóżcie mu pierścień na rękę i sandały na nogi.

a) *pasł świnie* – dla Żydów było to zajęcie poniżające, bo świnie uważano za zwierzęta nieczyste (Kpł 11,7n).

Przypowieść o zagubionej drachmie. Łukasz zawsze zwraca uwagę na szczególną misję kobiety, dlatego umieszcza obok przypowieści o pasterzu (ww. 1-7) drugą przypowieść, w której bohaterką jest kobieta. W tym zestawieniu, które ostatecznie odnosi się do Boga, można dopatrzyć się chęci ukazania zarówno ojcowskiej, jak i macierzyńskiej troski Boga o stworzenie. Opowiadanie zawiera puentę, że poszukiwanie trwa dotąd, aż zguba się odnajdzie. Bóg więc poszukuje grzesznika aż do skutku.

Przypowieść o miłosiernym ojcu. Gdy młodszy syn prosi ojca, by dał przypadającą mu część dziedzictwa, postępuje wbrew wszelkim ówczesnym zwyczajom, a nawet zachowuje się jak buntownik. Podobnym złem jest porzucenie przez niego rodzinnego domu i rozrzutne trwonienie majątku. Syn reprezentuje wszystkich, którzy przez grzech odchodzą od Boga, aby korzystać z tego, co – jak uważają – im się należy. Kończy się to zazwyczaj utratą niemal wszystkiego: pieniędzy, przyjaciół, a nawet własnej godności. Bóg jednak potrafi wyrwać człowieka z otchłani i otworzyć mu oczy na prawdę. Dlatego wielu ludzi podobnie jak młodszy syn postanawia wrócić, zanim jest za późno. Dopóki człowiek żyje, jest szansa, aby wszystko uratować. Bóg wykorzystuje najmniejszy cień nadziei w człowieku, aby go do siebie przyprowadzić i zwrócić mu naruszoną godność. Każdy, kto tego doświadczył, zobowiązany jest nie tylko wysławiać miłosierdzie Boga, ale powinien z całą mocą świadczyć o nim wśród tych, którzy nie mają odwagi zwrócić się ku Bogu. Starszy syn reprezentuje tych ludzi, którzy zewnętrznie trwają przy Bogu, ale zachowują się jak niewolnicy. Służą Mu, lecz czynią to z lęku. Sądzą bowiem, że w przeciwnym razie spotka ich jakieś nieszczęście, choroba lub inna kara. Ludzie ci, choć uważają się za sprawiedliwych i porządnych, to jednak nie czują się szczęśliwi. Są pełni goryczy i pretensji wobec innych, oskarżają ich, a nawet gardzą słabszymi od siebie. Mimo słuchania słowa Bożego, stali się nieczuli na jego życiodajną moc. Podobnie jak starszy syn, który nie przyjmuje słów ojca, ludzie ci nie słuchają, co

[23]Przyprowadźcie tłuste cielę i zabijcie je. Będziemy jeść i bawić się, [24]bo ten mój syn był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się». I zaczęli się bawić.
[25]Tymczasem jego starszy syn był na polu. Gdy wracał i był już blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. [26]Przywołał jednego ze sług i pytał go, co się wydarzyło. [27]On mu odpowiedział: «Twój brat wrócił i ojciec zabił tłuste cielę, bo odzyskał go zdrowego». [28]Wtedy rozgniewał się i nie chciał wejść. Wyszedł więc ojciec i zachęcał go do wejścia. [29]Lecz on powiedział do ojca: «Tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twego polecenia, ale ty nigdy nie dałeś mi nawet koźlęcia, abym się mógł zabawić z przyjaciółmi. [30]A gdy wrócił ten twój syn, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, zabiłeś dla niego tłuste cielę». [31]On mu odpowiedział: «Dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, należy do ciebie. [32]Przecież trzeba się bawić i radować, bo ten twój brat był umarły, a ożył, zaginął, a odnalazł się»".

Przypowieść o nieuczciwym zarządcy

16 [1]Mówił też do uczniów: „Był pewien bogaty człowiek. Miał on zarządcę, którego oskarżono, że trwoni jego majątek. [2]Wezwał go więc i oświadczył mu: «Cóż to słyszę o tobie? Rozlicz się ze swego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać». [3]Wtedy pomyślał sobie zarządca: «Co zrobię, skoro mój pan pozbawia mnie zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. [4]Wiem, co zrobię, żeby ludzie przyjęli mnie do swoich domów, gdy zostanę usunięty z zarządu». [5]Przywołał dłużników swego pana, każdego z osobna, i zapytał pierwszego: «Ile jesteś winien mojemu panu?». [6]Ten odpowiedział: «Sto beczek[a] oliwy». Wtedy powiedział mu: «Weź swoje zobowiązanie, usiądź i napisz szybko: pięćdziesiąt»[b]. [7]Potem zapytał drugiego: «A ty ile jesteś winien?». Ten odpowiedział: «Sto miar[c] zboża». Polecił mu: «Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt». [8]Pan pochwalił nieuczciwego zarządcę za jego rozsądek. Bo synowie tego świata są wśród podobnych sobie bardziej rozsądni niż synowie światłości.

a) *sto beczek* – dosł. *sto bat* (zob. *Słownik*).

b) Mimo zakazu stosowania lichwy była ona praktykowana i niekiedy dłużnik musiał oddać dług ze stuprocentowym narzutem. Zarządca, rezygnując z narzutu lub obniżając go, nie dał nic zarobić swojemu panu.

c) *sto miar* – dosł. *sto kor* (zob *Słownik*).

Bóg do nich mówi. Nie słyszą więc tego, że tak niewiele trzeba, aby się nawrócić i żyć pełnią życia. Wystarczy przyjąć miłość Boga i całym sercem ją odwzajemnić. Starszy syn jest symbolem tych, którzy przez zakłamaną wizję siebie z wielkim oporem podejmują wysiłek nawrócenia. Postawy obu synów ostro kontrastują z niezwykłym postępowaniem ojca, który przedwcześnie daje młodszemu synowi część majątku, a potem przyjmuje go z powrotem do swego domu i w pełni przywraca mu godność syna, urządzając na jego powitanie wielką ucztę. Powrót utraconego dziecka jest dla niego wielkim świętem. W postaci takiego ojca Jezus ukazuje bezgraniczną miłość Boga, Jego niepojęte miłosierdzie wobec każdego człowieka. Losy i charaktery obu synów są tłem do ukazania wielkości serca Boga. Przypowieść, rozważana pod kątem powszechnego planu zbawienia, ukazuje stan całej ludzkości. Pod postacią starszego brata kryją się Żydzi, młodszy natomiast oznacza pozostałą ludzkość. Jedni i drudzy, niezależnie od tego, jak toczą się ich losy, mają równe prawo, aby przebywać z Bogiem w Jego domu. Taka jest ostateczna decyzja Boga. Pozostaje jedynie pytanie: Co wybierze człowiek?

Przypowieść o nieuczciwym zarządcy. Opowiedziana przez Jezusa przypowieść w żadnym wypadku nie może być traktowana jako pochwała nieuczciwości lub krętactwa. Główne przesłanie przypowieści tkwi w tym, aby chrześcijanie żyjący w strukturach tego świata z taką zapobiegliwością i sprytem umieli zadbać o swoje życie wieczne, jak zadbał o swoją ziemską przyszłość nieuczciwy zarządca (Łk 12,56).

Mądre korzystanie z dóbr ziemskich

9 Mówię wam: Używajcie nieuczciwej mamony[a] do zjednywania sobie przyjaciół, aby przyjęto was do wiecznych mieszkań,
gdy się już ona skończy. 10 Kto jest wierny w małej rzeczy, jest
wierny i w wielkiej; a kto w małej rzeczy jest nieuczciwy, jest
nieuczciwy i w wielkiej. 11 Jeśli więc nie jesteście wierni w za-
rządzaniu nieuczciwą mamoną, kto wam powierzy prawdzi-
we dobro? 12 I jeśli w cudzych sprawach nie jesteście wierni,
Mt 6,24 kto wam powierzy wasze? 13 Żaden sługa nie może służyć
dwom panom, gdyż albo jednego będzie nienawidził, a dru-
giego miłował, albo jednemu będzie oddany, a drugiego zlek-
ceważy. Nie możecie służyć Bogu i mamonie".

Prawo i królestwo Boże

14 Słuchali tego wszystkiego chciwi faryzeusze[s] i drwili z Niego.
Mt 6,1; 23,28 15 Dlatego im powiedział: „Wy udajecie przed ludźmi, że jeste-
ście sprawiedliwi, ale Bóg zna wasze serca[s]. To zaś, co w mnie-
maniu ludzkim jest wielkie, w Bogu budzi obrzydzenie. 16 Do
Mt 11,12n czasów Jana było Prawo[s] i Prorocy. Odtąd jest głoszona Ewan-
gelia[s] o królestwie Bożym i każdy usilnie o nie się stara. 17 Lecz
Mt 5,18 łatwiej przeminie niebo i ziemia, niż zniknie jedna kreska w Pra-
Mt 5,32; 19,9; Mk 10,11n wie[s]. 18 Każdy, kto porzuca żonę i żeni się z inną, cudzołoży;
i kto poślubia oddaloną przez męża, też cudzołoży.

Bogacz i Łazarz

19 Był pewien bogaty człowiek. Ubierał się w purpurę[b] i bisior[c]
i każdego dnia wystawnie ucztował. 20 Przed bramą jego domu
leżał pokryty wrzodami pewien żebrak, imieniem Łazarz,
21 który pragnął nasycić się resztkami ze stołu bogacza. Lecz

a) *mamony* – słowo aram., oznaczające 'majątek', 'pieniądze'. Sformułowanie użyte w tym wersecie oznacza, że człowiek tak powinien używać dóbr tego świata, aby przyczyniało się to do jego zbawienia (Mt 6,24+).

b) *purpurę* – nazwa szat i materiału, z którego były one szyte, biorąca się od *purpury*, czyli czerwonego lub czarnego barwnika, pozyskiwanego z pewnego gatunku ślimaków morskich. Tkaniny purpurowe były bardzo drogie, dlatego używano ich w kulcie (np. Wj 26,1-4.31.36; Jr 10,9). Szaty z purpury były oznaką bogactwa lub piastowanej godności (np. 1Mch 11,58).

c) *bisior* – bardzo delikatna i lśniąca tkanina nazywana też jedwabiem morskim. Produkowano ją ręcznie i do jej wyrobu używano wydzieliny małża morskiego (łac. *Pinna nobilis*), która ma wygląd cienkich nici o długości ok. 6 cm. W starożytności bisior był prawdopodobnie najdroższą tkaniną, gdyż do uzyskania 200-300 g przędzy trzeba było wyłowić ok. 1000 małż. Ośrodki produkcji bisioru znajdowały się na terenie dzisiejszych Włoch (m.in. Sardynii), a także na Korsyce.

Mądre korzystanie z dóbr ziemskich. Słowa Jezusa pozwalają zauważyć różnicę między dobrami materialnymi a dobrami duchowymi. Te pierwsze mają mniejszą wartość, ponieważ przemijają i ostatecznie, gdy człowiek odchodzi z tej ziemi, stają się dla niego bezwartościowe. Dobra duchowe przewyższają dobra materialne, bo nie przemijają nigdy i towarzyszą człowiekowi w wieczności. Człowiek na tyle będzie szczęśliwy, na ile rozwinął w sobie takie wartości, jak: miłość, miłosierdzie, prawda, uczciwość, pokora. Mimo różnic między dobrami doczesnymi a wiecznymi, między tym życiem a przyszłym, nie należy tworzyć sztucznej granicy między tymi rzeczywistościami. Życie ziemskie jest drogą do życia wiecznego. Jeśli ktoś mądrze i odpowiedzialnie stara się żyć w strukturach tego świata, tym samym troszczy się też o to, co będzie, gdy skończy się jego ziemskie życie. Kto natomiast bezmyślnie trwoni dobra tego świata, prawdopodobnie nie potrafi również zadbać o swoje dobro wieczne.

Prawo i królestwo Boże. Zachowanie faryzeuszów odsłania istnienie u ludzi tendencji do tworzenia grup, których prawo Boże jakby nie obowiązuje. Ludzie ci, w wyniku własnego mniemania o sobie, sądzą, że mogą być ponad prawem. Sami więc dla siebie są prawem, a nakazy Boże traktują z przymrużeniem oka. Prawdopodobne jest, że w wyniku niezrozumienia misji Jezusa zaczął szerzyć się pogląd, że po Jego przyjściu można odrzucić tradycję zawartą w ST. Łukasz przytacza wypowiedź Jezusa, z której wynika, iż Jego dzieło oderwane od tradycji starotestamentowej pozostaje niezrozumiałe. Tradycja ta i misja Jezusa tworzą nierozerwalną całość, gdyż Jezus jest spełnieniem wszystkich zapowiedzi ST. W wyniku upływu czasu i przemian społecznych, kulturowych, cywilizacyjnych tracą aktualność niektóre szczegółowe przepisy, ale Dekalog niezmiennie obowiązuje. Jezus nie odrzucił Prawa, ale je udoskonalił. Przykładem tego jest przytoczona norma prawna dotycząca małżeństwa. Dopuszczany przez Żydów rozwód nie może mieć miejsca wśród chrześcijan. Trwałość miłości małżeńskiej ma być odzwierciedleniem stałości, z jaką Bóg kocha całe stworzenie. Kierowanie się miłością ma być motywem wszelkiego działania chrześcijan.

Bogacz i Łazarz. Przypowieść ta nie jest ani krytyką bogactwa, ani również pochwałą ubóstwa. Treść przypowieści zbudowana jest na fakcie, że na ziemi są ludzie bogaci i nędzarze. Zasadniczy problem dotyczy tego, czy istnieje między

tylko psy[a] przychodziły i lizały mu wrzody. [22]Gdy żebrak umarł, został zaniesiony przez aniołów[s] na łono Abrahama[b]. Umarł także bogacz i został pochowany. [23]Cierpiąc męki w piekle[s], podniósł oczy i ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. [24]Zawołał: «Ojcze Abrahamie, zmiłuj się nade mną! Poślij Łazarza, aby umoczył w wodzie koniec swego palca i zwilżył mój język, gdyż bardzo cierpię w tym płomieniu». [25]Lecz Abraham odparł: «Dziecko, przypomnij sobie, że ty za życia otrzymałeś swoje dobra, podczas gdy Łazarz doświadczył zła. Teraz on tutaj doznaje pociechy, a ty cierpisz męki. [26]Poza tym między nami a wami istnieje ogromna przepaść, aby ci, którzy chcieliby przejść stąd do was, albo stamtąd do nas, nie mogli tego dokonać». [27]Tamten powiedział: «Ojcze, proszę cię, poślij go więc do mojego rodzinnego domu. [28]Mam bowiem pięciu braci. Niech ich przestrzeże, aby i oni nie dostali się do tego miejsca męki». [29]Lecz Abraham odparł: «Mają Mojżesza i Proroków[s]! Niech im będą posłuszni!». [30]Lecz on odpowiedział: «Nie, ojcze Abrahamie! Ale gdyby ktoś z umarłych udał się do nich, nawrócą się». [31]Wtedy powiedział mu: «Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to nawet gdyby ktoś powstał z martwych, także nie dadzą się przekonać»[c]".

a) *psy* – były traktowane jako zwierzęta nieczyste. Ich obecność przy Łazarzu jest symbolem tego, że doświadcza on na ziemi piekła, którym jest znieczulica ze strony ludzi.

b) *łono Abrahama* – wyrażenie to odpowiada sformułowaniu: „połączyć się ze swymi przodkami" (Rdz 15,15; Sdz 2,10). Jest tu także ukazany obraz uczty w królestwie Bożym (Mt 8,11).

c) Prośba bogacza, aby ktoś z umarłych wrócił na ziemię, zostaje odrzucona, gdyż w życiu należy się kierować prawem umieszczonym przez Boga w ludzkim sumieniu, a nie nadzwyczajnymi zjawiskami.

d) *siedem razy* – chodzi o wielokrotne, powtarzające się wykroczenia. Jezus wie o ludzkiej słabości, ale wymaga, aby ją wyznawać.

Odpowiedzialność za siebie i innych

17 [1]Powiedział też do swoich uczniów: „To niemożliwe, aby nie pojawiały się okazje do upadku. Jednak biada temu, przez którego one przychodzą. [2]Lepiej byłoby dla niego, gdyby mu przywiązano do szyi kamień młyński i wrzucono do morza, niż żeby był przyczyną upadku jednego z tych małych. [3]Uważajcie na siebie! Jeśli twój brat zgrzeszy, upomnij go. A jeśli się nawróci, przebacz mu. [4]Jeśli nawet siedem razy[d] na dzień zawini przeciwko tobie i siedem razy powie ci: «Żałuję», przebacz mu".

Mt 18,6n
Mk 9,42
Mt 18,15
Mt 18,21n

[5]Apostołowie[s] prosili Pana[s]: „Wzmocnij naszą wiarę!". [6]A Pan powiedział: „Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy i powiedzielibyście temu krzewowi morwy: «Wyrwij się i przenieś do morza», to by was posłuchał.

Mt 17,20; 21,22; Mk 11,23

nimi wzajemna otwartość i solidarność; czy ci, którym się lepiej powodzi, potrafią dostrzec ludzi żyjących obok i w razie potrzeby udzielić im pomocy. Z przypowieści wynika, że po śmierci Bóg odmienia ludzkie losy, oddając każdemu to, co sam sobie wysłużył. Wprawdzie Bóg wynagradza człowiekowi każdą krzywdę i niedolę, ale po to stał się w Jezusie człowiekiem, aby ludzie stali się Jego współpracownikami w pomnażaniu miłości na ziemi.

Odpowiedzialność za siebie i innych. Karygodne jest, gdy człowiek świadomie stwarza sytuacje będące dla innych okazją do grzechu. Chodzi szczególnie o grzechy, które niszczą wiarę w Boga. Po przestrodze skierowanej do tych, którzy przyczyniają się do upadków innych (ww. 1n), padają słowa zachęty do nieustannego przebaczania (ww. 3n) i umacniania własnej wiary (ww. 5n). Słowa te Jezus kieruje szczególnie do tych, którzy starają się żyć bogobojnie i uczciwie. Tym, co wyrwie ich z sideł grzechu, jest odważne wyrażenie swojej dezaprobaty dla panoszącego się zła, połączone z upomnieniem braterskim. Jeśli nawet uczynione zło było bardzo wielkie, ale winowajca żałuje, to nie można mu odmówić przebaczenia. Ono otwiera drogę do rzeczywistego nawrócenia. Uczniowie zdają sobie sprawę z tego, że nauka Jezusa jest trudna, ale wyczuwają również, że kierując się we wszystkim wiarą, przezwyciężą trudności. Dlatego proszą Jezusa, aby umacniał nieustannie ich wiarę (w. 5). Jezus zapewnia uczniów, że nawet mała wiara, którą już mają, wystarcza, aby oprzeć się panoszącemu się złu. Wystarczy żyć tą wiarą, a Bóg dokona reszty.

Konieczność pokory

7Któż z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie do niego,
gdy ten przyjdzie z pola: «Chodź zaraz i zasiądź do stołu»?
8Czy nie powie mu raczej: «Przygotuj mi posiłek, przepasz
się i usługuj mi, aż się najem i napiję. Ty będziesz jadł i pił
potem»? 9Czy dziękuje słudze za to, że wykonał polecenie?
10Tak i wy, kiedy wykonacie wszystko, co wam polecono,
mówcie: «Jesteśmy nieużytecznymi sługami. Wykonaliśmy to,
co było naszą powinnością»".

Uzdrowienie dziesięciu trędowatych

11W drodze do Jeruzalem[s] przechodził przez pogranicze Sa-
marii[s] i Galilei[s]. 12Gdy wchodził do pewnej wsi, spotkało Go
dziesięciu trędowatych mężczyzn. Stanęli w oddali[a] 13i wołali:
„Jezusie[s], Mistrzu! Zmiłuj się nad nami!". 14A gdy ich zoba-
czył, powiedział: „Idźcie, pokażcie się kapłanom[b]!". Gdy oni
szli, zostali oczyszczeni. 15Wtedy jeden z nich, widząc, że został
uzdrowiony, wrócił, głośno chwaląc Boga. 16Upadł na twarz
do Jego stóp i dziękował Mu. Był to Samarytanin[s]. 17Jezus
zapytał: „Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie
jest dziewięciu? 18I nie znalazł się nikt, kto by wrócił oddać
chwałę[s] Bogu, tylko ten cudzoziemiec?". 19A jemu powiedział:
„Wstań, idź! Twoja wiara cię uzdrowiła".

Objawienie się królestwa Bożego

20Zapytany przez faryzeuszów[s], kiedy przyjdzie królestwo Bo-
że, odpowiedział: „Królestwo Boże nie przychodzi w sposób
dostrzegalny. 21Nie będą mówili: «Jest tutaj», albo: «Jest tam».
Królestwo Boże jest bowiem pośród was". 22Do uczniów zaś
powiedział: „Przyjdą czasy, kiedy będziecie pragnęli zobaczyć
choć jeden dzień Syna Człowieczego[s], ale nie zobaczycie.

a) Trędowaci byli izolowani od społeczeństwa. Był to przede wszystkim wymóg religijny, gdyż traktowano ich jako nieczystych (Kpł 13).

b) *pokażcie się kapłanom* – tylko kapłani mieli prawo stwierdzić, czy trąd ustąpił, czy człowiek jest już rytualnie czysty i może być ponownie włączony do wspólnoty (Kpł 14,2n).

Konieczność pokory. Przypowieść jest apelem skierowanym do chrześcijan, aby nikt z nich nie chełpił się z powodu służby, którą wykonuje. Każdy ma czynić jak najlepiej to, co odczytuje jako swoje najgłębsze powołanie. Wśród chrześcijan nie powinna mieć miejsca niezdrowa rywalizacja. Nakaz Jezusa, aby uczeń nazywał siebie nieużytecznym sługą, ma przypominać mu, że bez pomocy Boga nie byłby w stanie wykonać niczego. Słowa te wyrażają również prawdę, że uczeń nie działa w wyniku swojej wspaniałomyślności, ale z posłuszeństwa wierze. Musi być też świadomy tego, że nigdy nie jest w stanie w sposób doskonały wypełnić służby Bożej. To bowiem, co Boże, przewyższa to, co ludzkie, a dzieło człowieka zawsze pozostaje tylko minimalnym odzwierciedleniem dzieł Boga.

Uzdrowienie dziesięciu trędowatych. Uzdrowienie trędowatych uzależnione zostało od tego, czy uwierzą słowu Jezusa. Chorzy zaufali Jezusowi i choć mogli nie rozumieć sensu Jego polecenia, spełniają je. Jeden z nich nie wypełnia jednak do końca słów Jezusa. Tym samym nie wypełnia przepisu Prawa Mojżeszowego. Ale jego właśnie chwali Jezus, który od momentu objawienia się światu jest Prawem. On daje zbawienie tam, gdzie Prawo Mojżeszowe było bezsilne. Żydzi oddawali chwałę Bogu w świątyni i tam poszło dziewięciu uzdrowionych. Samarytanin oddaje chwałę Bogu, padając na twarz przed Jezusem. On bowiem jest nową świątynią i Jego Bóstwo należy czcić. Różnica między Samarytaninem a pozostałymi jest taka, że chociaż wszyscy zostali uzdrowieni na ciele, to tylko Samarytanin, który uwierzył w Jezusa, został uzdrowiony na duszy. Dokonało się to dzięki temu, że uwierzył w Jezusa. W Łukaszowym opisie oczyszczenia Samarytanina z trądu odnajdujemy przewodnią myśl spisanej przez niego Ewangelii: Jezus przynosi zbawienie wszystkim, którzy w Niego wierzą.

Objawienie się królestwa Bożego. Na zakończenie praktycznych wskazań dotyczących życia chrześcijan na ziemi pojawia się temat końca świata. Ludzie pytają Jezusa, kiedy on nastąpi i gdzie objawi się pełnia królestwa Bożego. Po raz kolejny pytają jednak nie o to, co trzeba, trzymając się własnej wizji przyszłych wydarzeń. Spodziewają się spektakularnego

a) Werset 36 występuje tylko w nielicznych rękopisach, dodany prawdopodobnie za Mt 24,40: *Wówczas dwóch będzie na roli: jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony*.

b) Już od pierwszych wieków w Kościele obraz ten rozumiano następująco: Wokół Chrystusa zmartwychwstałego, symbolizowanego przez ciało, zgromadzą się wszyscy zbawieni, którzy na podobieństwo orłów szybujących wysoko po niebie wzniosą się ku Niemu, aby przebywać z Nim w chwale.

[23]I będą wam mówili: «Jest tam», albo: «Jest tutaj». Nie idźcie tam ani nie biegnijcie za nimi. [24]Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca nieba aż po drugi, tak będzie z Synem Człowieczym w Jego dniu. [25]Jednak przedtem musi On wiele wycierpieć i być odrzucony przez to pokolenie. [26]I jak było za dni Noego, tak będzie w dniach Syna Człowieczego. [27]Jedli, pili, żenili się, wychodziły za mąż, aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki. Potem przyszedł potop i wytracił wszystkich. [28]Podobnie też było za dni Lota: jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili i budowali. [29]A w dniu, w którym Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wytracił wszystkich. [30]Tak samo będzie w dniu, kiedy objawi się Syn Człowieczy. [31]Kto w tym dniu będzie na tarasie, niech nie schodzi do mieszkania, aby zabrać stamtąd swoje rzeczy. Kto będzie na polu, niech również nie wraca. [32]Przypomnijcie sobie żonę Lota. [33]Jeśli ktoś chce zachować swoje życie, straci je; a jeśli ktoś je traci, ocali je. [34]Mówię wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony. [35]Dwie kobiety będą mleć razem: jedna będzie zabrana, a druga pozostawiona". [36]a [37]Zapytali Go: „Dokąd, Panie[s]?". A On odpowiedział: „Gdzie ciało, tam gromadzą się i orły"[b].

Rdz 6,5 - 8,22
Rdz 19,15.24n
Mt 24,17
Rdz 19,26
Mt 10,39
Mt 24,28+

Przypowieść o sędzi i wdowie

18 [1]Powiedział im też przypowieść[s] o tym, że zawsze powinni się modlić i nie zniechęcać się: [2]„W pewnym mieście był sędzia, który nie bał się Boga i nie szanował ludzi. [3]W tym mieście mieszkała też wdowa, która stale przychodziła do niego z prośbą: «Obroń mnie przed moim przeciwnikiem». [4]Przez pewien czas nie chciał, ale potem pomyślał sobie: «Chociaż Boga się nie boję ani nie szanuję ludzi, [5]to uczynię zadość sprawiedliwości, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa. Niech w końcu przestanie przychodzić i mnie zadręczać»". [6]Pan[s] powiedział: „Posłuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia! [7]Bóg natomiast, czy nie weź-

1Tes 5,17

widowiska, tymczasem Bóg przewidział inny scenariusz. Należy więc całkowicie wykluczyć możliwość ustalenia daty zaistnienia w pełni królestwa Bożego na podstawie nadzwyczajnych zjawisk lub w oparciu o przepowiednie wróżbitów lub jasnowidzów. Słowa Jezusa mogą dziwić, ale On stwierdza, że królestwo Boże już jest obecne pośród ludzi, ponieważ wraz z przyjściem Jezusa rozpoczęły się czasy ostateczne. Wszędzie, gdzie w imię Jezusa głosi się Ewangelię o zbawieniu, gdzie wielbi się Boga, gdzie ludzie mocą Jezusowej łaski doznają uzdrowienia i gdzie panuje braterska miłość, tam jest już obecne królestwo Boże.

Przypowieść o sędzi i wdowie. W tej przypowieści mamy dwa punkty odniesienia: postać sędziego oraz wdowy. Osnową całego opowiadania jest natomiast pragnienie sprawiedliwości. Jezus, ukazując postawę sędziego, który jest głuchy na prośby wdowy, zachęca swoich uczniów do nieustannej modlitwy. Jeśli nawet, w swoim mniemaniu, wierzący muszą długo czekać na Bożą interwencję, nie powinni ustawać w modlitwie. W sytuacjach takich okazuje się, na ile ufają Bogu. Obraz sędziego, który ostatecznie zgadza się pomóc wdowie, ukazuje fakt, że wytrwałość zawsze zostaje nagrodzona. Każdy więc, kto się modli do Boga, powinien to czynić z absolutną pewnością, że Bóg słyszy tę modlitwę i da swoją odpowiedź. Wdowa w Piśmie Świętym symbolizuje ludzi bezbronnych, słabych, ubogich, którzy z wielkim trudem muszą się domagać sprawiedliwego traktowania. Dramatyczna sytuacja wdowy ukazuje rozterkę dobrych i uczciwych ludzi, których często trapi pytanie: Dlaczego Bóg pozwala, aby w świecie tryumfowała niesprawiedliwość?

Syr 35,18n; 2P 3,9; Ap 6,9-11

mie w obronę swoich wybranych, którzy wołają do Niego dniem i nocą? Czyż będzie zwlekał w ich sprawie? [8]Mówię wam, że szybko uczyni zadość sprawiedliwości. Czy jednak Syn Człowieczy[s] znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”.

Przypowieść o faryzeuszu i celniku

[9]Tym natomiast, którzy byli przekonani o swej sprawiedliwości, a innymi gardzili, powiedział taką przypowieść[s]: [10]„Dwóch ludzi weszło do świątyni[s], aby się modlić: jeden był faryzeuszem[s], a drugi celnikiem. [11]Faryzeusz skupiony na sobie tak się modlił: «Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak ten celnik[a]. [12]Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę[s] ze wszystkiego, co nabywam». [13]Celnik natomiast stał z daleka i nie śmiał nawet oczu podnieść ku niebu, ale bił się w piersi, mówiąc: «Boże, bądź miłosierny dla mnie, grzesznego»[b]. [14]Mówię wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten[c]. Bo każdy, kto się wywyższa, będzie poniżony; a kto się uniża, będzie wywyższony”.

Mt 19,13-15; Mk 10,13-16

Jezus i dzieci

[15]Przynosili[d] do Niego także małe dzieci, aby je dotknął, ale uczniowie, widząc to, zabraniali im. [16]Jezus zaś przywołał je, mówiąc: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie zabraniajcie im, gdyż do takich należy królestwo Boże. [17]Zapewniam was: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego”.

Mt 19,16-29; Mk 10,17-30

Bogaty dostojnik

Rz 8,17; Ga 3,29; Tt 3,7; Hbr 6,12

[18]Pewien dostojnik zapytał Go: „Nauczycielu dobry, co powinienem czynić, aby otrzymać życie wieczne?”. [19]Jezus powiedział do niego: „Dlaczego nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry tylko jeden Bóg. [20]Znasz przykazania[s]: *Nie dopuścisz*

a) *celnik* – człowiek taki był uważany za grzesznika nie z racji zawodu, ale ze względu na oszustwa podatkowe, dzięki którym nielegalnie się wzbogacał.

b) Postawa celnika, który nie ucieka od prawdy o sobie i pokornie wyznaje ją przed Bogiem, oznacza otwarcie się na dar Bożego przebaczenia i wiarę w Jego miłosierdzie dla grzeszników.

c) Możliwe jest również tłumaczenie: *Ten odszedł do domu bardziej usprawiedliwiony niż tamten*.

d) *Przynosili* – gr. słowo ma też znaczenie: *przyprowadzali*.

Ze słów Jezusa wynika, że nie należy ulegać apatii lub wątpliwościom, ale należy z ufnością się modlić, bo interwencja Boża jest pewna.

Przypowieść o faryzeuszu i celniku. W przypowieści ukazany jest problem, kto naprawdę podoba się Bogu. Zachowanie faryzeusza symbolizuje postawę człowieka, który chce być w porządku wobec Boga i ludzi. Wydaje się, że ze względu na Boga podejmuje trudy i wyrzeczenia. W rzeczywistości jednak wszystko czyni dla siebie i własnej chwały. Opiera się na własnych możliwościach, zapominając o potrzebie otwarcia się na konieczną łaskę Boga. Staje się więc sprawiedliwy, ale we własnym mniemaniu. Jezus, ukazując postawę faryzeusza, demaskuje obłudę, która bywa doskonale ukryta i prowadzi do fałszywej pobożności. Celnik symbolizuje człowieka, który zna prawdę o sobie i pokornie wyznaje ją przed Bogiem. Postawa ta przygotowuje go do przyjęcia daru przebaczenia od Boga i stanowi wyraz głębokiej wiary w miłość Bożą wobec grzeszników. Celnik, w odróżnieniu od faryzeusza nie koncentruje się na tym, co on daje Bogu, ale skupia swoją uwagę na tym, co od Boga otrzymuje.

Jezus i dzieci. Spotkanie z dziećmi służy Jezusowi do wyjaśnienia uczniom, jaka postawa jest konieczna, aby stać się członkiem królestwa Bożego. Istotna jest uwaga, że dzieci są w towarzystwie jakichś opiekunów. W ten sposób podkreślona zostaje prawda, że dziecko nie jest w stanie samo zatroszczyć się o siebie. W odniesieniu do uczniów oznacza to, że o własnych siłach nie zdołają wejść do królestwa Bożego, ponieważ jest ono darem, który się przyjmuje od Boga jako dobrego Ojca.

Bogaty dostojnik. Bogaty dostojnik mógł słyszeć wcześniejszą wypowiedź Jezusa do uczniów (ww. 16n) i mogła go ona zaniepokoić, dlatego postawił pytanie (w. 18). Prawdopodobnie żywił nadzieję, że Jezus potwierdzi słuszność jego postaw i tylko zachęci go do dalszej wytrwałości. Stało się inaczej. Okazało się, że wypełnianie przykazań nie stanowi

się cudzołóstwa[a]*, nie popełnisz morderstwa*[b]*, nie będziesz kradł*[c]*, nie złożysz kłamliwego zeznania, czcij swojego ojca i matkę*[d]*”.* [21]On odpowiedział: „Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości”. [22]Gdy Jezus to usłyszał, powiedział mu: „Jednego ci jeszcze brakuje: sprzedaj wszystko, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”. [23]Gdy to usłyszał, zasmucił się, bo był bardzo bogaty.

Wj 20,12-16; Pwt 5,16-20

[24]Jezus, widząc, że się zasmucił, powiedział: „Jak trudno jest wejść do królestwa Bożego tym, którzy mają majątek. [25]Łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego”. [26]Ci, którzy to usłyszeli, pytali: „Któż więc może się zbawić?”. [27]On odpowiedział: „Dla ludzi to niemożliwe, ale dla Boga wszystko jest możliwe”. [28]Wtedy odezwał się Piotr: „My opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą”. [29]On im odpowiedział: „Zapewniam was: Każdy, kto opuścił dom, żonę, braci, rodziców albo dzieci ze względu na królestwo Boże[e], [30]otrzyma znacznie więcej w tym czasie, a w przyszłości życie wieczne”.

Trzecia zapowiedź Męki i Zmartwychwstania Jezusa

Mt 20,17-19; Mk 10,32-34

[31]Następnie zgromadził przy sobie Dwunastu i powiedział do nich: „Oto idziemy do Jeruzalem[s]. Tam wypełni się wszystko, co prorocy[s] napisali o Synu Człowieczym[s]. [32]Wydadzą go bowiem poganom, wyszydzą, znieważą i oplują. [33]Po wychłostaniu zabiją Go, lecz trzeciego dnia powstanie z martwych”. [34]Oni jednak nic z tego nie zrozumieli. Słowa te były przed nimi zakryte i nie pojmowali tego, co mówił.

Łk 24,25.27.44; Dz 2,23; 3,18.24; 8,32-35; 13,27; 26,22n

Uzdrowienie niewidomego pod Jerychem

Mt 20,29-34; Mk 10,46-52

[35]Kiedy zbliżał się do Jerycha[f], jakiś niewidomy siedział przy drodze, żebrząc. [36]Gdy usłyszał przechodzący tłum, pytał, co

Mt 9,27-31

a) *Nie dopuścisz się cudzołóstwa* – zakaz cudzołóstwa odnosi się w Dekalogu przede wszystkim do stosunku seksualnego mężczyzny i zamężnej kobiety, a także w ogóle do rozpusty. Współżycie z czyjąś żoną rozbija u samych podstaw więź małżeńską i rodzinną, dlatego czyn ten ściąga na cudzołożników szczególny gniew Boga.

b) *nie popełnisz morderstwa* – zakaz ten odnosi się do ludzi i dotyczy sytuacji, w której bezprawnie pozbawia się kogoś życia. Izraelskie prawodawstwo przewidywało karę śmierci za niektóre przewinienia (np. Wj 19,12n; 21,12-17).

c) *nie będziesz kradł* – zakaz kradzieży w istocie odnosi się do uprowadzenia człowieka siłą. Znaczenie takie wynika ze słów użytych w oryginale hebr. (Wj 20,15).

d) *czcij... ojca i matkę* – szacunek dla rodziców wiąże się z ich rodzicielstwem. Ponieważ rodzice uczestniczą w Bożej władzy przekazania życia, należy się im cześć podobna do tej, którą okazuje się Bogu.

e) Wypowiedź ta nie może być traktowana jako zachęta do porzucenia współmałżonka lub potomstwa. Dotyczy dziś osób, które nie podjęły jeszcze życia małżeńskiego i rodzinnego i są gotowe dobrowolnie z niego zrezygnować, aby bardziej oddać się służbie królestwu Bożemu (Łk 20,34n). Apostołowie byli jednak gotowi poświęcić się całkowicie służbie Jezusowi mimo zobowiązań rodzinnych.

f) *Jerycho* – zob. Łk 10,30+.

jeszcze szczytu doskonałości. Również posiadanie majętności i brak niepowodzeń wcale nie musi oznaczać błogosławieństwa Bożego, choć powszechnie sądzono, że tak właśnie jest. Jezus burzy spokój tego człowieka, żeby mu pokazać, co rzeczywiście prowadzi do zbawienia (w. 22). Pierwszy etap to wyzbycie się niewolniczego przywiązania do dóbr ziemskich. Są one bowiem w stanie tak zawładnąć człowiekiem, że niekiedy nawet z lekceważeniem odnosi się on do rzeczy ostatecznych. Wyzbycie się przywiązania do dóbr porównane jest do rzeczy tak niemożliwej, jak przejście wielbłąda przez ucho igły, aby wskazać, że bez pomocy Boga ludzie zamożni nie są w stanie uwolnić się od zniewolenia bogactwem (Mt 19,23-26+). Drugi etap polega na ukształtowaniu w sobie serca miłosiernego wobec potrzebujących. Złudna jest miłość wobec niewidzialnego Boga, jeśli najpierw nie okaże się miłości ludziom, których ma się wokół siebie. Trzeci etap wyraża się w tym, że człowiek nie oczekuje największego szczęścia i nagrody na ziemi, ale wierzy, że w pełni otrzyma to wszystko dopiero w niebie. Postawa taka wyzwala z próżności, fałszywych pragnień, głupiej rywalizacji i pogoni za zaszczytami. Czwarty etap, najważniejszy, polega na tym, aby Jezusa uczynić swoim jedynym Panem i w łączności z Nim kształtować całe swoje życie. Ostateczna decyzja dostojnika nie jest znana. Jego smutek świadczy o tym, że przystąpienie do grona uczniów w tym momencie wydaje mu się zbyt wielkim wyrzeczeniem.

Trzecia zapowiedź Męki i Zmartwychwstania Jezusa. Ostatnia zapowiedź Męki jest umiejscowiona u kresu drogi Jezusa do Jerozolimy, gdzie wypełni się Jego posłannictwo. Szczytem wydarzeń stanie się jednak Zmartwychwstanie, które ukaże zbawczy sens cierpienia Jezusa. Uczniowie jeszcze tego nie rozumieją. Stanie się to dopiero w momencie Zesłania Ducha Świętego.

Uzdrowienie niewidomego pod Jerychem. Opis cudu uzdrowienia człowieka niewidomego podkreśla fakt, że dzięki uwierzeniu w Jezusa przechodzi się od krzyku pełnego cierpienia (w. 38) do radosnego wychwalania Boga (w. 43);

się dzieje. [37]Powiedzieli mu, że Jezus[s] Nazarejczyk przechodzi. [38]Wtedy zawołał: „Jezusie, Synu Dawida[s], zmiłuj się nade mną!”. [39]Ci, którzy szli z przodu, nalegali, by zamilkł, ale on jeszcze głośniej krzyczał: „Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!”. [40]Jezus zatrzymał się i kazał go do siebie przyprowadzić. Gdy on się zbliżył, zapytał go: [41]„Co chcesz, abym ci uczynił?”. Odpowiedział: „Panie[s], żebym przejrzał”. [42]Jezus odrzekł: „Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła”. [43]Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, chwaląc Boga. A cały lud, który to widział, oddał cześć Bogu.

Jezus i Zacheusz

19 [1]Potem przybył do Jerycha[a] i przechodził przez miasto. [2]A pewien bogaty człowiek, imieniem Zacheusz, który był przełożonym celników[b], [3]chciał zobaczyć Jezusa[s], kto to jest. Nie mógł jednak z powodu tłumu, gdyż był małego wzrostu. [4]Pobiegł więc naprzód i wszedł na sykomorę, żeby Go zobaczyć, gdyż tamtędy miał przechodzić. [5]A gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i powiedział do niego: „Zacheuszu, zejdź! Pospiesz się, bo dziś muszę zatrzymać się w twoim domu”. [6]Zszedł więc szybko i przyjął Go z radością. [7]A wszyscy, widząc to, szemrali: „Poszedł w gościnę do grzesznika”. [8]Zacheusz zaś stanął i powiedział
Kpł 5,21-24, 2Sm 12,6 do Pana[s]: „Panie, połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli na kimś coś wymusiłem, oddaję poczwórnie”. [9]Wtedy Jezus powiedział do niego: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i ten człowiek jest synem Abrahama. [10]Syn
Mt 9,13 Ez 34,16 Człowieczy[s] przyszedł przecież szukać i zbawić to, co zginęło”.

Mt 25,14-30

Przypowieść o powierzonym majątku

[11]Gdy oni tego słuchali, opowiedział im jeszcze przypowieść. Był bowiem blisko Jeruzalem[s], a oni myśleli, że wkrótce obja-

a) *Jerycho* – zob. Łk 10,30+.

b) *przełożonym celników* – pełniący tę funkcję uzgadniał z rzymską administracją wysokość podatków i musiał zadbać, aby umówiona kwota została przekazana. Jeśli dochód z cła przekraczał tę kwotę, przechodził na własność celnika. To dawało podstawy do nieuczciwego zawyżania ceł.

od stagnacji życiowej – do pełnienia dzieł na chwałę Boga (w. 43). Niewidomy, mimo licznych ograniczeń i beznadziejności swojej sytuacji, potrafi wykorzystać niepowtarzalną szansę, jaką stanowi przejście Jezusa obok niego. Rozpoznaje w Jezusie nie tylko niezwykłego człowieka z Nazaretu (w. 37), ale oczekiwanego Chrystusa (ww. 38n) i także swojego jedynego Pana i Zbawcę (w. 41). Mogło się to dokonać, dlatego że zanim uleczone zostały jego oczy, został oświecony światłem łaski Bożej w swoim wnętrzu. To zrodziło w nim wiarę dającą podstawę do przyjęcia kolejnych łask.

Jezus i Zacheusz. Zacheusz jako zwierzchnik celników zatrudniał na podległym mu terenie poborców i ustalał wysokość cła za sprzedawane towary. Jego stanowisko mogło mu zapewnić niemałe bogactwo, ale z drugiej strony było przyczyną nienawiści ze strony ludu. Łukasz opowiada o spotkaniu Zacheusza z Jezusem przede wszystkim po to, aby ukazać najgłębszy sens posłannictwa Pana: jest nim odnalezienie i doprowadzenie do Boga tych, którzy się pogubili w życiu, a przez ludzi zostali odepchnięci i skazani na potępienie. Postawa Zacheusza wskazuje na to, że spotkanie z Jezusem, którego sam bardzo pragnął, przyczyniło się do jego wewnętrznego nawrócenia. Znakiem tego, że rozpoczyna nowe życie, jest postanowienie naprawy wszystkich krzywd. Nie była to tylko pusta deklaracja, skoro Jezus orzekł, że tego dnia Zacheusz dostąpił zbawienia. W ten sposób dał do zrozumienia, że przed Bogiem nikt nie jest w beznadziejnej sytuacji, lecz każdy, kto tylko okaże odrobinę dobrej woli i otworzy się na łaskę Bożą, uzyska przebaczenie grzechów i osiągnie zbawienie.

Przypowieść o powierzonym majątku. Jezus, posługując się przypowieścią, powraca jeszcze raz do pytania, kiedy objawi się królestwo Boże. Wyjaśnia, że koniec podróży i wejście do Jerozolimy nie będzie równoznaczne z momentem tryumfalnego objęcia przez Boga panowania nad światem, ale zakończy się odrzuceniem Jezusa. Apostołowie, trzymając się kurczowo własnej wizji Chrystusa, nie zrozumieją, że właśnie przez cierpienie i śmierć na krzyżu Jezus nabę-

wi się królestwo Boże. [12]Mówił tak: „Pewien człowiek ze znakomitego rodu wyruszył do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie władzę królewską i wrócić[a]. [13]Wezwał więc dziesięciu swoich sług, dał im dziesięć min[b] i powiedział: «Zarządzajcie tymi pieniędzmi aż do mojego powrotu». [14]Lecz jego rodacy nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: «Nie chcemy, aby ten człowiek został naszym królem». [15]Gdy Ps 2,2; J 19,15
on otrzymał władzę królewską i wrócił, rozkazał przywołać do siebie sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co zyskali. [16]Przyszedł więc pierwszy i powiedział: «Panie, twoja mina przyniosła dziesięć min zysku». [17]Powiedział mu: «Dobrze, sługo dobry! Ponieważ w małej rzeczy byłeś wierny, obejmij władzę nad dziesięcioma miastami». [18]Przyszedł drugi i powiedział: «Panie, twoja mina przyniosła pięć min zysku». [19]Temu też powiedział: «I ty zarządzaj pięcioma miastami».
[20]A inny przyszedł i powiedział: «Panie, oto twoja mina. Schowałem ją w chustce. [21]Bałem się ciebie, bo jesteś człowiekiem wymagającym: bierzesz, czego nie położyłeś, i zbierasz, czego nie zasiałeś». [22]Powiedział do niego: «Według tego, co mówisz, osądzę cię, zły sługo. Wiedziałeś, że jestem człowiekiem wymagającym: biorę, czego nie położyłem, i zbieram, czego nie zasiałem. [23]Dlaczego więc nie przekazałeś moich pieniędzy bankierom? Ja po powrocie odebrałbym je z zyskiem». [24]A do stojących obok powiedział: «Zabierzcie mu minę i dajcie temu, który ma dziesięć min». [25]Odpowiedzieli: «Panie, ma już dziesięć min». [26]«Mówię wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane. Temu zaś, kto nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma. [27]A tych moich nieprzyjaciół, którzy nie chcieli, abym był ich królem, przyprowadźcie tutaj i zabijcie w mojej obecności»”. [28]Kiedy to opowiedział, wyruszył w dalszą drogę do Jerozolimy[c].

a) Jezus prawdopodobnie nawiązuje w przypowieści do wydarzeń historycznych. Herod Wielki przed śmiercią (4 r. przed Chr.) podzielił Palestynę między trzech synów. Podział ten musiał zatwierdzić ówczesny cesarz rzymski August i w tym celu synowie Heroda udali się do Rzymu. Żydzi jednak nie chcieli, aby Judeą rządził Archelaos, który słynął z okrucieństwa, i wysłali w tej sprawie poselstwo do Rzymu. August odrzucił prośbę Żydów i ustanowił Archelaosa zarządcą Judei z zastrzeżeniem, że nie może używać tytułu „król”, dopóki nie udowodni, że zasługuje na tę godność.

b) *dziesięć min* – jedna mina zawierała 571 g srebra.

c) *Betfage* – hebr. ‘dom wczesnych fig’; wioska położona na wschodnim zboczu Góry Oliwnej niedaleko Betanii.

d) *Betania* – miejscowość na wschodnim zboczu Góry Oliwnej, oddalona ok. 3 km od Jerozolimy.

Działalność Jezusa w Jerozolimie

Uroczysty wjazd do Jerozolimy

Mt 21,1-11.15n; Mk 11,1-10; J 12,12-16

[29]Gdy był już blisko Betfage[c] i Betanii[d], w pobliżu góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch uczniów [30]z poleceniem: „Idźcie do wsi, która jest przed wami. Wchodząc do niej, znajdziecie przywiązanego osiołka, na którym nikt jeszcze nie sie-

dzie dla siebie godność Króla wszechświata. Dopiero gdy zobaczą Go zmartwychwstałego, uwierzą w Jego zwycięstwo i wieczne panowanie. Ci, którzy mimo Zmartwychwstania Jezusa nadal nie będą uznawać Go jako Króla, przekonają się o tym przy końcu świata, gdy Jezus w sposób widzialny dla wszystkich objawi swoją chwałę. Obraz sług, którzy otrzymali pieniądze, aby je pomnożyć, ma uświadomić słuchaczom, że wszyscy zostali obdarzeni łaską wiary, konieczną do uwierzenia w Jezusa. Nie wszyscy chcą tę łaskę wykorzystać. Sąd nad człowiekiem dotyczy jego odpowiedzi na dary udzielone przez Boga. Obraz zabijania sług, którzy sprzeciwiali się królowi i chcieli nie dopuścić, aby panował nad nimi, nie ukazuje zemsty Boga nad przeciwnikami, ale ma na celu podkreślenie, że każdy, kto odrzuca Jezusa, odrzuca życie. Bóg nigdy nie chce śmierci człowieka. To człowiek może wybrać własne potępienie.

Uroczysty wjazd do Jerozolimy. Jezus wie, co Go czeka w Jerozolimie, ale konsekwentnie i świadomie wkracza do miasta. Ono jest punktem docelowym Jego ziemskiej pielgrzymki, bo w nim dokona się pojednanie ludzi z Bogiem. To, co Jezus czyni, ma głęboki sens. Zabranie osiołka oznacza, że wszystko należy do Jezusa. On jest Panem wszech-

dział. Odwiążcie go i przyprowadźcie. [31]A jeśli was ktoś zapyta: «Dlaczego go odwiązujecie?», odpowiedzcie: «Pan[s] go potrzebuje»". [32]Wysłańcy poszli i zastali wszystko, jak im powiedział. [33]Gdy odwiązywali osiołka, jego właściciele pytali: „Czemu go odwiązujecie?". [34]Odpowiedzieli: „Pan go potrzebuje". [35]I przyprowadzili go do Jezusa[s]. Następnie narzucili na osiołka swoje płaszcze[a] i posadzili na nim Jezusa. [36]Gdy jechał, rozkładali swoje płaszcze na drodze.

[37]Kiedy zbliżał się już do podnóża Góry Oliwnej, cały tłum uczniów, radując się, zaczął głośno sławić Boga za wszystkie cuda[s], które widzieli. [38]Wołali:

Ps 118,26 „*Chwała*[s] *Temu, który przychodzi*
jako król *w imię*[s] *Pana*.
Pokój[s] w niebie
i chwała na wysokościach".

[39]Niektórzy faryzeusze[s] z tłumu mówili do Niego: „Nauczycielu, upomnij Twoich uczniów!". [40]On odpowiedział: „Mówię wam, jeśli oni umilkną, kamienie będą krzyczeć".

Ha 2,11

[41]Gdy zbliżył się do miasta, na jego widok zapłakał [42]i mówił: „Gdybyś i ty tego dnia pojęło, co służy pokojowi. Lecz teraz jest to zakryte przed twoimi oczami. [43]Nadejdą bowiem dla ciebie dni, gdy twoi wrogowie otoczą cię wałem, oblegną i ścisną ze wszystkich stron. [44]Zrównają cię z ziemią i zgładzą twoje dzieci. Nie pozostawią w tobie kamienia na kamieniu, dlatego żeś nie poznało czasu twego nawiedzenia".

Pwt 32,29; Iz 6,9n

Mt 21,12n; Mk 11,15-19; J 2,14-16

Oczyszczenie świątyni

[45]Kiedy wszedł do świątyni[s], zaczął wyrzucać sprzedających, [46]mówiąc im: „Napisano:

Iz 56,7 *Dom*[s] *mój będzie domem modlitwy*,

Jr 7,11 a wy zamieniliście go w kryjówkę bandytów".

[47]I nauczał codziennie w świątyni. A wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma, a także przywódcy ludu, szukali okazji, aby Go zgładzić. [48]Lecz nie wiedzieli, co mogliby zrobić, bo cały lud słuchał Go z zapartym tchem.

a) *swoje płaszcze* – płaszcz stanowił najcenniejszą część ubioru.

świata. Wjazd do miasta na osiołku jest spełnieniem proroctwa (Za 9,9), według którego tak miał się objawić zbawiciel przynoszący trwały pokój. Nauczanie i cuda Jezusa wprowadziły ten pokój wszędzie, gdzie rozpanoszył się szatan i gdzie człowiek doznawał niszczącej mocy grzechu, cierpienia, śmierci. Każdy, kto przyjął Jezusa i uwierzył Mu, doświadczał trwałego pokoju. Uczniowie witają Jezusa *Psalmem 118*, śpiewanym przez pielgrzymów wchodzących do Jerozolimy. Podkreślona w ten sposób zostaje Jego królewska godność. Powstaje wielki kontrast, gdy Jezus płacze wobec radości tłumu. On jednak wie, jaki będzie przebieg wydarzeń. Cierpi z tego powodu, że miłość Boga, objawiona wobec każdego człowieka, zostanie odrzucona. Los Jerozolimy, która odtrąciła Jezusa, jest symbolem tych wszystkich, którzy w ciągu wieków nie chcieli i nadal nie chcą przyjąć Ewangelii.

Oczyszczenie świątyni. Gwałtowne zachowanie Jezusa w świątyni staje się zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę, że wszedł On do swojej własności. Każdy gospodarz zareaguje podobnie, gdy zobaczy, że ci, którym powierzył pieczę nad swoim mieniem, postępują wbrew jego woli. Oficjalnie w świątyni zajmowano się sprawami Bożymi, ale w rzeczywistości zostały one podporządkowane interesom politycznym. Publiczny gest Jezusa ma być rachunkiem sumienia dla wszystkich, którzy w różny sposób zgadzają się na wypaczenia. Przywódcy zaślepieni chciwością i żądzą władzy widzą w trosce Jezusa o świątynię jedynie zamach na swoją pozycję. Dlatego nie okazują żadnej skruchy. Pocieszeniem jest zachowanie ludzi, którzy chcą słuchać Jezusa i żyć Jego nauką, mimo że ich przywódcy zajmują odmienną postawę.

Pytanie o władzę Jezusa

Mt 21,23-27; Mk 11,27-33

20 [1]Pewnego dnia, gdy nauczał lud w świątyni[s] i głosił Ewangelię[s], podeszli wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma wraz ze starszymi[s] [2]i pytali Go: „Powiedz nam: jakim prawem to czynisz? Kto Ci dał taką władzę?”. [3]On im odpowiedział: „I Ja was o coś zapytam. Powiedzcie mi: [4]Czy chrzest[s] Jana pochodził z nieba, czy od ludzi?”. [5]Oni zastanawiali się i mówili między sobą: „Jeśli powiemy: «z nieba», to nas zapyta: «Czemu więc nie uwierzyliście mu?». [6]A jeśli powiemy: «od ludzi», to cały lud nas ukamienuje, gdyż wszyscy są przekonani, że Jan był prorokiem[s]”. [7]Dlatego odpowiedzieli: „Nie wiadomo skąd”. [8]Wtedy Jezus[s] im odrzekł: „To i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię”.

Przypowieść o przewrotnych dzierżawcach

Mt 21,33-46; Mk 12,1-12

[9]Wtedy zaczął opowiadać ludowi tę przypowieść[s]: „Pewien człowiek zasadził winnicę, wydzierżawił ją rolnikom i wyjechał na dłuższy czas. [10]Gdy nadeszła odpowiednia pora, posłał do dzierżawców sługę, aby dali mu należną część plonu winnicy. Jednak dzierżawcy pobili go i odprawili z niczym. [11]Ponownie wysłał innego sługę. Oni i tego pobili, znieważyli i odprawili z niczym. [12]Wtedy posłał jeszcze trzeciego. Także i tego poranili i wyrzucili. [13]Wówczas pan winnicy powiedział: «Co mam zrobić? Wyślę mojego umiłowanego syna. Tego chyba uszanują». [14]Lecz gdy dzierżawcy go ujrzeli, mówili między sobą: «To jest dziedzic! Zabijmy go, aby dziedzictwo stało się nasze». [15]Wyrzucili go więc poza winnicę i zabili. Co teraz uczyni im pan winnicy? [16]Przybędzie i wytraci tych dzierżawców, a winnicę odda innym”. Gdy to usłysze-

Iz 5,1

Mt 12,10-14

Łk 22,28-30

Pytanie o władzę Jezusa. Oficjalne wystąpienie Jezusa sprawia, że religijne i polityczne władze żydowskie coraz poważniej myślą o tym, jak się Go pozbyć. Przywódcy narodu nie dopuszczają nawet myśli, że Jezus jest oczekiwanym zbawicielem. Nie spełnia bowiem żadnego kryterium, które oni przyjmują. Oczekują genialnego wodza i męża stanu, który zbuduje potęgę Izraela, tymczasem mają do czynienia z wędrownym nauczycielem, który według nich nie szanuje Prawa. Przeraża ich więc to, że z dnia na dzień wśród ludzi rośnie poparcie dla Jezusa. Fakt ten oznacza zagrożenie ich wpływów, a zależy im na tym, by przed Rzymianami wykazać, że panują nad sytuacją. Mają więc nadzieję, że zmuszając Jezusa do publicznej konfrontacji, zdyskredytują Go w oczach ludzi. Sądzą, że tak pokierują dyskusją, aby Jezus naraził się ludowi albo Rzymianom. Nie są jednak w stanie sprostać boskiej mądrości Jezusa i sami znajdują się w kłopotliwym położeniu. Brak odpowiedzi ze strony przywódców pokazuje, że zanim odrzucili Jezusa, nie przyjęli również słów Jana Chrzciciela, który wzywał do nawrócenia. Konflikt z Jezusem jest konsekwencją ich wcześniejszej zatwardziałości. Odrzucają Boga objawiającego się w Jezusie, bo odrzucili Jego wysłannika, który ogłosił pojawienie się Chrystusa.

Przypowieść o przewrotnych dzierżawcach. Przypowieść ta zawiera odniesienie do tekstów prorockich ukazujących naród Izraelski jako winnicę Boga (Iz 5,1-7). Znajduje się w niej nawiązanie do postaci Józefa Egipskiego (Rdz 37), a także do prorockiej mowy Ezechiela przeciwko złym pasterzom (Ez 34,2-11). Jezus w tej przypowieści (por. też Łk 14,16-24; 19,11-27) w sposób obrazowy przedstawia wydarzenia związane z historią zbawienia. Należą do nich: ustanowienie ludu Bożego (w. 9), posługa proroków wobec buntującego się ludu i zapowiadanie przez nich zbawiciela (ww. 10-12), spełnienie proroctw i przyjście zbawiciela (w. 13), a także to, co się wkrótce wydarzy: odkupienie ludzkości i ustanowienie nowego ludu Bożego (w. 14). W przypowieści została ukazana złożoność relacji pomiędzy wyznawcami judaizmu a wierzącymi w Chrystusa. Na podstawie słów Jezusa nie można jednak wyciągać wniosków, że dotychczasowy naród wybrany zostaje odrzucony i jego miejsce zajmują inne ludy (poganie). Pierwsi wierzący w Jezusa wywodzą się bowiem spośród Żydów. Stwierdzenie więc, że winnica zostanie oddana innym, a dzierżawcy zgładzeni (w. 16), stanowi bezpośrednie potępienie przywódców religijnych i pozbawienie ich funkcji stróżów ludu.

li, zawołali: „Przenigdy!”. [17]On zaś spojrzał na nich i powiedział: „Cóż więc znaczy to, co napisano:

Ps 118,22 *Kamień, który odrzucili budujący,*
stał się kamieniem węgielnym[a]?

Dn 2,34.44n [18]Kto upadnie na ten kamień, roztrzaska się, a na kogo on spadnie, ten będzie zmiażdżony”[b]. [19]W tej godzinie nauczyciele Pisma i wyżsi kapłani próbowali Go pojmać, lecz bali się ludu. Zrozumieli bowiem, że powiedział tę przypowieść przeciwko nim.

Mt 22,15-22; Mk 12,13-17

Podatek dla cesarza

[20]Śledzili Go więc i nasłali szpiegów. Ci, udając sprawiedliwych, mieli Go złapać za słowo, a potem wydać władzy urzędującego namiestnika. [21]Zapytali Go: „Nauczycielu, wiemy, że to, co mówisz i czego nauczasz, jest słuszne. Nie zważasz na opinię, lecz nauczasz drogi[s] Bożej zgodnie z prawdą. [22]Czy wolno nam płacić podatek[c] cesarzowi, czy nie?”. [23]Lecz On rozpoznał ich podstęp i odparł: [24]„Pokażcie mi denara[s]! Czyją ma podobiznę i napis[d]?”. Odpowiedzieli: „Cesarza”. [25]Wtedy powiedział do nich: „W takim razie oddajcie cesarzowi, co cesarskie, a Bogu to, co boskie”. [26]I nie zdołali Go złapać za słowo w obecności ludu. Zamilkli więc zdumieni Jego odpowiedzią.

Mt 22,23-33; Mk 12,18-27

O zmartwychwstaniu

[27]Wtedy przyszli niektórzy z saduceuszów[s], którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zapytali Go: [28]„Nauczycielu,

Rdz 38,8; Pwt 25,5 Mojżesz tak nam napisał: *Jeśli ktoś żonaty umrze bezdzietnie, to jego brat niech poślubi wdowę i da potomstwo swemu bratu*. [29]Otóż było siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł bezdzietnie. [30]Potem drugi [31]i trzeci ożenił się z wdową. I podobnie następni, aż do siódmego. Lecz nie pozostawili po sobie

a) *kamieniem węgielnym* – chodzi o kamienną podstawę, na której wspierała się główna konstrukcja budowli, np. domu.

b) Ci, którzy uwierzyli w Jezusa, tworzą nowy lud Boży (Rz 9,25; 1P 2,10). Ci natomiast, którzy Go odrzucają, sami wykluczają się z nowego ludu. Na nich spełniła się zapowiedź Izajasza (Iz 8,14).

c) *podatek* – obowiązywał on każdego mężczyznę między 14 a 65 rokiem życia oraz każdą kobietę w wieku od 12 do 65 lat. Jego wysokość wynosiła kilka denarów rocznie. Oprócz tego osobistego podatku Rzymianie ściągali z podbitej ludności jeszcze inne podatki.

d) *podobiznę i napis* – na srebrnym denarze bitym przez Rzymian widniał z jednej strony wizerunek cesarza z napisem: T[iberius] Caesar Divini Aug[usti] F[ilius] Augustus, z drugiej, obok ozdobnych liści, napis: Pontif[ex] Maxim[us].

Słów Jezusa nie należy odczytywać jako kolejnego apelu wobec przywódców narodu, aby się nawrócili i opamiętali, lecz przybierają one charakter wyroku na tych, którzy dopuścili się jawnego przestępstwa. Z przypowieści wynika, że mimo złego postępowania przywódców ludzie czynili dobro (winnica wydawała plony, w. 10a). Przywódcy jednak zdają się nie być zainteresowani chwałą Bożą i nic nie robią, by wspierać ludzi w czynieniu dobra (plon nie został oddany właścicielowi, ww. 10b-12). Jezus, posługując się obrazem zabójstwa dziedzica (w. 14), ujawnia, że przywódcy nie tylko nie zamierzają okazać skruchy, ale również nie cofną się przed niczym, aby tylko móc dalej zachować swoją pozycję i w grabieżczy sposób trwonić dobro będące własnością Boga.

Podatek dla cesarza. Wysłannicy przywódców religijnych są przekonani, że Jezus nie uniknie zastawionej pułapki i narazi się bez względu na odpowiedź, jakiej udzieli. Żydzi bowiem sami nie umieli rozwikłać problemu płacenia podatku cesarzowi i sprawa ta miała dla nich nie tylko wydźwięk polityczny, ale także religijny. Uważali, że są zależni jedynie od Boga i Jemu są winni daninę, a tymczasem zmuszono ich do płacenia podatku cesarzowi, co oznaczało, że są mu poddani. W świetle wypowiedzi Jezusa widać, że mieszają im się dwa porządki: ziemski i Boży. Płacenie podatków zupełnie nie przeszkadza w oddawaniu należytej czci Bogu.

O zmartwychwstaniu. Ponieważ Jezus koncentruje swoje nauczanie i misję wokół tajemnicy zmartwychwstania (Łk 9,22; 14,13n; 18,33), saduceusze postanawiają ośmieszyć ten istotny element Jego nauki. Przedstawiają sytuację, która w tamtych czasach mogła się zdarzyć. Prawo bowiem nakazywało, aby brat mężczyzny, który zmarł bezpotomnie, poślubił wdowę po nim (Pwt 25,5-10). Było to tzw. prawo lewiratu. W oparciu o to prawo saduceusze uznali wiarę w zmartwychwstanie ciał za coś niemożliwego, ponieważ oznaczałoby to, że w niebie mężczyźni żyjący wcześniej

a) W przeciwieństwie do saduceuszów, nauczyciele Pisma, w większości faryzeusze, wierzyli w zmartwychwstanie (Dz 23,6-8).

potomstwa i pomarli. [32]Po nich umarła i ta kobieta. [33]Gdy nastąpi zmartwychwstanie, którego z nich będzie żoną? Siedmiu bowiem miało ją za żonę". [34]Jezus[s] im odpowiedział: „Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. [35]Lecz ci, którzy zostają uznani za godnych osiągnięcia wieczności i powstania z martwych, ani się nie żenią, ani za mąż nie wychodzą. [36]Gdyż już nie mogą umrzeć, są bowiem równi aniołom[s] i jako uczestnicy zmartwychwstania są synami Bożymi. [37]O tym zaś, że umarli zmartwychwstają, zaznaczył także Mojżesz w opowiadaniu o krzewie. Nazywa tam Pana[s] *Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba*. [38]Przecież Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych. Wszyscy bowiem dla Niego żyją". [39]W odpowiedzi na to niektórzy z nauczycieli Pisma przyznali: „Nauczycielu, dobrze powiedziałeś"[a]. [40]I już nie mieli odwagi o nic Go pytać.

Wj 3,2.6.15n

Nierozpoznanie godności Jezusa

Mt 22,41-45; Mk 12,35-37

[41]Powiedział do nich: „Jak można mówić, że Chrystus[s] jest synem Dawida[s]? [42]Przecież sam Dawid mówi w Księdze Psalmów:
Pan[s] powiedział do mojego Pana:
Usiądź po mojej prawej stronie,
[43]*aż położę twych wrogów*
jako podnóżek pod twoje stopy.
[44]Skoro Dawid nazywa Go Panem, to jak może On być jego synem?".

Ps 110,1

Ostrzeżenie przed nauczycielami Pisma

Mk 12,38-40

[45]Podczas gdy cały lud słuchał, powiedział do swoich uczniów: [46]„Wystrzegajcie się nauczycieli Pisma! Chętnie chodzą w wytwornych szatach, lubią pozdrowienia na placach,

Mt 23,6n

w tzw. małżeństwach lewirackich sprzeczaliby się o to, kto ma prawo do żony. Sprzeczność, którą chcą wykazać saduceusze, wynika ze zbyt materialistycznego pojmowania zmartwychwstania i sądzenia, że życie w niebie jest „uszlachetnioną" powtórką życia ziemskiego. Jezus, chcąc właściwie ukierunkować myślenie słuchaczy, oświadcza, że ludzie w niebie na pewno nie będą zawierać związków małżeńskich. Ta podpowiedź ma na celu uzmysłowienie wszystkim, że życie w niebie różni się od życia na ziemi. Jak dokładnie ono wygląda, musi na razie pozostać tajemnicą, istotne jest natomiast, aby nikt nie wątpił, że życie ziemskie ma po śmierci swoją kontynuację. Argumentacja Jezusa zmierzająca do wykazania, że celem ludzkiego życia jest zmartwychwstanie, zostaje oparta na Wj 3. Jezus wskazuje, że Mojżesz został posłany przez Boga, aby wyprowadzić lud z niewoli egipskiej, dlatego że Bóg zawarł z patriarchami przymierze. Co jednak jest podstawą obowiązywania przymierza, skoro patriarchowie umarli i zazwyczaj w takiej sytuacji podjęte zobowiązania ulegają rozwiązaniu? Podstawa musi być tylko jedna – to, że oni nadal żyją. Skoro zaś nie ma ich już na ziemi, muszą żyć u Boga.

Nierozpoznanie godności Jezusa. Jezus wykazuje błąd tych, którzy postrzegają Go jedynie jako ziemskiego potomka Dawida. Powszechnie bowiem sądzono, że Chrystus, podobnie jak Dawid, będzie królem, który w wyniku zwycięskich wojen ugruntuje kult jedynego Boga i zapewni potęgę Izraelowi. Jezus odrzuca wizję Chrystusa-wojownika i wykazuje, że chociaż idee mesjańskie zrodziły się na bazie obietnicy ugruntowania na wieki tronu Dawida, to jednak Chrystus jest kimś całkowicie innym niż Dawid. On był tylko wiernym sługą Boga, Chrystus natomiast jest Synem Boga. Dawid to człowiek, Chrystus jest Bogiem. Ziemskie królestwo Dawida rozpadło się, królestwo Chrystusa jest niezniszczalne, bo stanowi wartość duchową. To, co Dawid uczynił dla historycznego Izraela, zapewniając mu na jakiś czas pokój i dobrobyt, Chrystus czyni wobec całego stworzenia, zapewniając wieczne zbawienie tym, którzy w Niego wierzą.

Ostrzeżenie przed nauczycielami Pisma. Nie wszystkie osoby należące do religijnych i politycznych elit w Izraelu cechowała hipokryzja. Powtarzające się napomnienia ze strony Jezusa sugerują jednak, że istniał taki problem i nie był

pierwsze krzesła w synagogach[s] i honorowe miejsca na ucztach. [47]Objadają domy wdów i dla pozoru długo się modlą. Spotka ich bardzo surowy wyrok".

Mk 12,41-44

Wdowi grosz

21 [1]Jezus[s] spojrzał i zobaczył bogatych ludzi, którzy wrzucali swe ofiary do skarbony. [2]Zauważył też pewną ubogą wdowę, która wrzuciła tam dwie drobne monety[a]. [3]Wtedy powiedział: „Naprawdę mówię wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. [4]Oni bowiem wrzucali na ofiarę z tego, co im zbywało, a ona ze swego ubóstwa wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie".

Mt 24,1-23.29-30; Mk 13,1-19.24-26

Zapowiedź dotycząca przyszłości

[5]Kiedy niektórzy mówili o świątyni[s], że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, On powiedział: [6]„Nastaną dni, kiedy z tego wszystkiego, czemu się przyglądacie, nie pozostanie kamień na kamieniu. Wszystko legnie w gruzach"[b]. [7]Zapytali Go: „Nauczycielu, kiedy to się stanie i jaki będzie znak, że to wszystko już nadchodzi?". [8]On zaś odpowiedział: „Uważajcie, abyście nie zostali wprowadzeni w błąd! Pojawi się bowiem wielu takich, którzy w moje imię[s] będą mówić: «Ja jestem» oraz: «Nadchodzi czas». Nie idźcie za nimi! [9]A kiedy usłyszycie o wojnach i rozruchach, nie trwóżcie się. To bowiem musi się najpierw wydarzyć, ale jeszcze nie zaraz będzie koniec". [10]I mówił do nich: „Powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciw królestwu. [11]Będą też wielkie trzęsienia ziemi, a w różnych miejscach klęski głodu i zarazy. Pojawią się straszne zjawiska i znaki wielkie na niebie. [12]Ale zanim to wszystko się stanie, wystąpią przeciwko wam i będą was prześladować, wydając synagogom[s] i wtrącając do więzień. Ze względu na moje imię poprowadzą was przed królów i namiestników. [13]Będzie to dla was okazja do dawania świadectwa. [14]Weźcie to sobie do serca[s], by nie przygotowywać wcześniej swojej obrony. [15]Ja wam dam wymowę i mądrość, której nie będzie mógł się oprzeć ani przeciwstawić żaden wasz przeciwnik. [16]Będą was wydawać nawet

2Krn 15,6; Iz 19,2

Dz 6,10

a) *drobne monety* – chodzi o monety z miedzi lub mosiądzu, zwane leptonami, które nie miały prawie żadnej wartości.

b) Świątynia została zburzona przez Tytusa w 70 r. po Chr. W 135 r. na jej miejscu Rzymianie wznieśli świątynię pogańską.

on czymś marginalnym. Brak prawości w postawach religijnych autorytetów powodował negatywne skutki nie tylko w życiu społecznym Izraela, ale przede wszystkim odbijał się na duchowej kondycji narodu. Najgorszym skutkiem ich duchowej ślepoty było to, że nie rozpoznali w Jezusie Zbawiciela i pociągnęli za sobą lud.

Wdowi grosz. Wdowa jest w Piśmie Świętym symbolem człowieka bezbronnego. Mimo pewnych regulacji prawnych, biorących w opiekę wdowy (Wj 22,21; Pwt 24,17-21; 27,19), w praktyce narażone były one często na złe traktowanie i skazane na życie w wielkim ubóstwie (Ez 22,7). Z kwoty, którą ofiarowała wdowa, nie było wielkiego pożytku. Ogromne znaczenie ma natomiast sam jej gest, który ukazuje sposób przeżywania życia. Wdowa swoją postawą udowadnia, że także ubodzy mogą światu coś ofiarować. Nie są to może dobra materialne, ale o wiele bardziej trwałe dobra duchowe, takie jak: prostota, uczciwość, cichość, łagodność.

Zapowiedź dotycząca przyszłości. W tym miejscu rozpoczyna się mowa Jezusa (zakończona w Łk 21,36), w której na przemian ukazane są zapowiedzi dotyczące losu Izraela, a także czasów ostatecznych. Treści historyczne przeplatają się tutaj z wypowiedziami o charakterze symbolicznym. Jezus zagadnięty przez uczniów na temat świątyni, wygłasza

rodzice i bracia, krewni i przyjaciele. A niektórych z was zabiją. [17]Będziecie znienawidzeni przez wszystkich z powodu mojego imienia. [18]Ale nie zginie nawet włos z waszej głowy. [19]Dzięki swej wytrwałości zyskacie wasze życie. [20]Kiedy ujrzycie Jeruzalem[s] otoczone przez wojska, wtedy wiedzcie, że nadchodzi już jego spustoszenie[a]. [21]Wtedy mieszkańcy Judei[s] niech uciekają w góry, przebywający w mieście niech z niego wyjdą, ci zaś, którzy będą w okolicy, niech do niego nie wchodzą. [22]Będą to bowiem dni odpłaty, aby się wypełniło wszystko, co zostało napisane. [23]Biada w te dni kobietom w ciąży i karmiącym. Nastanie bowiem wielka udręka na ziemi i gniew na ten lud. [24]Jedni zginą od miecza, a inni zostaną uprowadzeni do niewoli do wszystkich narodów. A Jeruzalem[s] będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan przeminą[b]. [25]Będą też znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga ogarnie narody bezradne wobec szumu wzburzonego morza. [26]Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu tego, co ma nadejść na ziemię, gdyż moce niebieskie zostaną wstrząśnięte[c]. [27]Wtedy zobaczą *Syna Człowieczego[s] przychodzącego na obłoku* z wielką mocą i chwałą[s]. [28]A gdy to zacznie się dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy, bo zbliża się wasze odkupienie”[d].

Hbr 10,36.39

Pwt 32,35; Oz 9,7; Jr 46,10

Pwt 28,64; Dn 12,7

Iz 13,10; Ez 32,7

Iz 34,4; Ag 2,6.21; Ap 6,12-17

Dn 7,13

Przykład z drzewa figowego

Mt 24,32-35; Mk 13,28-31

[29]Opowiedział im też przypowieść[s]: „Spójrzcie na drzewo figowe i na inne drzewa. [30]Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, poznajecie, że już zbliża się lato. [31]Tak też i wy, gdy zobaczycie,

Mt 24,32n; Łk 12,54-56

a) W 70 r. po Chr., po wielu miesiącach zaciekłego oblężenia Jerozolimy przez wojska rzymskie, miasto zostało zdobyte i w większości zburzone. Gdy w 135 r. po Chr. Rzymianie stłumili powstanie wzniecone przez Bar Kochbę, cesarz Hadrian utworzył na terenie miasta kolonię rzymską, zwaną Aelia Capitolina.

b) Por. Za 12,3 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

c) W języku apokaliptycznym używa się takich obrazów, aby podkreślić prawdę, że Bóg jest Panem wszechświata.

d) Jest tu nawiązanie do zwycięstwa Chrystusa, który najpierw cierpiał na krzyżu. Ludzie uznali Jego Mękę za unicestwienie, a okazała się ona zwycięstwem. Cierpienie chrześcijan na ziemi także zawiera już w sobie zaczątek tryumfu wiecznego.

proroctwo dotyczące jej dalszych losów. Podobne proroctwa znajdujemy u proroków ST (Mi 3,12; Jr 7,1-15; 26,1-19). Upadek świątyni, a także całej Jerozolimy, jest przede wszystkim obrazem upadku moralnego. Inwazja Rzymian w 70 r. i kolejne wojny dopełniły tylko klęski, która wcześniej dokonała się w sercach ludzkich. W wymiarze symbolicznym zburzenie świątyni i miasta jest przestrogą dla wszystkich, którzy troszczą się jedynie o powodzenie materialne i nie dostrzegają, jak w gruzy popada ich wnętrze. Wielką pułapką, która zagraża wierzącym, jest dawanie wiary fałszywym przepowiedniom o końcu świata. Chrześcijanie w ogóle powinni stronić od wszelkich spekulacji na te tematy. Podobne stanowisko powinni zająć wobec pojawiających się wojen i klęsk żywiołowych. Od zawsze dręczyły one ludzkość i ich pojawianie się nie może być traktowane jako znak bliskości końca świata. Jezus wspomina o nich w kontekście zachęty do wytrwałego i odważnego dawania świadectwa, aby podkreślić, że chrześcijanie będą musieli świadczyć o Nim i o własnej wierze pośród wielu ucisków i trudności. Jest to konsekwencja pójścia za Chrystusem, który zanim doznał chwały, został odrzucony. Podobny los spotka wierzących, którzy powinni być na to przygotowani. Przywołanie obrazu wojen i katastrof, które w mgnieniu oka niszczą ludzkie życie, stanowi również napomnienie, aby nikt nie zwlekał z nawróceniem. Bóg bowiem nieustannie dokonuje sprawiedliwego sądu nad światem. Dlatego zawsze trzeba być gotowym na spotkanie z Bogiem. Człowiek, który przeżywa swoje życie w zgodzie z Boskim prawem ukazanym w Ewangelii, nie przerazi się nawet w obliczu niewytłumaczalnych zjawisk nękających ziemię. Wprost przeciwnie, ożywi się jego nadzieja na spotkanie z Bogiem twarzą w twarz. Dla tych, którzy starali się żyć z miłością, ponowne przyjście Chrystusa będzie źródłem niepojętej radości. Ci natomiast, którzy dopuszczali się nieprawości, drżeć będą z lęku, bo stanie im przed oczyma całe zło, do którego się przyczynili. Jezus w swojej mowie nie daje opisu końca świata, ale wskazuje, co jest celem człowieka i całego stworzenia. Tym celem jest objawienie się w pełni królowania Boga i szczęście wieczne ludzi. Wcześniejsze pouczenia Jezusa na temat królestwa Bożego jasno wskazują, że nie pojawi się ono nagle, gdyż już zostało zapoczątkowane przez przyjście Chrystusa i nabiera coraz bardziej wyrazistych kształtów w życiu tych wszystkich, którzy żyją zgodnie z Bożą wolą.

Przykład z drzewa figowego. Celem tej przypowieści jest zachęcenie wierzących w Boga do wnikliwej analizy wydarzeń, w których jest im dane uczestniczyć. Poprzez te wydarzenia realizuje się bowiem historia zbawienia. Dla chrześcijan kluczem do właściwej interpretacji tego, co się dzieje, mają być słowa Jezusa zawarte w Ewangelii. Tylko w ten

Łk 17,21 że to się dzieje, wiedzcie, że królestwo Boże jest już blisko. 32Zapewniam was: Nie przeminie to pokolenie, aż spełni się wszystko[a]. 33Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.

Zachęta do czuwania

Mt 24,36-44; Mk 13,32-37 34Uważajcie więc na siebie, aby wasze serca[s] nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa oraz trosk codziennego życia, aby ten dzień nagle was nie zaskoczył. 35Przyjdzie on bowiem
Iz 24,17; Mt 24,42.44; 1Tes 5,3 nieoczekiwanie na mieszkańców całej ziemi. 36Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście zdołali uniknąć tego wszystkiego, co ma się zdarzyć, i mogli stanąć przed Synem Człowieczym[s]".
37Jezus[s] spędzał dni na nauczaniu w świątyni[s]. Na noc wychodził na górę zwaną Oliwną i tam przebywał. 38Wcześnie rano cały lud przychodził do Niego, aby Go słuchać w świątyni[s].

Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa

Mt 26,2-5.14-16; Mk 14,1n.10n; J 11,47-53

Spisek przeciwko Jezusowi

22 1Zbliżało się święto Przaśników zwane Paschą[s]. 2Wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma naradzali się, jak Go zgładzić. Bali się bowiem ludu. 3A szatan[s] wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, jednego z grona Dwunastu. 4Wtedy on poszedł i umówił się z wyższymi kapłanami i dowódcami straży[b], że im Go wyda. 5Oni ucieszyli się z tego i ustalili, że dadzą mu pieniądze. 6On zgodził się i szukał stosownej pory, aby Go im wydać, gdy nie będzie przy Nim tłumu.

Mt 26,17-19; Mk 14,12-16

Przygotowanie Paschy

7Nadszedł dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę[s]. 8Jezus[s] wysłał więc Piotra i Jana z poleceniem: „Idźcie i przygotujcie nam Paschę do spożycia"[c]. 9Oni zapytali: „Gdzie chcesz, abyśmy ją przygotowali?". 10Odpowiedział: „Kiedy będziecie wchodzić do miasta, spotka was człowiek

a) Chodzi o zburzenie Jerozolimy, które nastąpiło w 70 r. po Chr.

b) *dowódcami straży* – chodzi o mężczyzn sprawujących opiekę nad świątynią w Jerozolimie. Byli oni Żydami i rekrutowali się spośród lewitów.

c) Żydzi byli przekonani, że Chrystus przyjdzie w dzień Paschy i w czasie tego święta zostanie zapoczątkowane królestwo Boże oraz wieczna uczta.

sposób odczytają prawdziwy sens własnego życia i sens ukryty w dziejach świata. Nikt z ludzi nie wie, kiedy Bóg uzna, że jest już czas, aby w pełni ukazało się Jego królestwo. Jezus natomiast zapewnia, że wszystko ku temu zmierza.

Spisek przeciwko Jezusowi. W tym miejscu Łukasz rozpoczyna opis wydarzeń związanych bezpośrednio z Męką Jezusa i Jego Zmartwychwstaniem. Tłem tych faktów będzie największe doroczne święto żydowskie, podczas którego zabijano baranka i spożywano jego mięso na pamiątkę uwolnienia Izraelitów z niewoli egipskiej (Wj 12,3-28.46-56). Chociaż ludzie z chęcią słuchają Jezusa, to jednak przywódcy narodu konsekwentnie dążą do tego, aby się Go pozbyć. Pomoże im w tym propozycja złożona przez apostoła Judasza. Łukasz nie pomniejsza odpowiedzialności poszczególnych ludzi w doprowadzeniu do śmierci Jezusa. Wprowadza jednak w tym miejscu postać szatana (w. 3), aby podkreślić, że istotna walka nie toczy się między ludźmi a Jezusem, ale właśnie między szatanem a Jezusem. Łukasz na początku Ewangelii odnotował, że po kuszeniu Jezusa na pustyni szatan odstąpił na jakiś czas od ataku (Łk 4,13). Teraz jest moment, gdy znów podejmuje otwartą walkę, wykorzystując ludzką ułomność.

Przygotowanie Paschy. Łukasz, podając szczegółowe wskazówki Jezusa, udzielone uczniom odnośnie do przygotowania Paschy, chce pokazać, że wszystko, aż do najdrobniejszego szczegółu, przebiega zgodnie z Bożym planem wypełnianym przez Jezusa. Posiłek, który przygotowują uczniowie, będzie ostatnim, który Jezus spożyje przed swoją śmiercią.

niosący dzban wody. Idźcie za nim aż do domu, do którego wejdzie. [11]Powiedzcie gospodarzowi tego domu: «Nauczyciel pyta: Gdzie jest pokój, w którym spożyję Paschę z moimi uczniami?». [12]On wskaże wam na górze dużą salę usłaną dywanami. Tam przygotujcie". [13]Poszli więc, zastali wszystko, jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

Ustanowienie Eucharystii

Mt 26,20-29; Mk 14,17-25

[14]Gdy nadeszła godzina, zajął miejsce przy stole, a wraz z Nim apostołowie[s]. [15]Wtedy powiedział do nich: „Tak bardzo pragnąłem spożyć tę Paschę[s] z wami, zanim będę cierpiał. [16]Bo mówię wam: Już więcej nie będę jej spożywał, aż wypełni się w królestwie Bożym"[a]. [17]I wziął kielich[b], odmówił modlitwę dziękczynną i powiedział: „Weźcie go i rozdzielcie między siebie. [18]Bo oświadczam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże". [19]Następnie wziął chleb, odmówił modlitwę dziękczynną, połamał i dał im, 1Kor 11,23-26
mówiąc: „To jest moje ciało[s], za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę". [20]Podobnie po wieczerzy wziął kielich, mówiąc: „Ten kielich jest nowym przymierzem[s] w mojej krwi[s], Jr 31,31; 32,40
która jest wylewana za was. [21]Lecz oto ręka mojego zdrajcy J 13,21-30
jest z moją na stole. [22]Wprawdzie Syn Człowieczy[s] odchodzi zgodnie z tym, co jest postanowione, lecz biada temu człowiekowi, który Go wydaje"[c]. [23]Wtedy zaczęli dociekać między sobą, kto spośród nich miałby to uczynić.

a) Żydowska Pascha, wyrażająca oczekiwanie na ostateczne zbawienie, znajduje swoje wypełnienie w ofierze Jezusa na krzyżu. Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa zamykają okres oczekiwania na zbawienie i otwierają czas, w którym przez sprawowanie Eucharystii uobecnia się dokonaną tajemnicę zbawienia, aż do jej całkowitego objawienia w momencie powtórnego przyjścia Chrystusa. Eucharystia zastępuje więc Paschę (1Kor 5,7).

b) *kielich* – Łukasz odróżnia kielich paschalny (ww. 17n) od chleba i kielicha eucharystycznego (ww. 19n). Stary ryt żydowskiej Paschy zostaje zastąpiony nowym rytem chrześcijańskiej Eucharystii.

c) Łukasz jako jedyny przytacza słowa Jezusa o zdrajcy dopiero po słowach o ustanowieniu Eucharystii. Dla ewangelisty najważniejsze jest bowiem to, co czyni Jezus, a nie to, co czynią ludzie. Nie eksponuje więc postępku Judasza (J 13,21-30). Podejście takie ma uzasadnienie w całej teologii Łukasza, w której ukazał on miłosierdzie Boga wobec najgorszych grzeszników.

W ramach przygotowań do posiłku paschalnego należało wybrać ze stada odpowiedniego baranka lub go kupić, następnie zabić go i upiec na ogniu. Potrzebny był też chleb pieczony z samej mąki bez zakwasu, gorzkie zioła i wino.

Ustanowienie Eucharystii. Ryt posiłku paschalnego stanowił dla Żydów uobecnienie zbawienia, którego doświadczyli ich przodkowie podczas wyjścia z Egiptu. Chcąc w pełni zrozumieć zbawczy sens słów i gestów Jezusa, trzeba je rozpatrywać w kontekście żydowskiej Paschy. Przed rozpoczęciem posiłku Jezus wyraźnie ujawnia świadomość zbliżającej się męki (w. 15). Wieczerza ma więc charakter pożegnalny. Jezus mówi jednak nie tylko o cierpieniu, ale także o swoim ostatecznym tryumfie. Po tych słowach, podobnie jak ojciec każdej rodziny, bierze tzw. pierwszy kielich i wypowiada nad nim błogosławieństwo. Żydzi podczas Paschy wyrażali pragnienie ujrzenia Chrystusa i pełni królestwa Bożego. Jezus mówi więc po raz drugi o nadejściu królestwa Bożego (ww. 17n), aby podkreślić, że w Nim spełniają się wszystkie zapowiedzi i oczekiwania. Łukasz nic nie wspomina o spożywaniu mięsa baranka paschalnego. Przemilczenie tego znaku ma podkreślić, że prawdziwy baranek zostanie dopiero zabity. Barankiem tym jest Jezus, który umrze na krzyżu. To jednak, co się dokona na krzyżu, jest najpierw wyrażone w znakach. W momencie, gdy Jezus podaje apostołom chleb, choć nie zmienia on swoich właściwości fizycznych, to na mocy słów Jezusa staje się on prawdziwie Jego ciałem. Podobnie dzieje się z winem, które staje się krwią Jezusa. Przez zjedzenie ciała Jezusa i wypicie Jego krwi zostaje zawarte nowe przymierze między Bogiem a ludźmi. Widać tu nawiązanie do symboliki przymierza spod góry Synaj, gdy lud został pokropiony krwią zwierząt (Wj 24,1-8). To jednak, co czyni Jezus, ofiarując samego siebie, nie ma odpowiednika w żadnym dotychczasowym przymierzu. Do tej pory ofiarowano zwierzęta, teraz Jezus, Syn Boży, sam dobrowolnie składa siebie w jedynej i doskonałej ofierze. Ofiara z Jego życia definitywnie wyzwala ludzkość z niewoli szatana, grzechu i śmierci wiecznej. Na mocy tej ofiary każdemu człowiekowi ofiarowane jest zbawienie duszy i ciała. Spośród ewangelistów jedynie Łukasz odnotowuje słowa Jezusa: *Czyńcie to na moją pamiątkę* (w. 19; por. 1Kor 11,24n+). Słowo „pamiętać" czy „pamiątka" nie oznacza zwykłego wspominania tego, czego dokonał Jezus. W słowie tym zawiera się wezwanie i zaproszenie do uobecniania ofiary Jezusa w Kościele. Poczynając od apostołów, cały Kościół wierzy, że gdy powtarza się słowa i czyny Jezusa z Ostatniej Wieczerzy, On sam jest obecny we wspólnocie i działa w niej; On sam jest ofiarą i kapłanem. Dlatego Eucharystia jest najdoskonalszym i najpełniejszym aktem kultu. Uczestnictwo we Mszy św. pozwala ludziom w sposób najdoskonalszy wyrazić wobec Boga uwielbienie, dziękczynienie i prośby. W Eucharystii wierzący uzyskują najpełniejszy kontakt z Bogiem.

Mt 18,1; 20, 25-27; Mk 9,34; 10,42-44

Spór o pierwszeństwo

[24]Powstał też między nimi spór o to, który z nich jest ważniejszy. [25]Wtedy Jezus[s] im powiedział: „Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy są nazywani dobroczyńcami. [26]U was tak być nie może. Ale najważniejszy z was niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak ten, który usługuje. [27]Któż bowiem jest ważniejszy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Ja jednak jestem wśród was jako ten, który służy. [28]Wy wytrwaliście przy Mnie
Ap 2,26 w moich przeciwnościach. [29]Dlatego przekazuję wam królestwo,
Mt 19,28 jak i Mnie przekazał je mój Ojciec, [30]abyście w moim
Ap 3,20n królestwie jedli i pili przy moim stole i zasiedli na tronach, by sądzić dwanaście plemion Izraela[s].

Mt 26,31-35; Mk 22,31-34; J 13,36-38

Zapowiedź zaparcia się Piotra

[31]Szymonie[a], Szymonie, oto szatan[s] zażądał, żeby przesiać was jak pszenicę. [32]Ja jednak modliłem się za ciebie, abyś nie
Mt 16,17-19; J 21,15-17 utracił swojej wiary. A ty, kiedy się nawrócisz, umacniaj twoich braci[s]”. [33]On odpowiedział: „Panie[s], jestem gotów iść z Tobą
J 13,36-38 do więzienia, a nawet na śmierć”. [34]Lecz Jezus[s] odrzekł: „Mówię ci, Piotrze, dziś, nim kogut zapieje, trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz”.

Czas próby i walki

[35]Zapytał ich: „Gdy wysłałem was bez sakiewki, bez torby podróżnej i bez sandałów, czy czegoś wam brakowało?”. Oni odpowiedzieli: „Niczego”. [36]Wtedy im powiedział: „Teraz jednak, kto ma sakiewkę, niech ją weźmie; tak samo i torbę podróżną. A kto tego nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz! [37]Bo mówię wam, że musi się spełnić na Mnie to,

a) *Szymonie* – mimo że Jezus nadał Szymonowi nowe imię, teraz wraca do jego pierwszego imienia, bo Szymon musi jeszcze wiele doświadczyć, zanim stanie się „Skałą”, na której inni będą mogli się oprzeć.

Spór o pierwszeństwo. Jedynie Łukasz w kontekście Ostatniej Wieczerzy ukazuje spór uczniów o władzę. Zastanawiające jest to, że w tak podniosłym momencie coś takiego w ogóle ma miejsce. Okazuje się jednak, że pragnienie władzy zawsze może zdominować człowieka. Jezus nie neguje potrzeby istnienia struktur i podziału obowiązków we wspólnocie, wyjaśnia natomiast, na czym wśród chrześcijan polega sprawowanie jakiejkolwiek władzy. Gdy wierzący, a szczególnie ci, którym powierzono pieczę nad wspólnotą, nie naśladują postaw Jezusa i zamiast służyć, żądają, aby im służono, to po pierwsze sprzeciwiają się woli Jezusa, a po drugie wypaczają istotny wymiar chrześcijańskiego życia. W przypadku chrześcijan postawa służenia jest nierozerwalnie związana z autentycznością świadectwa. Jezus odwraca ziemski porządek i zaznacza, że chrześcijanie za swoje poglądy i postawy mogą być ośmieszani. Dzięki wytrwałości zbudują jednak struktury o wiele bardziej sprawiedliwe, w których nie ma drastycznych podziałów. Wspólnota chrześcijańska ma być miejscem harmonijnego rozwoju wszystkich jej członków, a nie areną walki o wpływy.

Zapowiedź zaparcia się Piotra. Szatan zwyciężył w Judaszu i to samo chce uczynić z pozostałymi apostołami. Oni być może nie do końca są jeszcze świadomi tego, że wierność Jezusowi oznaczać będzie dla nich konieczność starcia z szatanem, który uderzy przede wszystkim w ich wiarę. Tym, co ich wzmocni, jest modlitwa Jezusa. Łukasz zaznacza jednak, że Jezus modli się tylko za Szymona, aby pokonał pokusy. To wyróżnienie oznacza, że Jezus przewiduje dla Szymona szczególną rolę we wspólnocie. Aby jednak ta nobilitacja nie przerodziła się w pychę, Jezus dopuści upadek Szymona. To ostudzi jego porywczość i bezkrytyczną pewność siebie, ukróci pochopne rzucanie obietnic. Szymon w ten sposób zrozumie, że to nie Jezus potrzebuje jego, ale On potrzebuje Jezusa. Po przejściu próby Szymon stanie się gotowy do tego, aby umacniać wiarę innych. Zrozumie też, że gwarancją zachowania w sobie wiary nie są własne predyspozycje, ale moc modlitwy Jezusa.

Czas próby i walki. Słowa Jezusa można potraktować jako swoisty testament pozostawiony apostołom, a przez nich całemu Kościołowi. Jezus przypomina więc apostołom chwile, gdy czuli na sobie Bożą Opatrzność, aby ich zapewnić,

co napisano: *I został zaliczony do przestępców.* To wszystko Iz 53,12
spełnia się na Mnie". [38]Oni zaś rzekli: „Panie[s], oto tutaj są
dwa miecze". Odpowiedział im: „Wystarczy!".

Modlitwa na Górze Oliwnej

Mt 26,36-46; Mk 14,32-42

[39]Potem, zgodnie ze swoim zwyczajem, udał się na Górę Oliwną. Szli z Nim także uczniowie. [40]Gdy był już na miejscu, powiedział do nich: „Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie". [41]Wtedy sam oddalił się od nich mniej więcej na odległość rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się: [42]„Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ten kielich ode Mnie. Ale nie moja wola, lecz Twoja niech się dzieje". [43]Wtedy ukazał Mu się anioł[s] z nieba i umacniał Go. [44]On zaś, tocząc wewnętrzną walkę[a], jeszcze żarliwiej się modlił. A Jego pot był jak krople krwi[s] spadające na ziemię[b]. [45]Potem wstał od modlitwy, przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących ze smutku. [46]Wtedy powiedział do nich: „Dlaczego śpicie? Wstańcie, módlcie się, abyście nie ulegli pokusie".

Zdrada i pojmanie Jezusa

Mt 26,47-55; Mk 14,43-49; J 18,3-11

[47]Gdy On jeszcze mówił, zjawił się tłum, a na jego czele szedł Judasz, jeden z Dwunastu. Zbliżył się do Jezusa[s], aby Go pocałować. [48]Jezus odezwał się do niego: „Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego[s]?". [49]Ci, którzy przy Nim byli, widząc, na co się zanosi, zapytali: „Panie, czy mamy uderzyć mieczem?". [50]I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana[s] i odciął mu prawe ucho. [51]Lecz Jezus odezwał się: „Przestańcie! Dosyć tego!". Potem dotknął jego ucha i uzdrowił go. [52]A do przybyłych do Niego wyższych kapłanów, dowódców straży i starszych Jezus powiedział: „Wyszliście

a) *wewnętrzną walkę* – użyte w oryginale słowo *agonia* nie oznacza fizycznego konania. Termin ten odnoszono przede wszystkim do walki zapaśników na igrzyskach, do zawodów sportowych, występów oratorów lub adwokatów w sądzie; wyrażał on także duchowy stan czy nastrój, który mógł towarzyszyć zawodnikowi przed walką i w czasie jej trwania, a więc tremę, lęk czy trwogę wynikającą z wątpliwości co do pomyślnego wyniku zawodów lub występu.

b) W niektórych ważnych rękopisach brakuje ww. 43n. Opuszczano je być może po to, aby uniknąć opisu udręki Jezusa. Wydzielanie krwi wraz z potem jest znanym zjawiskiem, choć bardzo rzadkim. Powodem takiej reakcji organizmu może być gwałtowny wstrząs psychiczny.

że również w przyszłości mogą liczyć na Bożą opiekę i pomoc. Muszą tylko całkowicie powierzyć się Bogu. Bóg bowiem pierwszy troszczy się o to, aby Go znano i kochano, i On zadba o to, co jest konieczne dla szerzenia Ewangelii. Z drugiej strony apostołowie sami będą musieli w odpowiedni sposób się zabezpieczyć, gdyż nie unikną trudności, porażek i odrzucenia. Przy pomocy różnych obrazów Jezus wyjaśnia uczniom, co ich czeka, gdy On odejdzie. Będą musieli myśleć o tym, jak zdobyć pożywienie, ubranie, a także będą musieli nauczyć się bronić. Skoro bowiem ludzie odrzucają teraz Jezusa, będą odrzucali także jego uczniów. Wzmianka o mieczu zostaje przez uczniów odczytana dosłownie, lecz Jezus odwołuje się tutaj do tradycji, która w symbolu miecza widziała moc Bożego słowa. Uczniowie nigdy nie mogą odpowiadać przemocą na przemoc, ale wszelkie ataki przeciwników powinni odpierać mocą Bożego słowa. Słowo to ma być obecne na ich ustach i w całym ich życiu.

Modlitwa na Górze Oliwnej. Wydarzenia w Ogrodzie Oliwnym ukazują Jezusa w najbardziej dramatycznych momentach Jego walki z szatanem. Łukasz jednak nawet o nim nie wspomina, aby podkreślić, że nie ma on żadnej władzy nad Jezusem, a to, co się dzieje, stanowi wypełnienie odwiecznego planu Boga. Szatan próbuje odwołać się do ludzkiej natury Jezusa, bo wie, że jest On wstrząśnięty perspektywą nadchodzącej Męki. Jezus nie tylko zwycięsko przechodzi próbę, ale ukazuje sposób, w jaki się tego dokonuje. Przede wszystkim rozmawia tylko z Bogiem i nie wchodzi w najmniejszy dialog z szatanem (Łk 4,1-13+). W momencie największej ciemności koncentruje się na modlitwie, która zapewnia Mu wewnętrzną siłę, spokój, głęboką nadzieję i pobudza do wypełnienia planu Boga. Uczniowie niestety nie idą za radą Jezusa i kończy się to dla nich zamknięciem się w smutku, który przerodzi się w zagubienie i utratę nadziei.

Zdrada i pojmanie Jezusa. Z kontekstu wynika, że Judasz pocałował Jezusa, następnie Go pojmano, a uczniowie uciekli. Łukasz nie mówi jednak o tym wprost. Opisując wydarzenia z perspektywy Zmartwychwstania Jezusa, chce niejako podkreślić, że mimo tych upokorzeń Jezus cały czas jest pełnym chwały Panem, który sam kieruje swoim losem. Dowodem wszechmocy Jezusa, a przede wszystkim Jego miłosierdzia i przebaczającej miłości, jest uzdrowienie

z mieczami i kijami jak po bandytę? [53]Codziennie byłem z wami w świątyni[s], a nie wystąpiliście przeciwko Mnie. Ale to jest wasza godzina i panowanie ciemności”.

a) Łukasz opisuje tylko jedno przesłuchanie przed Wysoką Radą, które odbyło się rano, w budynku trybunału w pobliżu świątyni. Pozostali ewangeliści mówią o przesłuchaniu w nocy bezpośrednio po pojmaniu (np. Mt 26,57), rano natomiast dokonano tylko formalności (np. Mt 27,1). Prawo zabraniało urządzać procesy nocą.

Mt 26,57-75; Mk 14,53-72; J 18,15-18.25-27

Zaparcie się Piotra

[54]Wtedy pochwycili Go, zabrali i zaprowadzili do domu najwyższego kapłana[s]. A Piotr szedł za Nim z daleka. [55]Kiedy rozpalili ogień na środku dziedzińca i usiedli razem, także Piotr usiadł między nimi. [56]Jakaś służąca zobaczyła go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się i powiedziała: „Ten też był z Nim”. [57]On zaś zaprzeczył, mówiąc: „Kobieto, nie znam Go”. [58]Trochę później ktoś inny zobaczył go i powiedział: „Ty też jesteś jednym z nich”. Piotr odrzekł: „Człowieku, nie jestem”. [59]Po upływie mniej więcej godziny ktoś inny stanowczo twierdził: „Z pewnością on też był z Nim. Przecież jest Galilejczykiem[s]”. [60]Piotr odpowiedział: „Człowieku, nie wiem, o czym mówisz”. I w tej chwili, gdy on jeszcze mówił, kogut zapiał. [61]A Pan[s] odwrócił się i spojrzał na Piotra. Przypomniał sobie Piotr słowo Pana, gdy mu powiedział: „Dzisiaj, nim kogut zapieje, trzy razy się mnie wyprzesz”. [62]Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

Mt 26,67n; Mk 14,65

Wyszydzenie Jezusa

[63]Mężczyźni, którzy pilnowali Jezusa[s], szydzili z Niego i bili Go. [64]Zasłaniając Mu twarz, pytali: „Prorokuj, kto Cię uderzył?”. [65]I wiele innych bluźnierstw mówili przeciwko Niemu.

Mt 26,59.63-65; Mk 14,55.61-64

Jezus przed Wysoką Radą

[66]Gdy nastał dzień, zebrała się starszyzna[s] ludu, wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma[a]. Zaprowadzili Go przed swoją Wysoką Radę[s] [67]i rzekli: „Czy Ty jesteś Chrystusem[s]? Powiedz

okaleczonego sługi najwyższego kapłana. Moc Jezusa nie służy Mu do tego, aby ratować siebie, ale wykorzystuje ją, aby ocalić życie nieprzyjaciela. Łukasz nie mówi o ucieczce uczniów, ale podkreśla całkowity brak zrozumienia przez nich misji Jezusa. Dla uczniów czymś logicznym jest stawienie oporu i w tym względzie nie brakuje im odwagi. Dla Jezusa logiczna jest tylko miłość, która jest przeciwieństwem wszelkiej przemocy. Łukasz dobrze wie, że po Jezusa przyszli słudzy, a nie ich mocodawcy. Zaznacza jednak, że Jezus zwraca się właśnie do tych, którzy podejmowali decyzje. Wobec nich Jezus ukazuje swoją niewinność i stwierdza, że to oni działają wbrew Prawu, bo chcąc Go usunąć, uciekają się do podstępu, przemocy i fałszywych dowodów.

Zaparcie się Piotra. Łukasz, w odróżnieniu od pozostałych ewangelistów, pisze o zaparciu się Piotra jeszcze przed przesłuchaniem Jezusa i wydaniem na Niego wyroku. Taki układ wydarzeń ma podkreślić fakt, że Jezus mimo całkowitego opuszczenia przez uczniów i nienawiści ze strony oprawców nie zawaha się oświadczyć, kim naprawdę jest (Łk 22,69). Postawa Piotra wobec wrogiego otoczenia rażąco odbiega od postawy Jezusa, który chociaż zniewolony, nic nie traci ze swojej godności. Zachowanie Piotra jest konsekwencją jego wcześniejszego rozmijania się z Jezusem, choć był pewny, że jest Mu całkowicie wierny. Trzy zaprzeczenia ze strony Piotra odsłaniają, jak stopniowo traci swoją tożsamość. Najpierw wyrzeka się on swojego związku z Jezusem – traci kontakt z Bogiem. Następnie wyrzeka się swojego związku ze wspólnotą uczniów – traci kontakt z ludźmi. W końcu wyrzeka się także swoich korzeni i ziemi, z której pochodzi – traci kontakt ze swoją osobistą historią. Zostaje więc ogołocony ze wszystkiego. W takim stanie dosięga go miłosierne spojrzenie Jezusa, który sprawia, że chociaż Piotr poznał bolesną prawdę o sobie i doświadczył swojej całkowitej niemocy, to jednak to go nie pogrążyło, ale stało się powodem głębokiego nawrócenia.

Jezus przed Wysoką Radą. Łukasz podkreśla, że wyrok na Jezusa został wydany przez sąd jeszcze przed rozpoczęciem procesu (Łk 22,2–5). Przesłuchania są więc z punktu widzenia Prawa farsą. Może się wydawać, że Jezus udzie-

nam!". Odparł im: „Jeśli wam powiem, nie uwierzycie, [68]a jeśli zapytam, nie odpowiecie. [69]Lecz odtąd *Syn Człowieczy*[s] *będzie siedział po prawej stronie wszechmogącego Boga*". [70]Wtedy zawołali wszyscy: „A więc jesteś Synem Bożym[s]?". On im odpowiedział: „Wy sami mówicie, że Ja jestem". [71]Oni odparli: „Na co nam potrzeba jeszcze świadectwa? Sami je usłyszeliśmy z Jego ust". Ps 110,1; Dn 7,13

Jezus przed Piłatem i Herodem

Mt 27,2.11-26; Mk 15,1-15; J 18,29 – 19,16

23 [1]Następnie wszyscy zgromadzeni wstali i zaprowadzili Go do Piłata. [2]Zaczęli Go oskarżać: „Stwierdziliśmy, że On podburza nasz naród, zakazuje płacić podatki cesarzowi i podaje się za Chrystusa[s], Króla". [3]Piłat zapytał Go: „Czy ty jesteś królem Żydów?". On odpowiedział: „Ty tak mówisz". [4]Piłat oznajmił wyższym kapłanom i tłumom: „Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku". [5]Lecz oni coraz gwałtowniej wołali: „Podburza lud, nauczając w całej Judei[s]. Zaczął od Galilei[s] i doszedł aż tutaj". [6]Gdy to Piłat usłyszał, zapytał, czy ten człowiek jest Galilejczykiem. [7]A gdy się dowiedział, że podlega władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie[a]. [8]Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył, bo od dłuższego czasu chciał Go zobaczyć. Słyszał bowiem o Nim i spodziewał się ujrzeć jakiś znak dokonany przez Niego. [9]Zadawał Mu więc wiele pytań. Lecz Jezus[s] na żadne z nich nie odpowiedział. [10]Byli przy tym obecni wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma, którzy gwałtownie Go oskarżali. [11]Wtedy Herod wraz ze swoimi żołnierzami okazał Mu pogardę. Wyszydził Go, ubrał w lśniącą szatę i odesłał z powrotem do Piłata. [12]Tego dnia Herod i Piłat stali się przyjaciółmi[b], wcześniej bowiem byli dla siebie wrogami.
[13]Piłat zwołał wyższych kapłanów, przełożonych oraz lud [14]i przemówił do nich: „Przyprowadziliście do mnie tego czło-

a) Herod Antypas był tetrarchą Galilei (Łk 3,1). Przebywał w Jerozolimie z okazji Paschy. Tylko Łukasz wspomina o wysłaniu Jezusa do Heroda Antypasa, aby pokazać, jak Piłat próbuje zrzucić z siebie odpowiedzialność. Być może liczył on na to, że Herodowi aż tak bardzo nie zależy na dobrych układach z Wysoką Radą, dlatego zlekceważy oskarżenia i uwolni Jezusa, który był jego poddanym.

b) *przyjaciółmi* – przyjaźń nie oznacza tu zacieśnienia więzi, lecz wzajemne uznanie swojej władzy nad ludnością Palestyny.

la wymijającej odpowiedzi (ww. 67b-68). Sędziowie jednak doskonale zrozumieli słowa Jezusa, o czym świadczy ich drugie pytanie (w. 70). Także druga odpowiedź Jezusa ma charakter twierdzący. Sędziowie są świadomi, kim jest Jezus, ale nie chcą tego przyjąć. Jezus więc jasno ukazuje, kim jest, ale też ujawnia, kim są Jego sędziowie. Stwierdza, że są niedowiarkami, nic nie rozumieją z planu Bożego (w. 67) i są nieuczciwi, gdyż udają, że szukają odpowiedzi na pytanie o tożsamość Jezusa, a przecież dowiedzieli się tego na podstawie Jego słów i czynów (w. 68).

Jezus przed Piłatem i Herodem. Przed Piłatem żydowscy oskarżyciele zmieniają taktykę, gdyż są świadomi, że Piłat odrzuci religijne argumenty obwiniające Jezusa. Ukazują Go więc jako buntownika, który namawia do politycznego przewrotu. W opisie Łukasza Piłat jest postacią pozytywną i trzykrotnie stwierdza niewinność Jezusa, podejmując próbę uwolnienia Go. W odróżnieniu od Żydów szuka sprawiedliwości. Najbardziej znamienne jest jednak to, że będąc poganinem i przedstawicielem okupanta, uznaje królewską godność Jezusa. Zupełnie inną postawę prezentuje Herod Antypas, który na tle procesu Jezusa wydaje się być człowiekiem zainteresowanym tylko rozrywkami. Dla Heroda Jezus jest magiem, cudotwórcą, który może mu zapewnić jeszcze jedno widowisko. Dlatego Jezus nawet nie otwiera ust, bo Heroda w ogóle nie interesuje prawda. Gdy żydowscy oskarżyciele wracają z niczym od Heroda, wiadomo, że na Piłacie skupi się ciężar podjęcia decyzji. Niestety, zamiast skorzystać ze swojej władzy i uwolnić Jezusa od stawianych Mu zarzutów, Piłat ucieka się do kompromisu – chłosty. To jednak tylko utwierdza oskarżycieli w przekonaniu, że osiągną swój cel. Rozpoczyna się więc swoiste targowanie. W ramach paschalnej amnestii oskarżyciele domagają się uwolnienia przestępcy Barabasza i zabicia Jezusa. Cały paradoks tkwi w tym, że Żydzi, niespra-

wieka, zarzucając mu, że podburza lud. Tymczasem ja, po przesłuchaniu Go w waszej obecności, nie znalazłem w tym człowieku żadnej winy, o którą Go oskarżacie. [15]Podobnie Herod, gdyż odesłał Go do nas. Nie uczynił On więc niczego, za co należałoby Go skazać na śmierć. [16]Wychłoszczę[a] Go i uwolnię". [17]b [18]Wtedy wszyscy zaczęli krzyczeć: „Tego zabij, a uwolnij nam Barabasza!". [19]A został on wtrącony do więzienia z powodu wywołanych w mieście zamieszek i za zabójstwo. [20]Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. [21]Lecz oni krzyczeli: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj Go!". [22]Zapytał ich po raz trzeci: „Co On złego zrobił? Nie znalazłem w Nim niczego, czym zasłużyłby na śmierć. Wychłoszczę Go więc i uwolnię". [23]Ale oni nalegali, krzycząc głośno, i żądali, by został ukrzyżowany. A ich krzyki wzmagały się. [24]Wtedy Piłat zdecydował, że ich żądanie ma być spełnione. [25]Uwolnił tego, którego się domagali, a który za zamieszki i zabójstwo został wtrącony do więzienia, Jezusa zaś wydał zgodnie z ich wolą.

Mt 27,32-44; Mk 15,21-32; J 19,17-24

Ukrzyżowanie Jezusa

[26]Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona Cyrenejczyka, wracającego z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem[s]. [27]A szedł za Nim wielki tłum, w tym także kobiety, które lamentowały i płakały nad Nim. [28]Jezus zwrócił się do nich i powiedział: „Córki Jeruzalem[s], nie płaczcie nade Mną! Płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! [29]Nadchodzą bowiem dni, kiedy będą mówić: «Szczęśliwe niepłodne i łona, które nie rodziły, i piersi, które nie
Oz 10,8 karmiły». [30]Wtedy *zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas! A do pagórków: Przykryjcie nas!* [31]Bo jeśli tak czynią z drzewem zielonym, to co stanie się z uschniętym?".
[32]Prowadzono też innych, dwóch złoczyńców, którzy razem z Nim mieli być straceni. [33]Kiedy przyszli na miejsce zwane Czaszką[c], ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po
Mt 5,34 prawej, a drugiego po lewej Jego stronie. [34]Jezus mówił: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią"[d]. Oni zaś rzucili
Ps 22,19 losy o Jego ubranie i podzielili się nim. [35]A lud stał i przyglądał się. Przełożeni zaś drwili sobie z Niego: „Innych wy-

a) *Wychłoszczę* – chłosta miała zastąpić surowszy wyrok. Zwykle jednak biczowano skazańca przed ukrzyżowaniem, żeby skrócić jego konanie (Mt 27,26+).

b) W niektórych rękopisach występuje tutaj (lub po w. 19) zdanie: *A był obowiązany uwalniać im jednego na święto*.

c) *miejsce zwane Czaszką* – chodzi o wzniesienie, które przypominało wyglądem ludzką czaszkę.

d) Niektóre rękopisy nie zawierają tych słów Jezusa.

wiedliwie oskarżający Jezusa o bunt, żądają uwolnienia prawdziwego buntownika. Jezus wobec tych wszystkich machinacji milczy. Dla oskarżycieli jest to być może oznaką bezradności i rezygnacji z Jego strony. Nie mają pojęcia o tym, że Jezus na krzyżu ukaże w pełni swoją Boską i królewską godność. Nawet sobie nie wyobrażają, aby Syn Boży, obiecany Zbawiciel, mógł cierpieć i być tak poniżony. Ich całkowita ślepota tłumaczy poniekąd zaciekłość, z jaką doprowadzili do skazania Jezusa na śmierć.

Ukrzyżowanie Jezusa. Łukasz, opisując przejście Jezusa z pałacu namiestnika na miejsce egzekucji, zwraca uwagę na liczne szczegóły i nadaje im oryginalne znaczenie. Dla niego Szymon Cyrenejczyk nie jest przypadkowym przechodniem, siłą zmuszonym do upokarzającej czynności, za jaką uważano pomoc skazańcowi. Przedstawia on Szymona jako ucznia, który niesie swój krzyż za Mistrzem (Łk 14,27; 9,23). Podobną rolę pełnią kobiety, które jako uczennice „idą za" Jezusem, swoim Mistrzem, i są w pełni zaangażowane w Jego Mękę. Nie wolno było publicznie opłakiwać skazańców (Pwt 21,22n). Kobiety odważnie sprzeciwiają się temu zakazowi i swoją postawą pokazują, że Jezus nie

bawiał, niech uratuje samego siebie, jeśli On jest tym wybranym, Chrystusem[s] Boga". [36]Także żołnierze szydzili z Niego. Podchodzili, podawali Mu ocet[a] [37]i mówili: „Jeśli jesteś królem Żydów, wybaw samego siebie". [38]Był też nad Nim napis[b]: „To jest król Żydów". Ps 69,22

[39]Jeden z powieszonych na krzyżu złoczyńców bluźnił Mu, mówiąc: „Czy Ty nie jesteś Chrystusem? Wybaw siebie i nas!". [40]Drugi natomiast, upominając go, powiedział: „Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż ponosisz tę samą karę? [41]My przecież sprawiedliwie zostaliśmy ukarani. Zasłużyliśmy na to. Ale On nic złego nie zrobił". [42]I dodał: „Jezu, wspomnij o mnie, gdy wejdziesz do swego królestwa". [43]Odpowiedział mu: „Zapewniam Cię: Dzisiaj ze Mną będziesz w raju".

Śmierć Jezusa

Mt 27,45-56; Mk 15,33-41; J 19,25-37

[44]Była już prawie godzina szósta, a ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej[c]. [45]Gdy słońce się zaćmiło, zasłona w świątyni[s] rozdarła się[d] przez środek. [46]A Jezus[s] zawołał donośnym głosem: „Ojcze, *w Twoje ręce oddaję mojego ducha*". Gdy to powiedział, skonał. [47]Wtedy setnik, widząc, co się stało, chwalił Boga, mówiąc: „Naprawdę ten człowiek był sprawiedliwy". [48]A wszyscy, którzy się zbiegli na to widowisko, gdy zobaczyli, co się stało, wracali, bijąc się w piersi. [49]Wszyscy zaś Jego znajomi i kobiety, które towarzyszyły Mu od Galilei[s], stanęli w oddali i przyglądali się temu. Ps 31,6

Pogrzeb Jezusa

Mt 27,57-61; Mk 15,42-47; J 19,38-42

[50]Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady[s]. [51]Nie zgadzał się on ani z ich uchwałą, ani z ich postępowaniem. Pochodził z judejskiego miasta Arymatei i oczekiwał królestwa Bożego. [52]On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa[e].

a) *ocet* – kwaśne wino (Mt 27,48+).

b) Niektóre rękopisy dodają, że ten napis był *w języku greckim, łacińskim i hebrajskim* (J 19,20).

c) Godzina szósta jest naszą dwunastą, dziewiąta – piętnastą. Śmierć Jezusa nastąpiła mniej więcej wtedy, gdy w świątyni składano ofiarę wieczorną.

d) *zasłona... rozdarła się* – wydarzenie to bywa interpretowane jako znak odejścia Boga ze świątyni (Ez 10,18; 11,22n), który od tej pory jest obecny w Jezusie Chrystusie, czczonym i wyznawanym przez ludzi na całym świecie.

e) Skazańcom odmawiano zaszczytnego pochówku. Józef odważnie prosi o pozwolenie pochowania Jezusa według ówczesnego zwyczaju grzebania.

jest przestępcą, ale prorokiem, który dzieli los wielu niewinnie zgładzonych proroków. Jezus, jak zawsze wrażliwy na tych, którzy go otaczali, zauważa w tłumie swoich uczniów. Zwracając się do kobiet, wszystkim daje ostatnie pouczenia. Nie oczekuje od ludzi litości, lecz chce, aby się nawrócili. W czasie, gdy Jezus kona na krzyżu, jest po raz ostatni kuszony przez szatana, który znów posługuje się ludźmi: przełożonymi, żołnierzami i złoczyńcą. Tylko Łukasz wspomina o nawróceniu się jednego ze złoczyńców, któremu Jezus zapewnia raj.

Śmierć Jezusa. W Piśmie Świętym jest mowa o tym, że w dniu sądu nad światem będą miały miejsce nietypowe zjawiska (Iz 2,10; Jr 4,24; Am 5,18; 8,8n). Pojawienie się ich w chwili śmierci Jezusa oznacza, że właśnie w tym momencie dokonał się sąd nad szatanem, złem i śmiercią wynikającą z grzechu. Szczególne znaczenie ma także rozdarcie się zasłony w świątyni, która oddzielała miejsce najświętsze – gdzie „mieszkał" Bóg – od pozostałych pomieszczeń. Za tę zasłonę wchodził jedynie najwyższy kapłan i to raz w roku. Śmierć Jezusa, która jest nowym przymierzem między Bogiem i ludźmi, oznacza, że od tej pory każdy człowiek ma w Jezusie bezpośredni dostęp do Boga. Pełne spokoju odejście Jezusa i słowa, które wypowiada (w. 46), świadczą, że nie targa nim niepewność lub rozpacz, ale ma On poczucie całkowitego wypełnienia swojej misji i swojej jedności z Bogiem Ojcem. Łukasz nic nie mówi na temat przywódców, gdyż oni nadal z uporem nie wierzą w Jezusa. Wymienia natomiast tych, którzy uwierzyli. Wspomina również o setniku, który oddaje cześć Bogu i uznaje w Jezusie człowieka sprawiedliwego (Mt 27,54; Mk 15,39). Oznaką wiary jest także skruszona postawa pozostałych ludzi.

Pogrzeb Jezusa. Łukasz ukazuje dokładny opis czynności pogrzebowych, aby nikt nie miał wątpliwości, że Jezus naprawdę umarł. Prawdziwość śmierci Jezusa ma istotne znaczenie w kontekście Jego Zmartwychwstania. To, że Jezus przecho-

[53]Gdy je zdjął, owinął je w lniane płótno i złożył w grobie wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany[a]. [54]A był to dzień przygotowania i zaczynał się szabat[s]. [55]Towarzyszyły mu kobiety, które razem z Jezusem przybyły z Galilei[s]. Zobaczyły grób i to, w jaki sposób zostało położone Jego ciało. [56]Po powrocie przygotowały wonności i olejki. Jednak w szabat zachowały odpoczynek, bo takie było przykazanie.

a) Do istotnych elementów ceremonii pogrzebowej należało: umycie ciała, namaszczenie go wonnościami, owinięcie w płótno i zamknięcie oczu zmarłemu. Groby miały dwie formy: tzw. *arcosolium* ze skalną ławą i łukiem powyżej (był to nowy typ grobu w czasach Jezusa i w takim złożono Jego ciało); były też groby z wnękami, typu piecowego. Wejście do grobu zasłaniał kamień, aby nikt tam nie wchodził.

Mt 28,1-8; Mk 16,1-8; J 20,1-13.18

Zmartwychwstanie Jezusa

24 [1]W pierwszym dniu tygodnia, wczesnym rankiem, przyszły do grobu, niosąc wonności, które przygotowały. [2]I zastały kamień odsunięty od grobu. [3]Gdy tam weszły, nie znalazły ciała Pana[s] Jezusa[s] [4]i poczuły się bezradne. Wtedy obok nich stanęli dwaj mężczyźni w błyszczących szatach. [5]Ogarnął je strach i schyliły głowy ku ziemi, a oni powiedzieli do nich: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? [6]Nie ma Go tu! Zmartwychwstał! Przypomnijcie sobie, co wam powiedział, gdy był jeszcze w Galilei[s]: [7]«Syn Człowieczy[s] musi być wydany w ręce grzeszników, ukrzyżowany, a trzeciego dnia zmartwychwstanie»”. [8]Wtedy przypomniały sobie Jego słowa. [9]Wróciły od grobu i oznajmiły to wszystko Jedenastu oraz pozostałym. [10]Były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba. Również inne razem z nimi opowiadały to apostołom[s]. [11]Lecz te słowa wydały się im tak niedorzeczne, że nie uwierzyli. [12] Piotr jednak wstał i pobiegł do grobu. Nachylając się, zobaczył jedynie płótna. Zdumiony tym, co się stało, wrócił do siebie.

Jezus objawia się swoim uczniom

Mk 16,12n

[13]Tego samego dnia dwóch z nich szło do wsi zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów[s] od Jeruzalem[s]. [14]Rozmawiali

dzi przez doświadczenie śmierci i potem zmartwychwstaje, ukazuje Jego całkowitą władzę nad nią. Każdy, kto wierzy w Jezusa, chociaż musi umrzeć, otrzymuje uzasadnioną nadzieję życia wiecznego (1Kor 15,51-54).

Zmartwychwstanie Jezusa. Łukasz pomija szereg szczegółów obecnych w innych Ewangeliach i koncentruje się na tym, że w grobie nie ma ciała Jezusa. Wobec tego zaskakującego faktu jedynym odruchem ze strony człowieka jest bezradność. Wszelkie spekulacje i domysły nic tu nie wyjaśnią. Dlatego Bóg nie zostawia ludzi samych z tym wydarzeniem, ale interweniuje. Pojawienie się Bożych posłańców jest symbolem łaski Bożej, która wspiera człowieka w przyjęciu i zrozumieniu tajemnicy Zmartwychwstania. Łaska ta bazuje jednak na wcześniejszej znajomości nauki Jezusa. Dlatego posłańcy wyraźnie odwołują się do Jego słów (w. 6n; por. Łk 9,22; 9,43n; 18,31-33). Wiara kobiet w Zmartwychwstanie Jezusa zaczyna nabierać konkretnych kształtów, dlatego że zaczynają wracać do Jego słów i rozważać je w kontekście całej historii zbawienia. Na tej drodze także inni wyznawcy dojdą do właściwego rozpoznania tego wydarzenia i uwierzą w Zmartwychwstanie Jezusa, które stanowi pieczęć Jego zbawczej misji. Łukasz zaznacza, że apostołowie nie reagują entuzjastycznie na to, co im przekazują kobiety. Nie oznacza to, że odrzucają ich świadectwo. W ten sposób zostaje jedynie podkreślone to, że ich wiara oprze się przede wszystkim na osobistym spotkaniu ze zmartwychwstałym Chrystusem, co również będzie szczególnym wyrazem łaski Boga. On przychodzi z pomocą tym, którzy następnie będą umacniać wiarę innych.

Jezus objawia się swoim uczniom. Jezus po swoim Zmartwychwstaniu jest obecny w inny sposób niż dotychczas i rodzi to trudność w rozpoznaniu Go nawet dla tych, którzy byli z Nim na co dzień. Łukasz, zamieszczając szczegółowy opis jednego z wydarzeń po Zmartwychwstaniu Jezusa, pragnie zawrzeć w nim pouczenie dla wspólnoty, jak odczytywać obecność Jezusa, który przecież jest pośród wierzących. Nie bez znaczenia jest to, że uczniowie spotykają

ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. [15]Gdy tak rozmawiali i zastanawiali się, sam Jezus[s] przybliżył się do nich i szedł z nimi. [16]Lecz ich oczy były jakby przyćmione i nie mogli Go rozpoznać. [17]Odezwał się do nich: „Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?". Przystanęli smutni. [18]Jeden z nich, któremu na imię było Kleofas, podjął rozmowę: „Jesteś chyba jedynym z przebywających w Jeruzalem[s], który nie dowiedział się o tym, co się tam w tych dniach stało?". [19]Zapytał ich: „O czym?". Wtedy Mu powiedzieli: „O Jezusie z Nazaretu, proroku[s] potężnym w czynie i słowie przed Bogiem i wobec całego ludu. [20]Wyżsi kapłani i nasi przywódcy wydali na niego wyrok śmierci i ukrzyżowali Go. [21]A my mieliśmy nadzieję, że to On wyzwoli Izraela[s]. Tymczasem upływa już trzeci dzień od tego wydarzenia. [22]Co więcej, niektóre z naszych kobiet wprawiły nas w zdumienie. Gdy wczesnym rankiem poszły do grobu, [23]nie znalazły Jego ciała. Wróciły, mówiąc, że widziały aniołów[s], którzy zapewnili, że On żyje. [24]Niektórzy spośród nas poszli do grobu i zastali wszystko tak, jak powiedziały kobiety, ale Jego nie widzieli". [25]Wtedy On im powiedział: „O nierozumni i leniwi w sercu[s]! Nie wierzycie w to wszystko, co powiedzieli prorocy[s]! [26]Czyż Chrystus[s] nie musiał tego cierpieć i wejść do swej chwały[s]?". [27]I zaczynając od Mojżesza, przez wszystkich proroków, wyjaśniał im, co odnosiło się do Niego we wszystkich Pismach. [28]I zbliżyli się do wsi, do której zdążali, a On sprawiał wrażenie, że idzie dalej. [29]Lecz oni nalegali: „Zostań z nami, gdyż zbliża się wieczór i dzień dobiega końca". Wszedł więc, aby pozostać z nimi. [30]Gdy zasiedli do stołu, On wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dawał im. [31]Wtedy otworzyły się im oczy i rozpoznali Go. Lecz On stał się dla nich niewidzialny. [32]I mówili do siebie: „Czy serce nie rozpalało się w nas, gdy rozmawiał z nami w drodze i wyjaśniał nam Pisma?". [33]W tej samej chwili wybrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam znaleźli zgromadzonych Jedenastu i innych z nimi, [34]którzy mówili: „Pan[s] prawdziwie zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi". [35]Także oni opowiadali o tym, co im się przydarzyło w drodze i jak dał się im poznać przy łamaniu chleba.

1Kor 15,5

Jezusa, będąc w drodze. Droga symbolizuje tu przede wszystkim trud wzrastania w wierze. Człowiek otrzymuje od Boga dar wiary, ale sam też musi go rozwijać. Istotnym elementem mającym wpływ na rozwój wiary jest znajomość słowa Bożego, szczególnie słów Jezusa, i właściwe rozumienie Bożego objawienia. Na przykładzie uczniów można się przekonać, że właściwe rozumienie słowa Bożego wcale nie jest czymś prostym. Dlatego Jezus pojawia się przy nich. Chociaż uczniowie nie zdołali rozpoznać Jezusa zanim doszli do Emaus, znaczenie ma to, że zapraszają Go do swojego domu, proszą, by usiadł przy stole i zjadł z nimi posiłek. Gest ten oznacza, że choć ich wiara jest niewielka albo jeszcze bardzo chwiejna, to jednak chcą odkryć przed Jezusem swoją codzienność, taką jaka ona jest, i ofiarować Mu to, co mają. Prowadzi to do tego, że Jezus z gościa staje się gospodarzem i zamiast być goszczonym, zaczyna ich karmić. Łamanie chleba jest tutaj symbolem Eucharystii, wspólnoty, jedności z Jezusem (Dz 2,42.46). W tym sakramencie zawsze można doświadczyć Jego obecności i powierzyć Mu całe swoje życie. Trzecim elementem, który prowadzi do odkrycia obecności Jezusa, jest wzajemne dzielenie się osobistym doświadczeniem wiary. Z tą szczególną posługą należy zwrócić się najpierw do tych, z którymi żyje się na co dzień. W ten sposób tworzy się wspólnota, która jest zdolna świadczyć z mocą również na zewnątrz.

Mt 28,16-20; Mk 16,14-20; J 20,19-23

Ostatnie spotkanie Jezusa z uczniami. Wniebowstąpienie

36 Gdy o tym rozmawiali, On sam stanął pośród nich i powiedział: „Pokój[s] wam!”. 37 Zatrwożeni i przestraszeni sądzili, że widzą ducha. 38 Lecz On im powiedział: „Czemu jesteście zmieszani i czemu wątpliwości budzą się w waszych sercach[s]? 39 Spójrzcie na moje ręce i nogi! To Ja jestem! Dotknijcie Mnie i przekonajcie się. Duch bowiem nie ma ciała ani kości, a widzicie, że Ja mam”. 40 Gdy to powiedział, pokazał im ręce i nogi. 41 Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i byli pełni zdumienia, zapytał ich: „Macie tu coś do jedzenia?”. 42 Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. 43 A On wziął i przy nich zjadł.
44 Potem rzekł: „Oto moje słowa, które powiedziałem do was, gdy byłem jeszcze z wami: «Musi wypełnić się wszystko, co jest napisane o Mnie w Prawie[s] Mojżesza, u Proroków[s] i w Psalmach»”.
45 Wtedy rozjaśnił im umysł, aby rozumieli Pisma. 46 I powiedział: „Tak jest napisane: Chrystus[s] będzie cierpiał, a trzeciego
Mt 28,19 dnia zmartwychwstanie 47 i w Jego imię[s] zostanie ogłoszone nawrócenie na odpuszczenie grzechów[s] wszystkim narodom, rozpoczynając od Jeruzalem[s].
Dz 1,8 48 Wy jesteście świadkami tych rzeczy.
Dz 2,33.39 49 Oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Pozostańcie w mieście, dopóki nie zostaniecie napełnieni mocą z wysoka”.
50 Potem poprowadził ich za miasto w kierunku Betanii[a]. Podniósł ręce i błogosławił ich. 51 A podczas błogosławieństwa oddalił się od nich i został uniesiony do nieba. 52 Oni zaś oddali Mu hołd i z wielką radością wrócili do Jeruzalem. 53 Przebywali ciągle w świątyni[s] i wielbili Boga.

a) *Betania* – zob. Łk 19,29+.

Ostatnie spotkanie Jezusa z uczniami. Wniebowstąpienie. Według relacji Łukasza Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie dokonały się tego samego dnia. Mimo że ewangelista zna inną chronologię wydarzeń (Dz 1,3), to przedstawia je w takiej formie, aby podkreślić związek pomiędzy żydowską Paschą, która była zapowiedzią zbawienia, a Zmartwychwstaniem i Wniebowstąpieniem Jezusa, które są spełnieniem tych zapowiedzi. Jezus po swoim Zmartwychwstaniu ukazuje się uczniom przede wszystkim po to, aby ich umocnić, gdyż po Jego śmierci przeżywali głęboką rozterkę. Uświadamia im, że nie są odstępcami lub zdrajcami, ale spadkobiercami tajemnic starotestamentowych i świadkami ich spełnienia. Historia zbawienia ukazana w ST osiągnęła bowiem swój szczyt i pełnię w Chrystusie Jezusie. Spotkanie Jezusa z uczniami ma im pomóc zrozumieć, że zmartwychwstały Jezus jest tym samym, który został zabity na krzyżu. Uczniowie jednak mimo czytelnych znaków nie dowierzają. Ich ostrożność i krytyczną postawę wobec cudu Zmartwychwstania należy odczytać jako swoistą gwarancję autentyczności ich późniejszego świadectwa. W świetle takiej postawy apostołów bezzasadne stają się podejrzenia o ich łatwowierność. Oskarżanie ich, że spreparowali przebieg wydarzeń na własny użytek, także nie ma potwierdzenia w faktach. Łukasz, ukazując postawę uczniów, wykazuje również, że żadne zewnętrzne znaki nie zastąpią wiary. Oni dzięki wierze doszli do zrozumienia tego, czego wcześniej doświadczyli, towarzysząc Jezusowi. Ich świadectwo czerpie moc z wiary, która zostaje przeniknięta mocą Ducha Świętego. Ten sam Duch Święty przyjdzie z pomocą wszystkim wierzącym, gdyż bez Niego nikt nie jest w stanie przyjąć prawd wiary. Uczniowie stają się również świadkami Wniebowstąpienia Jezusa, które oznacza, że Jego dotychczasowa obecność na ziemi jest zakończona. Uwielbiony Jezus powrócił do Boga i razem z Nim króluje. Ten, którego ludzie ukrzyżowali, jest Panem i Sędzią wszechświata. Wzmianka Łukasza, że Jezus, odchodząc, trzyma ręce w geście błogosławieństwa, oznacza, że spoczywa ono na wszystkich wiernych, którzy będą żyć aż do powtórnego Jego przyjścia na końcu czasów.

SŁOWNIK

Słowa oznaczone w tekście znakiem (*s*)

ADAM (hebr. *adam* – 'człowiek') – imię własne postaci ukazanej w pierwszych rozdziałach *Księgi Rodzaju* (Rdz 1 – 5). Częściej termin ten występuje w Piśmie Świętym w znaczeniu ogólnym jako 'człowiek', 'ludzkość' i 'rodzaj ludzki' (np. Rdz 1,26n; 2,7). Jest też pokrewny z hebr. rzeczownikiem rodzaju żeńskiego *adama* oznaczającym 'ziemię uprawną' (Rdz 2,7). Autorzy NT, nawiązując do obrazów zawartych w ST, mówią o pierwszym Adamie – ziemskim, który okazał się nieposłuszny nakazowi Boga. Jego grzech symbolizuje nieposłuszeństwo wszystkich ludzi wobec Stwórcy (np. Rz 3,23; 5,12). Skutkiem odwrócenia się człowieka od Boga jest śmierć, której doświadcza cały rodzaj ludzki (np. Mdr 1,13-16). Pierwszemu Adamowi przeciwstawiony został ostatni Adam – z nieba, czyli Jezus Chrystus, którego posłuszeństwo Bogu dało początek nowemu życiu ludzkości (np. Rz 5,12-21; 1Kor 15,22).

ALLELUJA (hebr. *hallelu jah* – 'wysławiajcie Boga') – żydowska aklamacja liturgiczna wyrażająca radość. W ST pojawia się tylko w *Księdze Psalmów* (Ps 104 – 150). Tłumacze *Septuaginty* (LXX), *Wulgaty* i innych starożytnych oraz nowożytnych przekładów Biblii transliterują to hebrajskie wezwanie, nie tłumacząc go. Posługiwano się nim nie tylko w liturgii. Żydzi z diaspory stosowali je jako okrzyk wyrażający radość i dziękczynienie Bogu za Jego dzieła. Stało się ono także nieodłącznym elementem liturgii chrześcijańskiej jako aklamacja wyrażająca uwielbienie Boga.

AMALEKICI – lud koczowniczy, wywodzący się od Amaleka, wnuka Ezawa, potomka Abrahama (Rdz 36,12-16). Według Rdz 14,7, Amalekici byli już obecni w historii wtedy, gdy żył Abraham. Balaam, wypowiadający wyrocznię, zapisaną w Lb 24,20, widzi w nich pradawny lud, który będzie skazany na zagładę. W czasie wędrówki z Egiptu do Ziemi Obiecanej Izraelici zostali zaatakowani na Półwyspie Synajskim przez przebywających tam Amalekitów (Wj 17,8-16). Po zamieszkaniu Izraelitów w Kanaanie, amalekiccy koczownicy często napadali na izraelskie wioski (1Sm 30,1-20). Ostatnie wzmianki biblijne o Amalekitach odnoszą się do czasów króla Dawida. Do ich ostatecznej zagłady doprowadziły prawdopodobnie liczne wojny, zwłaszcza z Izraelitami (Pwt 25,17-19).

AMEN (hebr. *amen* – 'być mocnym', częściej tłumaczone jako 'zaprawdę', 'tak jest') – w ST słowo to funkcjonowało jako wypowiadana indywidualnie lub wspólnotowo aklamacja, będąca uroczystym potwierdzeniem przymierza, przysięgi, polecenia (np. Lb 5,22; Pwt 27,15nn; Ne 5,13). Słowo *amen* wyraża ideę bycia stałym, godnym zaufania, wiarygodnym, bezpiecznym. Często stanowiło konkluzję psalmów i innych modlitw. Starożytne i nowożytne przekłady Biblii stosują je w jego oryginalnym brzmieniu. Jezus posługiwał się nim dla potwierdzenia wagi swoich słów. (W ramach tego przekładu *amen* jest tłumaczone jako 'zapewniam was', zob. np. Mt 5,18; Mk 3,28; Łk 4,24. Podwójne *amen* – występujące tylko w *Ewangelii według św. Jana* –zostało przetłumaczone jako 'uroczyście zapewniam was', zob. np. J 1,51). W pierwszych wspólnotach chrześcijan, opierając się na tradycji ST, każdą modlitwę kończono, wypowiadając słowo *amen* jako wyraz odpowiedzi Kościoła na obietnice dane mu w Chrystusie (2Kor 1,20).

AMMONICI (od hebr. *ammon* – 'ludowy", 'mój lud") – aramejski lud wywodzący się od Lota, bratanka Abrahama (Rdz 19,30-38). Zamieszkiwali tereny nad wschodnim dopływem Jordanu Jabbokiem, na wschód i na północ od Morza Martwego. Ich terytorium znajdowało się na terenie dzisiejszej Jordanii. Państwo Ammonitów powstało na przełomie epok brązu i żelaza (1500-1000 przed Chr.). Stolicą była Rabba położona w miejscu, gdzie znajduje się obecna stolica Jordanii – Amman. W Piśmie Świętym zostały opisane liczne wojny Izraelitów z Ammonitami, które rozpoczęły się niedługo po przybyciu Izraelitów do Kanaanu (np. Sdz 10,7-9). Zwycięską walkę z Ammonitami stoczył sędzia Jefte (Sdz 11). Pokonał ich również Saul pod Jabesz w Gileadzie (1Sm 11) oraz Dawid w bitwie pod Rabba (2Sm 11,14-21). Pomimo tych klęsk państwo Ammonitów przetrwało, a w okresie asyryjskim (VIII-VII w. przed Chr.) znacznie wzrosło jego znaczenie na Bliskim

Wschodzie. Świadczą o tym liczne znaleziska archeologiczne z tego okresu, teksty asyryjskie oraz pisma proroków ST (np. Jr 49,1-6; Ez 25,1-7; Am 1,13-15; So 2,8). Państwo Ammonitów prawdopodobnie zostało wcielone do nowobabilońskiego imperium Nabuchodonozora i już nigdy się nie odrodziło. Niewiele można powiedzieć na temat religii Ammonitów. Wiadomo tylko, że ich najważniejszym bóstwem był, czczony także przez Fenicjan, Milkom. Zob. **KANAAN**.

AMORYCI (hebr. *emori*, akad. *ammuru* – 'zachodni') – jedna z grup etnicznych zamieszkujących Kanaan w czasach poprzedzających przybycie tam Izraelitów. W Piśmie Świętym słowo to ma kilka znaczeń. Może odnosić się do mieszkańców Kanaanu w ogólności (np. Rdz 14,7.13; 48,22; Pwt 3,8; 4,48; Sdz 6,1-10; 1Krl 21,26), do mieszkańców terenów górzystych, dla odróżnienia od mieszkańców nizin (Lb 13,29) lub może oznaczać konkretny naród, posiadający swoje państwo, rządzone przez króla (Lb 21,21-31; Pwt 2,26-35). Początek królestwa Amorytów należy łączyć z plemionami semickich nomadów, którzy w trzecim tysiącleciu przed Chr. utworzyli własne państwo, obejmujące znaczną część Mezopotamii i Syrii. W tekstach klinowych i egipskich znajdują się świadectwa o Amorytach, posługujących się językiem semickim. Przedstawieni są w nich jako lud politycznie dominujący nad Mezopotamią w początkach II tysiąclecia przed Chr. Dla Izraelitów Amoryci byli bałwochwalcami, których Bóg usunął z Kanaanu za popełniane niegodziwości (Joz 24,15; Sdz 6,10). Zob. **KANAAN**.

ANAKICI – potomkowie Anaka, zamieszkujący tereny południowego Kanaanu, w okolicach Hebronu (Lb 13,22.28). Przypuszcza się, że byli spokrewnieni z Filistynami i przywędrowali do Kanaanu z okolic Morza Egejskiego. Izraelici uważali, że Anakici pochodzą od gigantów mających cechy boskie i ludzkie (Lb 13,33). Chociaż w Pwt 9,2 zostali przedstawieni jako niepokonani, nie uległ im Kaleb, który przepędził ich z Hebronu (Joz 15,14; Sdz 1,20). O Anakitach wspominają także źródła egipskie. Zob. **KANAAN**.

ANIOŁ (hebr. *mal'ak*, gr. *angelos* – 'zwiastun', 'posłaniec') – istota duchowa, podporządkowana Bogu, któremu służy w różny sposób, zależny od potrzeby konkretnej sytuacji. W księgach ST nie wspomina się często o aniołach jako pośrednikach między Bogiem a ludźmi. Według opisów biblijnych Bóg najczęściej zwracał się do ludzi w sposób bezpośredni. Rozwój myśli religijnej sprawił, że Izraelici coraz mocniej podkreślali wszechmoc Boga i tym samym stawał się On dla nich coraz bardziej niedostępny, odległy. Wówczas w świadomości religijnej Żydów ugruntowało się przekonanie o istnieniu aniołów – istot pośredniczących w kontakcie Boga z człowiekiem. Biblia nie zawiera żadnych informacji na temat ich natury. Tożsamość aniołów określa ich misja, w której oznajmiają ludziom wolę Boga. Zadaniem aniołów jest również troska o ludzi (np. Ps 91,11). Bóg posłał swojego anioła, który przeprowadził Izraelitów z Egiptu do Ziemi Obiecanej (Wj 23,20nn). Obecność aniołów pośród ludu była potwierdzeniem i symbolem realnej obecności samego Boga. Mogli też pełnić misję niszczycielską (np. Rdz 19,1nn – zniszczenie Sodomy; 2Krl 19,35 – zniszczenie armii asyryjskiej) lub zwiastować nieszczęście (Ps 78, 49). Niekiedy nazywani są świętymi (Hi 5, 1; Ps 89, 6; Dn 4, 10) albo synami Bożymi (Ps 29, 1; 89, 7). W NT aktywność aniołów widoczna jest szczególnie na początku Nowego Przymierza w kontekście poczęcia, narodzenia i pierwszych lat życia Jezusa na ziemi (Mt 1,20.24; 2,13.19; Łk 1 – 2). Anioł towarzyszył Jezusowi także w czasie kuszenia na pustyni oraz przed Męką w czasie modlitwy w Ogrodzie Oliwnym (np. Mt 4,11; Łk 22,43). Autorzy NT ukazują również istotną rolę aniołów w przekazie Bożego orędzia oraz w rozszerzaniu się i wzroście Kościoła (np. Dz 8,26; 10,3nn). Dopiero w czasach NT nastąpiło wyraźne rozróżnienie aniołów na te, które są wysłannikami Boga, oraz na demony – uosabiające zło, szkodzące człowiekowi. Zob. **DEMON**, **OPĘTANIE**.

ANTIOCHIA SYRYJSKA – miasto położone nad rzeką Orontes (dzisiejsze Antakya w Turcji); założone przez Seleukosa Nikatora w 300 r. przed Chr.; zdobyte w 64 r. przed Chr. przez Rzymian, stało się stolicą rzymskiej prowincji Syrii. Wielki ośrodek handlu i kultury greckiej, zamieszkały przez Rzymian, Greków, Syryjczyków i Żydów. Pod względem powierzchni i bogactwa trzecie po Rzymie i Aleksandrii miasto Cesarstwa Rzymskiego. Tam powstała jedna z pierwszych i największych wspólnot chrześcijańskich poza Palestyną. W Antiochii Syryjskiej wyznawcy Chrystusa po raz pierwszy zostali nazwani chrześcijanami (Dz 11,26). Stała się ona bazą dla misji ewangelizacyjnych prowadzonych przez Pawła Apostoła (Dz 13,1-3) i ważnym centrum kształtowania się myśli chrześcijańskiej.

ANTYCHRYST (gr. *antichristos* – 'wróg Chrystusa') – przeciwnik Boga, odstępca podważający godność Jezusa jako Syna Bożego i Chrystusa. Termin ten w NT występuje tylko w pismach apostoła Jana,

gdzie używany jest na oznaczenie tajemniczej postaci lub jakiejś wrogiej Chrystusowi siły. Mówiąc o antychryście, trudno jest wskazać jakieś konkretne osoby, ale z pewnością jest nim każdy, kto nie uznał faktu mesjańskiego posłannictwa Jezusa i sprzeciwia się głoszeniu Jego Ewangelii. Prawda dotycząca wrogów Chrystusa obecna jest również w innych pismach NT, choć została wyrażona za pomocą innych terminów. Ewangeliści zapowiadają nadejście fałszywych chrystusów na końcu czasów (Mt 24,24); apostoł Paweł mówi o człowieku niegodziwym, który stawia siebie ponad Bogiem (2Tes 2,3-12). W *Apokalipsie św. Jana* autor przedstawia antychrysta jako bestię budującą swoje królestwo (Ap 13), która ostatecznie zostanie pokonana przez Chrystusa (Ap 19,11-20).

APOSTOŁ (gr. *apostolos* – 'wysłannik', 'posłaniec') – tytuł zarezerwowany w NT dla osób powołanych przez Jezusa i obdarzonych specjalną misją. W Ewangeliach termin ten odnoszony jest przede wszystkim do ustanowionego przez Jezusa kolegium Dwunastu, czyli Jego najbliższych współpracowników (np. Mt 10,2-4). Apostołowie towarzyszyli Mu podczas całej działalności publicznej i jako wiarygodni świadkowie Jego nauczania, Męki i Zmartwychwstania stali się później głosicielami Ewangelii, kontynuatorami Jego misji oraz fundamentem tworzącej się wspólnoty Kościoła. Do grona apostołów został zaliczony również Paweł z Tarsu (Dz 9,11; 22,3), któremu tradycja przypisała tytuł Apostoła Narodów (Rz 11,13). W I w. po Chr. mianem apostołów określano misjonarzy głoszących Ewangelię poganom, ale tytuł ten odnoszono wyłącznie do osób z pierwszego pokolenia chrześcijan, pamiętających Jezusa.

ARAM, **ARAMEJCZYCY** – silne państwo (lub federacja państw), które nabrało wielkiego znaczenia na początku I tysiąclecia przed Chr. i walczyło z Izraelem o władzę nad terytorium Palestyny. O Aramie, jako terytorium nad górnym Eufratem, znajdujemy wzmianki już na tabliczkach klinowych z Aram-Sin (z ok. 2300 r. przed Chr.) oraz z Drehem (z ok. 2000 r. przed Chr.). Hebrajski termin *aram* występuje w Piśmie Świętym zarówno w odniesieniu do obszaru, jak i osób. W źródłach biblijnych i pozabiblijnych termin ten oznaczał ziemię zamieszkałą przez ludy mówiące po aramejsku (język semicki północno-zachodni, którym posługiwano się w Syrii w I tysiącleciu przed Chr.). Autorzy biblijni określają tym słowem nie tylko duże państwo ze stolicą w Damaszku, obejmujące tereny południowej Syrii, lecz również mniejsze państwa graniczące na północy z Izraelem (Aram-Maaka, Aram-Soba). W *Septuagincie* (greckim przekładzie ST) hebr. termin *aram* został oddany jako 'Syria', a mieszkańców tych ziem (hebr. *arami*) określono mianem 'Syryjczyków'. Według *Księgi Rodzaju* Aram to jeden z pięciu synów Sema (Rdz 10,22n). Według innej tradycji był on wnukiem Nachora (brata Abrahama) i synem Kemuela (Rdz 22,20n). Pokrewieństwo Izraelitów z Aramejczykami podkreśla również fakt, że Izaak poślubił Rebekę, wnuczkę Nachora a córkę Betuela, której bratem był Aramejczyk Laban (Rdz 25,20). Żonami patriarchy Jakuba, syna Izaaka, były natomiast Rachela i Lea, córki Labana (Rdz 28 – 30). W czasach monarchii izraelskiej Aramejczycy z Damaszku byli jednym z największych wrogów Izraela. W VIII w. przed Chr., pomimo koalicji z Izraelem, państwo aramejskie zostało zdobyte przez Asyryjczyków i włączone do ich imperium (Iz 17,1-3; Jr 49,23-27; Am 1,2-5).

ARKA PRZYMIERZA, **ARKA BOŻA**, **ARKA PANA**, **ARKA ŚWIADECTWA** – drewniana skrzynia pokryta złotem. Przechowywano w niej otrzymane od Boga i przekazane przez Mojżesza kamienne tablice z Dziesięcioma przykazaniami (Wj 25,16), naczynie z manną (Wj 16,33n) oraz laskę Aarona. W sposób symboliczny arka wyrażała obecność Boga pośród Jego ludu. Podczas wędrówki Izraelitów przez pustynię Arka Przymierza znajdowała się w przenośnym sanktuarium (Namiot Spotkania), później przechowywano ją w sanktuarium w Szilo, a następnie umieszczono w miejscu najświętszym świątyni wybudowanej w Jerozolimie przez Salomona (1Krl 8,4-7). Przypominała Izraelowi o jego zobowiązaniach wynikających z przymierza. W czasach pomojżeszowych to właśnie przed arkę ludzie przychodzili na spotkanie z Bogiem (1Sm 3; 2Sm 7,18). Po zburzeniu świątyni w 587/586 r. przed Chr. prawdopodobnie zabrali ją Babilończycy. Dalsze jej losy są nieznane. Prorok Jeremiasz (Jr 3,16n) nie każe żałować zaginionej arki, ponieważ w nowym przymierzu prawo będzie wypisane w sercach. Zob. **CHERUBY**, **MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE**, **NAMIOT SPOTKANIA**, **PAN ZASTĘPÓW**.

ASYRIA, **ASYRYJCZYCY** – starożytne miasto-państwo Assur na północnym-wschodzie obecnego Iraku, ze stolicą na zachodnim brzegu Tygrysu. Starożytne inskrypcje poświadczają, że ok. 1900 r. przed Chr. władcą tego niezawisłego miasta-państwa był Szalim-Ahum. Pod koniec XIX w. przed Chr. Assur został zawładnięty przez Amorytów znad Eufratu. W połowie XIV w. przed Chr. za Assurbalita I ukonstytuowało się imperium asyryjskie, zajmując w następnych stuleciach rozległe terytoria Mitanni i Babilonii. Ok. 1200 r. przed Chr. imperium asyryjskie

przeżywało głęboki kryzys. Prawdziwy jego rozkwit rozpoczął się ok. 935 r. przed Chr. od odzyskania terenów utraconych uprzednio na rzecz Aramejczyków. Stopniowa ekspansja imperium nowoasyryjskiego pozwoliła mu ok. 660 r. przed Chr. zająć znaczną część starożytnego Bliskiego Wschodu. Upadek tego imperium został zapoczątkowany wojną domową pomiędzy wojskami trzech pretendentów do tronu. Sytuację tę wykorzystała koalicja Medów i Babilończyków, którzy zaatakowali i zniszczyli środkową część imperium asyryjskiego. Ostatni król Asyrii, Assurubalipat II (612-609 przed Chr.), panował jeszcze przez krótki czas na zachodzie dawnego imperium, w Charanie, dzięki wsparciu ze strony władcy egipskiego. Został jednak zdetronizowany przez Babilończyków, a na zgliszczach wielkiego państwa powstały imperia Babilonii i Medii. W Biblii są jedynie wzmianki o kontaktach Izraela z Asyrią w okresie imperium nowoasyryjskiego. Autorzy 2Krl i 2Krn odnotowują, że Izrael i Juda wykorzystały konflikt pomiędzy Asyrią i Aramem dla poszerzenia swojego terytorium. Było to możliwe za królów Jeroboama II (2Krl 14,23-29) oraz Ozjasza (2Krn 26). Ostatecznie jednak zarówno Izrael, jak i Juda zostały podporządkowane władcom imperium nowoasyryjskiego. Podczas gdy Juda pozostawała ich lojalnym wasalem, Izrael buntował się przeciwko władzy Tiglat-Pilesera, Salmanassara i Sargona. Skutkiem tego był podział terytorium Izraela na prowincje i deportacja ludności w latach 732-720 przed Chr. (2Krl 17,1 – 18,12). Zob. **AMORYCI**, **BABILON**.

ASZERA – bogini urodzaju i płodności czczona na terenach Syrii i Kanaanu. W tradycji ugaryckiej była otaczana kultem jako żona boga El, w Palestynie natomiast jako żona Baala. Jej symbolem było zielone drzewo, wyrażające siłę życia, albo drewniane słupy stawiane na wzniesieniach kultowych, zwane od jej imienia *aszerami*. Autorzy ksiąg biblijnych wielokrotnie wspominają o zwalczaniu kultu Aszery (np. Pwt 16,21; Mi 5,12n), ponieważ był on zagrożeniem dla monoteistycznej religii Izraela. Świadectwa archeologiczne potwierdzają wielkie przywiązanie Izraelitów do kultu Aszery. Jej posągi stały nie tylko w stolicy Królestwa północnego – Samarii (1Krl 16,33; 2Krl 13,6), w sanktuarium w Betel (2Krl 23,15), lecz także w świątyni jerozolimskiej (2Krl 18,4; 23,6). Zob. **BAAL**, **STELA**, **WZNIESIENIE KULTOWE**.

ASZTARTE – bogini matka, żona kananejskiego boga El lub Baala, nazywana inaczej Asztoret lub Asztarot. Była kananejskim odpowiednikiem greckiej Afrodyty, a więc boginią płodności i miłości. Widzi się w niej również odpowiednik mezopotamskiej Isztar. W sztuce przedstawiano ją jako kobietę z rogami na głowie. Kult Asztarte cieszył się dużą popularnością wśród Izraelitów; związany był z prostytucją sakralną i z kultem sprawowanym na wzniesieniach kultowych. Jednoznaczne jego potępienie napotykamy w Sdz, 1Krl oraz u proroka Jeremiasza. Zob. **BAAL**, **WZNIESIENIE KULTOWE**.

AZJA, **AZJA MNIEJSZA** – w ST gr. termin *Asia* oznaczał państwo Seleucydów obejmujące Azję Przednią oraz Azję Mniejszą (np. 1Mch 11,13; 13,32). W NT termin ten odnosi się do powstałej w 133 r. przed Chr. rzymskiej prowincji, której stolicą był Efez. W jej skład wchodziły Myzja, Lidia, Karia i Frygia. Azja Mniejsza, zwana też Anatolią, to wyżynny półwysep położony między Morzem Czarnym a Morzem Śródziemnym. Stanowi naturalny pomost łączący Europę z Azją. Była gospodarczym i kulturalnym centrum hellenizmu. Azja Mniejsza bardzo wcześnie stała się terenem działalności chrześcijańskich misjonarzy (Dz 13 – 16). Znajdujące się w *Apokalipsie św. Jana* listy, adresowane do siedmiu Kościołów, potwierdzają, że wspólnoty chrześcijańskie już wtedy działały w najważniejszych miastach tego regionu (Ap 1,4nn).

BAAL (hebr. *baal* – ‘pan’, ‘władca’, ‘mąż’) – bóstwo pogańskie pochodzenia semickiego, czczone jako władca sił natury i uosobienie mocy słońca. W Palestynie Baal był uważany za męża bogini Aszery (Sdz 3,7) lub Asztarte (Sdz 2,13; 10,6). Przedstawiano go pod postacią byka i widziano w nim uosobienie męskiej siły i płodności oraz władcę burz przynoszących deszcz i urodzaj. Baal czczony był w licznych sanktuariach, np. w Sychem jako Baal przymierza (Sdz 9,4), w Szittim jako Baal z Peor (Lb 25,1-3). Królowa Jezabel ustanowiła w Samarii, stolicy Królestwa północnego, kult Baala zapożyczony z Tyru (1Krl 16,30-32). Jego świątynia znajdowała się również w Jerozolimie (2Krl 11,18). Trudno rozsądzić, czy lokalnych Baalów uważano za odrębne bóstwa, czy też za różne postaci tego samego boga. Rozpowszechniony w Kanaanie kult Baala stanowił największe zagrożenie dla religii Izraelitów, w której oddawali oni cześć jedynemu Bogu. W ST wielokrotnie został potępiony bałwochwalczy kult Baala. W sposób najbardziej zdeterminowany walczyli z nim prorocy: Eliasz, Ozeasz i Jeremiasz. Zob. **ASZERA**.

BABILON, **BABILONIA** (hebr. *babel*, akad. *bab ili* – ‘brama boga’) – akadyjska nazwa największego miasta Mezopotamii. W Piśmie Świętym słowo to oznacza zarówno państwo babilońskie [nazywane

również Szinear (np. Rdz 11,2; Iz 11,11) lub krajem Chaldejczyków (np. Iz 23,13; Jr 24,5)], jak również jego stolicę – Babilon. Państwo to leżało na terenie dzisiejszego Iraku, między Eufratem i Tygrysem, i było zasiedlone przez semickich Sumerów i Akadyjczyków. Najstarsze ślady osiadłego życia w Babilonii sięgają szóstego tysiąclecia przed Chr. Państwo babilońskie powstało na tych terenach w XIX w. przed Chr. Położenie na północnym krańcu obszarów zalewowych Eufratu dawało Babilonowi możliwość kontrolowania głównych dróg handlowych na Bliskim Wschodzie. Najbardziej znanym królem z pierwszych wieków jego istnienia jest Hammurabi (1792–1750 przed Chr.), twórca słynnego kodeksu regulującego życie społeczne. Okres starobabiloński to również czas prężnego rozwoju na tym terenie literatury zapisywanej pismem klinowym i nauki, zwłaszcza astronomii i astrologii. W XVI w. przed Chr. Babilonia została zdobyta przez Chetytów i znalazła się pod panowaniem dynastii Kasztów. Nowy okres jej rozkwitu rozpoczął się w połowie VIII w. przed Chr. za panowania Nabonassara. Za twórcę państwa nowobabilońskiego uważa się Nabopolassara, króla Chaldejczyków (625-605 r. przed Chr.). Terytorium Babilonii obejmowało wówczas całą Azję Przednią, a jej stolica stała się naukowym i politycznym centrum starożytnego świata. Następca Nabopolassara Nabuchodonozor II (605-562 przed Chr.) zajął Judę i zburzył Jerozolimę wraz ze świątynią (587/586 r. przed Chr.), a ludność izraelską deportował do Babilonii. W 539 r. przed Chr. państwo babilońskie zostało podbite przez władcę perskiego, Cyrusa Wielkiego. Z rąk perskich tereny te przeszły pod panowanie helleńskie, a w końcu przypadły w udziale Seleucydom. Zauważa się liczne podobieństwa pomiędzy tekstami ST a literaturą babilońską i chaldejską.

BARAN, **BARANEK** – zwierzę ofiarne, które, stosownie do okoliczności, składano w ofierze całopalnej lub przebłagalnej. Wyjątkowość ofiary składanej z baranka wynikała z odniesienia do baranka paschalnego, którego krew uchroniła od śmierci pierworodnych synów Izraelitów w czasie przejścia anioła niszczyciela w noc poprzedzającą Wyjście z niewoli egipskiej (Wj 12,23). Jednoroczny baranek bez skazy był synonimem niewinności i prostoduszności, dlatego uważano go za dar ofiarny szczególnie miły Bogu. W NT termin baranek nabrał szczególnego znaczenia symbolicznego, ponieważ został odniesiony do osoby i misji Jezusa Chrystusa (J 1,29.36; 1P 1,19; Ap 5,12; 14,1; 17,14; 21,22n). Jego doskonała ofiara, którą złożył na krzyżu z samego siebie, stała się źródłem odkupienia i zbawienia dla wszystkich ludzi (1Kor 5,7).

BAT – miara objętości produktów płynnych (ok. 22 l), stanowiąca dziesiątą część koru i dzieląca się na sześć hinów. Odpowiada jednej efie, za pomocą której mierzono objętość produktów sypkich. Zob. **EFA**, **HIN**, **KOR**.

BEER-SZEBA – miasto w północnej części pustyni Negeb, leżące na terytorium plemienia Symenona (Joz 19,2). Uznawano je za punkt określający południową granicę Izraela. Zanim Izraelici zasiedlili te tereny, Beer-Szeba była ważnym miejscem kultu bóstw pogańskich. Równina Beer-Szeby i otaczające ją pastwiska doskonale nadawały się do prowadzenia na tych terenach życia półkoczowniczego. Tam paśli swoje trzody patriarchowie: Abraham, Izaak i Jakub. Abraham wiódł tam z królem Gerar Abimelekiem spór o studnię (hebr. *beer*). Ich porozumienie zostało potwierdzone przysięgą i złożeniem Bogu ofiary z siedmiu jagniąt. Odtąd miejsce to zyskało nazwę *Beer-Szeba* – dosł. ‘studnia przysięgi siedmiu’ (Rdz 21,22-33). W czasach monarchii izraelskiej (1004-586 r. przed Chr.) Beer-Szeba była lokalnym centrum administracyjnym.

BELZEBUB – szatan, książę demonów i władca złych duchów (Mt 12,24). W czasach ST gr. termin *Baal-Zebub* – ‘pan wzniosłości’ stanowił imię własne bóstwa filistyńskiego, czczonego w mieście Ekron. Żydzi, widząc w nim przeciwnika Boga, zmienili brzmienie jego imienia na pogardliwe określenia aramejskie *Beel-Zebul* – ‘pan much’, ‘pan odchodów’ lub *Beel-Zebub* – ‘wróg’. Z czasem zatarło się pierwotne znacznie imienia bóstwa Ekronu i nazwa ta służyła na określenie walczącego z Bogiem władcy wszystkich demonów. Zob, **DEMON**, **DIABEŁ**.

BETEL (hebr. ‘dom Boży’) – starożytne miasto, dzisiejsze Bejtin, usytuowane ok. 15 km na północ od Jerozolimy. Leżało na skrzyżowaniu dwóch szlaków, z których jeden prowadził z północy na południe Palestyny, drugi natomiast łączył Jerycho z Morzem Śródziemnym. Z racji swojego położenia, a także licznych źródeł słodkiej wody, Betel miało duże znaczenie strategiczne. Już w czasach patriarchów było ważnym ośrodkiem kultu. Według Rdz 28,10-19 pierwotnie miejscowość ta nosiła nazwę Luz, a nazwę Betel nadał jej Jakub. Pod koniec XIII w. przed Chr. Betel zostało zdobyte przez Izraelitów i przypadło w udziale plemieniu Efraima. Ważną funkcję pełniło w okresie sędziów (1200-1000 r. przed Chr.), kiedy było miejscem spotkań wszystkich plemion Izraela. Przez pewien czas w tym mieście przechowywano Arkę Przymierza

(Sdz 20,18-28). Centralizacja kultu w Jerozolimie, jaka dokonała się na początku okresu monarchii izraelskiej, sprawiła, że miejscowe sanktuarium, a zarazem całe miasto, straciło na znaczeniu. Po podziale królestwa za czasów Jeroboama (922 r. przed Chr.) sanktuarium w Betel wraz z umieszczonym w nim złotym cielcem stało się głównym ośrodkiem kultu w Królestwie północnym (Izraelu). W okresie reform w VII w. przed Chr. król Judy Jozjasz zniszczył sanktuarium i kazał zabić miejscowych kapłanów (2Krl 23,15-20). Miasto zostało zniszczone podczas inwazji asyryjskiej w 722/721 r. przed Chr. W dobie reform w VII w. przed Chr. król Judy Jozjasz zniszczył sanktuarium w Betel i kazał zabić miejscowych kapłanów (2Krl 23,15-20). Miasto przetrwało najazd Nabuchodonozora i zostało prawdopodobnie zniszczone przez Presów. Po odbudowie rozwijało się pomyślnie w okresach: hellenistycznym, rzymskim i bizantyjskim. Zostało opuszczone dopiero pod naporem podbojów arabskich w VI w. po Chr.

BETLEJEM – niewielkie miasto, leżące 9 km na południe od Jerozolimy. Nazwę Betlejem ('dom Lahmu'), pojawiającą się już w korespondencji z Amarna (XIV w. przed Chr.), odczytano jako 'dom chleba' (hebr. *lechem* – 'chleb'), ale pochodzi ona najprawdopodobniej od sanktuarium bóstwa akadyjskiego Lahmu (albo bogini Lahamy). Miasto położone jest na wysokości 770 m n.p.m. przy drodze biegnącej z północy na południe przez główne wzgórza Palestyny. Od zachodu sąsiaduje z żyznymi stokami, a od południa z Pustynią Judzką. Przy podziale Kanaanu przypadło plemieniu Judy. Z niego pochodził król Dawid (1Sm 16,1-13). Z miastem tym wiązano nadzieje, że tutaj przyjdzie na świat przyszły Mesjasz (Mi 5,1-4). Ewangeliści Mateusz i Łukasz podają, że Jezus narodził się w Betlejem, co pierwszy z nich interpretuje jako wypełnienie się proroctwa Micheasza (Mi 5,2; Mt 2,1). Tradycja chrześcijańska lokalizuje narodzenie Jezusa w grocie, nad którą cesarz Konstantyn wzniósł ok. 338 r. Bazylikę Narodzenia.

BEZBOŻNOŚĆ, **BEZBOŻNY** – w ujęciu autorów ST bezbożność to sposób postępowania, wyrażający się w życiu prowadzonym tak, jakby Boga nie było. Nie jest ona jednak równoznaczna z teoretycznym, światopoglądowym negowaniem istnienia Boga (ateizm). Bezbożność w ST ma więc wymiar ściśle etyczny i oznacza, że człowiek nie wierzy w Bożą sprawiedliwość i nie uznaje, że za popełnione zło będzie musiał odpowiedzieć przed Bogiem. Bezbożność wyraża się w pysze, przemocy wobec innych oraz w braku pobożności i ufności w stosunku do Boga. Łączy się ściśle z głupotą i jest przeciwieństwem mądrości. W ujęciu NT bezbożność (określana też jako nieprawość) wyraża się w negowaniu istnienia jedynego i prawdziwego Boga poprzez oddawanie czci bóstwom pogańskim. Konsekwencją takiej postawy jest zagubienie prawdziwego sensu i celu istnienia człowieka.

BLIŹNI – hebrajski termin *rea*, oddawany zazwyczaj w tłumaczeniach słowem 'bliźni', posiada w Piśmie Świętym wiele znaczeń. Może określać znajomego lub sąsiada (np. Wj 11,2; Prz 27,10), przyjaciela (np. Hi 2,11), kochanka (Pnp 5,16). Termin ten nie obejmuje jednak bliskich krewnych, których określano mianem brat i siostra, ani wrogów. Ogólnie słowo to w ST określa rodaka, członka ludu zjednoczonego przymierzem z Bogiem. Za bliźnich uważano także prozelitów. W czasach Jezusa w różnych nurtach judaizmu istniały spory co do tego, kogo należy uważać za bliźniego. Jezus dał na to odpowiedź w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,29-37). Według nauczania Jezusa bliźnim jest każdy człowiek, dlatego wszystkich należy traktować z miłością, współczuciem i udzielać im koniecznej pomocy. W okazywaniu dobra nie można ograniczać się tylko do osób, które przynależą do tej samej wspólnoty społecznej lub religijnej. Jezus ukazał także ścisłą współzależność dwóch starotestamentowych przykazań (np. Mt 22,34-40) – miłości Boga (Pwt 6,5) i bliźniego (Kpł 19,18). Miłość bliźniego będzie kryterium osądu człowieka na Sądzie Ostatecznym (Mt 25,31-46). Apostoł Paweł w praktykowaniu przykazania miłości bliźniego widzi wypełnienie prawa, pierwszy owoc Ducha oraz jedyny sposób realizacji wiary (np. Ga 5). Według autora *I Listu św. Jana* miłość braterska jest miarą bycia chrześcijaninem i sprawdzianem autentyczności miłości człowieka do Boga (1J 2,8-11; 3,11-24; 4,7-21).

BŁOGOSŁAWIĆ, **BŁOGOSŁAWIEŃSTWO**, **BŁOGOSŁAWIONY** – w ST rzeczywistość błogosławieństwa wyraża więź między Bogiem i Jego ludem albo między poszczególnymi ludźmi. Podmiotem udzielającym błogosławieństwa może być zarówno Bóg, jak i człowiek. Gdy Bóg udziela błogosławieństwa, oznacza to, że okazuje On człowiekowi swoją łaskę, przychylność i pozwala mu nawiązać ze sobą więź. Człowiek natomiast, błogosławiąc Boga, uznaje Go za swojego Pana i wyraża pragnienie podporządkowania Jemu całego swojego życia. W ten sposób oddaje Mu również cześć i składa dziękczynienie za Jego opiekę. W relacjach międzyludzkich błogosławieństwo wyrasta z tradycji plemiennych. Wyraża ono nie tylko akceptację człowieka,

lecz pociąga za sobą konieczność przyjęcia przez niego praw i obowiązków rodowych (np. Rdz 49,1-28). Niektórzy autorzy biblijni stwierdzali, że błogosławieństwo Boga odnosi się tylko do relacji między Nim a Jego ludem. Warunkiem otrzymania przez naród wybrany błogosławieństwa jest posłuszeństwo Bogu. Brak posłuszeństwa skutkuje przekleństwem, którego wyrazem są różnego rodzaju klęski i nieszczęścia w życiu narodu (Kpł 26,14-39; Pwt 28,15-68). Inni autorzy biblijni uważali, że błogosławieństwo wiąże się ściśle z kultem. W NT są liczne świadectwa potwierdzające udzielanie ludziom błogosławieństwa przez Jezusa (np. Mk 10,16; Łk 24,50; Dz 3,26). Skutkiem błogosławieństwa udzielonego przez Jezusa jest doświadczenie szczęścia, które wypełnia wszystkie sfery ludzkiego życia. W pełni szczęśliwy jest człowiek, który z wiarą przyjmuje błogosławieństwo i uznaje, że Jezus jest Synem Bożym i Zbawcą świata (np. Mt 16,17; por. Mt 5,3-12).

BOJAŹŃ BOŻA, BOJAŹŃ PANA – wyraża się ona w głębokim szacunku, jaki człowiek nieustannie powinien okazywać Bogu (Koh 12,13). W istocie oznacza ona głęboką więź łączącą stworzenie ze swoim Stwórcą. W księgach ST bojaźń Boża często przejawia się w postawie lęku, jaki człowiek odczuwa, doświadczając własnej małości i grzeszności wobec majestatu i potęgi Boga. Wyrazem bojaźni może być też obawa przed karą za popełnione grzechy, które obrażają świętość Boga. Zasadniczo jednak tradycja żydowska wyraźnie odróżnia bojaźń od poczucia strachu i obawy, zaznaczając, że wypływa ona przede wszystkim z miłości oraz troski człowieka o jego relację z Bogiem. Stąd w tradycji mądrościowej ST bojaźń Boża jest początkiem wiary i charakteryzuje postawę człowieka pobożnego (Syr 1,11-20), a zarazem mądrego (Prz 1,7). Człowiek bojący się Boga jest synonimem człowieka sprawiedliwego (Ps 1), który całe swoje życie zwraca ku Stwórcy i zawsze pragnie postępować zgodnie z Jego wskazaniami. Bojący się Boga to ten, kto ma świadomość Jego nieustannej obecności i opieki. Ta świadomość daje poczucie bezpieczeństwa we wszystkich okolicznościach życia. Taka bojaźń nie jest więc nieuzasadnionym strachem przed karzącym bóstwem, ale jednym z darów Ducha Świętego, który prowadzi do pełnej zaufania adoracji Boga przez człowieka (Iz 11,2; Rz 8,15; 1J 3,20n). Postawie tej towarzyszy poczucie szczęścia i posiadania Bożego błogosławieństwa, co skłania do dawania świadectwa o wielkości i dobroci Stwórcy.

BRAT – słowo ‘brat’ (siostra) w Piśmie Świętym może oznaczać brata rodzonego, współmałżonka lub narzeczonego (Tb 7,12; por. Pnp 4,9), dalszego krewnego, przyjaciela, rodaka, a nawet sojusznika. ST, obok braterstwa opartego na więzach krwi, wyraźnie podkreśla sens tego pojęcia w odniesieniu do wspólnoty i więzi duchowej ufundowanej na współodczuwaniu (1Sm 1,26) lub na mocy tego samego przymierza (Am 1,9; 1Mch 12,10). W NT pojęcie to odnosi się przede wszystkim do braci w wierze (Mt 18,15). Członkowie pierwszych wspólnot chrześcijan samych siebie określali mianem braci (np. 1Kor 6,6; Ef 6,21; Kol 1,1; Ap 1,9) i sióstr (np. Rz 16,1; 1Kor 9,5); takie braterstwo ma swoje źródło we wspólnym dziecięctwie Bożym (Rz 8,14-17). Jako dzieci jednego Ojca wszyscy wierzący stają się dziedzicami Jego obietnic.

CAŁOPALENIE, CAŁOPALNA OFIARA (hebr. *ola* – ‘to, co się wznosi’, lub *kalil* – ‘doskonała’) – ofiara składana dwa razy dziennie, rano i wieczorem, w świątyni jerozolimskiej, a także przy okazji różnych specjalnych okoliczności. Różniła się od innych ofiar tym, że spalano całe zwierzę (z wyjątkiem skóry, którą otrzymywał kapłan). Dlatego też w terminologii greckiej ofiarę tę określano jako *holokaust* – ‘całkowite spalenie’. Ogień, w którym ofiara była spalana, symbolizował Bożą obecność. Nierozcinanie zwierzęcia na kawałki oznaczało, że ofiara była pełna i doskonała. Zwierzę ofiarne musiało być starannie wyselekcjonowane i nie mogło mieć na ciele żadnej skazy. Obrzęd składania ofiary całopalnej rozpoczynał się od gestu położenia dłoni na głowie ofiarowanego zwierzęcia (Kpł 1,4), co wyrażało intencję uczynienia ofiary z samego siebie. Jej celem było pojednanie człowieka z Bogiem. Ofiary całopalne składane w czasach ST były zapowiedzią jedynej doskonałej ofiary, którą złożył z siebie Jezus Chrystus. Dopiero ofiara Chrystusa na krzyżu w sposób całkowity pojednała ludzi z Bogiem i stałą się źródłem odpuszczenia grzechów (zob. np. Rz 5). Zob. **OFIARA**.

CHARYZMAT (gr. *charisma* – w znaczeniu dosł. ‘dar darmo dany’, ‘łaskawość’ lub ‘to, co napełnia radością’; w znaczeniu religijnym: dar udzielony człowiekowi przez Boga, wszelki dar duchowy) – w NT wylicza się wiele charyzmatów (Rz 12,6-8; 1Kor 12), które są udzielane ludziom po to, by posługując się nimi, służyli dobru wspólnoty wierzących (Rz 12,6). Powodem udzielania wszelkich charyzmatów jest troska Boga o umocnienie i rozwój Kościoła (1Kor 14,12).

CHERUBY – rodzaj istot duchowych, przebywających w bliskości Boga, gotowych do spełniania różnych poleceń. W Piśmie Świętym przedstawione są

jako stworzenia ponadnaturalne, przybierające różne postaci dziwnych, niewystępujących w przyrodzie zwierząt, mających niekiedy pewne cechy ludzkie. Najczęściej ukazuje się je jako skrzydlate lwy o ludzkich twarzach. Ich postaciami ozdobiona była Arka Przymierza. Zob. **ARKA PRZYMIERZA**.

CHETYCI – indoeuropejski lud zamieszkujący wschodnią część środkowej Anatolii. Od XVII w. przed Chr. zaczęła się ekspansja Chetytów, którzy m.in. zdobyli Aleppo i złupili Babilon. W okresie rozkwitu, w XIV w. przed Chr. podporządkowali sobie ludy zamieszkujące północną Syrię i terytoria Libanu. Kres potędze Chetytów położyły tzw. Ludy Morza, które ok. XIII w. przed Chr. przybyły z rejonów Morza Egejskiego. Nie ma dowodów na to, że Chetyci kiedykolwiek zamieszkiwali Kanaan. Wymienia się ich wśród mieszkańców tego regionu być może dlatego, że Asyryjczycy i Babilończycy w taki sposób nazywali żyjące tam ludy.

CHLEBY POŚWIĘCONE – dwanaście bochenków wypieczonych z ciasta bez zakwasu i układanych w każdy szabat na specjalnym stole ustawionym w pobliżu miejsca najświętszego (Kpł 24,5-9; Lb 4,7). Początkowo uważano je za pokarm przeznaczony wyłącznie dla Boga. Były znakiem przymierza oraz wyrazem wdzięczności za dar codziennego pokarmu. W każdy szabat kapłani uroczyście je spożywali, a w ich miejsce kładziono świeże. Gdy Dawid uciekał przed Saulem i nie miał się czym posilić, kapłan Achimelek ofiarował jemu oraz jego towarzyszom do spożycia święty chleb ze świątyni (1Sm 21,1-7; Mt 12,3n).

CHIWWICI – lud zamieszkujący Sychem (Rdz 33,18nn), Gabaon (Joz 9,3nn), podnóże Hermonu (Joz 11,3) oraz góry Libanu (Sdz 3,3). Niektórzy utożsamiają ich z Chorytami, inni twierdzą, że nazwy tej używano na określenie Hurytów z rejonu Cisjordanii.

CHOMER – miara produktów sypkich, licząca 230 litrów (Ez 45,11-14). Według niektórych obliczeń chomer wynosił nawet 500 litrów.

CHRYSTUS (gr. *christos* – 'namaszczony', odpowiednik hebr. *masziach* – 'mesjasz', 'pomazaniec') – w ST w ten sposób określano królów Izraela, którym przekazywano władzę w obrzędzie namaszczenia oliwą (Sdz 9,8-15; 2Sm 5,3; 1Krl 1,39; Ps 89,21; Syr 43,13), a także kapłanów, których takim obrzędem wprowadzano w urząd (Wj 29,7; Kpł 4,3.5.16; Syr 45,15). Pismo Święte używa tego terminu w odniesieniu do Dawida i jego sukcesorów, kontynuujących zapoczątkowaną przez niego dynastię (2Sm 7,12nn). Z czasem utrwaliła się w Izraelu wizja króla-kapłana, który miał być idealnym władcą czasów ostatecznych. Miał on zamknąć dynastię królów i utrwalić królestwo Boże na ziemi. Jego panowanie miało mieć charakter duchowy i powszechny. W NT tytuł *pomazaniec* prawie wyłącznie występuje w greckiej formie *christos* i odnosi się jedynie do osoby Jezusa z Nazaretu jako Zbawiciela namaszczonego i objawianego światu przez Ojca, który Go posyła na ziemię, aby wypełnił dzieło odkupienia (Mt 16,16n). W Kościele pierwotnym powszechnie posługiwano się tym określeniem w odniesieniu do Jezusa i dlatego zaczęło ono funkcjonować jako Jego imię własne. Zob. **NAMASZCZENIE**.

CHRZEST (od gr. *baptizein* – 'zanurzyć', 'obmywać') – znak oczyszczenia z grzechów i nowego życia. Obrzęd polegający na zanurzeniu w wodzie, praktykowany był już w czasach ST, występował również w religiach pogańskich. Nowość w stosowaniu rytualnych obmyć wprowadził Jan Chrzciciel (np. Mt 3,1nn), ponieważ chrzest, którego udzielał na znak pokuty i nawrócenia, można było przyjąć tylko raz. We wspólnotach chrześcijańskich od początku misjonarze udzielali chrztu w imię Jezusa, wypełniając w ten sposób Jego wyraźne polecenie, aby ludzie wszystkich narodów przyjmowali ten znak (Mt 28,19). Chrzest stanowi konieczny warunek i podstawę do rozpoczęcia życia chrześcijańskiego. Dla chrześcijan jest znakiem uczestnictwa w Śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa (Rz 6,3-9). Jego skutkiem jest nowe życie w Duchu Świętym, uwolnienie od skutków grzechu pierworodnego i innych grzechów, a także włączenie do wspólnoty Kościoła (Kol 2,12).

CHRZEŚCIJANIE – uczniowie oraz zwolennicy Jezusa Chrystusa. Po raz pierwszy wyznawców Chrystusa nazwano chrześcijanami w Antiochii Syryjskiej (Dz 11,26). Najpierw określenia tego używali poganie, sami chrześcijanie stosunkowo późno zaczęli stosować je wobec siebie. Częściej nazywali siebie braćmi, świętymi, uczniami, wierzącymi (np. Dz 9,41; 21,16; Rz 15,25; 1Kor 6,6; 9,5; 16,1; Ef 6,21; Kol 1,1; 1Tes 2,13; Ap 1,9). Zob. **CHRYSTUS**.

CHWAŁA (hebr. *kawod* – 'znaczenie', 'waga', 'szacunek', 'blask') – w ST chwała oznaczała przymiot Boga, który objawiał się przede wszystkim w dziełach stworzenia (np. Iz 6,3) i zbawienia (np. Iz 35,1-4). Ukazywała się również w sposób dostrzegalny przez człowieka jako obłok (np. Wj 14,24) lub słup ognia (np. Pwt 4,36). Czasami słowo to oznaczało obecność Boga (Wj 40,34n). W NT chwała Boża w sposób pełny objawiła się w osobie i dziele Jezusa Chrystusa

(np. J 1,14; 17,1.4). Oddawać chwałę Bogu oznacza czcić Go, uwielbiać, adorować i być wdzięcznym za otrzymane łaski (np. Łk 17,18; 1Kor 10,31). Dzięki Jezusowi Chrystusowi ludzie będą mieli udział w chwale Boga (Rz 2,7; 8,17; 2Tes 2,14), co nastąpi przy Jego powtórnym przyjściu na ziemię (Kol 3,4).

CIAŁO – termin wieloznaczny; zarówno jęz. hebr., jak i jęz. gr. posiadały dwa terminy na określenie ciała: hebr. *sze'er*, gr. *sarks* – dosł. 'mięso', 'cielesność' i hebr. *basar*, gr. *soma* – 'ciało'. W mentalności semickiej człowiek był jednością, bez podziału na ciało i duszę, stosowanego w świecie greckim. *Basar* oznacza całego człowieka, ale także odnosi się do ciała zwierząt. Inne znaczenie słowa *ciało* pojawia się dopiero w NT, gdzie apostoł Paweł używał tego terminu, przeciwstawiając życie według łaski i ducha życiu według ciała, to znaczy opartemu na podążaniu za cielesnymi popędami (np. Rz 8,1nn). Nie oznacza to, że apostoł uważał ciało za złe z natury (np. 1Kor 6,19n). Życie według ciała charakteryzuje się dążeniem do zaspokajania ludzkiej pożądliwości (np. 1J 2,16n). Jest konsekwencją skażenia ludzkiej natury przez grzech (Rz 5,12), ale dzięki wierze, łasce i pomocy Ducha Świętego, człowiek jest wezwany, aby panować nad własnym ciałem, czyli skłonnościami do ulegania pożądliwości. Życiu według ciała przeciwstawione jest życie duchowe, w którym nie ma miejsca na grzech (np. J 5,14; 8,11; 1J 3,6.9). W Piśmie Świętym ciało jest postrzegane jako godne szacunku, gdyż tylko jako ludzie, czyli istoty posiadające ciało, możemy dostąpić objawienia Boga (np. Ps 40,8nn; Hbr 10,5-10), żyć z Nim w przymierzu tu na ziemi, a po śmierci, w wieczności zjednoczyć się z Nim w pełni, posiadając ciała zmartwychwstałe, przemienione na podobieństwo ciała Jezusa po Jego Zmartwychwstaniu (np. 1Kor 15,51nn).

CUD – specjalne działanie Boga, podejmowane ze względu na dobro człowieka. Cud ma charakter niezwykłego zjawiska, przez które Bóg objawia siebie, swoją moc i miłość oraz daje ludziom konkretny znak. Cuda dokonywane przez Jezusa były potwierdzeniem Jego jedności z Ojcem (J 11,41), uwierzytelniały Jego posłannictwo jako Chrystusa, symbolizowały tryumf nad szatanem oraz budziły i umacniały wiarę. Właściwy sens cudów i zawarte w nich objawienie Boże można zrozumieć i odczytać tylko w świetle wiary (Mk 6,54). Cuda czynione przez Jezusa i Jego uczniów są wyraźnymi znakami potwierdzającymi nadejście królestwa Bożego. Zob. **KRÓLESTWO BOŻE**.

CZARY – zob. **MAGIA**.

CZYSTOŚĆ, **CZYSTY** – biblijne pojęcie określające stan, który pozwala człowiekowi nawiązać kontakt z Bogiem (np. Rdz 35,2n; Joz 3,5; Jk 4,8). W kulturach Bliskiego Wschodu powszechnie stosowano różne praktyki mające na celu uzyskanie rytualnej czystości. Wśród Izraelitów również istniało przekonanie, że świętość Boga domaga się, aby człowiek, który pragnie nawiązać z Nim kontakt, był wolny od wszystkiego, co mogło go uczynić nieczystym. Nieczystość człowieka, według ówczesnej wiedzy, mogła być spowodowana np. przez kontakt ze zmarłym (np. Kpł 21,1n) lub przez kontakt z przedmiotami albo zwierzętami, które zawierały w sobie niebezpieczne siły (np. Kpł 11). Mogła też być związana z pewnymi stanami człowieka (np. menstruacją u kobiet, polucją u mężczyzn, chorobami itp.). Za nieczyste uważano również terytoria zajmowane przez pogan, dlatego łupy tam zdobyte były obłożone klątwą i najczęściej je niszczono (np. Joz 6,18.21; 7,1; 8,26n). Czystość rytualna pozwalała Izraelitom uczestniczyć w kulcie i w życiu społecznym. W stosowaniu przepisów odnoszących się do czystości, Izraelici popadali często w formalizm religijny, któremu ostro sprzeciwiali się prorocy ST. Według ich nauczania (np. Iz 10,1-17; Oz 6,6; Am 5,21-25) praktyki oczyszczające nie mogą ograniczać się do odprawiania zewnętrznych rytuałów, lecz powinny prowadzić do posłuszeństwa Bożym przykazaniom, czego wyrazem jest pełnienie uczynków miłosierdzia, pobożność i sprawiedliwość. Myśl proroków została podjęta i rozwinięta w NT. Według Jezusa, jedynie czystość moralna ma wartość religijną (np. Mk 7,1-23). Zob. **KLĄTWA**, **POŚWIĘCENIE**.

DAN – miasto na północnej granicy Izraela. Inne jego nazwy to Laisz (Sdz 18,7) lub Leszem (Joz 19,47). Wspominane w egipskich tekstach złorzeczących, znalezionych na tabliczkach z Mari z XVIII w. przed Chr., a także w zapisach faraona Thotmesa III. Utożsamia się je z Tell Dan, położonym w środku żyznej doliny, w pobliżu głównego źródła Jordanu. Dan było ważnym miejscem kultu. Król Jeroboam I uznał je nawet za drugie co do ważności, po świątyni jerozolimskiej, sanktuarium narodowe Izraela (1Krl 12,25-30).

DAR – zob. **CHARYZMAT**.

DEKAPOL (gr. *deka* – 'dziesięć' i *polis* – 'miasto') – federacja dziesięciu miast hellenistycznych, powstała w 63 r. przed Chr. Miasta te leżały na wschód od Samarii i Galilei. W czasach NT należały do rzymskiej prowincji Syrii. Jezus odwiedził terytorium Dekapolu przynajmniej dwa razy (Mk 5,1; 7,31).

DEMON (gr. *daimon* – 'zły duch', 'istota duchowa') – na początku nie traktowano demonów jako bytów z natury złych, choć niektóre mogły być tak postrzegane. W wierzeniach pogańskich demony uważano za istoty posiadające wielką moc i będące dla człowieka zagrożeniem. Wykształcił się pogląd, że demony mogą zawładnąć człowiekiem, jego ciałem, a także mogą uzyskać władzę nad siłami przyrody. Te wierzenia znajdują odzwierciedlenie w NT. Jezus Chrystus wyrzucał złe duchy i uwalniał ludzi z opętania (np. Łk 6,18). Ostateczne zwycięstwo nad szatanem i siłami zła dokonało się na krzyżu przez Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa. Władza uwalniania od złych duchów udzielona została także uczniom Jezusa (np. Mt 10,8; Dz 8,7). Zob. **DIABEŁ**.

DENAR – rzymska moneta bita z 3,85 g srebra, równa co do wartości greckiej drachmie. Widniała na niej podobizna cesarza Tyberiusza. Wartość jednego denara równała się dziennemu wynagrodzeniu robotnika (Mt 20,2). Tyle też wynosił roczny podatek, który każdy Izraelita zobowiązany był płacić na rzecz cesarza.

DIABEŁ (gr. *diabolos* – 'oskarżyciel', 'oszczerca'; nazywany również szatanem) – najczęściej nazwa ta odnosiła się do anioła, który sprzeciwił się Bogu i został od Niego odsunięty (Łk 10,18; por. Hi 1,6nn). W NT diabeł ukazany jest jako zaciekły przeciwnik Boga i królestwa Bożego, ojciec kłamstwa (J 8,44). Dąży on do zburzenia harmonii pomiędzy Bogiem a człowiekiem (1P 5,8). Jezus, urzeczywistniając przebaczającą miłość Boga, jest tym, który niszczy dzieło diabła i pozbawia go jakiejkolwiek władzy (1J 3,8). Diabeł, choć został pokonany na krzyżu, ciągle zagraża ludziom. W jego sidła wpadają ci, którzy świadomie odwracają się od Boga lub szukają kontaktu ze złym duchem. Uwolnić od jego wpływu może tylko Bóg, który udziela takiej władzy także ludziom powołanym do tej posługi w Kościele. Zob. **DEMON**.

DIASPORA – termin pochodzenia greckiego, określający mniejszość żydowską rozproszoną między poganami, czyli żyjącą poza terytorium Palestyny. Pierwsze masowe rozproszenie ludności żydowskiej nastąpiło w 722 r. przed Chr., po podboju Królestwa północnego (Izraela) przez Asyrię i uprowadzeniu tamtejszej ludności. Społeczność żydowska poza Palestyną nabrała trwałego charakteru dopiero po podbiciu Królestwa południowego (Judy) przez Babilończyków w 586 r. przed Chr. i uprowadzeniu części tamtejszej ludności do Babilonii. Wielu Żydów skupionych w niewielkich wspólnotach mieszkało także w Azji Mniejszej i Egipcie. Na potrzeby diaspory egipskiej powstał grecki przekład Biblii – tzw. *Septuaginta* (LXX). W diasporze babilońskiej powstał natomiast tzw. *Talmud Babiloński*, czyli interpretacja prawa religijnego i obyczajowego. W czasach Jezusa żydowskie diaspory liczyły w sumie około 4 milionów ludzi, podczas gdy w Palestynie mieszkało wówczas około miliona Żydów. Miejscem celebracji religijnych w *diasporach* były synagogi, które dla misjonarzy chrześcijańskich stały się miejscami, od których zaczynali głosić Ewangelię Chrystusa na terenach pogańskich. Zob. **SYNAGOGA**.

DOKUMENT ROZWODU – pismo stwierdzające wygaśnięcie związku małżeńskiego. Tego typu dokumenty stosowano nie tylko w Izraelu, lecz także np. w Mezopotamii. Prawo wystawiania takiego aktu biblijni prawodawcy dają tylko mężowi, ale żona mogła wymóc go na mężu. Nigdzie nie zostały określone sytuacje w pożyciu małżeńskim, uprawniające do wystawienia dokumentu rozwodu (najczęściej powodem była bezdzietność, cudzołóstwo, niezadowolenie, kłótliwość). W czasach Jezusa mędrcy żydowscy twierdzili, że jedynie cudzołóstwo żony jest wystarczającym powodem do rozwodu. Późniejszy judaizm stał się w tej sprawie bardzo liberalny i mężczyzna mógł oddalić żonę z jakiegokolwiek powodu. Dokument rozwodu traktowano jako rozwiązanie lepsze od separacji, gdyż dawał rozwodzącym się stronom prawną możliwość powtórnego wstąpienia w związek małżeński. Rozwód pociągał za sobą skutki materialne, to znaczy rozwodnik musiał zwrócić swojej małżonce wiano, które wniosła w małżeństwo. Nauczanie Jezusa na temat rozwodu jest bardzo radykalne. Według Mt 19,3-8 raz zawarte małżeństwo jest nierozerwalne, a rozwód jest niedozwolony, ponieważ – zgodnie z prawem Bożym – mąż i żona stanowią jedno ciało (Rdz 2,24). Tylko śmierć współmałżonka daje partnerowi prawo do ponownego zawarcia małżeństwa. Według nauczania Jezusa powtórny związek osoby rozwiedzionej lub poślubienie rozwodnika lub rozwódki jest aktem cudzołóstwa (Łk 16,18).

DOM, DOM PANA – zob. **ŚWIĄTYNIA**.

DRACHMA – zob. **DENAR**.

DROGA – w Piśmie Świętym termin ten ma często znaczenie symboliczne. Zwykle oznacza wzorzec postępowania Boga (Iz 55,8n) i ludzi (Ps 1,6). Słowem tym posługuje się również biblijna literatura mądrościowa, której autorzy zachęcają do wyboru drogi, która prowadzi do życia i przestrzegają przed błędną drogą prowadzącą do śmierci (np. Pwt 30,15-20; Ps 119,1; Prz 4,19; Mt 7,13n). Lud Izraela, ma-

jący swoje korzenie w koczowniczych plemionach, rozumiał swoją historię jako wędrówkę, jako nieustanne „bycie w drodze" zapoczątkowane przez Abrahama. W NT słowo to nabiera jeszcze bardziej specyficznego znaczenia. Jezus siebie samego nazywa drogą prowadzącą do Ojca (J 14,6). Każdy, kto łączy się z Chrystusem, otrzymuje nowe życie (Hbr 10,20). Jednym z pierwszych określeń tworzącej się wspólnoty chrześcijan był zwrot *zwolennicy tej drogi* (np. Dz 9,2).

DUCH BOŻY, **DUCH PAŃSKI** – Bóg przez swojego Ducha działa w świecie i w ten sposób jest Panem historii. W ST Ducha Bożego rozumiano nie jako osobę, ale jako moc. W NT mówi się o działaniu Ducha Bożego, który zstępuje na ludzi i uzdalnia ich do życia w prawdzie, wolności i miłości (J 16,5nn). Duch Boży w sposób szczególny zstąpił na Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Całe Jego życie naznaczone było mocą Ducha, który działał w nim od momentu poczęcia (Łk 1,35), poprzez chrzest w Jordanie (Mt 3,16), aż do wypełnienia na krzyżu ofiary odkupienia (Hbr 9,14). Chrystus przekazał swojego Ducha uczniom i uzdolnił ich do kontynuowania swojej misji w świecie (J 16,5-15).

DUSZA – hebr. termin *nefesz* może być tłumaczony na różne sposoby. W ST oznaczał pierwotnie 'gardło', 'oddech', w konsekwencji więc 'życie' i 'osobę'. Termin dusza odnosił się także do tego, co duchowe w człowieku (do myśli, pragnień, uczuć), ale nie był rozumiany jako przeciwieństwo ciała. Dla autorów biblijnych dusza jest tym, co odróżnia człowieka żyjącego od umarłego. Nigdy nie oddzielali oni duszy od ciała. Mówiąc o duszy, mogli mieć na myśli życie (Joz 9,24), całego człowieka (Rdz 2,7), a także tożsamość konkretnego człowieka (Ps 103,1). Człowiek stał się *istotą* (duszą) *żyjącą* (1Kor 15,45), ponieważ Bóg, Pan życia, tchnął w jego nozdrza tchnienie życia (Rdz 2,7). W NT zasadniczo zostało zachowane starotestamentowe rozumienie duszy. Oznacza ona życie (Mt 2,20) lub odnosi się do całej osoby (Dz 2,41). Choć w NT brakuje rozróżnienia między śmiertelnym ciałem i nieśmiertelną duszą, obecnego w filozofii greckiej, to dusza oznacza także istnienie osoby po śmierci. Zob. **KREW**.

DWANAŚCIE PLEMION – naród żydowski według Pisma Świętego wywodzi się od synów patriarchy Jakuba, którego imię Bóg zmienił później na Izrael (Rdz 32,28). W Rdz 29 – 35 podane zostały imiona dwunastu synów Jakuba: Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Zabulon, Józef, Beniamin, Dan, Neftali, Gad i Aser. Uważa się ich za przodków dwunastu plemion, które wzięły swoje nazwy od imion swoich protoplastów (1Krl 18,31). Przy osiedleniu się w Kanaanie każde z plemion otrzymało w dziedzictwo swoją część Ziemi Obiecanej (Joz 13 – 20). Na wzór przodków narodu wybranego, również nowy lud Boży ustanowiony przez Chrystusa jest reprezentowany przez dwunastu apostołów (Mt 10,2-4).

DZIEŃ PANA, **DZIEŃ PAŃSKI** – zwrot często stosowany w Piśmie Świętym na oznaczenie mającego nastąpić w przyszłości tryumfu Boga nad Jego nieprzyjaciółmi. Wówczas Bóg objawi pełnię swojego panowania i chwały oraz dokona ostatecznego sądu. Wybranych obdarzy życiem wiecznym, a tych, którzy odrzucili Jego miłość, stosownie ukarze. Początkowo w wyobrażeniach Izraelitów Dzień Pana wiązał się z majestatycznym nadejściem Boga i objawieniem Jego chwały wszystkim mieszkańcom ziemi. Miał to być także czas wywyższenia samego Izraela, wzrostu jego potęgi i znaczenia politycznego. Liczne teksty prorockie ukazują negatywny charakter Dnia Pana jako wydarzenia objawiającego gniew Boży i powszechną katastrofę (Iz 13,4-6; Jl 2,2-9; Za 14,1-3). Dlatego do charakterystycznych zjawisk towarzyszących mu należą: ogień (Iz 10,16; 65,5), burza (Iz 28,2; 30,30), wstrząsy nieba i ziemi (Ez 38,19; Ag 2,21n), potop (Jr 47,2-7), susza (Ez 30,12), głód (Jl 1,10-12), zniszczenie wszystkich bożków (So 1,4), zaćmienia (Iz 5,30; Am 8,9; So 1,15), a nawet katastroficzne wydarzenia, które położą kres istnieniu świata (Jl 3,1-4.21; Za 14,1-21). To wszystko podkreśla osobisty udział Boga w wydarzeniach tego czasu, a także ich powszechny charakter. W NT Dzień Pana to dzień Chrystusa. Dotyczy on nie tylko Żydów, ale wszystkich narodów, i zbiegnie się w czasie z powtórnym przyjściem Jezusa na ziemię (Paruzją). Zmartwychwstanie Jezusa, jako tryumf Boga nad śmiercią i szatanem, uprzedza w czasie jego nadejście. Od momentu Zmartwychwstania Dzień Pana jest nie tylko oczekiwanym wydarzeniem końca świata, ale także rzeczywistością dokonującą się w życiu każdego, kto wierzy w Chrystusa. Przybliżanie się Dnia Pana widoczne jest w przemianie ludzi, którzy upodobniają się do Jezusa, pełnią Jego wolę, stają się synami światłości (1Tes 5,2-5) i już na ziemi mają udział w królestwie Bożym. Dniem Pana nazywana jest również niedziela, dzień poświęcony na modlitwę i odpoczynek, upamiętniający Zmartwychwstanie Chrystusa i przypominający zapowiedź Jego powtórnego przyjścia.

DZIESIĘCINA – ofiara składana z dziesiątej części plonów (Pwt 14,22-29), przeznaczona na cele sakralne (potrzeby świątynne, utrzymanie lewitów, pomoc ubogim), a także stały podatek płacony władcy przez ludność (1Mch 11,35). Zwyczaj płacenia

dziesięciny praktykowany był nie tylko w Izraelu, ale na całym Bliskim Wschodzie. Pierwotnie dziesięcina była ofiarą, a następnie stała się podatkiem świątynnym. Wynikała ona z przekonania, że płody ziemi i pierworodne zwierzęta należą do Boga (np. Wj 13,2). Dlatego nadano jej charakter powszechnego obowiązku. Składający dziesięcinę spożywali ją w świątyni, natomiast co trzy lata w całości była przekazywana na potrzeby lewitów, cudzoziemców, wdów i sierot. Pierwowzorem dziesięciny jest dar złożony przez Abrama kapłanowi Melchizedekowi (Rdz 14,20). Zob. **LEWICI**.

EDOM, **EDOMICI** – górzysta kraina rozciągająca się od Morza Martwego po zatokę Akaba, zamieszkana przez Edomitów, potomków Edoma-Ezawa, syna patriarchy Jakuba. Edomici przybyli z Pustyni Syro-arabskiej na przełomie XIV i XIII w. przed Chr. i zamieszkali po obu stronach doliny Araba na południe od potoku Zared (Lb 21,12) aż do zatoki Akaba. Skupili się w kilku niezależnych grupach, z których każda miała swojego władcę. W tekstach biblijnych Edom jest utożsamiany z ziemią Seir (Rdz 32,4; Sdz 5,4). Edomickie porty nad Morzem Czerwonym w Elat i Esjon-Geber oraz bogate złoża rudy przyczyniły się do dużego znaczenia Edomitów w ówczesnym handlu. Dawid podporządkował sobie Edomitów (2Sm 8,13-15), ale w połowie IX w. przed Chr. odzyskali oni niezależność. Mimo krótkich okresów ponownego podporządkowania Edomu Izraelowi, zachował on suwerenność. W 552 r. przed Chr. ostatni król babiloński Nabonid najechał i zdobył Edom, który już nigdy się nie odrodził.

EFA – miara objętości produktów sypkich, wynosząca ok. 23 litrów, równowartość 3 sei.

EWANGELIA (gr. *euangelion* – 'dobra nowina') – słowo to było używane w języku potocznym i oznaczało pomyślną wieść, najczęściej dotyczącą odniesionych zwycięstw. Takie znaczenie można znaleźć również w ST (2Sm 4,10). Pierwszy raz w kontekście religijnym słowo *ewangelia* zostało użyte dopiero w czasie przesiedlenia babilońskiego, kiedy stało się zapowiedzią mającego nadejść zbawienia (Na 2,1). Szczególnego, ściśle religijnego znaczenia nabiera w NT. Jezus, odwołując się do proroctwa Izajasza (Iz 40,9; 52,7), siebie samego nazywa zwiastunem Ewangelii, czyli radosnej nowiny o zbawieniu (Mk 1,15). Później termin ten stał się określeniem całej Jego nauki, Jego osoby (Mk 14,9), Jego historii (Mk 13,10), a podjęte przez uczniów dzieło przekazywania tej nauki nazywane jest głoszeniem Ewangelii (Dz 5,42). Miano Ewangelii noszą także spisane opowiadania o Jezusie, włączone do kanonu Pisma Świętego, a także specyficzny gatunek literacki, którym posłużyli się autorzy tych pism. Zob. **EWANGELIE**.

EWANGELIE (gr. *euangelia* – 'dobre nowiny') – księgi NT, w których opisano historię życia Jezusa oraz treść głoszonej przez Niego nauki. Księgi te, ze względu na szczególny sposób, w jaki zostały zredagowane, stanowią odrębny gatunek literacki. Proces tworzenia się Ewangelii można podzielić na trzy etapy: nauczanie Jezusa; etap tradycji ustnej po Zmartwychwstaniu Jezusa, kiedy uczniowie opowiadali o Nim i przekazywali Jego naukę; oraz etap spisania przez ewangelistów wszystkich tradycji i przekazów ustnych. Ewangelie nie są tylko historyczną relacją z życia Chrystusa, lecz dają odpowiedź na konkretne pytania wierzących, do których były adresowane (m.in. stąd różnice pomiędzy poszczególnymi tekstami). Powodem, dla którego powstały Ewangelie, była troska o to, aby Jezus wraz ze swoją nauką mógł dotarzeć do wszystkich oczekujących dobrej nowiny o zbawieniu. Oprócz czterech Ewangelii, które znajdują się w kanonie Pisma Świętego, jest jeszcze szereg pism apokryficznych, mających w tytule słowo *ewangelia*. Zob. **EWANGELIA**.

FARYZEUSZ, **FARYZEUSZE** – żydowskie stronnictwo religijne skupiające osoby skrupulatnie przestrzegające Prawa mojżeszowego. Z tej racji nazywani byli *oddzielonymi*. Grupa ta istniała głównie w Palestynie od II w. przed Chr. do I w. po Chr. Ze względu na prawowierne życie i bardzo dobrą znajomość tekstów biblijnych faryzeusze cieszyli się wielkim autorytetem i wywierali duży wpływ na życie polityczne i relacje społeczne w Izraelu. W NT prawie zawsze przedstawiani są jako przeciwnicy Jezusa, ale ich sprzeciw dotyczy nie tyle osoby Jezusa, ile kwestii doktrynalnych i kultycznych, wiążących się z odmiennym postrzeganiem roli Prawa w życiu człowieka. Jezus bardzo poważnie traktuje wiedzę i pobożność faryzeuszów, a spory między Nim a nimi dotyczą rozumienia Prawa i sposobu jego wypełnienia. W każdej Ewangelii przedstawiony został nieco inny obraz faryzeuszów. Z tego stronnictwa wywodziło się kilka znaczących postaci NT, np. Nikodem (J 3,1) i Paweł Apostoł (Dz 9,1-19). Niesłuszne jest popularne utożsamianie wszystkich faryzeuszów z postawą nazywaną faryzeizmem, czyli obłudą, hipokryzją religijną i zwracaniem uwagi tylko na to, co zewnętrzne. Zob. **SADUCEUSZE**.

FENICJA, **FENICJANIE** – pas wybrzeża Morza Śródziemnego o długości ok. 260 km, ciągnący się od pasma wzgórz Karmelu na południu aż do rzeki

Eleuter na północy. Teren ten pokrywa się w przybliżeniu z obszarem dzisiejszego Libanu. Powstały tam liczne miasta-państwa rządzone przez królów. Najważniejsze z nich to: Tyr (miasto-wyspa i jego lądowy odpowiednik Uszu), Sydon, Sarepta, Bejrut, Arwad i Byblos. W panteonie bóstw czczonych w miastach-państwach obszaru Fenicji szczególne miejsce zajmowały bóstwa natury i płodności. Najważniejsi bogowie to Baal i jego żona Asztarte, El i jego żona Baalat, poza tym Eszmun, Adonis, Melkart, Tanit. Obszar Fenicji nigdy nie był objęty jedną spójną strukturą polityczną, lecz stanowił luźną federację miast-państw. Mieszkańcy tych ziem ani ich sąsiedzi nie używali nazw *Fenicja* czy *Fenicjanie*. Określenie to spotykamy po raz pierwszy u Homera (IX/VIII w. przed Chr.), gdy mówi o mieszkańcach Sydonu. Gorący i obfity w deszcze klimat sprawiał, że tereny te porastała bujna roślinność. Słynne stały się cedry Libanu, które były towarem eksportowym. W starożytności Fenicjanie cieszyli się sławą wyśmienitych żeglarzy. Zakładali liczne kolonie w zachodniej części wybrzeża Morza Śródziemnego (np. w Kartaginie). Przyczyniło się to do przyjęcia na tych terenach linearnego alfabetu fenickiego i jego stopniowej ekspansji. Izrael utrzymywał bliskie kontakty z fenickimi miastami-państwami, szczególnie na początku okresu monarchii, za panowania Dawida (2Sm 5,11) i Salomona (1Krl 5,15-32). Pod dużym wpływem Fenicji pozostawało zwłaszcza Królestwo północne (Izrael). Poślubienie przez Achaba Jezabel, córki króla sydońskiego (1Krl 16,31), spowodowało rozprzestrzenienie się w Izraelu kultu Baala. W okresie asyryjskim i nowobabilońskim władcy fenickich miast-państw stawiali opór najeźdźcom, co często prowadziło do całkowitego zniszczenia miast. Tolerancyjna polityka Persów sprawiła, że władcy Tyru, Sydonu i Arwadu zawiązali przeciw nim zbrojną koalicję, której skutkiem było zniszczenie Sydonu przez Persów w 351 r. przed Chr. Po podbojach Aleksandra Wielkiego fenickie miasta-państwa zostały zhellenizowane i stały się ośrodkami przenikania kultury hellenistycznej do Syrii i Palestyny. W 68 r. przed Chr. Fenicja została włączona do Cesarstwa Rzymskiego, a jej miasta-państwa stały się centrami administracyjnymi władzy rzymskiej. Fenicja była jednym z pierwszych terenów, na których zostało podjęte dzieło chrześcijańskiej ewangelizacji (Dz 11,19; 15,3; 21,2-7).

FILISTEA, FILISTYNI – terytorium położone nad brzegiem Morza Śródziemnego, rozciągające się od Nilu do gór Karmel, zamieszkałe przez Filistynów należących do tzw. Ludów Morza, którzy w XII w. przed Chr. przybyli do Palestyny z rejonów Morza Egejskiego, prawdopodobnie z Krety. Faraon Ramzes III zdołał odeprzeć ich atak i po zwycięskich bitwach osiedlił ich na południowym wybrzeżu Kanaanu. Największe miasta Filistei, skupione w konfederacji zwanej pentapolem filistyńskim, czyli: Aszdod, Ekron, Aszkelon, Gat, Gaza, były ważnymi ośrodkami międzynarodowego handlu. Wojowniczy charakter Filistynów sprawił, że stali się jednym z głównych wrogów Izraela. Ich ekspansję w głąb Kanaanu powstrzymał w X w. przed Chr. król Dawid, zadając im klęskę, która na zawsze złamała ich potęgę.

FUNT – rzymska jednostka wagi, która wynosiła ok. 327,5 g.

GALILEA – północna część Palestyny, obejmująca około dwustu osad. Galilea wielokrotnie znajdowała się pod panowaniem różnych władców i tym samym podlegała wpływom różnych kultur. Po najazdach asyryjskich i chaldejskich nastąpiło w niej znaczące przemieszanie rdzennej ludności z napływowymi poganami (1Mch 5,15), czego efektem był specyficzny akcent, z jakim mówili ludzie zamieszkujący te tereny (Mt 26,73). Galilea była miejscem, gdzie Jezus się wychował i rozpoczął publiczną działalność (Mt 2,22n), i skąd w większości wywodzili się Jego uczniowie. Była ważnym ośrodkiem myśli judaistycznej.

GESZURYCI – mieszkańcy małego królestwa położonego w południowej części Golanu, na wschód od Jeziora Galilejskiego (Joz 12,5; 13,1n). W okresie podboju Kanaanu Izraelici nie byli dość silni, aby podbić Geszur (Joz 13,11.13), dlatego aż do czasów Dawida, który poślubił Maakę, córkę króla Geszurytów (2Sm 3,3), pozostawał on niezależnym królestwem aramejskim. Niekiedy termin *Geszur* jest w Piśmie Świętym używany na określenie zdobytych przez Dawida ziem położonych na południu Palestyny (1Sm 27,8n).

GŁOS BOGA – wyrażenie wskazujące na realne objawianie się Boga człowiekowi. Głos Boga przybiera różne formy i często wyraża się np. przez zjawiska przyrodnicze (Wj 19,19; Ps 18,4). Najbardziej wyraźnie przejawia się w słowach, które Bóg kieruje do swojego ludu poprzez wybranych przez siebie ludzi, np. charyzmatycznych przywódców, proroków. W sposób szczególny głos Boga objawiającego się człowiekowi zawarty jest w Bożych przykazaniach. Najważniejszym zadaniem wszystkich członków ludu Bożego jest słuchanie Boga. Potwierdza to uroczysta formuła: *Słuchaj Izraelu* (Pwt 6,4). W świetle świadectw zawartych w NT Bóg przemówił podczas chrztu Jezusa w Jordanie (np. Mk 1,11), aby potwierdzić, że Jezus jest Jego umiłowanym

Synem, którego wszyscy powinni słuchać. Nauczanie Jezusa Chrystusa jest więc rzeczywistym głosem samego Boga. Jezus głosi prawdę, dzięki której każdy człowiek otrzymuje pełnię życia (np. J 1,17; 8,32; 14,6; 17,19).

GNIEW BOŻY – zwrot wskazujący na to, że Bóg, będąc doskonale sprawiedliwy i święty, odrzuca wszystko, co sprzeciwia się świętości. Autorzy biblijni, opowiadając różne wydarzenia, używają zwrotu *gniew Boga*, aby uzmysłowić ludziom, jak wielkim złem jest grzech i nieposłuszeństwo wobec Bożego prawa. Zwrot ten ukazuje więc nie tyle dosłowną reakcję Boga na ludzkie działanie, ile ma być bodźcem do opamiętania się człowieka. W tym kontekście gniewu Boga nie można porównywać do ludzkiej reakcji gniewu, w której człowiek pod wpływem doznanego zła lub krzywdy przeżywa wzburzenie, a nawet pojawia się w nim chęć odwetu lub zemsty. Już w ST, w równym stopniu co gniew Boga, podkreślone jest Jego miłosierdzie (np. Ps 103,8nn). Idea ta jest także wyraźnie obecna w NT. Jezus, spotykając się z zatwardziałością ludzi, okazywał wzburzenie i gniew, które miały prowadzić do opamiętania się grzeszników (np. Mk 3,5; J 2,13-17). Istotą misji Jezusa było jednak bezgraniczne miłosierdzie, w którym wyraziła się miłość Boga do całego stworzenia (np. J 3,16; 12,47). Gniew Boży, szczególnie w nauczaniu Pawła Apostoła, odnosi się do końca czasów, kiedy Bóg sprawiedliwie osądzi każdego człowieka. Apostoł przestrzega, że nieposłuszeństwo Bogu ściąga na człowieka Jego gniew (np. Rz 1,18). Nadzieja ludzka polega na tym, że mocniejsza od Bożego gniewu jest Jego miłość, gdyż On sam jest miłością (1J 4,8). Rola Jezusa polega na wzięciu gniewu Bożego na siebie (np. Kol 1,20; 2,14), dlatego obawiać się gniewu Boga mogą jedynie ci, którzy nie chcą uwierzyć w Chrystusa i odrzucają Jego miłość. Zob. **KARA BOŻA**.

GRZECH – postawa człowieka przeciwna woli, jaką Bóg ma wobec swojego stworzenia, którą przekazał człowiekowi w prawie naturalnym i objawił w ustanowionych przez siebie przykazaniach. Autorzy ksiąg biblijnych stosują wiele pojęć, za pomocą których opisują rzeczywistość grzechu. Grzech jest rozumiany przede wszystkim jako akt buntu przeciwko Bogu, wyrażający się w świadomym i dobrowolnym zanegowaniu Jego panowania (Rdz 3,1-7). Zawsze towarzyszy mu próba postawienia kogoś lub czegoś na miejscu Boga. Dlatego każdy przejaw grzechu w swojej istocie jest aktem bałwochwalstwa (Rz 1,18 – 3,20). Konsekwencją buntu przeciwko Bogu jest pogwałcenie Jego praw, co księgi Pisma Świętego oddają obrazowym wyrażeniem: *chybienie celu*. Inny sposób opisywania rzeczywistości grzechu w Piśmie Świętym polega na przedstawianiu go w kategoriach obrazy Boga, przestępstwa, które pociąga za sobą winę i karę. Autorzy NT rozumieją grzech również jako dług, który człowiek zaciąga względem Boga (np. Mt 6,12-15; Łk 7,40-43; Kol 2,14). Apostoł Paweł, omawiając w *Liście do Rzymian* (Rz 5 – 7) genezę grzechu i śmierci, odwołuje się do obrazów zawartych w *Księdze Rodzaju* (Rdz 3,1nn). Powszechne nieposłuszeństwo ludzi, ukazane w grzechu Adama, zostało odkupione Męką i Śmiercią Jezusa. Tryumf Chrystusa nad grzechem i śmiercią otworzył ludziom drogę do Boga i życia wiecznego. Zob. **ADAM**.

HEBRAJCZYCY, **HEBRAJCZYK** – określenie narodu izraelskiego. Hebr. *iwri* jest przymiotnikiem pochodzącym prawdopodobnie od czasownika *awar* – 'przechodzić'. Hebrajczycy więc to ci, którzy przeszli z drugiej strony Eufratu (Joz 24,3) albo przez Jordan (Rdz 50,10) lub przez Morze Czerwone (Wj 14 – 15). Niektórzy pochodzenie tej nazwy wywodzą od sumeryjskiego słowa *apiru* – dosł. 'wyrzutek', którym określano odmienne grupy etniczne, żyjące na obrzeżach cywilizacji. Mówi o nich wiele źródeł egipskich i mezopotamskich z II tysiąclecia przed Chr., określając ich jako wyrzutków i rabusiów. Autorzy ST używają terminu *iwri* tylko 33 razy, odnosząc go zawsze do etnicznej grupy Izraelitów, dla odróżnienia ich od innych ludów Bliskiego Wschodu. W NT słowo *Hebrajczycy* określa Żydów palestyńskich, którzy zachowali łączność z językiem ojczystym, religią i kulturą, w odróżnieniu od tzw. hellenistów, czyli Żydów z diaspory, mówiących po grecku i przyjmujących hellenistyczne obyczaje. Paweł, pochodzący z diaspory żydowskiej – z Tarsu w Cylicji – chlubił się tym, że jest Hebrajczykiem (np. Dz 22,2n; 2Kor 11,22). NT zawiera pismo zatytułowane *List do Hebrajczyków*, którego adresatami było drugie pokolenie chrześcijan.

HIN – egipska miara objętości produktów płynnych, wynosząca ok. 0,46 litra. Izraelski hin równy był 4 litrom.

HOSANNA (hebr. *hoszi anna* – wyrażenie składające się z dwóch słów 'zbaw' i 'modlimy się') – na początku był to zwrot przyzywający Bożej pomocy (Ps 118,25), później stał się okrzykiem wznoszonym na cześć króla (2Sm 14,4) i Boga. Z czasem słowo *hosanna* stało się zwrotem liturgicznym związanym ze Świętem Namiotów, podczas którego wielokrotnie recytowano *Psalm 118*. Okrzyk ten wznoszono również na cześć Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy (Mt 21,9; Mk 11,10; J 12,13).

IMIĘ – oznaczało istotę, tożsamość i tajemnicę osoby, do której się odnosiło. Nadanie dziecku konkretnego imienia wyrażało oczekiwania rodziców, jakie z nim wiązali, jak również zadania, jakie dana osoba ma do spełnienia w życiu (Mt 16,18). Dlatego w kulturze semickiej imię zawsze wyrażało możliwości społeczne człowieka (Lb 16,2). Izraelici przywiązywali wielką wagę do nadawania imion. Zmienić komuś imię oznaczało obdarzenie go nową osobowością (Rdz 17,5; 17,15). Bóg, objawiając swoje imię człowiekowi (Wj 3,14), pozwolił mu zbliżyć się do swojej tajemnicy, dopuścił go do głębokiej zażyłości ze sobą (J 17,6.26). Jego imię jest uświęcane (Iz 29,23), uwielbiane (Ps 7,18), kochane (Ps 5,12), wieczne (Ps 135,13) i groźne (Pwt 28,58). Świątynia była miejscem, w którym z woli Boga przebywało Jego imię (Pwt 12,5), czyli stale była napełniona Jego obecnością. Żydzi z szacunku dla Boga nigdy nie wypowiadali Jego imienia, zastępując je pomocniczymi określeniami typu: *mój Pan*, *Bóg*, *Ten, co przebywa w górach*. Bóg wybrał również imię dla swojego Syna. Imię Jezus jest święte i tożsame z imieniem Bożym (Ap 14,1). Apostołowie w imię Jezusa uzdrawiali chorych (Dz 3,6), wyrzucali demony (Mk 9,38), czynili cuda (Mt 7,22). Ich działania były w istocie działaniami samego Jezusa, który przekazując uczniom władzę i moc, uczynił ich kontynuatorami swojej misji. Zob. **JEZUS**.

IZRAEL (hebr. *Israel* - 'ten który walczył z Bogiem') – imię nadane przez Boga patriarsze Jakubowi (Rdz 32,29), które stało się później określeniem dwunastu plemion jego potomków, a z czasem zaczęło funkcjonować jako określenie całego narodu (Joz 24). Najstarsza pozabiblijna wzmianka o Izraelu datowana jest na ok. 1230 r. przed Chr. i pochodzi z hymnu napisanego na cześć egipskiego faraona Merenptaha. Plemiona izraelskie były mocno ze sobą powiązane więzami krwi i licznymi traktatami. Jednolitą i zjednoczoną organizacją państwową, istniejącą pod nazwą Izrael, stały się w latach panowania króla Dawida. Po śmierci króla Salomona, w 922 r. przed Chr., nastąpił rozłam na Królestwo północne (Izrael) i Królestwo południowe (Judę). Autorzy biblijni mianem Izrael określają dziesięć plemion Królestwa północnego. Pozostałe dwa plemiona południowe nazywają Judą. W tekstach pisanych po przesiedleniu babilońskim (586 r. przed Chr.) termin *Izrael* przyjmuje różne znaczenia. Może oznaczać osobę patriarchy Jakuba lub pochodzący od niego naród, zjednoczone królestwo, Królestwo północne oraz Królestwo południowe. W NT słowem *Izrael* określa się naród żydowski (np. Rz 11,26; 2Kor 3,12), a czasem Kościół Boży (np. Ga 6,16). Zob. **JUDA**.

JAKUB – zob. **IZRAEL**.

JEBUSYCI – jedna z grup etnicznych zamieszkujących Palestynę przed przybyciem Izraelitów do Kanaanu (np. Rdz 15,21; Lb 13,29). Niektórzy autorzy ksiąg ST twierdzą, że byli oni spokrewnieni z Kananejczykami (Rdz 10,15n; 1Krn 1,14), inni natomiast te dwa ludy zdecydowanie odróżniają (Wj 33,2; 34,11; Joz 11,3; 12,6). Najważniejszym ich miastem było Jebus (Sdz 19,10; 1Krn 11,4) – późniejsza Jerozolima. Po podboju Kanaanu przez plemiona Izraelskie, Jebusyci długo zachowywali niezależność. Dopiero król Dawid zdobył ich twierdzę Syjon, którą uczynił swoją rezydencją, a Jerozolimę stolicą swojego królestwa (2Sm 5,6n; 1Krn 11,4-7). Dawid prawdopodobnie pozwolił im pozostać w mieście, o czym może świadczyć zakup terenu pod przyszłą świątynię, którego król dokonał u niejakiego Arauny Jebusyty (2Sm 24,18-24). Według proroka Zachariasza Jebusyci zostali zasymilowani przez ludność Judy (Za 9,7). Zob. **JEROZOLIMA**.

JEROZOLIMA, **JERUZALEM** – starożytne miasto położone w górach Judei (ok. 760 m n.p.m.), 50 km na wschód od wybrzeża Morza Śródziemnego. Pierwsze ślady osadnictwa datowane są tam na ok. 3200 r. przed Chr. Wielkiego znaczenia miasto nabrało po zdobyciu go przez Dawida w X w. przed Chr., który uczynił z niego stolicę zjednoczonego i rosnącego w siłę Izraela (2Sm 5,6). Po sprowadzeniu tam Arki Przymierza i wybudowaniu przez Salomona okazałej świątyni na górze Moria (1Krl 6) Jerozolima stała się centrum życia religijnego całego narodu. W 586 r. przed Chr. król babiloński Nabuchodonozor zburzył miasto, a ludność deportował do Babilonii. Po powrocie z wygnania Żydzi odbudowali świątynię, a miasto odzyskało swoje dawne znaczenie. W 63 r. przed Chr. Jerozolima dostała się pod panowanie Rzymian. Po nieudanym powstaniu żydowskim w 70 r. po Chr. została zniszczona, a jej świątynia doszczętnie spłonęła. Jerozolima jest centralnym miejscem historii zbawienia, gdyż tam właśnie miały miejsce najważniejsze wydarzenia zbawcze dokonane przez Jezusa: Jego nauczanie, Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie. Tam też swój początek wzięła wspólnota Kościoła. Już ST zapowiada Nowe Jeruzalem (Iz 2,2; Mi 4,1-3), miejsce, w którym na końcu czasów Bóg zamieszka wraz ze wszystkimi narodami. Nowa Jerozolima będzie miejscem ostatecznego zjednoczenia zbawionej przez Chrystusa ludzkości (Ap 21). Pojawiający się w księgach NT termin *Jeruzalem* (np. Mt 23,37;

Łk 2,25; Dz 1,8; Rz 15,19; 1Kor 16,3; Ga 4,25; Hbr 12,22; Ap 3,12) jest archaiczną formą nazwy Jerozolima stosowaną w *Septuagincie* (greckim przekładzie ksiąg ST). W niniejszym przekładzie zachowano rozróżnienie występujące w oryginale. Zob. **SYJON**.

JEZUS (hebr. *Jehoszua, Jeszua* – 'Bóg zbawia' lub 'Bóg jest moim zbawieniem') – imię wybrane przez Boga dla swojego Syna. Archanioł Gabriel, oznajmiając Maryi, że Bóg wybrał Ją na matkę Zbawiciela, polecił Jej, aby mającemu urodzić się dziecku nadano imię Jezus (Łk 1,31). W ST imię to nosili: następca Mojżesza (Wj 17,8nn) oraz autor *Mądrość Syracydesa*, jednak przez szacunek do Zbawiciela, sukcesora Mojżesza nazywa się Jozuem, a *Mądrość Syracydesa* wzięła swoją nazwę od imienia ojca jej autora. Często w NT Jezus jest nazywany Chrystusem, co wynika z Jego mesjańskiego posłannictwa. Zob. **CHRYSTUS**.

JORDAN – najdłuższa i największa rzeka Palestyny, a także najniżej położona rzeka świata. Znaczna część koryta Jordanu znajduje się poniżej poziomu morza. Swój początek bierze z czterech źródeł znajdujących się u stóp Hermonu, których wody łączą się ze sobą w północnej części doliny Hule. Jordan wpada do Jeziora Galilejskiego, a następnie meandrycznymi zakolami płynie na południe, by znaleźć swoje ujście w Morzu Martwym (np. Rdz 14,3). Na odcinku 105 km, który w linii prostej łączy Jezioro Galilejskie i Morze Martwe, Jordan ma 320 km długości. Rzeka ta stanowi główne źródło życiodajnej wody i centralny element palestyńskiego krajobrazu. Nad Jordanem rozegrało się wiele wydarzeń istotnych dla historii zbawienia, z których najważniejsze to wejście do Ziemi Obiecanej Izraelitów wracających z niewoli egipskiej (Joz 3 – 4) oraz chrzest Jezusa, który oznaczał rozpoczęcie przez Niego publicznej działalności (np. Mt 3,13-17).

JUDA – termin posiadający w Piśmie Świętym wiele znaczeń. Może oznaczać region w Palestynie (np. Ps 60,9), nazwę jednego z plemion izraelskich, które wzięło swoją nazwę od Judy, czwartego syna patriarchy Jakuba (np. Rdz 29,35), a także terytorium powstałe po śmierci Salomona i rozpadzie monarchii izraelskiej na dwa królestwa (1Krl 14,21.29; 15,1.7; Jr 1,2). Przy podziale ziemi Kanaan pomiędzy plemiona, które powróciły z niewoli egipskiej, plemieniu Judy przypadły znaczne obszary na południu Palestyny (Joz 15) z głównymi ośrodkami w Hebronie i Betlejem. Pozycja plemienia Judy znacznie wzrosła, kiedy wywodzący się z niego król Dawid zjednoczył plemiona izraelskie i przeniósł stolicę do Jerozolimy. Po odłączeniu się dziesięciu plemion północnych, przy plemieniu Judy pozostało jedynie plemię Beniamina. W ten sposób powstało Królestwo południowe. Po powrocie z wygnania babilońskiego Juda, a szczególnie Jerozolima, w której znajdowała się świątynia, stała się miejscem powrotu wygnańców. Według zapowiedzi prorockich ST w Judzie miał się narodzić przyszły Mesjasz. Autorzy NT widzą spełnienie tych obietnic w Jezusie, którego nazywają *lwem z plemienia Judy* i *synem Dawida* (np. Mt 1,2n.16; Hbr 7,14; Ap 5,5). Zob. **IZRAEL**.

JUDEA – grecko-łaciński odpowiednik hebr. nazwy *Juda*; południowa część Palestyny zamieszkana przez plemiona Judy i Beniamina, której najważniejszym miastem była Jerozolima. W czasach NT Judea najpierw należała do królestwa Heroda Wielkiego, a później do rzymskiej prowincji Syrii, w imieniu której rządy sprawowali rzymscy prokuratorzy (np. Poncjusz Piłat). Terytorium Judei w dużej części obejmowało obszar pustynny, nie przebiegały tamtędy szlaki handlowe, a jej mieszkańcy trudnili się pasterstwem i rolnictwem.

KANAAN, **KANANEJCZYCY** – starożytna nazwa kraju położonego na obszarze dzisiejszego Izraela i Libanu. Dotychczas nie ustalono dokładnych granic starożytnego Kanaanu (Rdz 10,19). Zanim Izraelici pojawili się na tych terenach pod koniec XIII w. przed Chr., żyły tam różne plemiona (ok. 30) skupione wokół większych miast (Rdz 10,15-18; 15,19-21; Wj 3,8.17; 13,5; Pwt 7,1; 20,17; Joz 3,10). Każde plemię miało swojego władcę i rywalizowało z sąsiadami. Ludność zamieszkująca Kanaan zajmowała się głównie rolnictwem, a także żeglarstwem i kupiectwem. Religia Kananejczyków była ściśle związana z codziennym rytmem życia. Koncentrowała się wokół kultu płodności. W Biblii mieszkańcy Kanaanu zasadniczo są ukazywani w negatywnym świetle (np. Rdz 9,18-27; Dn 13,56nn). Chociaż Izraelici gardzili nimi jako ludnością podbitą (Sdz 1,28), to jednak pod względem rozwoju cywilizacyjnego wiele zawdzięczają kulturze kananejskiej.

KARA BOŻA – w Piśmie Świętym obecny jest obraz Boga rozgniewanego, który karze człowieka za jego złe czyny (np. Ps 94,2). Aby właściwie zrozumieć sens kary Bożej, należy odczytać ją w perspektywie teologicznej. Wskazywanie na karę Bożą uzmysławia człowiekowi trzy ważne rzeczywistości: człowiek jest istotą grzeszną, w życiu ludzkim konieczne jest nawracanie się, Bóg jest sędzią i zbawcą stworzenia. Chociaż Bóg jest najwyższym sędzią ludzkiego postępowania i gwarantem sprawiedliwości, to jednak rozumienie Jego działania nie może być sprowadzone do prostego nagradzania lub karania

człowieka przez zapewnienie mu ziemskiego powodzenia za dobre postępowanie albo sprowadzenie na niego nieszczęścia w życiu osobistym, rodzinnym czy społecznym, gdy popełnił on zło. Boże działanie zawsze pozostaje tajemnicą (np. Prz 30,2-5; Iz 29,13n; 1Kor 1,19-21). Istotą kary Bożej jest pozwolenie na to, aby człowiek poniósł konsekwencje swoich złych wyborów. Kara Boża nie może być więc rozumiana jako odwet Boga na człowieku. Jej cel jest przede wszystkim wychowawczy, aby człowiek uświadomił sobie swoje oddalenie od Boga i na przyszłość zaniechał czynienia zła. Bóg w swojej mądrości przede wszystkim prowadzi człowieka do pełnego rozwoju i na różne sposoby uczy go, jak poznawać prawdę, dobro i piękno oraz jak żyć według zasad miłości i sprawiedliwości (np. Łk 13,1-9; 19,2-10; J 8,3-11). Bóg objawia się człowiekowi przede wszystkim jako miłosierny Stwórca. W zależności od nastawienia człowieka doświadczającego kary, może mieć ona dwojaki skutek: albo człowiek biernie przyjmie potępiający wyrok i nie wyciągnie żadnych wniosków z doświadczenia, które go spotkało, albo zobaczy w karze wezwanie do przemiany i powróci do Boga (np. Łk 15,14-20). Kara Boża, wpisana w zbawczy plan Boga, jest więc skutecznym środkiem pomagającym człowiekowi trwać przy Nim i mimo grzechu nieustannie do Niego wracać. W oparciu o Pismo Święte wykształciła się idea kary, która trwa nawet po śmierci człowieka (np. Mt 10,28; 18,9; 25,41; J 5,29; Jud 4). Może być ona czasowa, aby człowiek dopełnił swojego oczyszczenia ze zła popełnionego za życia ziemskiego (np. 1Kor 3,12-15), ale też może trwać wiecznie, jeśli człowiek w sposób świadomy i bezwzględny odrzuca Boga i Jego miłosierdzie (np. Mk 9,47n). Zob. **GNIEW BOŻY**.

KLĄTWA – w Piśmie Świętym określenie „obłożyć klątwą" oznacza m.in. wykluczenie ze świeckiego użytku osób, zwierząt i przedmiotów, by oddać je na własność Bogu (np. Kpł 27,28). Badania archeologiczne potwierdzają, że wśród ludów starożytnego Bliskiego Wschodu stosowano w czasie wojen tzw. prawo klątwy, polegające na eksterminacji przeciwnika i na zniszczeniu jego majętności (np. 1Mch 5,4n). Klątwa oznaczała wówczas ofiarę dla bogów, którym zawdzięczano powodzenie i zwycięstwo. W ST pojęcie klątwy służy głównie do ukazania sądu Bożego nad Kananejczykami, którego wykonawcami byli Izraelici. Przejęcie przez nich Kanaanu zostało przedstawione jako kara wymierzona zamieszkującym go ludom za ich przestępstwa (Kpł 18,24-25; Pwt 9,4n; 18,12). Opis postawy, do której Izraelici byli zobowiązani (Pwt 7,16), nawiązuje do sformułowań ukazujących zadanie sędziego, który nie może układać się z przestępcą, ale ma skrupulatnie wypełnić ciążący na nim obowiązek przywrócenia sprawiedliwości. Biblijne opisy nakładania klątwy przez Izraelitów na poszczególne ludy czy miejscowości nie mają charakteru historycznego, ale służą do przekazania prawdy o tym, że Bóg nie toleruje zła (Joz 24,19) i oczekuje od wszystkich ludzi wierności Jego prawu i zachowywania Jego nakazów. Zob. **GNIEW BOŻY**, **KARA BOŻA**, **POŚWIĘCENIE**.

KOR – miara pojemności produktów sypkich lub płynów, pochodząca z asyryjsko-babilońskiego systemu miar. Jeden kor równał się jednemu chomerowi i składał się z dziesięciu bat lub ef (Ez 45,11-14). W przypadku produktów sypkich kor liczył około 500 (lub 230) litrów. Dla produktów płynnych miał nieco inną miarę i zawierał 159 litrów (lub nawet do 270 l). Zob. **BAT**, **CHOMER**, **EFA**.

KRAINA UMARŁYCH (hebr. *Szeol*; gr. *Hades*) – określenie odnoszące się do miejsca, w którym przebywają ludzie po śmierci. Istniało przekonanie, że znajduje się ono pod ziemią. Żydzi twierdzili, że przebywający tam zmarli są oddzieleni od Boga. ST nie zawiera jednoznacznych wyjaśnień na temat tego, co dzieje się z człowiekiem po jego śmierci (np. 2Mch 7,9.11.14.23.29.36; Hi 19,25-27). W kilku psalmach znajdujemy sugestię, że w miejscu przebywania zmarłych więź z Bogiem nie jest tak silna jak za życia. Umarli są tylko cieniami, odbiciami tych istot, którymi niegdyś byli (np. Koh 9,10), a egzystencję w krainie umarłych cechuje zapomnienie i bierność (np. Ps 88,12). Autor Ps 139,8 wyraża przekonanie, że Bóg jest obecny w tej krainie, jednak uważano, że człowiek nie ma tam odpowiedniej znajomości Boga, a tym samym nie może Mu oddawać czci. W Ps 49,16 zawarta jest sugestia, że Bóg może wybawić człowieka od konieczności wiecznego przebywania w krainie umarłych.

KREW – substancja uważana za siedlisko życia (Kpł 17,11), a nawet utożsamiana z życiem (Rdz 9,5). W myśl prawa starotestamentowego każdy, kto z premedytacją przelewa ludzką krew, musi ponieść karę śmierci (np. Lb 35,16-21; Pwt 19,11-13.21). Zabójstwo człowieka uważane było za sprzeciw wobec Boga, dawcy życia. Prawo zakazywało również spożywania krwi zwierząt (np. Kpł 17,12-14; Pwt 12,15n). Krew miała swoje zastosowanie w żydowskich obrzędach liturgicznych. Używano jej do skrapiania ołtarzy i przy obrzędzie ustanawiania kapłanów (Wj 29,15n.19-21). Jako symbol życia była darem ofiarnym składanym Bogu jako zadośćuczynienie

za popełnione grzechy (Kpł 17,11). W pełni skuteczną ofiarą niweczącą ludzki grzech była krew Jezusa przelana na krzyżu. Jest to krew Nowego Przymierza, dzięki której dokonuje się ostateczne pojednanie człowieka z Bogiem (np. Mk 14,24). Od Ostatniej Wieczerzy, podczas której Jezus ustanowił sakrament Eucharystii, wierzący w Niego gromadzą się na ucztach eucharystycznych, na których spożywają chleb i wino, które po konsekracji stają się Ciałem i Krwią Chrystusa (np. 1Kor 10,16; 11,23-26). Zob. **DUSZA**.

KRÓLESTWO BOŻE – w Piśmie Świętym oznacza władzę Boga, Jego królewskie panowanie. Przekonanie o królowaniu Boga jest bardzo wyraźne w Sdz 8,23 i 1Sm 8,7n, gdzie podkreśla się, że panowanie to wyklucza wszelką ludzką władzę królewską nad ludem przymierza. Ustanowienie ludzkiego króla wymaga przyzwolenia Bożego (np. 2Sm 7,5-17) i jest postrzegane jako sposób reprezentacji Bożego panowania nad Izraelem. Idea królestwa Bożego najwyraźniej jest obecna w pismach proroków ST, którzy mówią o niej w perspektywie eschatologicznej, to znaczy oczekują czasu, kiedy Bóg w sposób ostateczny i definitywny ustanowi na ziemi swoje królestwo (np. Ab 21; Ag 2,21-23; Za 14,9). W NT przyjście na świat Jezusa Chrystusa jest postrzegane jako wypełnienie się zapowiedzi mesjańskich i nadejście królestwa Bożego. Jezus ukazuje w swoim nauczaniu, że jest ono już obecne w życiu wierzących (np. Mk 1,15) i dostępne dla każdego (np. Mt 11,28), ale jednocześnie pozostaje rzeczywistością jeszcze niezrealizowaną, o którą należy prosić Boga (Mt 6,10; Łk 11,2). Idea rozprzestrzeniania się królestwa Bożego jest w sposób szczególny ukazana w przypowieściach Jezusa (np. Mt 13,24-33.44-52; Mk 4,26-32; Łk 13,18-21).

LEWICI – członkowie plemienia Lewiego, którym na Synaju została powierzona służba kapłańska (Lb 1,50). Po wejściu do Ziemi Obiecanej potomkowie Lewiego nie otrzymali żadnego terytorium, na którym, wzorem innych plemion, mogliby stworzyć własną strukturę społeczną. Ich jedynym zadaniem była troska o kult we wszystkich sanktuariach Izraela, składanie ofiar, nauczanie prawa Bożego i czuwanie, aby było ono przestrzegane (Pwt 17,18; 33,10). Źródłem ich utrzymania były ofiary składane przez lud (Lb 18,20-32). W wyniku reformy liturgicznej za czasów króla Jozjasza (622 r. przed Chr.) i centralizacji kultu w Jerozolimie lewici stracili swoje znaczenie. Kapłani jerozolimscy ograniczyli ich rolę do personelu świątynnego, spełniającego drugorzędne funkcje kultyczne (2Krl 23,8n). Lewici odzyskali swoją pozycję po powrocie z przesiedlenia babilońskiego i zachowali ją aż do momentu zburzenia świątyni jerozolimskiej przez Rzymian w 70 r. po Chr. Zob. **DZIESIĘCINA**, **NAJWYŻSZY KAPŁAN**.

LUD BOŻY – w ST wyrażenie to odnosi się do ludu Izraela, który Bóg wybrał sobie na własność (np. Wj 19,5n) i z którym zawarł przymierze. Przynależność do Boga miała być źródłem świętości ludu i podstawą do świadczenia przez członków ludu o Jego dobroci i miłości. Pismo Święte ukazuje historię realizacji powołania do świętości przez naród wybrany. Była ona naznaczona ciągłym łamaniem przez lud przymierza z Bogiem, bałwochwalstwem i grzechami, które Go obrażały. Mimo to Bóg nigdy nie odrzucił swojego ludu, ale darzył go przebaczającą miłością, porównywaną do miłości ojca do syna (np. Wj 4,22n; Pwt 32,6) lub małżonka do niewiernej żony (Jr 3,6nn; Oz 1 – 3). Prorocy ST zapowiadali nowe przymierze, na podstawie którego Bóg ustanowi nowy lud Boży spośród tych, którzy są Mu wierni. Miało się to łączyć z przyjściem na świat Mesjasza i zapoczątkowaniem na ziemi królestwa Bożego. Chrześcijanie wierzą, że nastąpiło to w chwili Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, przez które Bóg ustanowił Nowe Przymierze (np. Łk 22,20), otwarte dla wszystkich, którzy uwierzą (np. Mk 16,16). W ten sposób podstawą ludu Bożego nie jest przynależność etniczna, lecz wiara w Jezusa Chrystusa. Wspólnoty chrześcijańskie od początku postrzegały siebie jako nowy lud Boży (np. Ga 6,16), otwarty na wszystkich, którzy przyjmą wiarę w Jezusa Chrystusa (Ef 2,11-22). Zob. **KRÓLESTWO BOŻE**.

ŁOKIEĆ – jednostka miary długości, liczona od kości łokciowej do końca palca środkowego. Wynosiła ok. 45 cm.

MAGIA – środki i praktyki, za pomocą których ludzie otrzymują informacje niedostępne w zwyczajny sposób lub wywołują działanie ponadludzkich mocy. Zaliczyć do nich można: wróżby, zaklęcia, przywoływanie duchów zmarłych, jasnowidzenie itp. Praktyki magiczne były i są rozpowszechnione we wszystkich kulturach, a świadectwa o nich można znaleźć już w najstarszych źródłach napisanych przez człowieka (np. Pwt 18,14; Dz 8,9nn). ST dowodzi, że magia była praktykowana także w Izraelu (Kpł 19,26; Pwt 18,10-13; 1Sm 28,7nn). W Piśmie Świętym wszystkie praktyki magiczne są jednoznacznie potępione, ponieważ zawsze u ich podstaw leży sprzeniewierzenie się Bogu. W czasach ST za uprawianie praktyk magicznych groziła śmierć (np. Wj 22,17). Równie stanowczo magia została

potępiona w NT. Apostoł Paweł zalicza ją do grzechów, które nie pozwalają wejść do królestwa Bożego (Ga 5,20n).

MESJASZ (hebr. *masziach* – 'namaszczony', 'pomazaniec') – w ST w ten sposób określano królów Izraela, którym przekazywano władzę przez obrzęd namaszczenia oliwą (Sdz 9,8-15; 2Sm 5,3; 1Krl 1,39; Ps 89,21; Syr 43,13), a także kapłanów, których takim samym obrzędem wprowadzano w urząd (Wj 29,7; Kpł 4,3.5.16; Syr 45,15). Z czasem utrwaliła się w Izraelu wizja króla-kapłana, który miał być idealnym władcą czasów ostatecznych. Miał on zakończyć dynastię królów i utrwalić królestwo Boże na ziemi. Jego panowanie miało mieć charakter duchowy i powszechny. W NT określenie *pomazaniec*, poza dwoma przypadkami (J 1,41; 4,25), występuje w gr. formie *christos* i odnosi się tylko do Jezusa. Zob. **CHRYSTUS**.

MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE – pomieszczenie uważane za miejsce obecności Boga. W czasie wędrówki Izraelitów przez pustynię znajdowało się ono w przenośnej świątyni i było oddzielone specjalnymi zasłonami. W pomieszczeniu tym, zwanym *święte świętych,* umieszczona była Arka Przymierza. Na tej samej zasadzie wybudowano świątynię jerozolimską, w której wydzielono specjalną, oddzieloną zasłonami przestrzeń, najbardziej wewnętrzną część świątyni w kształcie sześcianu o bokach długości 10 metrów, zwaną miejscem najświętszym, gdzie złożono Arkę Przymierza. Prawo wejścia do miejsca najświętszego miał jedynie najwyższy kapłan, tylko jeden raz w roku, w Dniu Przebłagania, gdy prosił o przebaczenie grzechów ludu (Kpł 16,2). Zob. **ARKA PRZYMIERZA**, **MIESZKANIE**, **NAJWYŻSZY KAPŁAN**, **ŚWIĄTYNIA**.

MIEJSCE ŚWIĘTE – nawa główna świątyni jerozolimskiej, oddzielona przedsionkiem od świątynnego dziedzińca. Czasem wyrażenie to stosowano w sensie ogólnym, mówiąc o całym kompleksie świątynnym lub jego części. W miejscu świętym odbywała się większość obrzędów religijnych sprawowanych w świątyni jerozolimskiej. Znajdował się tam pokryty złotem ołtarz z drewna cedrowego, stół na chleby poświęcone oraz dziesięć złotych świeczników. Do miejsca świętego mogli wchodzić tylko kapłani. Zob. **MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE**, **MIESZKANIE**, **ŚWIĄTYNIA**.

MIESZKANIE – przenośna świątynia zbudowana przez Mojżesza na Synaju, a także jedno z określeń oznaczających świątynię wzniesioną w Jerozolimie. Inne ich nazwy to: święte mieszkanie, mieszkanie świadectwa, mieszkanie Pana, namiot, Namiot Spotkania. Przenośna świątynia służyła Izraelitom podczas wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Szczegółowe wskazówki dotyczące jej konstrukcji oraz wyglądu znajdują się w Wj 25 – 31; 35 – 40. Miała podstawę prostokąta o wymiarach 44 na 22 m, a jej wysokość wynosiła 2,2 m. Zewnętrzne ściany stanowiły zawieszone na żerdziach zasłony. Wewnątrz *mieszkania* wydzielono przestrzeń zwaną miejscem najświętszym, gdzie znajdowała się Arka Przymierza, która, jak wierzyli Izraelici, była tronem Boga mieszkającego na ziemi. Przed wejściem do miejsca najświętszego stał świecznik siedmioramienny, ołtarz kadzielny oraz stół na chleby poświęcone. Na zewnątrz *mieszkania* znajdował się ołtarz całopalny. Za składanie, rozkładanie i przenoszenie *mieszkania* odpowiedzialni byli lewici (Lb 1,51). Obecnie podaje się w wątpliwość istnienie *mieszkania* w formie i rozmiarach opisanych w *Księdze Wyjścia*. Wydaje się, że opis ten dostosowany jest do wymiarów świątyni wybudowanej w Jerozolimie przez Salomona. Prawdopodobnie w czasie wędrówki Izraelitów z Egiptu do Kanaanu przenośna świątynia miała formę wielkiego namiotu. Zob. **ARKA PRZYMIERZA, MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE, NAMIOT SPOTKANIA, ŚWIĄTYNIA**.

MIŁOSIERDZIE BOŻE – przymiot Boga wyrażający się w Jego pełnej miłości postawie wobec człowieka, bez względu na jego zasługi. ST nie wypracował jednego pojęcia na określenie Bożego miłosierdzia, lecz używa kilku uzupełniających się terminów. W jęz. hebr. miłosierdzie Boże określane jest jako *rachamim*, które pochodzi od wyrazu oznaczającego 'macicę', 'łono'. Bóg przyjmuje więc wobec człowieka postawę macierzyńską, jest kochającym rodzicem (np. Iz 49,14n). Ponadto używa się rzeczownika *chesed*, który wskazuje na takie cechy Boga, jak 'życzliwość', 'miłość', 'lojalność', 'wierność'. Innym określeniem jest *channun* – 'łagodność', 'litość', 'przebaczenie'. Według autorów NT najpełniejszym wyrazem miłosierdzia Bożego było Wcielenie Jezusa, który przyszedł na ziemię, aby zbawić wszystkich ludzi (np. J 12,47; Rz 11,30-32; Ef 2,4nn; 1Tm 1,15). Miłosierna miłość Chrystusa do ludzi cechowała całą Jego publiczną działalność i wyrażała się w niezliczonych gestach pomocy okazywanej ludziom (np. głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu, przebaczanie grzechów, uzdrawianie z chorób, uwalnianie od złych duchów, wskrzeszanie z martwych). Przekazane przez Jezusa świadectwo o Bożym miłosierdziu pozwala ludziom wierzyć i mieć nadzieję, że na Sądzie Ostatecznym każdy człowiek doświadczy go od Boga w sposób pełny. Wszyscy ludzie powinni w całym swoim życiu naśladować ten przymiot Boga (np. Jk 2,13).

MINA – jednostka pomiaru wagi, równa jednej sześćdziesiątej talentu i dzieląca się na 60 syklów. Według tzw. wzorca ciężkiego mina była równa 1 kg, a według wzorca lekkiego 0,5 kg. Jako moneta mina stanowiła ekwiwalent 100 drachm. Zob. **DENAR**, **SYKL**.

MOAB, **MOABICI** – lud wywodzący się od Moaba, syna Lota (Rdz 19,30-33.37), zamieszkujący królestwo Moabu, którego terytorium obejmowało równinę położoną na południowy wschód od Morza Martwego. Granice Moabu wyznaczają rzeki: Arnon od północy i Zared od południa. Kraina ta ma charakter rozległego, dobrze nawodnionego płaskowyżu. Moabici byli ludem rolniczym. Zajmowali się uprawą zbóż i pasterstwem. Izraelici na jakiś czas podporządkowali sobie królestwo Moabu. Następnie stało się ono wasalem Asyrii. Kres politycznej historii Moabu położył prawdopodobnie w VI w. przed Chr. babiloński władca Nabuchodonozor.

MOC BOŻA – zob. **RÓG**.

NAJWYŻSZY KAPŁAN – urząd zwierzchnika kapłanów świątynnych, zwanego także arcykapłanem. Funkcja ta powierzana była osobom wywodzącym się z arystokratycznych rodów kapłańskich Jerozolimy. W czasach Jezusa najwyższy kapłan miał bardzo szeroki zakres uprawnień. Przede wszystkim strzegł kultu sprawowanego w świątyni, ale także stał na czele Wysokiej Rady, reprezentował Judeę w rozmowach z władzami politycznymi, zbierał podatki i był odpowiedzialny za duchowe prowadzenie całego narodu. Podjęcie tej funkcji poprzedzone było specjalnym obrzędem konsekracji, podczas którego dokonywano rytualnego namaszczenia. Jako przełożony świątyni codziennie składał ofiary i przewodniczył uroczystym obrzędom; tylko on raz w roku miał prawo wejść do miejsca najświętszego. W czasach NT decydujący wpływ na obsadzenie tego urzędu miały władze rzymskie. W *Liście do Hebrajczyków* jest mowa o Jezusie jako nowym najwyższym kapłanie, który złożył ofiarę doskonałą i jako pierwszy wszedł do nowej, duchowej świątyni, w której wraz z Nim będą przebywać wszyscy zbawieni. Zob. **LEWICI**, **MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE**, **WYSOKA RADA**.

NAMASZCZENIE – pokrycie ciała lub przedmiotu oliwą lub wonnymi maściami. Zwyczaj ten był bardzo rozpowszechniony na Bliskim Wschodzie i praktykowany w różnych kontekstach. Namaszczenie ciała po kąpieli było znakiem radości i dobrobytu, dlatego pokutnicy rezygnowali z tej praktyki (Iz 61,3). Gest ten towarzyszył nadaniu komuś władzy, np. namaszczenie na króla (1Krl 1,39) czy na kapłana (Wj 40,12-15). Posiadał również wymiar symboliczny w czynnościach kultycznych: oznaczał uświęcenie osoby bądź przedmiotu i przeznaczenie go na wyłączną służbę Bogu. Dlatego namaszczano ołtarze (Lb 7,10), naczynia kultu (Wj 30,23-29), ale przede wszystkim osoby królów (1Sm 9,16), kapłanów (Wj 29,21) i proroków (1Krl 19,16). W ST o królu mówi się jako o *pomazańcu Pańskim* (1Sm 24,7). Zob. **CHRYSTUS**.

NAMIOT SPOTKANIA (ŚWIADECTWA) – mały namiot stawiany poza obozem i służący do otrzymywania wyroczni od Boga (Wj 33,7-11). Różnił się on od przenośnej świątyni, która w Piśmie Świętym jest niekiedy nazywana także Namiotem Spotkania lub świętym mieszkaniem, mieszkaniem świadectwa, mieszkaniem Pana, namiotem. Przenośna świątynia znajdowała się zawsze w centrum obozu Izraelitów (Lb 2,1-31), przechowywano w niej Arkę Przymierza i sprawowano kult (Wj 25 – 30; 35 – 40). Zob. **MIESZKANIE**, **ŚWIĄTYNIA**, **WYROCZNIA PANA**.

NERKI – wraz z sercem symbolizują w Piśmie Świętym całe wnętrze człowieka. Nerki to z jednej strony siedlisko sumienia, uczuć, odczuwania bólu (np. Ps 72,21; 139,13; Ap 2,23), z drugiej zaś symbol fizycznej tężyzny człowieka i siedlisko funkcji rozrodczych (2Sm 7,12; Ps 132,11; Hbr 7,5). Uważano je za najbardziej intymne miejsce w człowieku. Tylko Bóg przenika nerki i serce (Ps 7,10; Jr 11,20). Zob. **SERCE**.

NIECZYSTOŚĆ, **NIECZYSTY** – zob. **CZYSTOŚĆ**.

NIEPŁODNOŚĆ – stan wiążący się najczęściej z brakiem potomstwa. W Izraelu rozumiano ją jako oznakę braku Bożego błogosławieństwa. W Piśmie Świętym wspomina się tylko o niepłodności kobiet (np. Rdz 11,30; 25,21; 29,31; Sdz 13,2; Łk 1,7). Posiadanie potomstwa było najważniejszym zadaniem każdego Izraelity, dlatego jego brak był powodem wielkiego wstydu i hańby. Cudowne interwencje Boga, przywracające płodność kobiecie w podeszłym wieku, jak w przypadku Sary (Rdz 21,1-7) czy Elżbiety (Łk 1,5-25), ukazują, że to Bóg jest Panem ludzkiej płodności, ale także świadczą o tym, iż niepłodność nie jest przejawem kary Bożej.

NÓW KSIĘŻYCA – dzień, w którym przypadał początek nowego miesiąca, gdyż Izraelici stosowali kalendarz księżycowy. W tym dniu wyznaczono święto religijne (Iz 1,13n; Oz 2,13), w czasie którego składano specjalne ofiary (Lb 10,10; 28,11-14), odpoczywano (Am 8,5) i ucztowano (1Sm 20,5.18.24.27). Najważniejsza uroczystość związana z nowiem księżyca – Rosz ha-Szana (początek roku, nowy rok)

– odbywała się w miesiącu Tiszri (wrzesień/październik), siódmym w kalendarzu żydowskim (Kpł 23,23-25; Lb 29,1-6).

OBMYCIE – stosowane przez Żydów symboliczne pozbycie się skutków kontaktu tak z rzeczami świętymi, jak i nieczystymi. Do obmycia używano wody. Przepisy prawne odnoszące się do czystości (Kpł 11,24n) nakazywały obmywanie wszystkiego, co zostało splamione nieczystością (np. naczynia, ubrania, całe ciało). Kapłani sprawujący służbę w świątyni przed jej rozpoczęciem musieli się obmyć, aby usunąć nieczystość i w sposób godny wkroczyć w świętą przestrzeń. Obmycia służyły też do usunięcia skutków zetknięcia się z tym, co święte. Najwyższy kapłan po wyjściu z miejsca najświętszego musiał się wykąpać i wyprać ubranie (Kpł 16,24). Obowiązek obmycia spoczywał także na tych, którzy wyprowadzali kozła ofiarnego na pustynię (Kpł 16,26), oraz tych, którzy sprawowali obrzęd palenia krowy (Lb 19,7-21). Zewnętrzne obmycia są symbolem wewnętrznego obmycia, oczyszczenia z grzechów, którego w człowieku może dokonać tylko Bóg (Ps 51,4-9; Iz 1,16; Jr 4,14). W czasach NT przepisy dotyczące obmyć były bardzo uszczegółowione i przesadnie interpretowane, co spotkało się z surową krytyką ze strony Jezusa (Mk 7,2-8). Zob. **CZYSTOŚĆ, OCZYSZCZENIE**.

OBRZEZANIE – zabieg polegający na usunięciu części napletka. Znane było u ludów Wschodu jako obrzęd inicjacji seksualnej i przejścia z dzieciństwa w dorosłość. Tylko w Izraelu obrzezanie miało sens religijny, ponieważ już od czasów Abrahama było znakiem przymierza z Bogiem (Rdz 17,9-14). U Żydów dokonywał go ojciec w ósmym dniu życia noworodka (Kpł 12,3). Przez specjalny, bardzo bolesny zabieg można było pozbyć się znaku obrzezania (1Mch 1,15). Już w ST podkreślano, że samo obrzezanie nie wystarcza do tego, aby cieszyć się błogosławieństwem, którego Bóg udziela swojemu ludowi, ale potrzeba jeszcze obrzezania serca, czyli odrzucenia grzesznych postaw i czynów (Pwt 10,16; Jr 4,4; 9,24n; por. Rz 2,28n). Chrześcijaństwo wyrosłe z judaizmu stanęło wobec problemu obrzezania mężczyzn pochodzenia pogańskiego (Dz 15,1nn; Ga 2,3nn). Paweł Apostoł głosił, że obrzezanie należy do przemijającego porządku Starego Przymierza i dlatego nie powinno obowiązywać w Nowym (Ga 5,6; 6,15). Ostatecznie tzw. Sobór Jerozolimski nie nałożył na chrześcijan obowiązku obrzezania (Dz 15,23-29).

OCZYSZCZENIE – usunięcie różnego rodzaju nieczystości, przez oddzielenie ich od tego, co czyste. Prawo nakładało na Izraelitów stosowanie praktyk oczyszczenia, mających przywrócić im rytualną czystość, która dawała człowiekowi prawo do uczestnictwa w kulcie i życiu społecznym. Najczęstszym sposobem oczyszczenia były ablucje, czyli obmycia. Szczegółową wiedzę na temat sposobów oczyszczenia, a także przepisów regulujących ich stosowanie podają Kpł i Pwt. Znak oczyszczenia symbolizuje pokutę za grzechy (np. Ml 3,3) lub oczyszczenie wiary, która umacnia się wśród prześladowań (1P 1,7; por. Rz 12,2). Zob. **CZYSTOŚĆ**, **OBMYCIE**.

OFIARA – polega na przekazaniu Bogu rzeczy lub zwierząt, najczęściej w akcie oficjalnego kultu. Biblijna idea ofiary ewoluowała wraz z biegiem historii zbawienia. W historii składania ofiar znajduje swoje odbicie historia wiary Izraela w jedynego Boga. Dary składane Bogu w ofierze mogły być krwawe lub bezkrwawe, ze zwierząt lub z roślin, z pokarmów lub z płynów. W czasach patriarchów ofiary były składane przez głowę rodziny, z okazji ważnych wydarzeń, na zbudowanym przez ofiarodawców kamiennym ołtarzu. Od czasów wędrówki przez pustynię ukształtował się kult instytucjonalny, w którym składanie ofiar zostało zarezerwowane dla kapłanów. Przepisy składania ofiar są podane w Kpł 1 – 7 i Lb 15. Najbardziej typową była ofiara całopalna, składana przez kapłanów każdego dnia rano i wieczorem w świątyni w Jerozolimie. Składano ją w imieniu całego ludu jako wyraz hołdu i wdzięczności Bogu, który jest Panem życia. Rodzaj i sposób składania ofiary uzależniony był od celu, który ofiarodawca chciał osiągnąć przez jej złożenie (pojednanie z Bogiem, przebłaganie Boga za popełnione grzechy, wyproszenie u Boga szczególnej łaski itp.). Starotestamentowy kult ofiarniczy nie był jedynie zewnętrznym rytuałem, jak niekiedy próbowano go interpretować. Obrzędom składania ofiar towarzyszył wymiar duchowy, który wyrażał się w wierze ofiarodawców. Liturgia ofiarnicza jest odpowiedzią człowieka na miłość Boga i przede wszystkim oznacza oddanie się ofiarodawcy w opiekę i moc Stwórcy. Rutynę w składaniu ofiar mocno krytykowali prorocy ST. Niektórzy twierdzili nawet, że Bóg całkowicie je odrzuca, jeśli nie towarzyszy im duchowa przemiana ofiarodawcy (np. Ps 51,16-21; Iz 1,10-20; Am 5,21-27). Jezus zapowiedział kres ofiar ST i wspomniał o *godzinie*, w której Bóg będzie otrzymywał kult *w Duchu i w prawdzie* od prawdziwych czcicieli (J 4,23n). Godzina ta wypełniła się wtedy, gdy na krzyżu złożył z siebie najdoskonalszą ofiarę za całe stworzenie. Jedyna ofiara Chrystusa ostatecznie zakończyła kult starotestamentowy

i przyniosła zbawienie całej ludzkości (Hbr 9,23-28). Zob. **CAŁOPALENIE**, **OŁTARZ**.

OŁTARZ – miejsce składania ofiary. Pierwotnie w tradycji biblijnej ołtarze usypywano z nieociosanych kamieni lub ziemi. Nie składano na nich ofiar, lecz były one pamiątką objawienia się Boga i świętym miejscem modlitwy (np. Rdz 12,8; Ps 43,3n). Z czasem stały się wyłącznie miejscami składania ofiar Bogu (lub bóstwom pogańskim) i znajdowały się w świątyniach. Praktyka budowania ołtarzy ofiarnych dla bóstw jest typowa dla kultur i religii Bliskiego Wschodu i nie jest oryginalnym pomysłem Izraelitów. Uważano, że ołtarze i otaczające je świątynie są ziemskimi mieszkaniami bóstw, którym należy ofiarować pokarm i miłą woń. Idea karmienia Boga była obca Izraelitom. Dla nich ołtarze były miejscami świętymi, pomagającymi w komunikacji z Bogiem. Składając na nich ofiary, wyrażali uwielbienie, dziękczynienie, przebłaganie za grzechy itp. Po centralizacji kultu w Jerozolimie (reforma Jozjasza w drugiej połowie VII w. przed Chr.) i zlikwidowaniu lokalnych sanktuariów, pozostały tylko trzy ołtarze w świątyni jerozolimskiej: ołtarz do ofiar całopalnych (wykonany z brązu), ołtarz kadzielny (wykonany ze złota) i ołtarz chlebów poświęconych (Wj 37,25 – 38,7). Zob. **OFIARA**, **RÓG**.

OPĘTANIE – owładnięcie przez złego ducha, który próbuje utożsamić się z człowiekiem. Skutkiem takiego zawładnięcia są różne choroby i zaburzenia psychiczne. Człowiek opętany traci kontrolę nad samym sobą, jednak nie traci przez to swojej tożsamości. Moce, które nim władają, mają swoje korzenie w podstawowym źródle zła, którym jest osoba i działanie szatana. Jezus uzdrawiał ludzi opętanych (Mt 8,16) i władzę tę przekazał również swoim uczniom (Mt 10,1), ponieważ wyrzucanie złych duchów jest jednym ze znaków nadejścia królestwa Bożego. Zob. **DEMON**, **DIABEŁ**, **KRÓLESTWO BOŻE**.

PAN (hebr. *Adonai* – 'pan'; gr. *Kyrios* – 'władca', 'ten który ma władzę nad innym człowiekiem lub całym ludem') – tytuł wyrażający dostojeństwo i cześć. W ST termin ten stosowano w zastępstwie imienia Boga, którego ze względu na jego świętość nie wypowiadano. W obecnym przekładzie tam, gdzie występuje słowo PAN, w oryginale jest słowo JHWH (tzw. tetragram), wymawiane zazwyczaj jako Jahwe. W ST jest to najważniejsze imię Boga, które prawdopodobnie oznacza Tego, który jest, który wyzwala, który stwarza, który panuje (Wj 3,14n). W *Septuagincie* – greckim przekładzie ST – tytuł *PAN* (Kyrios) stał się imieniem własnym Boga, najwyższego spośród wszystkich władców (Pwt 10,17). NT tytuł *Kyrios* odnosi do Jezusa. Upowszechnił się on w pierwszych wspólnotach chrześcijan, którzy oddając się pod panowanie Chrystusa, uznali Go za jedynego Pana, władcę życia i śmierci (Rz 14,9), tego, który powróci (1Tes 4,17), aby ostatecznie zatryumfować nad wszystkim (Flp 2,9-11). Rzeczywiste uznanie Jezusa za Pana jest warunkiem wystarczającym do otrzymania zbawienia (Rz 10,9; por. J 13,13n).

PAN ZASTĘPÓW – jedno z imion Boga. Słowo *zastępy* obejmuje wszystkie siły, które działają w świecie, realizując Boże rozkazy i polecenia. Bóg w rozumieniu Izraelitów był dowódcą wojsk ziemskich – armii żydowskiej, a także wojsk niebieskich tworzonych przez aniołów. Przekonanie to znalazło wyraz w zwyczaju zabierania na wyprawy wojenne Arki Przymierza – znaku obecności Boga pośród ludu. Starożytny przekład Biblii na jęz. gr. tłumaczył ten zwrot często jako 'Pan Wszechmocny' i w takiej formie pojawia się on w NT (np. 2Kor 6,18; Ap 4,8). Zob. **ARKA PRZYMIERZA**.

PASCHA (hebr. *pesach* – 'przejść', 'przejść obok', 'minąć') – największe święto żydowskie, obchodzone na wiosnę w miesiącu Nisan (marzec/kwiecień). Słowo *Pascha* ma też znaczenie 'ochrony'. Izraelici zostali bowiem ominięci przez dziesiątą plagę, przed którą ochroniła ich krew baranka na drzwiach ich domów (Wj 12,21-23.29). Święto Paschy wywodzi się z czasów, kiedy Izraelici byli koczowniczym ludem pasterskim. Obchodzono je na pamiątkę cudownego uwolnienia z niewoli egipskiej (Wj 12 – 13). Z tym świętem wiązała się wieczerza paschalna, w czasie której poprzez potrawy i obrzędy odtwarzano szczegóły tamtej dramatycznej nocy i następującego po niej pierwszego dnia wolności. Spożywano więc odpowiednio przyrządzonego baranka, upamiętniającego ofiarę, której krew uratowała Izraelitów od śmierci (Wj 12,21-27). Z mięsem baranka spożywano przaśny chleb (tzw. przaśniki, hebr. *maccot*), przygotowany jedynie z mąki i wody na pamiątkę chleba, który jedli przodkowie (Wj 12,34.39). Spożywano przy tym gorzkie zioła, aby przypomnieć sobie ciężkie lata niewoli. Potrawy popijano posoloną wodą, dla wspomnienia wielu łez wylanych w czasie niewoli, a cztery kielichy wina, wypijane w czasie wieczerzy w odpowiednich odstępach, miały być zapowiedzią przyszłej, obiecanej ojczyzny. Po osiedleniu się Izraelitów w Kanaanie do obchodów Paschy włączono także obrzędy związane ze Świętem Przaśników. Ponieważ oba święta zbiegały się w czasie z pierwszą wiosenną pełnią księżyca, w praktyce zostały połączone i obchodzono je

równocześnie. W czasach monarchii Paschę obchodzono w świątyni. Po powrocie z przesiedlenia babilońskiego święto to nabrało charakteru bardziej rodzinnego. Baranka ofiarowanego w świątyni spożywano w domach. Także Jezus świętował Paschę ze swoimi uczniami (np. Mt 26,18). Podczas Paschy, która stała się Ostatnią Wieczerzą, ustanowił sakrament Eucharystii (np. Łk 22,14-23+). Ofiara Jezusa na krzyżu została w NT utożsamiona z ofiarą baranka paschalnego (np. Łk 23,44-46).

PERSJA, **PEROSOWIE** – imperium stworzone przez indogermańskich Persów, czyli lud, który osiedlił się w dolinie irańskiej na przełomie XI i X w. przed Chr. Za twórcę potężnego imperium perskiego, opartego na idei kreatywnej współpracy wielu narodów pod jednym panowaniem, które w szczytowym momencie swojego rozwoju obejmowało tereny od Grecji do Indii, uznaje się Cyrusa II (559-530 przed Chr.), zwanego Wielkim. Początkiem dominacji perskiej było jego zwycięstwo nad Medami. Po podboju Babilończyków władca ten w 539 r. przed Chr. pozwolił wrócić Izraelitom do ziemi ojczystej po blisko pięćdziesięcioletnim wygnaniu (Ezd 1,1-4). Inny władca perski Dariusz I (522-486 przed Chr.) pozwolił Żydom na odbudowanie świątyni w Jerozolimie (Ezd 6). Imperium perskie przetrwało do czasów podbojów Aleksandra Wielkiego (ok. 330 r. przed Chr.).

PERYZZYCI – jedna z najstarszych grup etnicznych zamieszkujących Kanaan, która zasiedlała centralną wyżynę Palestyny (Joz 17,15). Znana jedynie ze ST (np. Wj 3,8; 23,23; Joz 3,10; Sdz 3,5). Niekiedy w Biblii zestawia się ich z Kananejczykami i przedstawia jako dwa ludy pierwotnie zamieszkujące te ziemie (Rdz 13,7; Sdz 1,4n). Zostali podbici przez Izraelitów (Joz 17,14-18; Sdz 1,4), ale zachowali swoją odrębność. Teksty biblijne potwierdzają ich istnienie jeszcze w czasach Salomona i Ezdrasza (1Krl 9,20n; Ezd 9,1).

PIEKŁO – tradycja chrześcijańska łączy piekło z miejscem odbywania wiecznej kary za grzechy. Kościół definiuje piekło jako *stan ostatecznego samowykluczenia z jedności z Bogiem i świętymi* (KKK 1033). Tym, co przerywa tę jedność, jest grzech śmiertelny. Jezus wielokrotnie mówił o karze ognia nieugaszonego (Mt 5,22.29; 13,42.50; Mk 9,43-48), dotykającej wszystkich, którzy w sposób świadomy do końca ziemskiego życia będą odrzucać wiarę w Boga, będą trwać w złu i nie nawrócą się. Bóg z własnej woli nikogo nie skazuje na piekło. Człowiek doświadcza go z powodu dobrowolnego i trwałego odwrócenia się od Boga.

PIERWORODNY, **PIERWORÓDZTWO** – Izraelici, podobnie jak inne ludy Bliskiego Wschodu, wierzyli, że to, co pierwsze, a więc najważniejsze, należy się Bogu. Dotyczyło to zwierząt, plonów ziemi (pierwocin), a także wszelkiego rodzaju wytworów ludzkiej pracy. W sposób szczególny prawo pierworództwa odnosiło się do ludzi. Najstarszy, pierworodny syn w rodzinie należał do Boga. Przynależność ta ma swoje uzasadnienie teologiczne w tym, że Bóg, zanim wyprowadził Izraelitów z Egiptu, wyniszczył tam wszystko, co pierworodne, nie oszczędzając nawet ludzi (Wj 12,29). Ocalił jednak pierworodnych z Izraela, którzy stali się odtąd Jego własnością (np. Wj 13,2; Lb 3,13). To tłumaczy genezę stosowanej przez Żydów praktyki wykupywania każdego pierworodnego syna za pieniądze lub stosowne ofiary składane Bogu (Wj 13,13). W rodzinach żydowskich pierworodni mieli uprzywilejowaną pozycję. Uważano ich za dziedziców i spadkobierców siły i mocy ojca (Rdz 49,3). Naród izraelski uważał siebie za pierworodnego syna Boga (Wj 4,22). Również Jezus podlegał prawu pierworództwa (Łk 2,22-24). W NT mówi się o Nim jako o *Pierworodnym* Boga (Hbr 1,6), *pierworodnym spośród umarłych* (Kol 1,18), *pierworodnym wobec całego stworzenia* (Kol 1,15), *pierworodnym pośród wielu braci* (Rz 8,29). Stosując te wyrażenia autorzy NT podkreślają wyjątkową więź Jezusa z Bogiem Ojcem, Jego synowską godność oraz Jego pierwszeństwo jako pośrednika w dziele zbawienia świata i człowieka.

PIĘĆDZIESIĄTNICA – święto żydowskie obchodzone pięćdziesiąt dni po Święcie Paschy. Hebrajski tekst ST nazywa je Świętem Tygodni, hebr. *Szawuot* (obchodzone siedem tygodni po Passze); dla Żydów jedno z trzech świąt obowiązujących, podczas których należało przybyć do świątyni (Wj 34,23, Pwt 16,16) i złożyć ofiary ze zwierząt oraz chleba upieczonego z nowego zboża. Początkowo było to święto typowo rolnicze, nazywane Świętem Zbiorów, obchodzone jako wyraz dziękczynienia za zbiory zboża. Później zaczęto je łączyć z historią Izraela i traktowano jako wspomnienie otrzymania przez Mojżesza prawa na górze Synaj oraz zawarcia przymierza z Bogiem. Święto to zostało przejęte również przez chrześcijan, którzy pięćdziesiąt dni po obchodach uroczystości Zmartwychwstania świętują wspomnienie Zesłania Ducha Świętego (Dz 2,1-42) i początku Kościoła jako wspólnoty otwartej na wszystkie narody.

POKARMOWA OFIARA – jej podstawą były produkty spożywcze, np. oliwa, mąka (Kpł 2). Nie można było jednak składać produktów kwaszonych

ani miodu (Kpł 2,11). Ofiarę tę składano zazwyczaj razem z ofiarą krwawą. Część ofiary pokarmowej palono na ołtarzu, a reszta stawała się własnością kapłanów. Stanowiła ona element codziennej ofiary składanej w świątyni przez najwyższego kapłana (Kpł 6) oraz ofiary przebłagalnej ubogich (Kpł 5,11-13).

POKÓJ – tak najczęściej tłumaczone jest hebrajskie słowo *szalom*, które występuje w Piśmie Świętym ponad 250 razy i ma bardzo szerokie zastosowanie. Najogólniej oznacza ono pełnię, jedność, szczęście, pomyślność, zdrowie, a także spokój, wyciszenie. Pokój w ujęciu biblijnym nie jest pojęciem abstrakcyjnym, ale bardzo konkretnym, obejmującym zarówno świecką, jak i religijną sferę ludzkiego życia. Do dziś słowo *szalom* przetrwało w kulturze żydowskiej jako pozdrowienie używane zarówno przy powitaniu, jak i pożegnaniu. Za świeckim użyciem słowa *szalom* stoją jednak głębokie racje teologiczne. W Piśmie Świętym pokojem nazywany jest Bóg (Sdz 6,24) i uważa się Go za twórcę i źródło pokoju, którego hojnie udziela ludziom (np. Kpł 26,6; Lb 6,26; 1Krn 22,9; Iz 26,12). Według autorów ksiąg ST pokój w relacjach międzyludzkich nie może istnieć bez Boga, ponieważ jest Jego darem (np. Kpł 26,6; Ps 29,11; Iz 26,12; 54,10; Ez 37,26; Za 8,10-12). Nie ograniczają oni tej rzeczywistości tylko do pojedynczych ludzi, ale mówią o pokoju między większymi społecznościami i całymi narodami (np. Sdz 4,17; 1Krl 5,26). W NT greckim odpowiednikiem hebr. *szalom* jest rzeczownik *eirene*, który zawiera ponadto pewne odcienie znaczeniowe obecne w literaturze greckiej. W kulturze hellenistycznej pokój oznacza nie tylko przeciwieństwo wojny i niezgody, lecz także niewzruszony wewnętrzny spokój, wynikający z harmonii umysłu. Według autorów NT Chrystus jest pokojem i źródłem pokoju dla wierzących, ponieważ przez swoją Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie wszystkich pojednał w swoim ciele z Bogiem (Ef 2,14-17). W tym ujęciu pokój dotyczy nie tylko relacji międzyludzkich, lecz przede wszystkim odnosi się do relacji człowieka z Bogiem i jest owocem zbawienia dokonanego w Chrystusie oraz Jego darem dla uczniów (J 14,27). Autorzy NT, mówiąc o pokoju, widzą w nim owoc działania w wierzących Ducha Świętego (Rz 8,6) oraz znamię obecności na ziemi królestwa Bożego (Rz 14,17) i jego realizacji w Kościele (Dz 9,31).

POKUTA – w ST jest wyrażona przede wszystkim przez hebr. *nacham* i *szuw*. Pierwsze słowo kładzie nacisk na aspekt żalu za popełniony czyn, drugie natomiast ujmuje pokutę jako zawrócenie z niewłaściwej drogi i poprzez zmianę kierunku powrót (stąd hebr. *teszuwa*) na drogę Bożą. W historii Izraela bardzo wyraźnie widać rozwój idei pokuty od pojmowanej na sposób zbiorowy do takiej, która oznacza osobistą odpowiedzialność za grzechy i świadomość potrzeby własnego nawrócenia. Po narodowych katastrofach i upadkach zazwyczaj miały miejsce publiczne obrzędy pokutne, podczas których wszyscy zgromadzeni pościli, publicznie wyznawali grzechy i wyrażali za nie szczery żal. Prorocy ST często krytykowali publiczne formy pokuty, gdyż ograniczała się ona tylko do czynności kultycznych, nie pociągając za sobą rzeczywistej zmiany postawy (np. Iz 1,10-17; 58,5-7; Oz 6,1-3; Am 4,6-11; 5,21n). Kładli oni nacisk na indywidualną odpowiedzialność człowieka za każdy popełniony grzech (Ez 3,16nn; 18; 33,10nn). Istotą pokuty jest nawrócenie wyrażające się m.in. w sprawiedliwości, pobożności i pokorze (Mi 6,6-8). Każdy, kto się nawraca, otrzymuje od Boga odpuszczenie grzechów (Iz 1,18n) i Bóg stwarza w nim nowe serce i nowego ducha (Jr 24,7; Ez 36,26). W NT ideę pokuty najpełniej określa gr. *metanoia*. Wyraża ona przede wszystkim zmianę sposobu myślenia i całkowitą przemianę umysłu (np. Rz 12,2). Jezus w swoim nauczaniu nie sprowadza istoty pokuty do tzw. praktyk pokutnych, lecz łączy ją z osobistą decyzją człowieka, polegającą na byciu z Jezusem lub przeciwko Niemu (Mt 11,20-24; 12,41n). Chrystus został posłany na ziemię przez Ojca, aby wzywać wszystkich do nawrócenia. Ci, którzy uznają własną grzeszność, otrzymają od Boga przebaczenie grzechów (np. Łk 15; 18,9-14). Przez pokutę oraz odrzucenie samousprawiedliwienia i egoizmu wierzący wchodzą na drogę naśladowania Jezusa (np. Mk 10,35-45) i stają się *nowymi ludźmi* (Ef 4,23).

POMAZANIEC – zob. **CHRYSTUS**.

POŚWIĘCENIE – polegało na wyłączeniu czegoś lub kogoś ze sfery świeckiej po to, aby przeznaczyć jedynie do sfery religijnej. Wynikało to ze świadomości radykalnego podziału całej rzeczywistości na to, co świeckie, oraz to, co święte. Poświęcenie było więc traktowane jako działanie zmierzające do uświęcenia, to znaczy do zbliżenia kogoś lub czegoś do Boga, który sam jest świętością. Osoba, zwierzę lub rzecz – przez akt poświęcenia – stawały się wyłączną własnością Boga i nie można ich było wykupić (Kpł 27,28n). Poświęcenia wymagało przede wszystkim to, co wiązało się z kultem, a więc kapłani (np. Wj 29,1nn), miejsca przeznaczone do kultu oraz naczynia używane w kulcie. Dokonywało się ono przez specjalne obrzędy (np. Wj 30,22-33). Poza tym każdy mógł osobiście poświęcić Bogu jakąś rzecz (np. Kpł 22,21; 23,38; Lb 15,3). Poświęcenie może przyjmować niekiedy w Piśmie Świętym

specyficzne znaczenie, kiedy jest mowa o obłożeniu klątwą rzeczy, miejsc lub ludzi. Zob. **KLĄTWA**.

PRAWO (hebr. *Tora* – dosł. 'nauka', 'pouczenie') – termin mający wiele znaczeń, dlatego trzeba uważać, aby przez przekład na język polski nie zawęzić jego rozumienia. *Tora* jest nazwą pięciu pierwszych ksiąg w Biblii hebrajskiej (*Pięcioksiąg*) i odnosi się do przykazań, przepisów oraz pouczeń tam zapisanych. Termin ten obejmuje także wszelkie pouczenia, przekazane za pomocą narracji. Kodeks Prawa zawierający nakazy i zakazy jest przypisywany Mojżeszowi, ale kształtował się on dosyć długo i w wielu kwestiach podobny jest do ówczesnego starożytnego prawodawstwa innych narodów Bliskiego Wschodu. Przepisy zawarte w *Pięcioksięgu* obejmują i regulują różne dziedziny życia: kult, moralność oraz zasady życia społecznego. Prawo jest rozumiane także jako mądrość, wyraz woli Bożej (Ps 19,8-11) wobec narodu wybranego, a jego przestrzeganie było warunkiem zachowania przymierza (Pwt 28,1nn). W tradycji żydowskiej istniała także *Tora* ustna jako interpretacja *Tory* pisanej. Została ona spisana w dziełach judaizmu rabinicznego, zwanych *Miszną* i *Talmudem*. Zob. **PRZYMIERZE**.

PROROK (hebr. *nawi* – 'nawoływać', 'zwiastować') – człowiek przemawiający w imieniu Boga i z Jego polecenia. Profetyzm był praktyką znaną także w innych religiach starożytnego Wschodu. Proroków izraelskich wyróżnia jednak fakt odejścia przez nich od praktyk zmierzających do uzyskania stanów ekstatycznych przy pomocy muzyki, tańca lub środków odurzających. W czasach ST zjawisko profetyzmu było bardzo rozpowszechnione, a nawet zinstytucjonalizowane. Władcy mieli swoich urzędowych proroków, istniały też całe grupy proroków (np. uczniowie Eliasza), a nawet szkoły prorockie. Największe znaczenie dla Izraela mieli prorocy charyzmatyczni, niezwiązani z żadną instytucją, niezależni od królów i od miejsc kultu. Ich charakterystyczną cechą był fakt powołania przez Boga i świadomość powierzonej im misji (np. Wj 7,1n, Jr 15,19). Zadaniem proroków było przekazywanie słów, które otrzymali od Boga. Głoszenie woli Bożej odbywało się ustnie, a księgi prorockie ST są późniejszym, w stosunku do działalności proroków, zapisem danego im objawienia. W okresie przesiedlenia babilońskiego teksty zapisanych objawień zaczęto łączyć w jeden zbiór nazwany *Prorocy*. W NT tytuł proroka odnoszony jest do Jana Chrzciciela i do samego Jezusa (np. J 6,14). Dar proroctwa jest również jednym z darów Ducha Świętego, wyrażającym się w objawianiu tajemnic, napominaniu, pocieszaniu i budowaniu wspólnoty (1Kor 12,28n).

PROZELICI – osoby przechodzące z jednej wiary czy religii na inną. W ST chodzi głównie o pogan nawróconych na judaizm. Wśród Żydów mieszkało sporo ludności napływowej, której przysługiwało wiele praw na równi z Żydami. Jeżeli byli obrzezani, mogli nawet uczestniczyć w kulcie i obchodach świąt żydowskich (Lb 15,15.30). W czasach NT prozelitom przyjmującym judaizm stawiano trzy konkretne wymagania: uznanie jedynego Boga, żydowskiego prawa i norm etycznych, a także obowiązkowe obrzezanie mężczyzn.

PRZEBŁAGALNA OFIARA – system ofiarniczy w świątyni jerozolimskiej rozróżniał dwa rodzaje ofiar przebłagalnych (Kpł 4 – 7): ofiarę za grzech (hebr. *chattat*) oraz ofiarę wynagradzającą (hebr. *aszam*). To rozróżnienie terminologiczne nie jest jednak ściśle przestrzegane w Biblii hebrajskiej. Nie ma też osobnych rytów odróżniających procedury składania obu ofiar ani wykazów sytuacji, w których należy składać taką czy inną ofiarę (Kpł 7,7). Ofierze przebłagalnej towarzyszyło przekonanie, że grzech popełniony względem Boga burzy relację z Nim. To samo dotyczyło relacji z bliźnim. Grzech domaga się więc odpowiedniego zadośćuczynienia, aby odnowić zachwiane więzi. Ofiara przebłagalna była ofiarą krwawą ze zwierząt (głównie z baranka) i wiązała się z ucztą biesiadną. W odróżnieniu od ofiary całopalnej na ołtarzu spalano tylko tłuszcz zwierzęcia, pozostałe mięso i kości stawały się własnością kapłana, który dokonywał obrzędu pokropienia krwią, albo też były one usuwane poza obóz (Kpł 4,11). Wydaje się, że ofiara przebłagalna, o charakterze bardziej publicznym, miała przebłagać za nieumyślne przestępstwo wobec drugiego człowieka, natomiast ofiara wynagradzająca miała być zadośćuczynieniem względem Boga.

PRZEKLEŃSTWO – przeciwieństwo błogosławieństwa. Polegało ono na przepowiadaniu lub życzeniu złego losu komuś albo czemuś. Biblijny jęz. hebr. na określenie rzeczywistości przekleństwa posługuje się wieloma słowami (błogosławieństwo określane jest przy pomocy jednego tylko rdzenia hebr. – *barach*). Hebr. rdzeń *kalal* oznacza znieważanie kogoś i dotyczy nie tylko obrazy słownej, wyrażającej się brakiem szacunku lub poniżaniem kogoś, lecz także wszelkiego rodzaju szkód materialnych. Adresatem takiego przekleństwa może być również Bóg (np. Kpł 24,15; 1Sm 3,13), którego na swój sposób przeklina się, nie respektując ustanowionych przez Niego zasad etycznych. Kolejny hebr. rdzeń – *arar* najczęściej występuje w formułach przekleństw wypowiadanych przez osobę stojącą wyżej w hierarchii religijnej i społecznej niż

osoba przeklinana. Formuły takie zaczynają się najczęściej od słów: *Przeklęty kto...* (np. Pwt 27,15-25; 28,16-19). Tego rodzaju przekleństwo było środkiem pedagogicznym służącym utrzymaniu określonych przez władzę norm życia społecznego. Wypowiedzenie nad kimś takiego przekleństwa było reakcją na jawne pogwałcenie przez niego obowiązujących norm i wiązało się z wykluczeniem go ze społeczności przez nałożenie na niego oficjalnej klątwy. Kolejny rdzeń hebr. – *ala* stosowano w przekleństwach i złorzeczeniach zapowiadających nieszczęście dla tego, kto pogwałci słuszne prawo innych do posiadania jakichś rzeczy. Przekleństwo można było wypowiedzieć nad potencjalnym złodziejem (np. Sdz 17,2; Prz 29,24), którego ma spotkać nieszczęście, jeśli dopuści się kradzieży przedmiotu obłożonego klątwą. Wypełnienie się przekleństwa wypowiadanego nad osobą już wcześniej o coś oskarżoną było potwierdzeniem jej winy (np. Lb 5,21-28; 1Krl 8,31). Przekleństwami obwarowane były umowy zawierane przez ludzi, w których przewidywano warunkowe sankcje za niedochowanie złożonych obietnic. Również w ramach przymierza między Bogiem a Izraelem przewidziana była cała lista nieszczęść i gróźb, które miały spotkać Izraelitów w przypadku sprzeniewierzenia się przez nich zobowiązaniom wynikającym z przymierza (Kpł 26,14nn; Pwt 28,15nn). Zob. **BŁOGOSŁAWIEŃSTWO**.

PRZYKAZANIE – żądanie wyrażone przez słowo mówione lub na piśmie. Termin ten odnosi się niekiedy w Piśmie Świętym do relacji międzyludzkich, np. może wyrażać żądanie rodzica względem dziecka (Jr 35,14; Prz 6,20) lub króla wobec poddanych (2Krl 18,36). Zasadniczo ma jednak znaczenie teologiczne i określa wymagania wynikające z przymierza zawartego na Synaju między Bogiem a Jego ludem. Terminem *przykazanie* określa się przede wszystkim polecenia zawarte w Dekalogu (Wj 20,1--17; Pwt 5,6-21). W sensie szerszym odnosi się on do różnego rodzaju regulacji prawnych, etycznych i kultycznych, wynikających z Dekalogu, które zawarte są w *Pięcioksięgu* (Wj 20,22n; 25 – 31; 35 – 40; Kpł 17 – 26; Pwt 12 – 26). Przykazania nie są narzuconym przez Boga bezdusznym prawem, lecz stanowią konsekwencję zbawczych dzieł Boga dokonanych w historii Izraela (wybranie, wyzwolenie z Egiptu, zawarcie przymierza). Są również przejawem odpowiedzialności Boga za swój lud, do którego ma On wyłączne prawo. Odpowiedzią człowieka na Boże przykazania ma być ich przestrzeganie (Kpł 26,3), ponieważ są one dla człowieka *rozkoszą* i *przedmiotem miłości* (Ps 119,47.127.143), a także w skuteczny sposób przygotowują go na przyjęcie zbawienia. Sankcją za lekceważenie przykazań jest przekleństwo (Kpł 26,14nn; Pwt 27,15--26). Jezus nie odrzucił przykazań ST, lecz je zaktualizował i uczynił jeszcze bardziej radykalnymi, przez postawienie na pierwszym miejscu przykazania miłości Boga i bliźniego (np. Mt 22,35-40). Zob. **PRZEKLEŃSTWO**.

PRZYMIERZE – rodzaj umowy, gwarantującej porządek i ustalającej prawa i obowiązki stron zawierających układ. Termin ten odnosi się nie tylko do relacji międzyludzkich czy międzynarodowych, ale także używa się go w odniesieniu do relacji między Bogiem a ludźmi. Jest to kluczowe pojęcie dla teologii ST i historii narodu wybranego. ST wymienia kilka przymierzy, które Bóg zawierał z ludźmi: z Noem (Rdz 9), z Abrahamem (Rdz 15 i 17), z ludem izraelskim na Synaju (Wj 19nn), z Dawidem (2Sm 7) oraz przymierze nazwane kapłańskim (Lb 18,19). Na Synaju zostało zawarte najważniejsze z nich, na mocy którego Izrael otrzymał prawa i zobowiązał się do wierności Bogu. Inicjatorem każdego przymierza był Bóg, który w ten sposób wyraził swoją miłość i łaskę wobec ludzi. Zewnętrznym znakiem przymierza Izraela z Bogiem było obrzezanie. Obchodzono także Święto Odnowienia Przymierza. Nagminne łamanie przymierza przez członków ludu Bożego doprowadziło do konieczności zawarcia Nowego Przymierza (Jr 31,31-33). To ostateczne przymierze Bóg zawarł z wszystkimi ludźmi przez swojego Syna Jezusa Chrystusa. Nowe Przymierze nie opiera się już na przepisach prawa, ale ma swoje źródło w Duchu (2Kor 3,6; por. J 4,23n). Wierność temu przymierzu jest możliwa dzięki ofierze Chrystusa i Jego żywej obecności pośród tych, którzy w Niego uwierzyli. Zob. **OBRZEZANIE**, **PRZYKAZANIE**.

PRZYPOWIEŚĆ (gr. *parabole* – 'porównanie', 'zestawienie') – krótkie opowiadanie o podwójnym znaczeniu (dosłownym i przenośnym), oparte na trzech podstawowych zasadach: narracji, metaforze oraz zwięzłości. Pierwszą warstwę znaczeniową tworzą treści, które w jakiś sposób odnoszą się do życia słuchaczy. Przedstawiana historia ma ich sprowokować do zinterpretowania – poprzez porównanie – treści przypowieści w kontekście własnego życia i do wyciągnięcia wniosków natury dydaktyczno-religijnej. Także prorocy ST posługiwali się przypowieściami, zarówno w celu ukazania ludzkich błędów (Iz 5,18; Oz 4,16), jak i dla przekazania Bożej obietnicy (Iz 11,6-9; Jr 31,21). Spotykamy je również w księgach historycznych ST (Sdz 9,8-15; 2Sm 12,1-4). Próby systematyzacji przypowieści Jezusa pod względem formalnym nie są do końca zadowalające.

Najbardziej przekonujący wydaje się podział na trzy rodzaje. Pierwszy tworzą tzw. przypowieści właściwe, w których przedstawienie konkretnej sytuacji z życia codziennego ma wyrazić rzeczywistość religijną (np. przypowieść o ziarnku gorczycy – Mt 13,31n lub zaginionej owcy – Łk 15,1-7). Drugi rodzaj stanowi parabola, w której opowiadana historia jest tak nietypowa, że słuchacze mogą wątpić, czy rzeczywiście zaistniała (np. przypowieść o dziesięciu pannach – Mt 25,1-13). Ostatni typ przypowieści to tzw. opowiadanie paradygmatyczne, gdzie nie ma przeniesienia znaczenia z jednej rzeczywistości na drugą, lecz następuje zilustrowanie pewnej idei religijno-moralnej za pomocą jakiegoś szczególnego przypadku (np. przypowieść o faryzeuszu i celniku – Łk 18,9-14). Interpretując teksty biblijne, należy zwrócić uwagę na różnice gatunkowe między przypowieścią a alegorią. W przypadku alegorii każdy element opowiadania ma odrębne odniesienia symboliczne, przypowieść natomiast ma tylko jedno, bardzo czytelne odniesienie religijne oparte na zestawieniu porównawczym.

RESZTA, RESZTA IZRAELA – pojęcie biblijne odnoszące się do tej części narodu wybranego, która dochowała wierności Bogu i dzięki temu zostanie uchroniona od kary Bożej. W ciągu dziejów znaczenie tego pojęcia bardzo się zmieniało. Dla proroków działających przed przesiedleniem Izraelitów do Babilonii, które nastąpiło w 586 r. przed Chr., *resztą* byli ci, którzy przeżyli najazdy wrogów, a także ci, którzy ocaleją na końcu czasów (Mi 4,6nn). Dla proroków nauczających po przesiedleniu *resztą* byli ci, którzy mieli wrócić do ojczyzny. Z czasem pojęcie to nabierało coraz bardziej teologicznego wymiaru i odnoszono je do tych, którzy zostaną odkupieni (So 3,11-20). W NT *resztą*, która na mocy ofiary Jezusa uniknie kary za grzechy, jest wspólnota wierzących – Kościół (Rz 11,5).

RODOWÓD – katalog nazywany często genealogią, zawierający informacje o kolejnych członkach danej rodziny lub rodu. W rodowodach podaje się imię osoby, czas i miejsce narodzin, ewentualne małżeństwo, potomstwo, długość życia. W Piśmie Świętym występują dwa zasadnicze typy rodowodów: 1) linearne – podające dane o głowach rodzin, zaczynając od założyciela do ostatniego lub aktualnie żyjącego członka; 2) rozgałęzione – ukazujące rozwój klanu wywodzącego się od synów jednego przodka. W ST zamieszczono ok. 24 rodowodów (np. od Adama do Noego – Rdz 5,1-32; potomków Jakuba – Rdz 46,8-27; potomków Lewiego – Wj 6,16-25; czy najbardziej szczegółowy rodowód, od Adama do Saula – 1Krn 1,1 – 9,44). Celem rodowodów jest określenie pochodzenia, a zarazem tożsamości danej osoby. Najstarsze teksty ST przejawiają małe zainteresowanie tego typu informacjami. Jeżeli już są one podawane, to przede wszystkim dla ukazania różnic etnicznych i kulturowych. Impuls do zainteresowania w Izraelu rodowodami dała reforma religijna zapoczątkowana przez króla Jozjasza (VII w. przed Chr.). Kolejne nasilenie tego trendu nastąpiło po powrocie z wygnania babilońskiego w 538 r. przed Chr. (np. Ezd 2,59-63). Obie te fazy inspirowane były ideą zachowania czystości etnicznej i oddzielenia się od tego, co obce (np. Pwt 7,1-4; Ne 13,23-28). Szczególną wagę przykładano do rodowodów kapłańskich, dokumentujących pochodzenie danego kapłana od Lewiego (np. Rdz 46,11; Wj 6,16-25; Lb 3,17-39), gdyż od tego zależała ważność sprawowanego kultu. Podobne znaczenie miały rodowody królewskie, z których najważniejszy był rodowód potomków Dawida, ponieważ wierzono, że z jego rodu będzie pochodził Mesjasz (Ps 89,3-5; Iz 11,1-5). W NT znajdują się tylko dwa rodowody, które dotyczą Jezusa (Mt 1,1-17; Łk 3,23-38). Celem ich jest ukazanie, że w Jezusie wypełniają się zapowiedzi mesjańskie ST.

ROK JUBILEUSZOWY – rok odpoczynku i szczególnej łaski, obchodzony co pięćdziesiąt lat (Kpł 25,8-17), po siedmiu cyklach tzw. lat szabatowych (Kpł 25,1-7). Jego nastanie ogłaszano w Dzień Przebłagania dźwiękiem rogu (hebr. *jobel* – 'róg', od tego słowa pochodzi termin jubileusz). W roku jubileuszowym obowiązywały takie same prawa, jak w roku szabatowym. Opierały się one na przekonaniu, że całe stworzenie jest własnością Boga i człowiek w używaniu dóbr ziemskich musi przestrzegać praw Bożych. Dlatego stało się zwyczajem, że w latach szabatowych i jubileuszowych ziemia nie była uprawiana, aby jej nie wyjaławiać, a plon z tego, co na niej wyrosło, należało zostawić dla ludzi ubogich i dla dzikich zwierząt (Wj 23,10n; Kpł 25,1-7). Ponadto wierzyciele byli zobowiązani darować wszelkie długi (Pwt 15,2), co miało służyć przywróceniu sprawiedliwości i równości społecznej. Niewolnicy mogli odzyskiwać wolność (Kpł 25,39-54). Wszelka własność ziemska wracała do swoich pierwotnych właścicieli (Kpł 25,13-34; 27,16-24). Istnieją poważne wątpliwości, czy rok jubileuszowy był kiedykolwiek obchodzony w taki sposób, jak opisuje go Biblia, czy była to tylko utopijna idea Izraelitów, którzy powrócili z wygnania babilońskiego. Jako argument podaje się fakt, że rok jubileuszowy następowałby bezpośrednio po roku szabatowym, co w praktyce oznaczałoby obchodzenie niemal identycznego święta przez dwa kolejne lata. Prawdopodobnie

więc po powrocie z wygnania siódmy z kolei rok szabatowy traktowano jako rok jubileuszowy.

ROZWÓD – zob. **DOKUMENT ROZWODU**.

RÓD – społeczna jednostka organizacyjna, oparta na więzach krwi. Rody łączyły się w większe grupy zwane plemionami lub szczepami, odwołującymi się do wspólnego przodka (np. 1Sm 10,21). Ród jest pojęciem szerszym niż rodzina rozumiana jako wspólnota zamieszkania. Poszczególne rodziny izraelskie łączyły się w rody, na czele których stała jedna osoba (np. Lb 36,1). Przynależność do danego rodu pociągała za sobą konieczność akceptacji tej samej tradycji religijnej, czyli wyznawanie wiary w Boga swoich przodków (np. Rdz 26,24).

RÓG – jęz. hebr. dysponuje kilkoma terminami, które w jęz. pol. oddaje się jako róg: *szofar* – instrument muzyczny wykonany z rogu barana; *keren* – róg zwierzęcy; *jobel* – róg barani. *Szofar* to instrument muzyczny, wykonywany z rogu baraniego, a później z metalu. Najpierw służył tylko do celów religijnych, używano go przy składaniu ofiar w świątyni, inaugurowano nim uroczystości religijne, nawoływano do pokuty i nawrócenia (Kpł 25,9). Według zapowiedzi proroka Joela, dźwięk rogu miał ogłosić nadejście Dnia Pana (Jl 2,1). Rzeczownik *keren* określa nie tylko róg zwierzęcia, lecz także każdy z czterech rogów umieszczonych na ołtarzu w świątyni jerozolimskiej (np. Wj 27,2). Taka konstrukcja ołtarza była powszechna na starożytnym Bliskim Wschodzie. Rogi prawdopodobnie były symbolem obecności i mocy Boga. Podczas składania krwawych ofiar kapłan skrapiał je krwią, co mogło oznaczać oddawanie czci Bogu – dawcy życia (np. Kpł 4,7). Uchwycenie się rogów ołtarza dawało azyl ściganym przestępcom (np. 1Krl 1,50). Słowo *keren* może oznaczać również naczynie wykonane z rogu baraniego, w którym przechowywano olej używany do namaszczania królów (1Sm 16,1.13; 1Krl 1,39). W Biblii słowo *róg* występuje także w znaczeniu symbolicznym jako znak siły (np. Pwt 33,17) lub zwycięskiego króla (1Krl 22,11). W NT słowo *róg* pojawia się w *Apokalipsie św. Jana*, gdzie jest symbolem nadprzyrodzonej mocy (np. Ap 5,6; 12,3).

SADUCEUSZE – stronnictwo polityczne i religijne w Izraelu, prawdopodobnie wywodzące się od zwolenników Sadoka, kapłana z czasów Dawida. Do grupy tej należeli zazwyczaj kapłani oraz przedstawiciele arystokracji. Nie uznawali zmartwychwstania ciał, istnienia aniołów ani żadnego przejawu opatrzności czy przeznaczenia (Mt 22,23). Mieli duży wpływ na życie społeczno-polityczne Izraela. Posiadali liczną reprezentację w Wysokiej Radzie, gdzie stanowili opozycję wobec faryzeuszów. Po zburzeniu świątyni w 70 r. po Chr. stronnictwo to praktycznie przestało istnieć. Zob. **FARYZEUSZE**.

SAMARIA, **SAMARYTANIE** – miasto oraz górzysty region w środkowej Palestynie, który bierze swoją nazwę od miasta Samaria, wzniesionego w IX w. przed Chr. przez króla Omriego, który uczynił z niej stolicę Królestwa północnego (Izraela). Miało ono duże znaczenie strategiczne, ponieważ było usytuowane na wysokim wzgórzu, z dala od głównych dróg i umożliwiało łatwy dostęp do Jerozolimy, Megiddo, dolin Jezreel i Jordanu, a także do doliny nadmorskiej. Samaria pozostała stolicą Królestwa północnego do końca jego istnienia, czyli do roku 722 przed Chr., kiedy to zostało zdobyte przez Asyryjczyków. Pojawiło się tam wówczas wielu kolonistów mezopotamskich, którzy wymieszali się z rdzenną ludnością żydowską, tworząc specyficzną społeczność etniczną. Do ostrego konfliktu między Samarytanami a Żydami doszło po powrocie z przesiedlenia babilońskiego, kiedy Żydzi odrzucili ofertę pomocy Samarytan przy odbudowie świątyni. Powodem tej odmowy był fakt, że Samarytanie, z racji mocnych wpływów pogańskich, uważani byli przez Żydów za nieczystych. Wybudowali więc własne centrum kultu ze świątynią na górze Garizim i w ten sposób utworzyli odrębną społeczność religijną. Mimo wspólnego dziedzictwa historycznego Żydzi uważali ich za pogan, a ich kult za niezgodny z prawem. Samarytanie przestrzegali dokładnie Prawa Mojżeszowego, zachowywali ścisły monoteizm, ale za księgi święte uważali tylko *Pięcioksiąg*, odrzucając późniejszą tradycję żydowską, którą uznali za heretycką. W czasach NT miasto Samaria zostało odbudowane przez Heroda Wielkiego i na cześć cesarza Augusta nazwano je Sebaste. Jezus kilkakrotnie przemierzał okolicę Samarii (np. Łk 17,11; J 4,5.39). Na tych terenach Ewangelię głosili Filip, Piotr i Jan (Dz 8,1-25). Zob. **IZRAEL**.

SĄD BOŻY – określenie wskazujące na to, że w historii zbawienia przewidziane jest rozliczenie ludzi z ich wierności Bogu i Jego przykazaniom. Według autorów ST będzie to konsekwencja przymierza zawartego między Bogiem i Izraelem. Świadkami na sądzie Bożym będą niebo i ziemia (Iz 1,2). Karą za niedotrzymanie warunków przymierza ma być nieszczęście, które spadnie na cały naród. W niektórych tekstach prorockich jest mowa o odpowiedzialności zbiorowej za grzechy narodu. Prorok Ezechiel jednak wyraźnie wskazuje na indywidualną odpowiedzialność człowieka przed Bogiem za popełnione czyny (Ez 18). W późniejszej myśli żydowskiej

wypracowano pogląd, że człowiek już za życia otrzymuje częściową odpłatę za wyrządzone zło, która zostanie dopełniona w dniu Sądu Ostatecznego. Kryterium Bożego sądu będą dobre uczynki, na podstawie których uzna On człowieka za usprawiedliwionego lub potępionego. Sąd Boży łączy się z rzeczywistością gniewu Bożego, czyli reakcją Boga na pogwałcenie przez człowieka Jego praw. Pełnia Bożego gniewu ma się jednak ujawnić dopiero w dniu ostatecznego sądu nad światem. Autorzy NT nawiązują do starotestamentowych idei dotyczących Bożego sądu nad światem i je rozwijają. Według pism NT władza sędziowska została przekazana posłanemu przez Boga Chrystusowi (J 5,22.27), który każdego człowieka będzie sądził na podstawie wypełnienia przez niego przykazania miłości Boga i bliźniego (np. Mt 22,36-40; J 13,34; 15,12; 1J 3,23). Sąd ten odbędzie się w momencie Paruzji, czyli powtórnego przyjścia Chrystusa na ziemię (np. Mt 25,31; J 16,16nn; Dz 1,11; 1Kor 11,26; 15,23nn; Hbr 9,28; 10,37; 1J 2,28). Apostoł Paweł wzywa chrześcijan do tego, aby nie osądzali się wzajemnie, ale sąd zostawili Bogu, który jako jedyny zna rzeczywiste intencje i możliwości każdego człowieka i może go ocenić w prawdzie i miłosierdziu (1Kor 4,5). Zob. **GNIEW BOŻY**, **KARA BOŻA**, **SĄD OSTATECZNY**.

SĄD OSTATECZNY – w myśli ST dojrzewało przekonanie o tym, że każdy dobry czyn człowieka zostanie przez Boga nagrodzony, a każdy zły ukarany. Autorzy biblijni łączą to nauczanie z ideą dnia sądu, dnia ostatecznego, Dnia Pana, dnia gniewu itp. Ta wielość określeń świadczy o braku pewności i zróżnicowaniu tradycji, w których dojrzewały poglądy na temat Sądu Ostatecznego. Według autorów ST, Bogu, jako Stwórcy świata, przysługuje władza sędziowska nad stworzeniem. Dotyczy ona całej ziemi (np. Rdz 18,25; Ps 9,7-9), poszczególnych narodów (np. Sdz 11,27), jak i pojedynczych ludzi (np. Rdz 16,5). Sąd Boga nad światem ma się odbyć w czasie historycznym. Ma to być sąd uniwersalny obejmujący zarówno Izraela, jak i wszystkie narody. Wierzono, że na Sądzie Ostatecznym umarli powstaną do życia (np. Ez 37,1-14; Dn 12,1-3), a nagrodą za sprawiedliwe życie będzie wieczne szczęście. Bezbożnych natomiast czeka potępienie (np. Iz 66,24). W literaturze żydowskiej, która powstała pomiędzy ST a NT, idei Sądu Ostatecznego towarzyszą wyraźne wzmianki o zmartwychwstaniu (np. Hen 22,4; 4Ezd 7,32). Liczne teksty NT zawierają rozwiniętą naukę o Sądzie Ostatecznym, podaną najczęściej przy pomocy języka właściwego apokaliptyce żydowskiej tamtego czasu. W tekstach tych zwrócono uwagę na to, że Sąd Ostateczny nastąpi nagle i nie da się go przewidzieć (np. Mt 24,42.44). Ma się on łączyć z powtórnym przyjściem na ziemię Syna Człowieczego, który założy na ziemi królestwo Boże (np. 1Tes 5,1-3; Jk 5,8n; 1P 4,5). Niektórzy autorzy NT uważali, że sąd Boży nad człowiekiem odbywa się bezpośrednio po jego śmierci (np. Łk 16,1-9; Hbr 9,27). Podane w Ewangelii nauczanie Jezusa na temat Sądu Ostatecznego łączy się nierozerwalnie z Jego wezwaniem do pokuty i nawrócenia. Sąd ten ma mieć charakter indywidualny, a jego kryterium będą ludzkie uczynki (Mt 25,31-46). Według *Ewangelii św. Jana* sąd ma mieć nie tylko wymiar przyszły (J 5,28n; 12,48), lecz dokonuje się również w teraźniejszości (J 9,39; 12,31). Tematykę Bożego sądu na końcu czasów podejmuje także Paweł Apostoł. Uważa on, że sąd ten odbędzie się w Dniu Pana, który nastąpi nagle (np. 1Tes 5,2-4). Bóg dokona sądu przez Jezusa Chrystusa, według kryteriów zawartych w Ewangelii (np. Rz 2,16). Zdaniem apostoła Pawła wierni wyznawcy Chrystusa, czyli święci, będą uczestniczyć w ostatecznym sądzie nad światem (1Kor 6,2). Zob. **GNIEW BOŻY**, **KARA BOŻA**, **SĄD BOŻY**.

SELA – słowo o nieustalonym do dziś pochodzeniu i znaczeniu, występujące w *Księdze Psalmów* i w miejscach cytujących psalmy w *Księdze Habakuka*. Najczęściej proponowane przez uczonych próby tłumaczenia tego terminu to: notacja muzyczna, pauza w czasie śpiewania, wskazówka dla chóru bądź muzyków akompaniujących do śpiewu psalmów.

SEPTUAGINTA (łac. ‘siedemdziesiąt’) – pierwsze kompletne tłumaczenie ST z języka hebrajskiego na grecki. Prace nad tym przekładem rozpoczęto w III w. przed Chr. w Aleksandrii. Według tzw. *Legendy Arysteasza* dokonało go 70 (lub 72) tłumaczy, dlatego powszechnie tłumaczenie to oznacza się rzymską liczbą LXX. Dzieło to podjęto z myślą o Żydach mieszkających poza granicami Izraela, którzy nie znali języka hebrajskiego. *Septuaginta* cieszyła się wielką powagą u Żydów aż do czasu, kiedy powszechnie zaczęli się nią posługiwać chrześcijanie. Prawdopodobnie znajdowała się wśród rękopisów Biblioteki Aleksandryjskiej. Większość cytatów ze ST, zamieszczonych w NT, przejęto właśnie z *Septuaginty*. Zob. **WULGATA**.

SERCE – w Piśmie Świętym oznacza najczęściej siedlisko myśli (Iz 6,10; Mk 7,21-23). Uważano je również za ośrodek uczuć, namiętności, nastrojów, emocji. Z nim wiązano różne stany psychiczne człowieka,

np. radość (Pwt 28,47), smutek (Ps 13,3), miłość (Flp 1,7). Serce wypełnione pychą prowadzi do przyjmowania postaw sprzeciwiających się Bogu (Iz 6,10) i stoi w opozycji do serca Jezusa, które charakteryzuje się pokorą i łagodnością (Mt 11,29). Dzięki mądremu sercu można odróżniać dobro od zła oraz roztropnie i sprawiedliwie rządzić (1Krl 3,12). Serce utożsamiane jest również z podstawowymi władzami człowieka: wolą i sumieniem (2Sm 24,10). To ono podejmuje decyzje (2Sm 7,21), stanowi centrum posłuszeństwa, świadomego działania i jako takie reprezentuje całą osobę. Jest miejscem spotkania człowieka ze słowem Bożym i dlatego w nim musi dokonać się nawrócenie (Ps 51,12). Zob. **NERKI**.

SĘDZIA, **SĘDZIOWIE** – określenie odnoszące się w ST do przywódców rodów poszczególnych plemion izraelskich po ich osiedleniu się w Kanaanie, a przed nastaniem monarchii. Działali mniej więcej w okresie od 1200 do 1000 r. przed Chr. Pełnili nie tylko funkcje sędziowskie, ale sprawowali faktyczną władzę nad plemionami. W *Księdze Sędziów* wymienia się sześciu tzw. wielkich sędziów, ukazując ich jako charyzmatycznych przywódców i wybawców Izraela, na których spoczywał duch Boży. Zaliczono do nich Deborę, Baraka, Otniela, Gedeona, Ehuda oraz Jeftego. W ich gronie nie znalazł się Samson, bohater walk z Filistynami, chociaż w księdze poświęcono mu aż cztery rozdziały (Sdz 13 – 16). Oprócz tego w *Księdze Sędziów* znajdujemy wzmianki o sześciu innych tzw. mniejszych sędziach, którzy nie byli postaciami charyzmatycznymi, lecz stali na straży przestrzegania prawa Bożego w powierzonych im plemionach. W Piśmie Świętym słowa *sędzia* używa się również w znaczeniu szerszym. Odnosi się ono np. do Mojżesza jako pośrednika przymierza między Bogiem i Jego ludem. Sędziami nazywano także królów oraz najwyższych urzędników państwowych. Uważano, że ich władza pochodzi od Boga, który jest sędzią świata (Rdz 18,25). Sposób postępowania sędziów regulowały specjalne kodeksy. Musieli oni odznaczać się przede wszystkim uczciwością i bezstronnością w wydawanych przez siebie orzeczeniach (np. Wj 23,1-9; Kpł 19,15n; Pwt 17,8-13).

SIOSTRA – zob. **BRAT**.

SŁUGA PANA – tytuł, który w Piśmie Świętym nadawany jest ludziom będącym w szczególnie bliskiej relacji z Bogiem, np. Abrahamowi (np. Rdz 26,24) czy Mojżeszowi (np. Wj 14,31). W szczególny sposób wiąże się on jednak z anonimową postacią z czterech pieśni proroka Izajasza (Iz 42,1-9; 49,1-7; 50,4-9; 52,13 – 53,12). Brak jasnego określenia, kto jest wspomnianym Sługą Pańskim, sprawia, że istnieje wiele interpretacji i domysłów, kogo faktycznie miał na myśli Izajasz. Żydzi widzieli w nim symbol idealnego Izraela, dzięki któremu przyjdzie na świat zbawienie, albo utożsamiali go z konkretnymi postaciami historycznymi. Tradycja chrześcijańska w proroctwie Izajasza widzi zapowiedź cierpiącego Chrystusa, a postać Sługi Pańskiego identyfikuje z osobą Jezusa (Dz 3,13nn; 1P 2,22-25).

STADION – miara długości równa dziesięciu sążniom, czyli ok. 185 m. Tyle wynosiła długość bieżni na stadionie w starożytnej Olimpii.

STARSI, **STARSZY** (gr. *presbyteroi, presbyteros*) – w Piśmie Świętym termin odnoszący się do mężczyzn, którzy sprawowali funkcję przełożonych wspólnoty. W NT słowo to określa kierujących wspólnotami chrześcijańskimi, ustanowionych przez apostołów lub ich następców (Dz 11,30; 14,23). Urząd ten nawiązuje bardzo wyraźnie do tradycji żydowskiej (Lb 11,16n). Każda wspólnota chrześcijan miała swoich starszych. Apostoł Paweł, mając na uwadze dobro wspólnot i potrzebę zachowania w nich określonego porządku, ustanawiał w tym celu starszych (Dz 14,23), którzy przewodzili wspólnotom, rozstrzygali sporne kwestie i byli duchowymi przewodnikami wiernych. Niekiedy mianem starszych określano biskupów (Tt 1,5-9).

STELA – blok kamienny umieszczany w pozycji pionowej, w miejscach upamiętniających ważne wydarzenia. Bardzo często stele były opatrzone inskrypcją. Służyły one również celom religijnym, ponieważ upamiętniały kult oddawany bóstwu. Niekiedy pełniły funkcję kamienia wskazującego na miejsce pochówku zmarłego. Zwyczaj umieszczania stel znany był nie tylko na terenie Palestyny, lecz na całym Bliskim Wschodzie. Na terenie dzisiejszego Izraela znaleziono stele kananejskie i egipskie w takich miejscowościach, jak: Chasor, Bet-Szean, Tell Bajt Mirsim czy Deir el-Bala. Wiele stel hebrajskich odnaleziono w sanktuarium w Arad, ale nie widnieją na nich żadne inskrypcje. Z Samarii pochodzi fragment steli, na którym zachował się tylko jeden wyraz. Najbardziej znana z Ziemi Świętej jest tzw. *stela Meszy*, pochodząca z ok. 850 r. przed Chr. Znajdują się na niej inskrypcje sławiące zwycięstwo moabickiego króla Meszy nad Izraelem.

SYCHEM – starożytne miasto leżące ok. 70 km na północ od Jerozolimy. W XIX w. przed Chr. miało już fortyfikację i kompleks pałacowo-świątynny, które w ciągu wieków były przebudowywane i odnawiane. Przez Sychem przebiegał ważny szlak handlowy.

Tam zatrzymał się Abraham, gdy przybył z Charanu (Rdz 12,6). W pobliżu Sychem został pochowany Jakub (Rdz 49,29nn). Po podboju Kanaanu przez Izraelitów Sychem stało się dla nich ważnym ośrodkiem religijnym. W X w. przed Chr. miasto przez jakiś czas było stolicą Królestwa północnego (1Krl 12,25). W 722 r. przed Chr. Asyryjczycy zaatakowali Królestwo północne i zniszczyli Sychem. Ok. 350 r. przed Chr. miasto odbudowano i stało się ono głównym ośrodkiem Samarii. W niedalekiej odległości od niego, na górze Garizim, znajdowała się świątynia i centrum kultu Samarytan. W 107 r. przed Chr. prawdopodobnie Jan Hirkan zniszczył Sychem, którego już nigdy nie odbudowano.

SYDON – starożytny fenicki port handlowy położony na wąskiej równinie pomiędzy górami Libanu a Morzem Śródziemnym, 35 km na północ od Tyru; dzisiejsze Saida na terenie Libanu. W Piśmie Świętym Sydon jest nazywany pierworodnym synem Kanaana (Rdz 10,15) oraz wielką metropolią (Joz 11,8). Uchodził za najznamienitsze miasto Fenicji (wspomina o nim Homer, IX/VIII w. przed Chr.). Jego hegemonia wyrażała się również w tym, że wszystkich mieszkańców Fenicji nazywano niekiedy Sydończykami (np. 1Krl 5,20; 16,31). Z czasem królestwo Sydonu utraciło swoje znaczenie na rzecz sąsiedniego Tyru. Na nowo odzyskało swoją pozycję w czasach perskich. Jezus tylko jeden raz udał się w okolice Tyru i Sydonu, gdzie uwolnił od złego ducha córkę Syrofenicjanki (Mk 7,24-30). Również apostoł Paweł zatrzymał się w Sydonie podczas swojej podróży z Cezarei do Rzymu (Dz 27,3). Zob. **FENICJA**, **TYR**.

SYJON – początkowo nazwa południowo-wschodniego wzgórza Jerozolimy, na którym stała, zdobyta przez Dawida, twierdza Jebusytów. Na cześć zwycięzcy miejsce to nazwano Miastem Dawida (2Sm 5,7). W Biblii określenie Syjon często ma sens metaforyczny. Występuje jako synonim całej Jerozolimy. Oznacza świętą górę, którą Bóg wybrał na swoje mieszkanie (Hbr 12,22). Prorocy widzieli w Syjonie miejsce, w którym dokona się zbawienie (Iz 2,2-4). W NT nazwa Syjon funkcjonuje jako synonim niebieskiego Jeruzalem (Hbr 12,22; Ap 14,1), czyli miejsca przebywania Boga i odkupionych przez Niego ludzi. Zob. **JEROZOLIMA**.

SYKL – miara wagi stosowana najczęściej w odniesieniu do metali szlachetnych i wynosząca ok. 11,4 g kruszcu (tzw. sykl lekki; niektórzy podają 8,33 g) lub 12,5 g kruszcu (tzw. sykl ciężki, niektórzy podają 16,6 g). Częściej posługiwano się syklem lekkim. Z czasem sykl stał się jednostką monetarną bitą przez Żydów.

SYN BOŻY – tytuł biblijny, przysługujący wybrańcom Boga, których obdarza On szczególnym upodobaniem. W ST tytuł ten odnosił się do aniołów (Hi 1,6), narodu wybranego (Wj 4,22; Pwt 14,1; Oz 2,1), przywódców Izraela (Ps 82,6). Mianem Syna Bożego określano również oczekiwanego Chrystusa, czyli Mesjasza (1Krn 17,13; Ps 2,7; 89,27). W NT Jezus został nazwany Synem Bożym i tylko On jest nim w sensie właściwym (Mt 4,3.6; 17,5; 26,63; Mk 3,11.17; 5,7; 15,39; Łk 4,41). Prawdę tę Jezus wielokrotnie objawiał w swoim nauczaniu (Mt 7,21; 11,27; 21,37; 22,42-46; 24,36; J 10,36; 20,17). Apostołowie Paweł i Jan, mówiąc o Jezusie jako Synu Bożym, wskazują na Jego odwieczne istnienie wraz z Bogiem. Jezus – Syn Boży – istniał jako Słowo, ma swój udział w dziele stworzenia i jest pośrednikiem objawienia i odkupienia.

SYN CZŁOWIECZY – biblijny zwrot stosowany na określenie człowieka (np. Ps 8,5; 144,3; Ez 2,1) lub całej ludzkości (Ps 4,3; Prz 8,31). W ST wyrażenie to jest używane dla podkreślenia dystansu między Bogiem a człowiekiem. W apokaliptyce żydowskiej oznaczało ono godność i stało się tytułem specjalnego pośrednika, który ukaże się na końcu czasów. W *Księdze Daniela* jest mowa o przybywającym na obłokach Synu Człowieczym, który na wieki będzie panował nad ludźmi (Dn 7,13nn). W NT Jezus wielokrotnie nazywa siebie Synem Człowieczym. Wypowiedzi Jezusa, w których używa tego określenia w stosunku do własnej osoby, można podzielić na dwie grupy: kiedy mówi o godności przysługującej Synowi Człowieczemu, który ma władzę odpuszczania grzechów i jest Panem szabatu, oraz gdy mówi o sobie jako tym, który przyszedł, żeby służyć, który nie ma mieszkania, który będzie musiał cierpieć i zostanie zabity. Taki kontekst użycia tego zwrotu przez Jezusa sugeruje, że z jednej strony akcentował On w ten sposób swoje człowieczeństwo, a z drugiej objawiał swoje mesjańskie posłannictwo, przywołując znany Żydom obraz Syna Człowieczego jako sędziego, który ma przyjść na końcu czasów i zapanować nad wszystkim.

SYN DAWIDA – tytuł mesjański, odniesiony w NT do Jezusa. Jest to bezpośrednie nawiązanie do faktu, że w Jezusie wypełniło się proroctwo dane Dawidowi, iż z jego potomstwa będzie wywodził się Chrystus, doskonały i wieczny król Izraela (2Sm 7,11-16). Sam Jezus pozwalał, aby tak do Niego się zwracano (np. Mt 9,27; 21,9), choć w niektórych sytuacjach ukrywał swoją godność, aby uniknąć

utożsamienia Go z politycznym wyzwolicielem oczekiwanym przez Żydów (np. Mk 1,40-45+). Tytuł Syna Dawida odnosi do Jezusa również Kościół pierwotny (Rz 1,3n; 2Tm 2,8), podkreślając tym samym autentyzm Jego mesjańskiego posłannictwa. Ewangelista Mateusz zamieszcza rodowód Jezusa, potwierdzający Jego pochodzenie z rodu Dawida (Mt 1,1-17).

SYNAGOGA (gr. *synagoge* – 'zgromadzenie') – miejsce modlitewnych zgromadzeń Żydów. Geneza synagogi jest sprawą dyskusyjną. Jedni uważają, że od pierwszych lat obecności Izraelitów w Kanaanie istniały specjalne namioty lub budynki, które służyły celom modlitewnym. Ich zdaniem instytucja synagogi ukształtowała się na drodze powolnej ewolucji. Inni natomiast wiążą powstanie synagog z faktem zburzenia świątyni jerozolimskiej i deportacji Izraelitów do Babilonii (586 r. przed Chr.). Brak świątyni spowodował, że punkt ciężkości religii izraelskiej przesunął się z obchodów liturgicznych w świątyni na gromadzenie się w synagogach, aby czytać, studiować i rozważać Prawo. Wygnańcy, którzy powrócili z Babilonii do swojej ziemi, przynieśli ze sobą zwyczaje związane z synagogami (Ne 8,2; Ezd 8,15), które nawet po odbudowaniu świątyni jerozolimskiej stały się integralną częścią religii Izraela. Powstał również zwyczaj, że gdziekolwiek istniała żydowska diaspora, tam wznoszono synagogę. Pod względem architektonicznym synagogi wpisywały się w lokalną zabudowę. Najczęściej były to budynki wzniesione na planie prostokąta, posiadające trzy nawy i zwrócone w kierunku Jerozolimy. Z czasem terminem *synagoga* zaczęto określać nie tylko sam budynek, lecz także gromadzącą się w nim wspólnotę modlących się ludzi. Celebracje w synagogach miały wspólne elementy: rozpoczynanie liturgii o tym samym czasie co w świątyni; odmawianie tych samych, przewidzianych na daną okoliczność modlitw; odczytywanie tych samych, ustalonych wcześniej fragmentów Pisma Świętego; homilię. Do ważności modlitwy potrzebna była obecność dziesięciu mężczyzn. Synagogi służyły jako miejsca rozsądzania sporów pomiędzy członkami wspólnoty. W nich zazwyczaj mieściła się szkoła dla dzieci członków wspólnoty. Synagogi integrowały więc żydowską wspólnotę lokalną. Początek publicznej działalności Jezusa wiąże się z Jego uczestnictwem w liturgiach synagogalnych. W synagogach Jezus nauczał i uzdrawiał (np. Łk 4,16-37). Misyjna działalność apostołów, zwłaszcza Pawła, w pierwszej kolejności ukierunkowana była na żydowskie synagogi gęsto rozsiane po terenie Cesarstwa Rzymskiego.

SYNAJ – półwysep o kształcie odwróconego trójkąta, stanowiący pomost między Afryką i Azją, położony pomiędzy Kanałem Sueskim a Zatoką Akaba. Dominuje tam klimat pustynny z nikłą ilością opadów. Obszar ten mimo niekorzystnych warunków jest zamieszkany przez ludzi od trzydziestu tysięcy lat. Przecinały go liczne trakty, którymi przemieszczały się grupy etniczne, armie i rzesze kupców. Na Synaju znajduje się góra nosząca tę samą nazwę, na której Mojżesz otrzymał od Boga Prawo (Wj 31,18). Góra ta nosi również nazwę Horeb (np. Pwt 1,2). Jako miejsce objawienia się Boga człowiekowi, stała się ona miejscem świętym i symbolem Bożej opieki (Ps 68,9). Apostoł Paweł, pokazując różnice między Starym a Nowym Przymierzem, odwołuje się do Synaju jako symbolu starego porządku (Ga 4,24n). Zob. **PRZYMIERZE**.

SZABAT – ostatni dzień tygodnia, świętowany przez Żydów jako dzień przeznaczony na modlitwę i odpoczynek. Tradycja świętowania szabatu jest zakorzeniona w biblijnym opisie stwarzania świata (Rdz 2,1-3), według którego Bóg w siódmym dniu po zakończonym dziele przestał pracować, a następnie pobłogosławił ten dzień i ustanowił go świętym. Od początków istnienia biblijnego Izraela szabat stanowił centrum żydowskich praktyk religijnych. Żydowskie prawodawstwo bardzo ściśle obwarowało ten dzień stosownymi normami, które dokładnie wyjaśniały, jak należy go świętować i od jakich prac bezwzględnie należy się powstrzymać (Pwt 5,12-15). Szabat był dniem radości oraz znakiem jedności między Bogiem a ludem Izraela. Jego zachowywanie stanowiło jeden z czynników umacniających narodową i religijną tożsamość Żydów.

SZATAN – zob. **DIABEŁ**.

ŚWIĄTYNIA – budowla wzniesiona w Jerozolimie, w której złożono Arkę Przymierza, symbol obecności Boga pośród ludu izraelskiego. Stanowiła centrum życia religijnego i społecznego Izraela od czasów monarchii (X w. przed Chr.) aż do jej ostatecznego zburzenia w 70 r. po Chr. Po raz pierwszy zbudowano ją w ok. 960 r. przed Chr., za panowania Salomona (965-926 przed Chr.) na wzgórzu Moria w Jerozolimie, na którym Abraham miał złożyć ofiarę ze swojego syna Izaaka. Ta świątynia została zburzona przez Babilończyków w 586 r. przed Chr. Odbudowano ją po powrocie z przesiedlenia babilońskiego (ok. 520 przed Chr.), ale nie było już w niej Arki Przymierza, zabranej prawdopodobnie przez Babilończyków. Drugą rekonstrukcję przeprowadził Herod Wielki, który w ramach prowadzonych z ogromnym rozmachem prac architektonicznych

przywrócił jej dawną świetność. Kilka lat po zakończeniu odbudowy, Rzymianie, tłumiąc żydowskie powstanie w 70 r. po Chr., spalili doszczętnie świątynne budynki. Według opisu z 1Krl 6 – 9, świątynię zbudowano na planie prostokąta o wymiarach ok. 27 m na 9 m i podzielono na trzy części: przedsionek, nawę główną, zwaną miejscem świętym, i wydzielone zasłonami miejsce najświętsze, w którym przechowywano Arkę Przymierza. Świątynia była oddzielona dziedzińcem od pałacu królewskiego, a cały kompleks budynków usytuowano na wielkim placu otoczonym murem. Przed świątynią stał wielki ołtarz ofiarny. Jej wnętrze wyłożone było drewnem cedrowym pokrytym złotem. Umieszczono tam złoty ołtarz, dziesięć złotych świeczników i sprzęty liturgiczne. Do wnętrza świątyni mogli wchodzić tylko wybrani, a do miejsca najświętszego wyłącznie najwyższy kapłan, raz w roku. Na terenie świątynnym składano codzienne ofiary całopalenia i kadzenia. Każdy Żyd przynajmniej raz w roku miał obowiązek odbyć pielgrzymkę do świątyni. Jezus aprobował świątynne praktyki, sam w nich uczestniczył, ale potępiał przesadny formalizm (Łk 22,50) i zapowiedział jej zniszczenie (Mt 23,38n). Zob. **ARKA PRZYMIERZA**, **MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE**, **MIEJSCE ŚWIĘTE**, **MIESZKANIE**.

ŚWIĘCI – osoby wyróżniające się szczególną więzią z Bogiem. W ST termin ten ma podwójne znaczenie. Świętymi są ci, którzy dochowują wierności przymierzu i są związani z Bogiem relacją miłości (Ps 31,24), a także ci, którzy są przeznaczeni na wyłączną służbę Bogu i przez to oddzieleni od reszty społeczności (Dn 7,27). W NT terminem tym określa się chrześcijan, którzy dzięki wierze w Chrystusa są oddzieleni od pogan (1Kor 6,2). Apostoł Paweł mówi tak o wszystkich członkach wspólnot chrześcijańskich, które odwiedza i do których wysyła listy (np. Flp 4,22).

ŚWIĘTE MIESZKANIE – zob. **MIESZKANIE**.

ŚWIĘTO NAMIOTÓW (hebr. *Sukkot*) – jedno z trzech najważniejszych świąt żydowskich, związanych ze zwyczajem pielgrzymowania do Jerozolimy. Jego obchody odbywały się jesienią i trwały osiem dni. Święto Namiotów było radosnym dziękczynieniem za zbiory zboża i winogron. Podstawowym rytuałem tego święta było nakazane przez Boga mieszkanie w szałasach (Ne 8,13-18). W ten sposób nawiązywano do wędrówki przez pustynię i przypominano o nieustannie towarzyszącej Izraelowi opiece Boga. W czasie tej uroczystości miało miejsce poświęcenie świątyni Salomona (1Krl 8). Co siedem lat, w ramach obchodów Święta Namiotów, publicznie odczytywano Prawo. W judaizmie panowało też przekonanie, że w przyszłości właśnie podczas tego święta w Jerozolimie zbiorą się wszystkie narody, aby wielbić Boga (Za 14,16).

ŚWIĘTO PRZAŚNIKÓW – zob. **PASCHA**.

ŚWIĘTO PRZEBŁAGANIA (hebr. *Jom Kippurim* – 'Dzień Przebłagania' lub 'Dzień Pojednania') – jedno z najważniejszych świąt w kalendarzu religijnym Izraela, wprowadzone do niego po przesiedleniu babilońskim (586 r. przed Chr.). Obchodzono je na początku roku – dziesiątego dnia miesiąca Tiszri (pierwszy miesiąc roku, przełom września i października). Przepisy dotyczące sposobu świętowania Dnia Przebłagania oraz jego teologiczne uzasadnienie znajdują się w Kpł 16,1-34; 23,26-32; Lb 29,7-11. Teksty te pochodzą z tradycji kapłańskiej i powstały po powrocie z wygnania babilońskiego (538 r. przed Chr.). Ustanowienie tego święta przypisywano Mojżeszowi, który otrzymał od Boga stosowne polecenie odnośnie do jego przebiegu. Obrzędy liturgiczne wykonywane corocznie w świątyni jerozolimskiej, w tym wolnym od pracy dniu, miały być wyrazem postu i pokuty narodu wybranego, aby wyjednać przebaczenie za grzechy kapłanów i ludu oraz usunąć nieczystości ze świątyni i z ołtarza (Kpł 16). Za grzechy kapłanów składano Bogu krwawą ofiarę przebłagalną z cielca i barana. Za grzechy ludu ofiarowany był baran oraz dwa kozły, z których jednego pozostawiano przy życiu. W tym dniu, jedynym w roku, najwyższy kapłan wchodził za zasłonę miejsca najświętszego, aby krwią złożonych w ofierze zwierząt siedmiokrotnie pokropić płytę przebłagalną (Wj 25,17nn), na znak przebłagania Boga. Następnie, w symbolicznym geście włożenia rąk na głowę pozostawionego przy życiu kozła, najwyższy kapłan zrzucał na niego wszystkie grzechy Izraela. Zaraz potem kozioł był wypędzany na pustynię. Jego śmierć oznaczała uwolnienie ludu od grzechów.

ŚWIĘTO TYGODNI – zob. **PIĘĆDZIESIĄTNICA**.

TALENT – jednostka wagi wynosząca około 34 kg, odpowiednik 60 min oraz jednostka monetarna, równowartość 6 000 drachm. Zob. **DENAR**, **MINA**.

TYR – starożytne miasto fenickie, położone na terenie dzisiejszego Libanu, ok. 35 km na południe od Sydonu (obecna nazwa es-Sur). Miasto to ma nietypowe położenie geograficzne, ponieważ znaczna jego część jest usytuowana na wyspie, którą Aleksander Wielki połączył z lądem rampą oblężniczą. Ta lokalizacja sprawiła, że przez długie wieki Tyr był

cenionym portem handlowym. Początki osadnictwa miejskiego w Tyrze sięgają III tysiąclecia przed Chr. Istnienie miasta w II tysiącleciu potwierdzają wzmianki ugaryckie, hetyckie oraz egipskie. Chociaż odkrycia archeologiczne pokazują, że nie było żadnej przerwy w osadnictwie na terenie Tyru, przyjęła się opinia, że miasto zostało odbudowane ok. 1200 r. przed Chr. przez Sydończyków (być może zniszczeń dokonały tzw. Ludy Morza, zob. Filistyni). W *Pięcioksięgu* nie znajdujemy żadnej wzmianki o Tyrze, a pierwsza informacja w Piśmie Świętym na jego temat znajduje się w Joz 19,29, gdzie wspomina się o jego fortyfikacjach. Stosunki handlowe Izraela z Tyrem zostały zainicjowane przez króla Dawida, który poprosił Hirama, króla Tyru, o dostarczenie drewna cedrowego oraz robotników do budowy pałacu w Jerozolimie (2Sm 5,11; 1Krn 14,1; 22,4). Następca Dawida, Salomon, także sprowadzał z Tyru drewno cedrowe i cyprysowe oraz rzemieślników, którzy pomagali przy budowie świątyni w Jerozolimie (np. 1Krl 7,13nn). Mieszkańcy Tyru byli doskonałymi żeglarzami i wzięli udział w wyprawie floty Salomona do Ofiru (np. 1Krl 9,26-28). Jezabel, córka Ittobaala, króla Tyru, poślubiła Achaba, władcę Królestwa północnego, co przyczyniło się do asymilacji tyryjskich elementów religijnych i kulturowych w Samarii. Ewangelie wspominają o jednym tylko pobycie Jezusa w okolicy Tyru i Sydonu (Mk 7,24). Chrystus podaje Tyr jako przykład miasta pogańskiego, które na Sądzie Ostatecznym czeka lepszy los niż te miasta palestyńskie, które Go odrzuciły (Mt 11,21n). Zob. **FENICJA**, **SYDON**.

UCZTA WESELNA, **UROCZYSTOŚĆ WESELNA** – uroczyste przyjęcie, następujące po ceremonii zaślubin, trwające cały tydzień, obchodzone w gronie rodziny, sąsiadów i przyjaciół. Te wyjątkowe dni uczty weselnej – dzielenia się miłością – stały się dla autorów biblijnych doskonałym obrazem dla wyrażenia oblubieńczej miłości pomiędzy Bogiem i Jego ludem oraz pomiędzy Bogiem i pojedynczym człowiekiem. Jezus swoje przyjście na ziemię porównał m.in. do rozpoczęcia się uczty weselnej, na której On jest panem młodym, a wierzący w niego są panną młodą. W ten sposób została przekazana prawda o królestwie Bożym, które gdy się w pełni objawi, będzie stanem nieprzerwanej radości i szczęścia (Mk 2,19; J 3,29). W przypowieściach nawiązujących do uczty weselnej Jezus jednoznacznie stwierdził, że nie ma człowieka, którego Bóg nie powołałby do radości przebywania z Nim w wieczności. Każdy człowiek wezwany jest więc do tego, aby pozytywnie odpowiedzieć na zaproszenie Boga, a następnie w odpowiedni sposób przygotować się do spotkania ze swoim Stwórcą (Mt 22,1-14; 25,1-13). W *Apokalipsie św. Jana* metafora uczty weselnej wyraża wieczne królowanie zmartwychwstałego Baranka – Jezusa Chrystusa (Ap 19,9).

WRÓŻBITA, **WRÓŻBIARSTWO** – zob. **MAGIA**.

WSPÓLNOTOWA OFIARA (hebr. *zewach*, *szelamim* lub *zewach szelamim*) – ofiara nazywana także ‘ofiarą biesiadną’ albo ‘ofiarą za pokój’. Była to ofiara krwawa składana na życzenie indywidualnych pielgrzymów, szczególnie rodzin przybywających do Jerozolimy. Jej celem było z jednej strony wyrażenie wdzięczności Bogu za otrzymane przez rodzinę dobrodziejstwa, z drugiej natomiast, prośba o jeszcze większe zacieśnienie więzów rodzinnych oraz pogłębienie relacji rodziny z Bogiem (np. Rdz 31,54; Kpł 3,1nn; 1Sm 1,21). W księgach biblijnych nie ma przepisów, które w jednoznaczny sposób określałyby, co ma być przedmiotem ofiary wspólnotowej i w jaki sposób należy ją składać. W ofierze tej można było złożyć młodą krowę, owcę, wołu itp. Po zabiciu zwierzęcia kapłan zobowiązany był wylać jego krew na ołtarz (np. Pwt 12,27), a następnie spalić jego tłuszcz (np. Kpł 3,3-5). Po ofiarowaniu Bogu krwi i tłuszczu zwierzęcia kapłani otrzymywali jego mostek oraz prawą łopatkę (Kpł 7,28-34). To, co zostało, zabierał ofiarodawca, aby przygotować ucztę dla rodziny i zaproszonych gości.

WULGATA (łac. *vulgata* – ‘rozpowszechniona’) – łaciński przekład Pisma Świętego, przygotowany w IV w. z polecenia papieża Damazego I (366-384) przez św. Hieronima (340-419), który poprawił i uzupełnił istniejące przekłady ksiąg biblijnych oraz przetłumaczył brakujące. W ten sposób powstało integralne tłumaczenie całego tekstu Pisma Świętego na łacinę. Przekład ten nie od razu przyjął się w Kościele. Ostatecznie Sobór Trydencki w 1546 r. dokonał jego rewizji i uznał za autentyczny, oficjalny tekst kościelny. Nazwa *Wulgata* przyjęła się z tego względu, że tekst ten stał się z czasem bardzo popularny w całym Kościele. Zob. **SEPTUAGINTA**.

WYNAGRADZAJĄCA OFIARA – zob. **PRZEBŁAGALNA OFIARA**.

WYROCZNIA – w Piśmie Świętym jest to informacja lub przesłanie, które Bóg kieruje do człowieka lub do całej społeczności. Często wyrocznia jest odpowiedzią na postawione przez człowieka pytanie lub stanowi szczególną interwencję Boga, który objawiając swoją wolę, kieruje losami świata. W Piśmie Świętym mamy ukazane trzy sposoby otrzymywania

wyroczni: 1) w czasie snu (np. Rdz 40,8nn; 1Sm 15,16; Mt 1,20-24); 2) pod wpływem natchnienia lub w widzeniu (np. 1Sm 8,21n; 9,17; Ez 2,1nn; Dz 9,10nn); 3) przez rzucanie losów (np. Wj 28,30; Joz 7,16nn; 1Sm 14,41nn; Dz 1,26). W ciągu dziejów Izraela istniały wyznaczone miejsca i osoby umożliwiające otrzymanie wyroczni od Boga. Szczególnymi przekazicielami Bożych wyroków byli charyzmatyczni prorocy. Władcy na dworach mieli zazwyczaj kogoś, kto przekazywał Bożą wolę i głos takiego człowieka brano pod uwagę na przykład w organizacji wypraw wojennych (np. 2Krn 18,3nn). Prawo zabraniało Żydom stosowania jakichkolwiek praktyk magicznych, którymi często posługiwali się ludzie przekazujący wyrocznie w społecznościach pogańskich. Bóg sam przekazywał swoje objawienie w sposób pewny i jednoznaczny i nie miało to nic wspólnego z praktyką magiczną czy wróżbiarską.

WYROCZNIA PANA – specyficzny zwrot, formuła biblijna stosowana przez proroków, którzy powoływali się na otrzymane od Boga objawienie za pomocą słów: *Tak mówi Pan* lub *wyrocznia Pana*, nadając w ten sposób swojej wypowiedzi szczególną siłę wyrazu. Takie wypowiedzi budowały autorytet proroków jako autentycznych przekazicieli woli Bożej oraz miały często charakter normatywny, zobowiązujący do wypełnienia objawionego przez proroków Bożego zamysłu.

WYSOKA RADA – Sanhedryn (gr. *synedrion* – 'rada przywódców'). Ewangelie i *Dzieje Apostolskie*, a także źródła pozabiblijne stosują ten termin na określenie wielu różnych rad żydowskich. NT najczęściej używa go w odniesieniu do najwyższego sądu w Jerozolimie. W czasach Jezusa organ ten stanowił najwyższą żydowską władzę religijną i sądowniczą w Jerozolimie. W jej ławach zasiadało 71 osób: urzędujący najwyższy kapłan i jego poprzednicy; starsi, czyli przedstawiciele zamożnych rodów arystokratycznych; nauczyciele wywodzący się z kręgów faryzeuszów i saduceuszów. Wysoka Rada była organem, który dokonał sądu nad Jezusem (Mt 26,59), a także badał działalność i nauczanie pierwszej wspólnoty Kościoła w Jerozolimie, na której członków nałożył pewne sankcje mające zatrzymać ekspansję chrześcijaństwa (Dz 4 – 6; 23).

WZNIESIENIE KULTOWE – ogólne określenie miejsca, w którym składano ofiary i sprawowano kult. Mogły to być naturalne pagórki albo też podwyższenia zbudowane przez człowieka w celach kultycznych. Przed reformą deuteronomiczną i scentralizowaniem kultu w świątyni jerozolimskiej wzniesienia służyły Izraelitom do oddawania czci Jahwe i były uznawane za legalne miejsca kultu. W czasach ST wzniesienia stanowiły jednak typowy element kananejskiego kultu płodności oraz kultu Baala (Jr 19,5). Dlatego, będąc aktem publicznego bałwochwalstwa, spotykały się z coraz bardziej zdecydowanym potępieniem ze strony proroków i niektórych królów, aż do całkowitego wyeliminowania tej formy kultu (początek VI w. przed Chr.).

ZGROMADZENIE (hebr. *kahal*, gr. *ekklesia*) – termin odnoszący się do wspólnoty ludzi jednoczących się ze względu na wspólne pochodzenie lub ze względu na wspólny cel. Pierwotnie termin *zgromadzenie* dotyczył powszechnego zwołania mężczyzn z Izraela w celu stawienia czoła wrogowi lub wyruszenia na wyprawę wojenną (np. Lb 10,7). Sygnałem nakazującym zebranie się w oznaczonym miejscu był dźwięk trąby. Wielokrotnie w Piśmie Świętym (szczególnie w Wj, Lb, Pwt, 1-2Krn) *zgromadzeniem* nazywany jest cały Izrael. Po instytucjonalizacji kultu świątynnego hebr. termin *kahal* przybrał także znaczenie religijne i określał wspólnotę ludu zwołanego, aby oddawać cześć Bogu. Kościół jako wspólnota ludzi wierzących jest określany w NT mianem *ekklesia* (najbliższy gr. odpowiednik hebr. *kahal*), czyli 'zgromadzenie ludu Nowego Przymierza'. Kościół jest więc postrzegany jako nowy Lud Boży zwołany przez Boga. Najpełniejszym urzeczywistnieniem tego zwołania jest zgromadzenie eucharystyczne (np. 1Kor 11,17-34).

MAPY

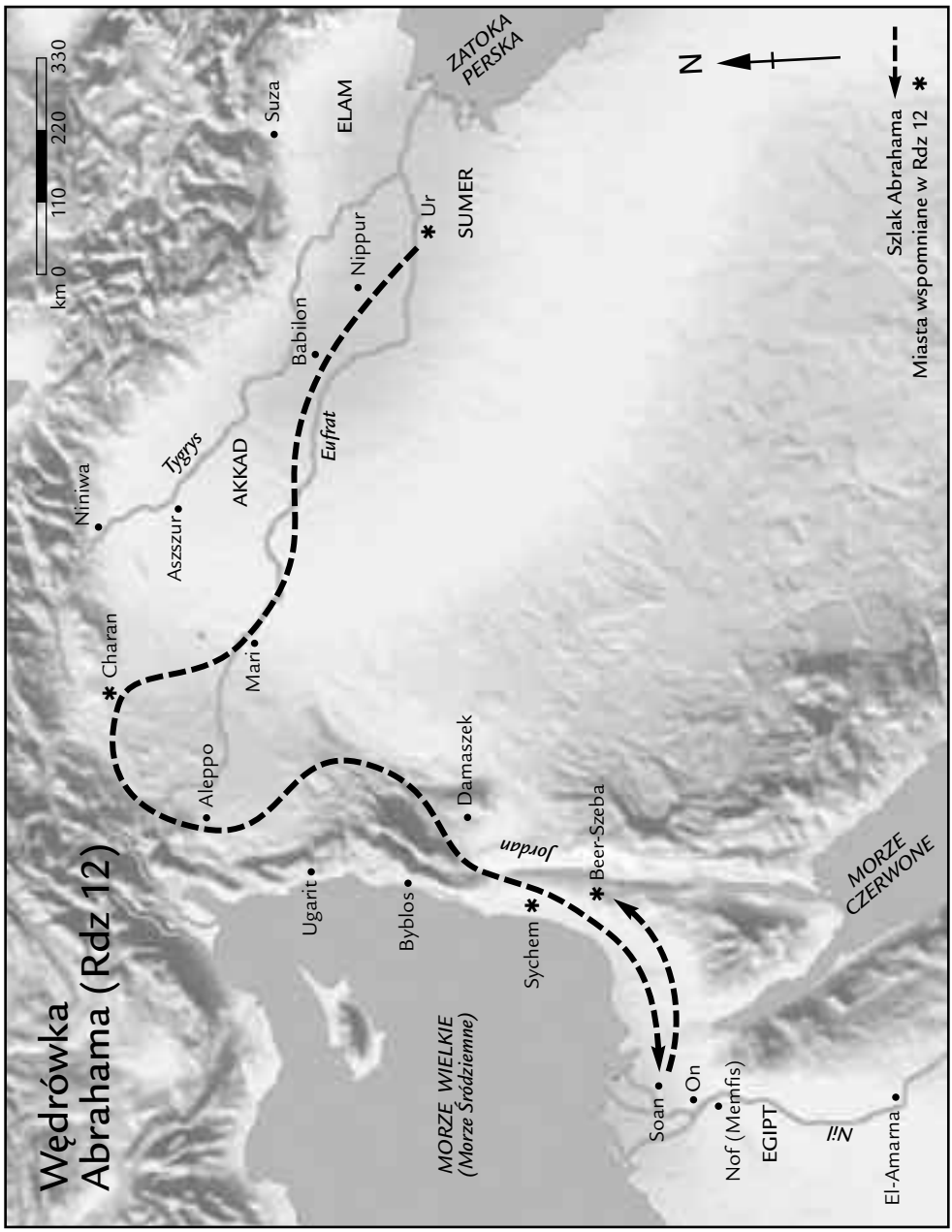
Wędrówka Abrahama (Rdz 12)
km 0 110 220 330
N
Szlak Abrahama
Miasta wspomniane w Rdz 12 *
Niniwa
Aszszur
Tygrys
AKKAD
Eufrat
Babilon
Nippur
Ur
SUMER
ELAM
Suza
ZATOKA PERSKA
Charan
Mari
Aleppo
Damaszek
Jordan
Ugarit
Byblos
Sychem
Beer-Szeba
MORZE WIELKIE (Morze Śródziemne)
MORZE CZERWONE
Soan
On
Nof (Memfis)
EGIPT
Nil
El-Amarna

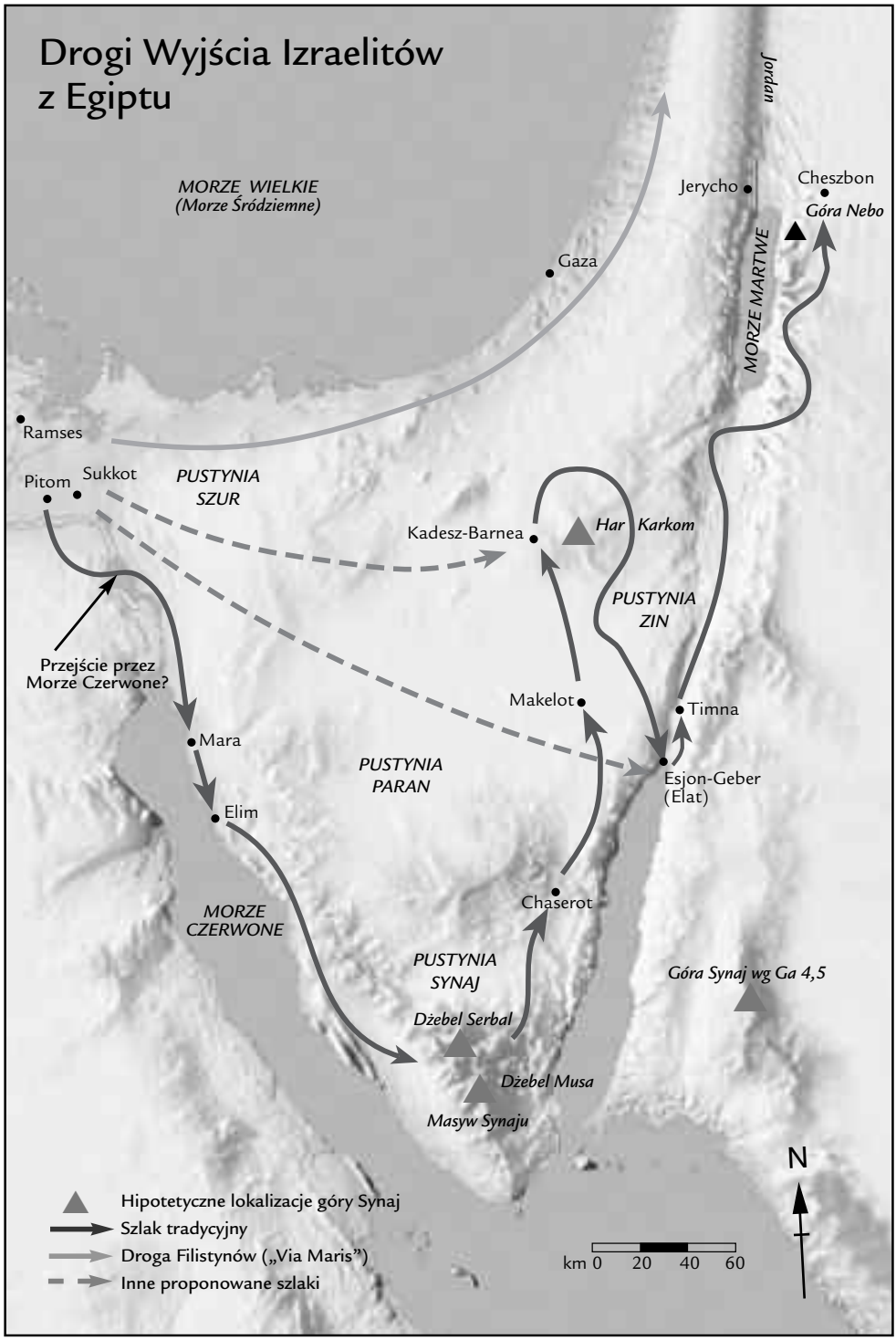
Drogi Wyjścia Izraelitów z Egiptu
MORZE WIELKIE (Morze Śródziemne)
Jordan
Jerycho
Cheszbon
Góra Nebo
Gaza
MORZE MARTWE
Ramses
Pitom
Sukkot
PUSTYNIA SZUR
Kadesz-Barnea
Har Karkom
PUSTYNIA ZIN
Przejście przez Morze Czerwone?
Makelot
Timna
Mara
PUSTYNIA PARAN
Esjon-Geber (Elat)
Elim
Chaserot
MORZE CZERWONE
PUSTYNIA SYNAJ
Góra Synaj wg Ga 4,5
Dżebel Serbal
Dżebel Musa
Masyw Synaju
N
Hipotetyczne lokalizacje góry Synaj
Szlak tradycyjny
Droga Filistynów („Via Maris")
Inne proponowane szlaki
km 0 20 40 60

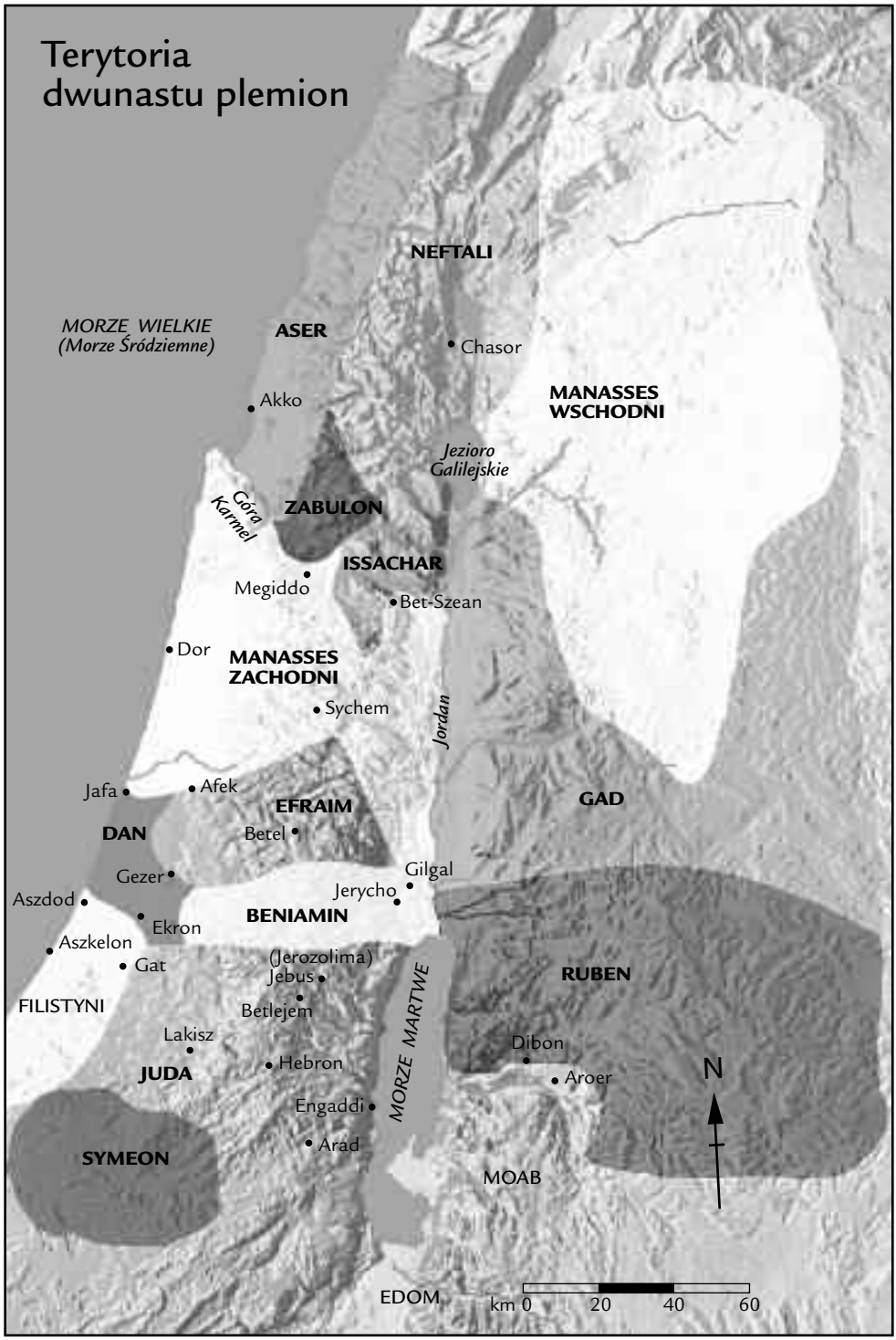
Terytoria dwunastu plemion
NEFTALI
MORZE WIELKIE (Morze Śródziemne)
ASER
Chasor
Akko
MANASSES WSCHODNI
Jezioro Galilejskie
Góra Karmel
ZABULON
ISSACHAR
Megiddo
Bet-Szean
Dor
MANASSES ZACHODNI
Sychem
Jordan
Jafa
Afek
EFRAIM
GAD
DAN
Betel
Gezer
Gilgal
Jerycho
Aszdod
BENIAMIN
Ekron
Aszkelon
Gat
(Jerozolima) Jebus
RUBEN
FILISTYNI
Betlejem
MORZE MARTWE
Lakisz
Dibon
JUDA
Hebron
Aroer
N
Engaddi
Arad
SYMEON
MOAB
EDOM
km 0 20 40 60


Królestwo Dawida
Królestwo Saula
Zdobycze Dawida
FENICJANIE
ARAMEJCZYCY
Chasor
MORZE WIELKIE
(Morze Śródziemne)
Akko
ASER
Jezioro
Galilejskie
Góra
Karmel
Megiddo
Bet-Szean
Ramot-Gilead
Dor
Sychem
Afek
EFRAIM
Jordan
GILEAD
Jafa
Jerycho
Gezer
Aszdod
Jerozolima
Aszkelon
Betlejem
FILISTYNI
Gaza
Engaddi
MORZE MARTWE
JUDA
MOAB
EDOM
N
km 0 20 40 60


Podział Królestwa
Królestwo Judy
Królestwo Izraela
Sydon
Dan
Tyr
Chasor
ARAMEJCZYCY
MORZE WIELKIE
(Morze Śródziemne)
Akko
Jezioro
Galilejskie
BASZAN
Megiddo
Bet-Szean
Ramot-Gilead
Sychem
Afek
Jordan
Jafa
Betel
Gilgal
AMMON
Gezer
Jerycho
Aszdod
Jerozolima
Aszkelon
Betlejem
FILISTYNI
Lakisz
Hebron
Gaza
Engaddi
MORZE MARTWE
MOAB
Arad
Beer-Szeba
N
EDOM
km 0 20 40 60


Palestyna
za czasów Chrystusa
Sydon
Damaszek
ITUREA
Tyr
FENICJA
Cezarea Filipowa
Kadesz
Jez. el Hule
Akraba
Ptolemais
BATANEA
Kafarnaum
Betsaida
Magdala
Jez. Galilejskie
GALILEA
Tyberiada
MORZE ŚRÓDZIEMNE
Kana
G. Tabor
G. Karmel
Nazaret
Gadara
Nain
Cezarea
Scytopolis
Pella
SAMARIA
DEKAPOL
Jordan
G. Garizim
Samaria
(Sebaste)
Geraza
Sychar
Apollonia
Antipatris
Jafa
JUDEA
Efraim
Betel
PEREA
Filadelfia
Emaus
Jerycho
Qumran
Azot
Jerozolima
Betlejem
Betania
Aszkelon
Hebron
MORZE MARTWE
Gaza
Engaddi
MOAB
IDUMEA
Masada
Beer-Szeba
N
km 0 20 40 60
EDOM

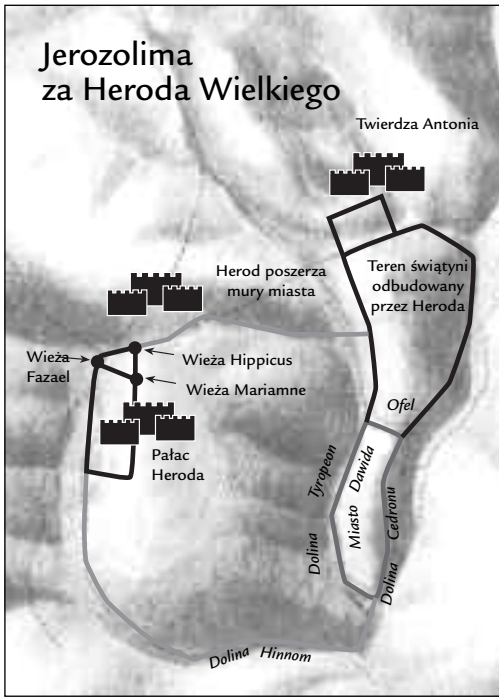
Jerozolima
za Heroda Wielkiego
Twierdza Antonia
Herod poszerza
mury miasta
Teren świątyni
odbudowany
przez Heroda
Wieża
Fazael
Wieża Hippicus
Wieża Mariamne
Pałac
Heroda
Ofel
Tyropeon
Dawida
Miasto
Dolina
Cedronu
Dolina
Dolina Hinnom

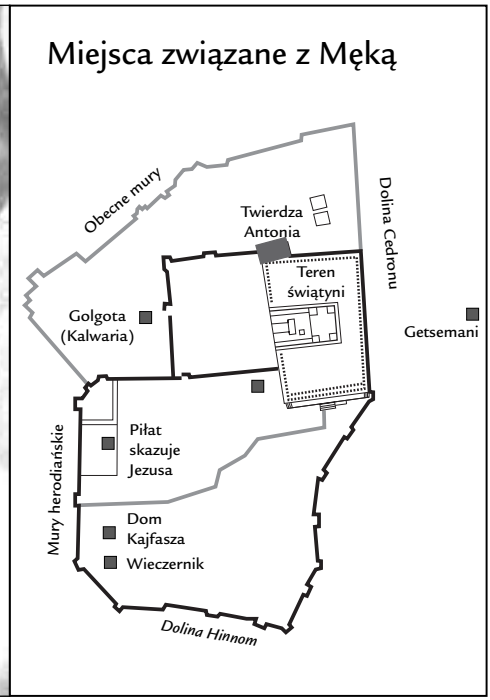
Miejsca związane z Męką
Obecne mury
Twierdza
Antonia
Dolina Cedronu
Teren
świątyni
Golgota
(Kalwaria)
Getsemani
Piłat
skazuje
Jezusa
Mury herodiańskie
Dom
Kajfasza
Wieczernik
Dolina Hinnom

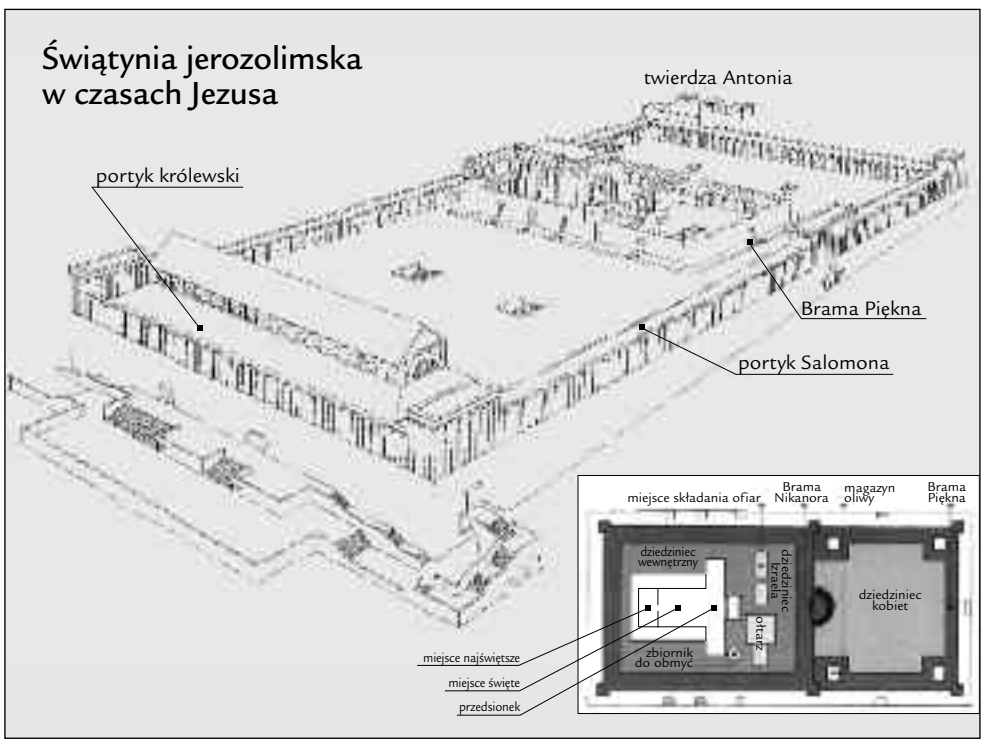
Świątynia jerozolimska
w czasach Jezusa
twierdza Antonia
portyk królewski
Brama Piękna
portyk Salomona
miejsce składania ofiar
Brama
Nikanora
magazyn
oliwy
Brama
Piękna
dziedziniec
wewnętrzny
dziedziniec
Izraela
dziedziniec
kobiet
ołtarz
zbiornik
do obmyć
miejsce najświętsze
miejsce święte
przedsionek



Pierwsza wyprawa misyjna Pawła i Barnaby
(Dz 13,1 – 14,28)

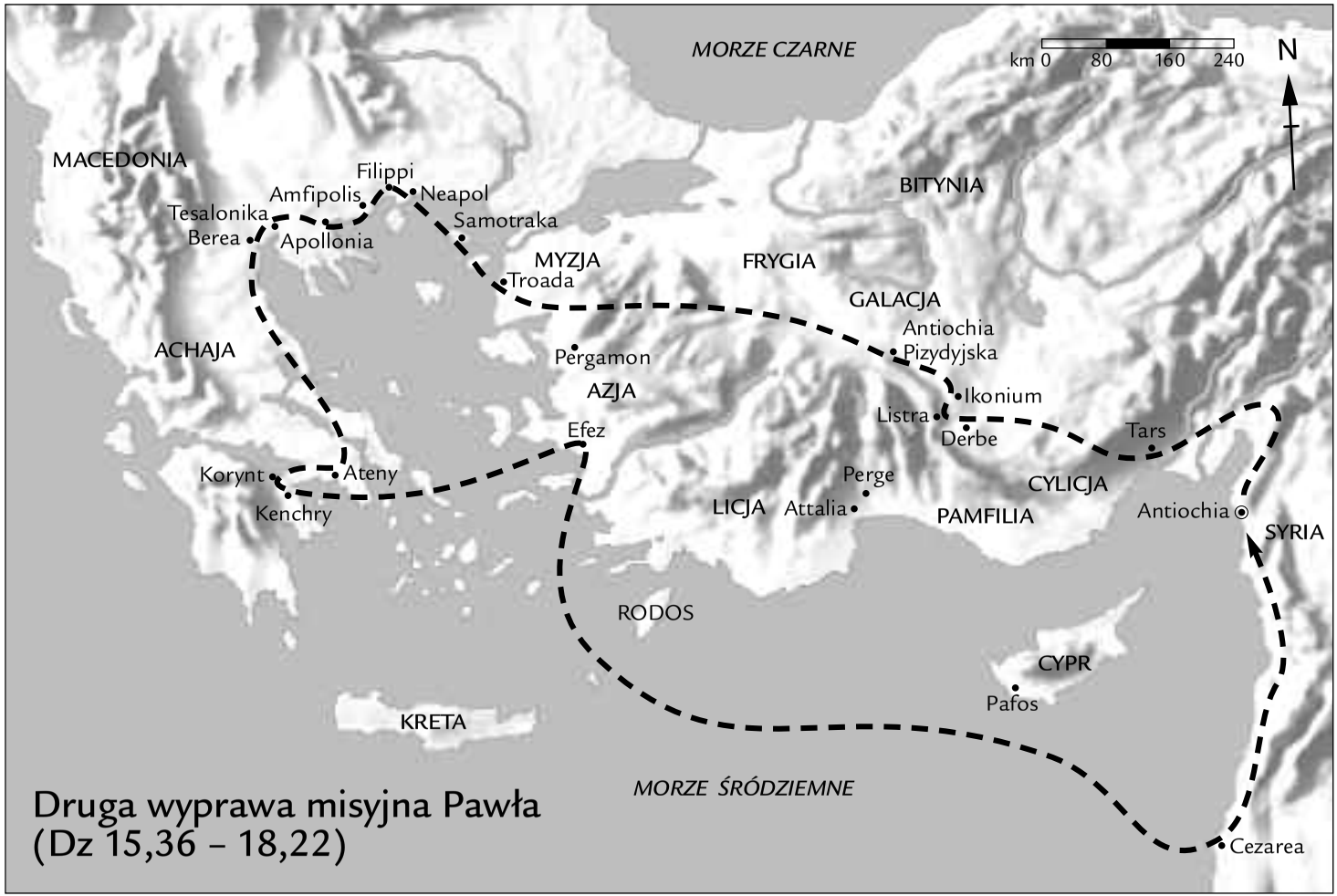

Druga wyprawa misyjna Pawła
(Dz 15,36 – 18,22)


MORZE CZARNE
km 0 80 160 240
N
MACEDONIA
Filippi
Neapol
Tesalonika
BITYNIA
FRYGIA
Troada
ACHAJA
Assos
GALACJA
Pergamon
Mitylena
AZJA
Antiochia
Pizydyjska
Ikonium
CHIOS
Sardy
Listra
Efez
Laodycea
Derbe
Tars
Kolosy
Korynt
Ateny
Samos
Perge
CYLICJA
Milet
Kenchry
Attalia
PAMFILIA
Antiochia
LICJA
Patara
KOS
SYRIA
RODOS
CYPR
Pafos
KRETA
MORZE ŚRÓDZIEMNE
Tyr
Ptolemaida
Cezarea
ku Jerozolimie
Trzecia wyprawa misyjna Pawła
(Dz 18,23 – 21,14)

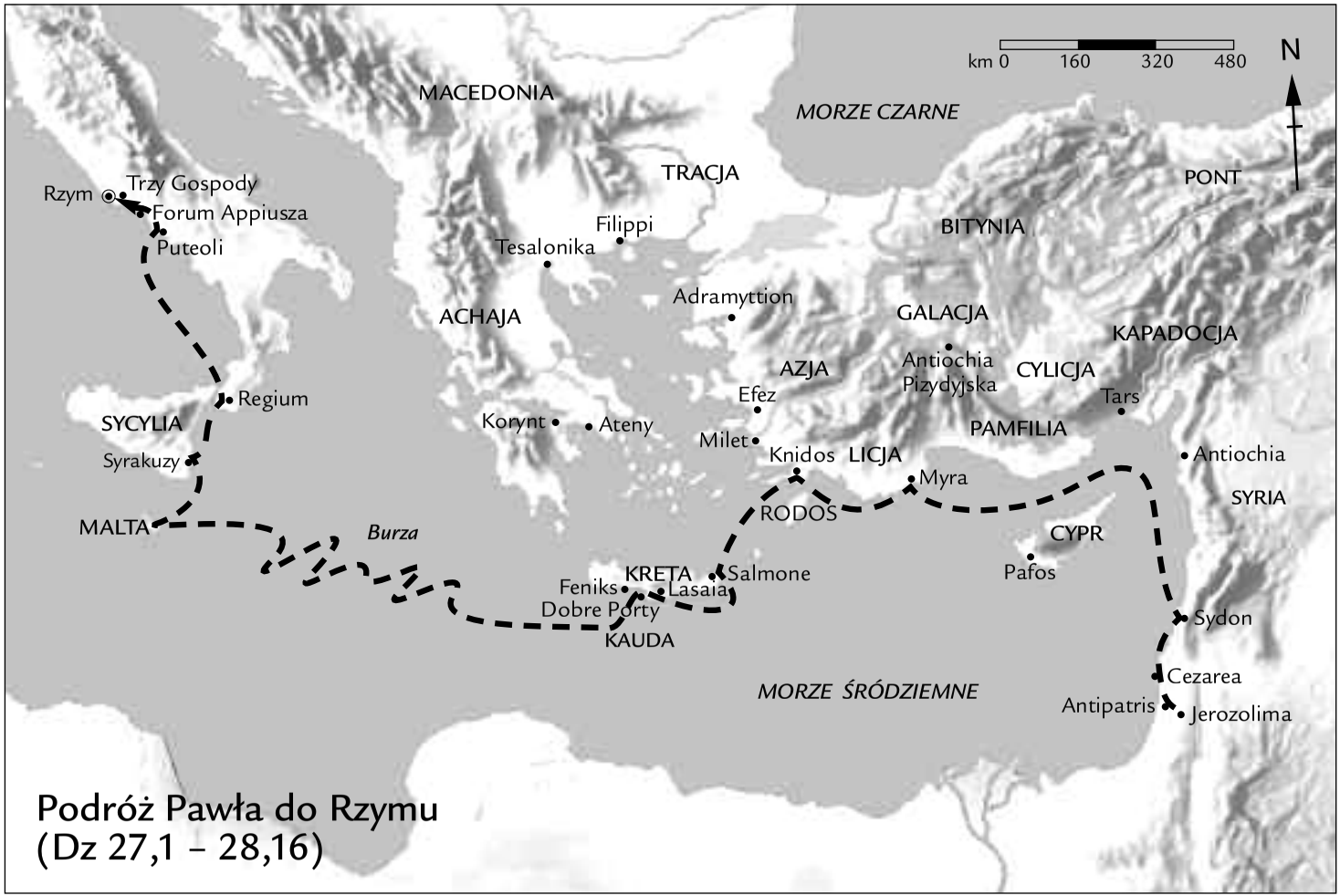
km 0 160 320 480
N
MACEDONIA
MORZE CZARNE
TRACJA
PONT
Rzym
Trzy Gospody
Forum Appiusza
Puteoli
Filippi
BITYNIA
Tesalonika
Adramyttion
ACHAJA
GALACJA
KAPADOCJA
AZJA
Antiochia Pizydyjska
CYLICJA
Efez
Tars
Regium
SYCYLIA
Korynt
Ateny
PAMFILIA
Milet
Knidos
LICJA
Antiochia
Syrakuzy
Myra
SYRIA
RODOS
MALTA
Burza
CYPR
KRETA
Salmone
Pafos
Feniks
Lasaia
Dobre Porty
Sydon
KAUDA
Cezarea
MORZE ŚRÓDZIEMNE
Antipatris
Jerozolima
Podróż Pawła do Rzymu
(Dz 27,1 – 28,16)